Ю. БОРКЕВИЧЪ
въ ВАРШАВѢ ХМѢЛЬНАЯ №44
СКЛАДЪ БУМАГИ
SKŁAD PAPIERU
I. BORKIEWICZ
w WARSZAWIE, CHMIELNA №44

Systematyczny kurs
Antropologji
II
Rasy psychiczne.

F. BRYKA K. JUN.
J. BORKIEWICZ
w Warszawie
Chmielna № 44.
Cena 15 kop.

103.

http://rcin.org.pl

Kajet

Dla L. Krzywickiego

Systematyczny kurs Antropologji

Części II

Rasy psychiczne.
(psychologja etniczna)

Pisano u Cytadeli igoo

http://rcin.org.pl

Paulhan: Sélections sociales, Revue scientifique 1896.

~~Lazarus: Leben der Seele.~~

Hista VI [illegible]

[illegible]

Revue des deux mondes r. 1896, tom 147

Biazzi

Simbersio

Christen

Hansen

http://rcin.org.pl

§ 71. Rozpatrując ród ludzki w jego całości, spostrzegamy wśród niego nietylko różnice fizyczne i fizjologiczne, ale i duchowe. Istnieją ~~dostatecznie~~ tam grupy, dostatecznie wyodrębnione od innych ~~z punktu~~ co do swojej fizjognomji duchowej.

„Mowę — ktoś pisze — wraz z wrażeniem jakie wywiera na słuchacza, można uważać za jeden z bezpośrednich objawów ducha ~~naszego~~ narodowego. Niepodobna wyobrazić sobie większej tymczasowości, niż jaka istnieje pomiędzy Murzynem a Indjaninem (brazylijskim). Pierwszy, dziecko otwartych równin Afryki, posiada głos donośny a dzwięczny. Można słyszeć rozmowę dwóch Murzynów już z odległości tysiąca kroków. Indjanin brazylijski urodził się wśród nieprzebytych a pełnych ukrytego niebezpieczeństwa lasów dziewiczych. Przekrada się ostrożnie przez gęszcze, stara się, o ile można, ukryć obecność swoją. Często, kiedy Indjanie siedzą przy ognisku, tylko po uważnem przyjrzeniu się ruchom ust, można spostrzec, iż rozmawiają pomiędzy sobą."

Przykład powyższy daje bardzo massaciwe wyjaśnienie różnicy duchowej, jaka istnieje pomiędzy wymienionymi ~~ludami~~ obu narodami. Ale pomimo tego bardzo trafnie zaznacza jej charakter. Jak możemy wnosić z ~~wyrzutów~~ poszukiwań dotychczasowych, różnice duchowe w łonie rodu ludzkiego posiadają ~~char~~ ~~fizjognomię~~ oblicze bardziej uzmysłowioną, aniżeli odrębności fizyczne. ~~Wniosek ten jest najzupełniej słuszny.~~ Odmiany duchowe ~~rodu~~ gatunku Homo sapiens istnieją, posiadają się dość wyraźne, są w dostatecznym stopniu, jako pewne całości, wyodrębnione nawzajem od siebie, tak iż z zupełnym ~~prawem~~ słusznością możemy mówić o zasadach psychicznych, jak mówimy o przyczynach, oraz obrać je za przedmiot studjów specjalnych. Oddawna już zwrócono uwagę na tę dziedzinę objawów i nawet stworzono nazwę dla nauki, która winna zająć się poszukiwaniami nad charakterystyką duchową poszczególnych odłamów rodu ludzkiego. Powstała „psychologja plemienna" — Völkerpsychologie, etnopsychologja. Ale pchnięta na tym ~~nowym punkcie~~ niewłaściwie, nie wydała wyników, jakich można się było po niej spodziewać. Zamiast zająć się analizą ~~rodowodów~~ pierwiastków ducha plemiennego, odwróciła ona to zadanie, bo przyjęła ~~tylko co wymienioną kategorję~~ owego ducha za rzekomo niewiadomą prawdę, ale skończoną i ~~która~~ poszukiwać jej na drodze

„Duch plemienny" przeżyła w ustawie społecznej i w obyczaju
w stanowi państwowym
lat duszą w ciele
ludzkiem. Kwestia
wogóle w objawach
psychologii plemiennej „istnieją te
same zasadnie
objawy, lecz w
psychologii indy-
widualnej, lecz w
formie bardziej złożonej
i mniejszej" (Lazarus
i Steinthal). Etno-
psychologia posiada
rozwinięte dziś
dużo zastępuje
w zakresie analizy
psychologii gromadzkiej
— wszystkie zasadnicze
wiadomości tak zwanej
nowej psychologii.

Pierwsze bardziej
udoskonalone to
narzędzie.

szkoły w socjologii znaj-
dujemy wyjaśnienia
w rozwinięciu czasopisma
Zeitschrift für Völker
psychologie i Sprachwissenschaft
od przyjętego ogólnego
opata podstawę na pod
stawach naukowych
metodologii naukowej
ale co do zbudowania
psychologii etnicznej

badania jej objawów, zwłaszcza zaś linguistycznych. Przemawia porzucić i metody dawnej metafizyki psychologicznej, poznawczej jaźni indywidualnej, w zakresie sferę Studyów nad duchowością etniczną. Pomimo kilku dziesiątków lat istnienia swego nie wydała oczekiwanych rezultatów. ~~nie może się pochwalić ~~ ~~rezultatami~~ ~~otrzymanymi rezultatami~~. Jednakże, niezależnie od ~~uznanej~~ ~~przyznanej~~ etnopsychologii, będziemy się po manowcach, zwykle bez przygotowania antropologicznego i socjologicznego, zawsze gromadzić pewien materjał w ~~budowie pewne~~ w zakładać fundamenta pod tę ~~całą nauki~~ psychologię ludzi w ogóle — wyniki to ludzie, może nawet niewiedzący, iż istnieje „przyszłość etniczna" ~~i posiada nawet narzędzia~~.

Wykazanie ~~dawnej~~ znaczenia praw dziedziczności i rozciągnięcie ich na sfery objawów duchowych dało przykład jednemu z bardziej wyczytanych prawnego gmachu psychologii plemiennej; zbudowanie mechanizmu doborów ~~wzmiarów~~ założyło inną zasadę fundamentów. Postępy antropologii przyniosły „czysty grunt pod budowę nowej nauki; materjalistyczne" pomiarami dzieciów, wskazujące, iż psychika społeczna ~~jest wynik~~ pokształca się pod wpływem materjalnych warunków bytu, ~~stanowiąc~~ dało badaczowi ~~do ręki~~ skalpel ~~analizy~~ do analizy ~~faktu~~ objawów duchowości plemiennej, oraz ich rodowodu; zwrot w geografji. Prace ~~i~~ od Richtera i in. ~~i wyzyskania~~ i wyzyskania metod, wskazanych przez rozwój nauk antropologicznych i społecznych. Zamiast ~~pytać~~ ~~duch pla~~ wchodzić z założenia, iż istnieje jakaś „jaźń plemienna", Volksseele, i ~~pod~~ ograniczać się poszukiwaniem jej objawów w działalności poszczególnych narodów, będziemy usiłowali zbadać, w jaki sposób przygnębia duchowa, właściwa pewnemu narodowi powstaje, ~~to wyprowadzić się z warunków bytu~~ ~~Będzie~~ Postaramy się wyprowadzić się z warunków ~~bytu~~ otoczenia, w jakiem danej grupie wypadło przebywać, zanalizować trwałość jej przerwastków, wreszcie poznać mechanizm ~~jej~~ zmian, które w niej zachodzą. Gdy poznamy genezę „jaźni plemiennej", można będzie zrozumieć rozległość jej wpływów jako czynnika, kształtującego dzieje danego narodu. Co dla perspektywy etnopsychologii ~~jest~~ stanowi za punktem widzenia, dla nas ~~jest~~ ostatecznym celem. Stanowiska nasze są więc wzajemnie ~~odmienne~~ ~~nasze punkty~~ odbiegające.

„Duch plemienny — pisze P. Lacombe — jest czymś niewychwytnym, jak w ogóle ~~wszystkie przymioty~~ wszystkie przymioty wrodzone. Przyczyny te można poznać tylko na podstawie skutków. Lecz jakim sposobem ~~wyznaczyć~~ dadzą się dokładnie określić cyfry, bezpośrednio wywołane przez duch plemienny, kiedy nie mamy wiadomości o ich źródle?

„Otrzymujemy zaczarowane koło. Wiadomość, co do dotyczących urządzeń, to posiadają one charakter przedmiotowy, a więc dadzą się badać w sposób bezpośredni. Postawione jako przyczyny, mają tę przewagę, iż niewątpliwie istnieją. Budząc drobiazgowy każdą z nich, możemy ~~po~~ dociec, jakie wywarła wpływy. Studja historyczne mogą wykazać, że w czasie samej określono skutki były wyraźne. Jakie budzenie się zawsze jest łatwe, ale w każdym razie jest możliwe. Przypuśćmy, że zbadano wszystkie urządzenia, czyli i ~~stan~~ stosunki, właściwe danemu otoczeniu, oraz wykryto ~~możliwie głęboko~~ je możliwie głęboko w wywołanych skutkach i wpływach. Otrzymamy naowczas obraz tego, co nie wypływa z ducha narodowego. ~~Otrzyma~~ Jeśli rezultat, zmiennie zwracający rozmiary zadania, jest już sam z siebie olbrzymią korzyścią. Jeśli Gdyby i naowczas otarł się jakiś ostatek, którego niepodobna byłoby wyjaśnić za pomocą urządzeń i w ogóle warunków zewnętrznych, wtedy ~~będzie~~ dopiero ~~będziemy~~ mieli prawo ~~[illegible]~~ kreślić go ~~w~~ warunkowo na korb przyrodzenia, tj. ducha narodowego. Będziemy przymiotów tego ostatka zdołamy sobie wyrobić pewne pojęcie o ~~o~~ duchu plemiennym. Postępując ~~z~~ stylem J. S. Mille, hypoteza powyższa, jeśli zawiera w sobie choć ziarno prawdy, da się udowodnić tylko na drodze metody ostatków. Ale przedstawione praca wyjaśnienia tego, co w dziejach jest dziełem urządzeń i w ogóle ~~otoczenia~~ warunków zewnętrznych, bynajmniej nie jest ukończoną, a dlatego wnioski ~~Wyjaśnienie~~ teorji ducha narodowego trzeba uważać za przedwczesne".

http://rcin.org.pl

II Człowiek i otoczenie.

Niedziela 21. I 1900.

§1. Mechanizm powstania istniejących fizycznych odmian rodu ludzkiego pozostał dotychczas ~~w nauce niewyjaśniony~~ tajemnicą. Istnieją ~~wprawdzie~~ próby wyjaśnienia poszczególnych ~~tej lub innej~~ barwy (skóry), stosunkowo najdokładniejsze ze wszystkich; inne — wytłomaczenia kształtów czaszki, daleko mniej ~~budzące wątpliwości~~ wątpliwości budzące ~~dla siebie~~. Są przymioty, ~~których~~ których rodowodu nawet nie ~~zdołano~~ ustalono dochodzić, jak np. natura włosów, kształty nosa i inne. Trudność polega na objęciu wszystkich cech, właściwych pewnemu typowi, i na danie wyjaśnienia, tłomaczącego nie tylko naturę każdej pojedynczej ~~z powodu nat.~~ przymiotu, lecz także i ich, sprzężenia wzajemnego. Fakty, zaczerpnięte ze świata zwierzęcego, pozwalają przypuścić, że wielo z ~~tych przymiotów~~ powodu właściwości fizycznych znajduje się względem siebie w zależności wzajemnej, tak iż zmiana jednej cechy, zasadniczej, ~~mogła~~ oddziałuje na inne ~~koreladcyjnie~~, i może wywołać w nich mniej lub więcej głębokie przeobrażenia. Ale i to twierdzenie jest tylko przypuszczeniem, które dotychczas nie rozporządza odpowiedniem poparciem ze strony faktów. Tajemnica, ostatecznie przed nami dzieje powstania fizycznych odmian rodu ludzkiego, sprawia, że i ~~w~~ tajemny stosunek rodowodowy typów rasowych, nie jest ujawniony. Antropologja bada istniejące typy rasowe, obiegnie je i wszędzie klasyfikuje, ale nie stanowczego nie ~~zdołała~~ zdoła powiedzieć o ich pokrewieństwie wzajemnem w całej rozciągłości spokrewnionych odmian. Czy przyszłość będzie w tym względzie szczęśliwszą i czy uda się jej zgłębić te ~~tajemnice~~ zagadki, pytanie to pozostawimy ~~nierozstrzygniętem~~ na uboczu.

Ale jakimkolwiek był mechanizm wytwarzania się ~~różnych~~ odmian fizycznych rodu ludzkiego, jedno nie ulega wątpliwości, mianowicie, iż ~~zewnętrzne~~ otoczenie klimatyczne ~~go~~ wywarło wpływ bardzo znaczny na odpowiednie przebiegi organiczne. Wyjaśnienia, dotyczące początku ras ludzkich, brzmią bardzo rozmaicie, tak rozmaicie, iż wcześniej można spotkać zdania wręcz ~~po~~ sprzeczne. Ale wszystkie one przyznają klimatowi bardzo ważną rolę w procesie wytwarzania odmian fizycznych. Trudność polega na wykazaniu rozmiarów tego oddziaływania, oraz ~~mechanizmu, w jaki~~ dróg, jakiemi, wpływom klimatu, zmiany przeobrażały organizm ludzki. Bo tylko ~~wpływom~~ działaniem tego czynnika można wytłomaczyć ów charakterystyczny ~~fakt~~ objaw, iż rasy ~~się~~ znajdują się w harmonji z otoczeniem swoim klimatycznem. Są odpo-

http://rcin.org.pl

Zaznaczyliśmy bowiem, iż duch plemienny nie posiada w stosunku wspólnego pochodzenia, a więc brakiem wspólnego pobytu, oszczędzyła, „iż psychologia plemienne może za punkt wyjścia obrać tylko fakty życia narodowego", że „jedność duchową narodu, duchem narodowym jest to, co w rozmaitej działalności duchowej jednostek zgadza się z działalnością wszystkich innych i straszno harmonizuje", „że rozmaite przedmiotowe przejawy życia narodowego, jak język, religia i inne są tylko rozmaitemi formami i szablonami wszelkiego życia narodowego" w przedmiotowym wyrazie tego ducha, a wynika ów tylko poznać, aby za jego pośrednictwem dotrzeć do ducha plemiennego. Uniesiona ~~Ego~~ Punkt widzenia ~~uniesiona ona~~ postulowała zwrócić uniesiona ona w badaniu produktów życia społecznego, jako produkt ducha narodowego: „przeszłość tolerancji powinna wlaczyć ducha plemiennego, jeśli ~~podchodzi przez określone przyjęcia przedmiot pewnych czasów i zwrot się~~ historyczna. Dzisiaj, ~~w sposób~~ obiektywnie, historyczne ~~wpływ~~ wpływ na ducha wiedzy". Duch ów jest zwarty ~~czas~~ ~~nas~~ i wytrwały ~~ciągłość~~ narodu! Z etnopsychologią

http://rcin.org.pl

wiedzwoń posuwa się tak dalece, że zasadnicze odmiany rodu ludzkiego możemy uważać za odpowiedź organizmu ludzkiego na klimatyczne objawy otoczenia.

§2. ~~Ta~~ Harmonia fizjologiczna pomiędzy rasą a klimatem najwyraźniej się ujawnia, jeśli ~~dodamy rozbiorowi~~ uwzględnimy odporność Murzyna na ~~mnóstwo~~ choroby, którym podlega ~~Europejczyk~~ Blondyn, przeniesiony do strefy gorącej, oraz wrażliwość tamtego na ~~choroby~~ niemoce płucne, ilekroć znajdzie się on w porze umiarkowanym.

Przenieśmy ~~Niemca~~ lub Anglika do strefy zwrotnikowej.

Znajdzie się on tam w obliczu zgoła nowych warunków. W danej objętości powietrza jest tam ilościowo mniej tlenu, działalność płuc substytutem zwiększa się o 18,5%, co pociąga za sobą spadek temperatury ciała o 0,83%. Procesy przemiany i wydzielenia materji słabną lub wogóle ulegają pewnej zmianie (np. ilość kwasu węglanego, wydzielanego przez płuca, zmniejsza się o 12,24%). ~~Nadto~~ Prężność pary w powietrzu podzwrotnikowym jest większa niż w porze umiarkowanym. Skutkiem tego płuca Europejczyka tracą zwykłą zdolność wydzielania wody z ciała, ~~i nawet~~ wogóle cały mechanizm tego procesu jest zakłócony. Kiedy np. w Anglji płuca wydzielają 26,99%, nerki 59,54%, skóra 8,55% wody z organizmu, wówczas pod zwrotnikami dla tych samych organów dostajemy cyfry: 22%, 42% i 31%. Niewydzielone materjały gromadzą się w wątrobie, działalność tego organu jest silnie podwiecona. Przybysz z północy traci apetyt, stają się anemicznym, wątroba zaś jego i organa trawienia skłonnymi do stanów zapalnych. Wszystko to sprzyja rozwojowi zarazków gorączkowych, zwłaszcza dyzenterja, febra i zapalenie wątroby pochłaniają wiele ofiar (w Senegalu dyzenterja zabiera 38% ogółu ofiar śmiercią wśród Europejczyków, febra błotna 31%; w Bombaju dyzenterja stanowi 61,95%, w Madzaru 31,62% wszystkich chorób u białych). Siła mięśni i zdolność do pracy umysłowej słabną, rozdrażnienie nerwowe wzrasta, to znowu bardzo objawowe okrutności białych pod zwrotnikami. ~~Siła~~ Płodność zanika, poronienia są bardzo częste.

Organizm Murzyna jest przystosowany do klimatu zwrotnikowego. Poniżej przytaczamy daty statystyczne, wykazujące ~~jego~~ jego odporność na działanie klimatu ~~podzwrotnikowego~~ tamtejszego. Natomiast przenieśmy się w porze umiarkowanego, stają się ~~się~~ aż nazbyt często pastwą cho-

http://rcin.org.pl

zob płucnych. Na 1000 wypadków śmierci wśród żywiołu angielskiego w Gibraltarze umiera na suchoty tylko 5,3 osób, tymczasem z pośród Murzynów stopa śmiertelności z powodu tej choroby wzrasta do 43.

Względną odporność organizmu białego i czarnego na zarazki gorączkowe uzasadniamy za pomocą garstki cyfr statystycznych.

Co do ~~co~~ rozmiarów ogólnej śmiertelności, wynosiła ona w obrębie lat 1817-1836

	wśród 1000 Anglików	wśród 1000 Murzynów
w Gwianie	84	40
na w. Trynidadzie	106	39
" " Tabago	152	34
" " Granadzie	61	28
" " S. Vincentego	51	36
" " S. Lucji	122	42
" " S. Dominika	137	35.

Tego samego doświadczyli Anglicy w Indjach, Przedgangesowych. Śmiertelność w armii wynosiła na 1000 żołnierzy

	w pułkach angielskich	w pułkach sipajów
w Bombaju	55,3	6,4
" Poonah	18,7	7,6
" Sholapure	20,2	2.
" Kolapore	30,3	6,9

Taka śmiertelność zmusiła rząd angielski do powierzenia w Indjach przedgangesowych sipajom ~~do~~ dozoru na równinach, garnizony zaś europejskie, które winny trzymać sipajów na rzędzie, umieszczono w punktach suchych a górzystych. Te sanatorja górskie, panujące nad Indjami, przedstawiają jakby zarowne antropologiczne Anglików w niepoczynnym klimacie angielskim. O ~~niepoczynności~~ szkodliwości klimatu ~~nizin~~ tamtejszego dla białych świadczy także niepomiernie zwiększona śmiertelność wśród dzieci angielskich. Dla dzieci poniżej lat pięciu ma się ona do siebie w Anglji i w Indjach jak 67,18 do 148,10; ~~pomiędzy~~ dla dzieci ~~pięciu~~ 5-10 letnich stosunek ten wyraża się jak 8.8 do 17,7. Anglicy, mieszkający w Indjach, ~~zwykle~~ zwykle wysyłają dziecko, po urodzeniu zaraz, do ojczyzny europejskiej, aby tam wychowywało się. Do tej śmiertelności dodać trzeba jeszcze olbrzymią liczbę poronień i niezwyczajnych porodów, oraz zmniejszenie płodności. ~~Słowem~~, Anglik panuje nad Indjami, ale się nie kolonizuje!

http://rcin.org.pl

22. I. Poniedziałek

Cyfry te nie należą do ~~[illegible]~~ wyjątkowych, ani rozpatrywane okolice do najniezdrowszych dla ~~Europejczyka z północy~~ blondyna. Są ~~[illegible]~~ inne niegościnniejsze. Śmiertelność wśród załogi angielskiej równa innym w Sierra Leone 48%, w Cap. coast 68% całego garnizonu! Warto także wspomnieć o emigracji Niemców w r. 1785 do Gujany: po dwóch miesiącach z pośród 300 pozostało tylko trzech.

Powyższe fakty ~~[illegible]~~ świadczą o nieprzystosowaniu organizmu ~~rasy białej~~ blondynów i wogóle Europejczyków do warunków klimatycznych strefy gorszej, a zarazem o tem, że organizm Murzyna w czasy pokoleń przystosował się do tych stosunków, tak zabójczych dla ~~Europejczyka~~ okazów „rasy białej". ~~Dodajmy, że~~ klimat podzwrotnikowy zwłaszcza działa szkodliwie, gdy osiada tam, w strefie gorszej, blondyn, ~~a więc przedstawiciel typu białego północy~~ ~~Natomiast~~ świadczy środziemnomorcy odznaczają się bez porównania większemi zdolnościami aklimatyzacyjnemi w krajach gorszych. Francuz z południa np. prawdopodobnie ~~[illegible]~~ zżywa się z klimatem Algieru, który okazał się bardzo niegościnnym dla Alzatyków. Portugalczycy siedzą w Afryce południowej ~~aż~~ do 25°, w Indjach Hedgangesowej aż do 15° szerokości ~~geogr.~~ północnej. Semici ~~[illegible]~~ aklimatyzują się w okolicach podzwrotnikowych łatwiej z większą łatwością. Wszędzie, we wszystkich tych przypadkach, istnieje pewien związek pomiędzy ciemną, a nawet śniadą barwą skóry a odpornością na wpływy klimatu podzwrotnikowego. Im pewna grupa ludzkości posiada ciemniejszą cerę, tem wytrzymalszą okazuje się na miazmaty krajów gorszych. ~~Wskazówki z pośród~~ Wskazówki znakomitych antropologów ~~[illegible]~~ patrzą na czarną barwę skóry Murzyna jako właśnie na wynik takiego przystosowania się organizmu ludzkiego do warunków klimatu podzwrotnikowego. ~~Byłaby ona więc odpowiedzią~~ W ogóle, barwa przekazywana z nagromadzeniem odpowiedniego organizmu na wpływy otoczenia klimatycznego. Zresztą, jakieżkolwiek byłyby owe zależności pomiędzy przyrodą skóry a otoczeniem klimatycznem, faktem jest, iż Murzyn żyje i rozmnaża się w warunkach, w których blondynowi, rasie par excellence białej, niepodobna się zaaklimatyzować; że natomiast czarny syn strefy

x) J. Vacher de Lapouge. L'Aryen, Paris 1899 str. 73, 74, 75 passim. 5b

[illegible] „Barwa skóry — artykuły w jednej z najwięcej brak antropologicznych — tyczą się w ogólnym zarysie [illegible] z Sahary, koniecznym instynktu Sogii. Pewnym zwarowiskiem odpowiada [illegible] strefie wybitnie-gorszej, jeszcze najwięcej w zwarze w Afryce i w Brazylji, nie [illegible] na Tango. W okolicach [illegible] wilgotnych, w mniej gorszych barwa pigmentu [illegible] do dwóch odcieni [illegible] Rasy [illegible] cera jest ciemniejszą niż w Paris, [illegible] i jego krajowiec [illegible] w otoczeniu ciemnem zacieniowanym a ciemnym-blondyn ze swojej morfologji jest [illegible] z Bretagne [illegible] pedzenia przedziałach klimatycznych, zwłaszcza pozostawiony na drzewo [illegible] ... Ze [illegible] ilościowy [illegible]

[illegible] Tamże promieni Röntgena) i zatamowań oddziaływanie zost. nagłego promieniowania chemicznego na [illegible] skórki. Organizm broni się za pomocą fragmentacji przez wzmożone reakcjom, które mogłyby [illegible] ".

http://rcin.org.pl

podzwrotnikowej ~~czują się wystawionymi na chorobę~~ podlega chorobom płucnym na północy; i że średnie grupy szczepu białego, śródziemnomorskie, odznaczają się większą zdolnością aklimatyzacyjną w strefie gorącej, niż blondyni.

§3. ~~Trzecią taką~~ Tę samą odpowiedniość fizjologiczną, tj. przystosowanie się organizmu do warunków otoczenia, odnajdziemy, ~~kiedy przejdziemy od~~ zarówno wśród wielkich szczepów rodu ludzkiego jako też i ~~do~~ mniejszych grup, żyjących w dostatecznie wyodrębnionem otoczeniu klimatycznem.

Wytrzymałość Murzyna względem klimatu zwrotnikowego polega (na szczególnym obfitej pigmentacji organizmu, ustroju oddychania, ~~odpowiadającego~~ który ukształtowaniem swojem odpowiada ~~tamtejszym~~ warunkom temperatury i wilgoci i utrzymuje organizm w równowadze z otoczeniem. Puls ~~jego~~ jest wolniejszy, krew zachowuje się inaczej na powietrzu. Dla przeciwwagi podnietom zewnętrznym wrażliwość nerwów peryferycznych, zwłaszcza dotyku, jest mniejsza, odruch potrzebuje dłuższego czasu dla swego przebiegu, ból bywa mniej silny, alkohol działa z mniejszą mocą.) Organizm białego człowieka, świeżo przybyłego pod zwrotniki, usiłuje przystosować się do nowych warunków, np. pojemność płuc europejskich wzrasta pod równikami o 12,24% — usiłują one w ten sposób przeciwdziałać skutkom tego, że zawartość tlenu w ~~tej samej~~ pewnej objętości powietrza jest mniejsza w strefie gorącej. Odwrotnie pojemność płuc murzyńskich wykazuje dążność do zmniejszenia swoich rozmiarów, jeśli Murzyn udaje się do pasa umiarkowanego. Są to wszystko wskazówki tych procesów, które ongi przetrwały ~~rasy przyczyny~~ ród ludzki, dając początek naszym odmianom [illegible].

Na czem polega przystosowanie fizjologiczne w pewnym specjalnym przypadku, nie będziemy się zastanawiali; dość że istnieje ono dla ludów górskich, podbiegunowych itd., tj. ~~dla~~ nawet dla grup mniejszych, znajdujących się w dość wyodrębnionych warunkach bytu.

Mieszkańcy Tybetu*), Peruwji, Boliwji (w tych dwóch ostatnich krajach blisko aż kilkadziesiąt osad, znajdujących się powyżej 4.000 metrów nad poziomem morza) charakterem swoim i bezwiednem zachowaniem zupełnie odpowiadają tym przepisom, jakie hygiena postawiłaby tubylcowi równin, udającemu się w góry, a które zasadzają się na wykonywaniu jak najmniej gwałtownych ruchów, oraz na umiarkowanej pracy fizycznej i umysłowej. Charakter ludów, stale mieszkających na wysokich płaskowzgórzach jest flegmatyczny, powolny, bierny. E) ~~Trzeci~~

~~powrócimy jeszcze do tego tematu w §.~~

E) „Ludność dolnego Meksyku odznacza się żywością, nawet wesołą swawolnością; górale są powolni, apatyczni. W Tybecie 6.800.000 osób, wśród zamożnego kraju, żyje w lenistwie i niepoczciwości." Z których Inkowie górale mniemali, iż jedną wodą można oprawić chorobę — wyniszczony na dół, doznawali cierpień z powodu innych warunków otoczenia atmosferycznego. To samo Szampowie, trudniący się przewozem produktów z wysokich przesmyków ku niższej, ale powyżej pewnego poziomu.

*) W ~~Tybecie~~ Gartoku na północnym stoku Himalajów, 4598 metrów, odbywają się w sierpniu jarmarki.

http://rcin.org.pl

Człowiek dalekiej północy potrzebuje ~~zjadać~~ spożywać dużo pokarmu, ażeby wynagrodzić promieniowanie ciepła z ciała. Tłuszcz stanowi tam największą przynętę, i nie dziw, bo dostarcza dla ciała opału. U Jakutów podczas ~~od wrzosu~~ wędrówki ~~wypijają~~ poszczególna osoba po kilka funtów tłuszczu. „Apetyt tych ludów jest zdumiewający. Każdy z Jakutów zjadał ~~jedno dziesiątek~~ około 60 ryb, gdy jakiś dziesiątak już mnie zaspokajał. Jakuci są wielkimi żartokami. Datem mniej więcej pięcioletniemu malcowi ~~świecę z~~ bardzo brudną łojową świecę, potem drugą, trzecią. Wszystkie pożarł on łapczywie. Sterwin dał mu następnie kilka funtów czarnego masła, zjadł je natychmiast." Organizm musiał ~~być~~ przystosować się do strawienia tych ogromnych ilości jadła, ~~a~~ zwłaszcza tłuszczu, nieuzmaicanego przez pokarm roślinny. O ~~powrocie~~ wdrożeniu się organizmu ~~do~~ ludów dalekiej północy do warunków klimatycznych zwiedzający zachowanie się w parze pożywnym mających ~~wśród ludów~~, wymienia brak ~~takiego~~ przystosowania się: „ludzie, przedwcześnie tutaj zabłąkani, niepewnością chodu i powolnością pracy umysłowej są podobni do osób pijanych." Z powodu ~~Jakutów~~ wytrzymałości F

~~Przytoczymy jeszcze parę przykładów, dotyczących ludności około dostatecznie wyodrębnionych.~~

Pustynie arabskie i afrykańskie wytworzyły u Beduinów odpowiednie przymioty fizyczne. „Wytrzymałość Beduinów jest zaiste bezprzykładna. Moi towarzysze, będąc codziennie w marszu conajmniej pięć godzin, często stawali na pół tora funta suchego, czarnego chleba, bez żadnego innego pokarmu. Podczas podróży w pustyni, Beduini posiadają się dziennie dwoma łykami wody, i tyleż miarkami prawdziwej ~~wo~~ mąki z mlekiem. Zwyczajnie się dryba za rzeczą Beduinów". „Arab, gdy kto inny drży z chłodu, śpi boso w otwartym namiocie, w upał zaś południowy drzemie na rozpalonym piasku pod promieniami słońca. Przy sprzyjających okolicznościach, Arab, tak wstrzemięźliwy, staje się niezmiernie żarłocznym".

Stepowcy Azji „są w najwyższym stopniu wytrzymali na wszystkie dolegliwości życia w pustyni." „Podczas surowej zimy, mongoł ~~całemu~~

F Jakutów na zimno przemawia się ludzmi zahartowanymi: „Spiąłś niekiedy w zupełnie pod otwartem niebem, bez żadnej pracy obrzęży, i tyle czem i ciało się przyrzyc z E. Gruzer. Wartość ludu."

http://rcin.org.pl

Działa nawet naczelnik podrzędny: „W departamencie Aveyron powierzchnia gruntu zwiększa się z powodów, ponieważ jest górzysta, długa – francuska. Wszystkie organizmy, nie wyłączając człowieka, nosi odpowiednie piętno. W jednej rzeczi mieszkańcy są mniejszego wzrostu, templer, kamienicy, brązowi; w drugiej dobrze zbudowani, okazali, piękni. Zwierzęta wielkie lasu stoją pawie i ustawiają się w drugiej.

ciągnie

miesiącami i bez odpoczynku ciągnie z karawaną wielbłądową. Całymi dniami srożą się mróz 30 stopni, wiatr północno-zachodni robi zimno jeszcze dokuczliwszem. Co więcej, gdy karawana idzie z Kalganu do Kiachty, człowiek ucisz na wiatr precisz sobie i mimo to siedzi na koniu po godzin piętnaście dziennie. Mongołowie bywa dwie podróże w obie strony, tam i napowrót, tej samej zimy, tj. w sumie ogólnej około 5.000 wiorst. A jednak ten żelaznego zdrowia człowiek nie przeszedłby piechotą nawet 20-30 wiorst bez dojścia do najzupełniejszego wyczerpania; przepędzony zaś noc na wilgotnej ziemi, przeziębi się jak rozpieszczony fanzyk."

ten sam kontrast pomiędzy ludźmi dzikimi a rasami pod względem geograficznym otoczenia" (Villi)

Przyzwyczaiwszy się od przystosowania się Murzynów do nowego otoczenia, zwróciliśmy się do ludów górskich i południowych, wreszcie do stepowców, spostrzegliśmy wszędzie zwrócenie się fizjologicznego z warunkami nie tylko klimatu, lecz w ogóle materjalnych warunków bytu. Obzarstwo, przeciągliwość w potrzebie, wytrzymałość na zimno i na głód, wytrzymałość na mrozy podróży konnej — wszystko to się obiegły obiegy przystosowania się. Organizm, umieszczony w określonych warunkach bytu, w ciągu pokoleń nabył odpowiedniej odporności lub odpowiedniej przymioty fizyczne. Żyje się ze swoim otoczeniem, a przeniesiony z tamtąd do odmiennych okolic i odmiennych warunków, prawdopodobnie na małą skalę przeżywa coś podobnego, jak ryba, wyjęta ze swego żywiołu. Blondyn zwłaszcza narażą się na wielkie śmierć, w ostrości wodności, ostrzenie działalności umysłowej, ilekroć zawita w strefy gorące. Czarnowłosy, wielkiemu lud górski, kocupcy w pieszyłach himalajskich, poniżej wysokości 3.300 metrów czuje się źle, bo „powietrze ich dusi." Przedstawiciel Eskimów, przeniesiony w nasze kraje umiarkowane, umiera z „tęsknoty." We wszystkich tych przypadkach mamy do czynienia z specjalną formą patriotyzmu, tj. przywiązania do ojczyzny — z patriotyzmem organicznym. Skoro on w natrafie fizjologicznym człowieka, w jego przystosowaniu do ilości tlenu w określonej objętości powietrza (lub wpływu promieni chemicznych i Rontgenowskich), do wilgotności atmosfery, temperatury, mrozów lub niezatrów życia, ~~potrzebnej w danych warunkach~~ ilości jadła. ~~W chwili, w której~~ Gdy okoliczności zmieniają się, człowiek z otoczenia odpowiedniego, ~~w organizmie~~ następują zakłócenia ~~tego~~ w działalności, ~~mniej lub więcej natężeń~~ organizmu, różnego zapięcia

http://rcin.org.pl

Zaraz, jak mówiły się Beduin w lodach Grenlandyi, Eskimo w oazach Sahary, goral w Kafaet Kazi, a stepowiec północnej Ameryki w dolinach himalajskich?

„człowiek czuje się źle"; do zaburzeń fizjologicznych dołącza się przygnębienie psychiczne, ~~która~~ patrjota organizmu tęsknii do swojej ojczyzny i nawet może ~~gotów~~ umrzeć z ~~tęsknoty~~ nostalgji.

§ 4. Dla uwydatnienia dziwności, iż człowiek, żyjąc w ciągu wieków w pewnem otoczeniu klimatycznem, przystosowywa się do niego, przytoczymy ~~jedną~~ formacje, zaś zasadniczych, mianowicie Murzyna i białego, oraz ~~dwa~~ grupy lokalnych; ~~z tzw. wonszym przykładzie~~ a gorali, podbiegunowców i stepowców. ~~Obie~~ Są te formacje ~~są~~ zgoła odrębnego pochodzenia. Pierwsza stanowi puściznę po okresie, w którym szczep ludzki powstawał, a nawet może ~~jest~~ przedstawia ~~spadkiem~~ po epoce jeszcze wcześniejszej, kiedy zamiast człowieka istniał, że użyjemy wyrażenia A. Kovelacque, praecursor hominis. Bez pokrycia ciała i umiejętności ognia, bez sztuki budowniczej, był on ~~zupełnie~~ wystawiony na wielkie wpływy klimatu, pomiędzy którym a sobą nie ~~stał~~ umiał ~~jeszcze postawić~~ wznieść najmniejszej przegrody. Pozostawało mu tylko jedno, mianowicie przystosować się do warunków otoczenia swoim organizmem. W dziejach rodu ludzkiego był to wpływ ~~najpo~~ okres najpotężniejszego ~~działania~~ wpływu czynników klimatycznych. Zoologja dostarcza nam przykładów bardzo energicznego działania klimatu na zwierzęta, ~~które~~ w krótkim przeciągu czasu ~~nabywały~~ one cechy zgoła nowych. Owce europejskie w gorszych okolicach Ameryki środkowej, ~~gdzie~~ nie ~~są~~ strzyżone systematycznie, tracą wełnę, otrzymują krótki, szorstki a błyszczący włos szczecinowaty. Woły w znacznych ~~okolicach~~ punktach Kolumbji, ~~gdyby~~ pozostawione ~~na~~ samopas, zamieniłyby się ~~w na~~ na naczoskórne zwierzęta. Co zdarza się dzisiaj ssaków czworonożnych, mogło też przytrafić się (w owym okresie pierwotnym ~~od~~ niejednokrotnie rodowi ludzkiemu. ~~Rasy zasadnicze byłyby może odpowiedzią organizmu ludzkiego, postawionego w różnych warunkach bytu, na wpływy otoczenia. Czarna barwa muszy na wraz z jej odpornością na zwarzki gorączkowe stanowiłyby jeden z czynników tej odpowiedzi.~~ Rasy fizyczne (i ~~zarazem~~ fizjologiczne) może przedstawiałyby formację najwcześniejszą z dziejów antropologicznych szczepu ludzkiego. ~~Zresztą hrzedstawia te stawiamy w sposób warunkowy, jako bardzo prawdopodobną, ale wyraźnymi nie wiadomą hypotezę.~~

http://rcin.org.pl

Nastąpił okres drugi, rozsiedlanie się ~~im~~ po głębie i wzajemnego mieszania się zasadniczych. Krzyżowanie ~~to~~ wprowadzało pewne zmiany, klimat ~~mogł~~ działał ~~silnie~~ prawdopodobnie dość silnie na niestateczną równowagę organizmu mieszańców. ~~Znowu jest to tylko przypuszczenie, zresztą bardzo prawdopodobne. Ale~~ Przeobrażenie, które tą drogą powstawały, ~~do głębokości~~ co do głębokości zaczęto ~~mogą~~ zaczęto trzymać porównania z puszczą poprzedniego okresu. Odmiany tego samego szczepu zasadniczego lub mieszańcy ~~pokazują~~ tych samych typów podstawowych powoli znalazły się w warunkach bardzo odmiennych. Z Czampowie z pasmy ków himalajskich, i Zakinowie i gorale Bolivii przedstawiali rozgałęzienia ~~grupy w złoto~~ ~~złoto~~ szczepu mongolskiego, ~~ale~~ rozmnożyli się przeszli swoją przygodnią przyczynę, a przedewszystkiem fizjologiczną. ~~ale~~ wpływy przyrody spotykają ~~pewne~~ w tym okresie pewne ograniczenie: istota ludzka za pomocą ognia zmniejsza natężenie zimna, mieszkanie i odzież robią to samo. Organizm ~~pod~~ przystosowywa się, powstają rasy fizjologiczne. Po i odzież może dostrzegły się pewne zmiany fizyczne, lecz ~~są one~~ małego znaczenia ~~i odgrywają drugorzędną rolę~~ w porównaniu z ~~cech~~ nabytemi cechami fizjologicznemi. ~~Zresztą~~ Nietzsche i o tem zapomniał, że przeszedł czasu, ~~pewnej~~ ~~jakie te~~ grupy lokalne ~~wymagały dla swego ukazania się i pewnej jakie to one~~ istnieją, są bardzo nieznaczne w porównaniu z wiekiem szczepów zasadniczych.

~~Ale po~~ Formacji przyległej, u ludów bardziej posuniętych w kulturze, następuje dalsza, psychiczna. Otoczenie naturalne, stworzone przez człowieka, zmienia; samowola ~~żywiołowa~~ sił przyrody ~~zostaje~~ ograniczona, powstają coraz bardziej złożone stosunki społeczne. Bezpośrednie stykanie się istoty ludzkiej z przyrodą ustaje, człowiekiem zaczynają rządzić coraz bardziej potęgi społeczne, a więc dzieło jego własnych rąk. Niech żyje w tem wytworzonem przez ~~siebie~~ otoczeniu, człowiek potrzebuje posiadać pewne przymioty duchowe, ~~proces cały~~ otoczenie to zmienia się, ale klimat pozostaje ten sam. W organizmie ~~tego~~ człowiek zachodzić poczynają zmiany psychiczne.

§ 5. ~~W porządku~~ Wyodrębniliśmy trzy formacje, a mianowicie w rozwoju ludzkości antropologicznym, fizyczną, fizjologiczną i psychiczną. ~~Naturalnie~~ Wyróżnienie to ~~nie~~ posiada ~~i nawet nie może posiadać~~ wartości bezwzględnej. Nigdy nie było w dziejach rodu ludzkiego takiej epoki, w której ~~wielkiego wahania zmiany nie odbywały się~~ ~~i tu następstwo i przyległość czasowi~~ Rasy fizyczne są zarazem i rasami przyrodzonemi, fizjologicznemi i duchowo-społecznemi i muszą być ~~nie ulegało pewnemu przekształcaniu~~

http://rcin.org.pl

fizjologicznemi. Trzeba także przypuścić, iż warunki otoczenia wywarły także wpływ i na duchowość człowieka, niezastemptywność i lekkomyślność. Murzyno, ~~przypisywany zaś~~ właściwy blondynowi pierwiastek inicjatywy może się puścizną ovnecnasów tak samo jak barwa skóry. Co więcej, zmiany przyjęte prawdopodobnie uwarunkowały się przez spotęgowanie i skutek zmian fizjologicznych. I podczas formacji fizjologicznej nie zbywa na ~~zmianach~~ zmienności psychicznej: rasy gorące i podbiegunowe są nietylko rasami fizjologicznemi, lecz także i psychicznemi; przyczem duchowość ich niezaprzeczenie jest dziełem tych samych bodźców jak i fizjologiczna strona nie brakami ~~też~~ prawdopodobnie, ~~jakemy to już zresztą zaznaczyli~~, i drobnych zmian przyczyn. Wreszcie formacja psychiczna bynajmniej nie usuwa, ~~ale~~ tylko zmniejsza napięcie zmian nieduchowego charakteru. Rasy społeczne, np. miejska, odróżniały się nie tylko psychiczną swoją, lecz i innemi właściwościami ~~stronami~~. Różnice ~~zaś~~ pomiędzy wyszczególnionemi formacjami polegały na niejednakowem napięciu, zwłaszcza ~~przedewszystkiem~~ zaś na niejednakowym wzajemnym stosunku ilościowym zmian, które odbywały się w organizmie ludzkim. ~~Rozpa: na wodrobnienie formacji~~ W powyższem wodrobnieniu okresów ~~formacji~~ przyjęliśmy przedewszystkiem zaznaczyć ów fakt, iż człowiek, stanąwszy pomiędzy sobą a przyrodą sztuczne podłoże stosunków materjalnych, wyzwala siebie od bezpośredniego wpływu klimatycznego. Zamiast przystosowywać się do wymagań przyrody ~~stosowy~~ w sposób bezpośredni ~~bardziej~~ i właściwościami fizycznemi, coraz bardziej czyni to na drodze pośredniej ~~przystosowywa się on do nich~~, stwarzając ulepszone narzędzia, technikę ~~ogrzan~~ opału, sztukę budowlaną, innemi słowy usiłuje zachować właściwości swoje fizyczne bez zmiany, a natomiast przystosować materję przyrodę do wymagań swego organizmu. To jest możliwe nad zawiązkiem rozwiązania przez pomoc wysoko duchowych. Na tem właśnie ~~po~~ zasadza się to przeciwieństwo okresu ~~psychicznego~~ formacji psychicznej a fizycznej, ostatnie ~~jest~~ wyrazem nieustannego panowania przyrody nad człowiekiem, druga — społeczeństwa nad przyrodą i zarazem nad człowiekiem. Formacja fizjologiczna ~~a raczej fizjologiczno psychiczna~~ jest okresem pierścionym pomiędzy obu krańcowemi ogniwami. ~~przytem zmiany przypuszczać, iż brak czasu stanął na przeszkodzie wytworzeniu pewnych różnic przyczyn~~

856. str. 5.

http://rcin.org.pl

§ 6. ~~2 razy~~ Winniśmy usunąć, w sposób ~~możliwy~~ możliwe stanowczy, wszelkie nieporozumienia. Mówiąc o wpływie otoczenia na duchowość grupy ludzkiej, żyjącej w jego obrębie, nie uważamy istniejącego tam oddziaływania za rzecz tak prostą i bezpośrednią jak ~~to i do gotów jest twierdzić~~ możemy wywnioskować z naszego przedstawienia. Wielkie z tych twierdzeń mogą pociągnąć swoją prawdziwość, ale jak wszelkie, nazbyt proste schematy, mijają się z ~~prawdą~~ rzeczywistością, tj. nie starają ogarnąć ~~w swojej schematyczności~~ całokształt stosunków i czynników, które wpływ wywierały. W nauce pewnie spotykamy liczne przykłady takiej uproszczonej schematyczności.

Przytoczmy ~~jedno z takich twierdzeń~~ jeden z wielu.

„Kulturalna doniosłość palmy daktylowej jest olbrzymią. Sylko dzięki niej zaludnienie Arabii ~~mogło~~ osiągnęło tego stopnia gęstości, iż wydało z siebie, na wszystkie strony świata, fale, które tak daleko zamiotły panowanie islamu. Historyczna, wszechświatowa rola Arabów wiąże się bezpośrednio z tym wątłym drzewem: ono pozwala im przebywać wśród pustyni i po niej ~~podróżować~~ koczować, nie zmuszając całowieka do ~~pracy~~ stałej pracy i oziadłego trybu życia, pozwala mu pozostawać ~~koczownikiem~~ koczowniczym i dlatego nie prowadzi go wyżej umiarkowanego poziomu kultury i całe tysiącolecie trzyma go w tych samych zwyczajach, poglądach i potrzebach. ~~W całej strefie~~ W całym obszarze palmy daktylowej spostrzegamy te same zwyczaje i tę samą stałeczność ustroju materialnego i umysłowego. Nawet ~~sam~~ islam, ~~który~~ tak ~~prędko~~ odpowiada tym warunkom bytu, ~~nie~~ tak szybko ogarnął całą ~~tę obszar~~ przestrzeń i panuje w niej po jedynym, ~~jako~~ może jako wyraz jednostajności i granic, ~~pokrzepiając umysł~~ wyznaczonych umysłowi ludzkiemu przez przyrodę, która ~~wyznaczyła~~ tę dzielnicę upoczęła w palmie daktylowej." *)

Takich schematów moglibyśmy przytoczyć ~~samo tro~~ bez liku. Zamiast palmy daktylowej byłoby w nich figurowało jasne niebo Grecji, rozmaitość krajobrazów przyrody, rasa, stosunki chronologiczne. Problemy te były dobre w początkach etno-psychologii, jako zarodkowe formy. Tamże ~~pierwsze~~ oddziaływania pomiędzy człowiekiem a tą lub inną stroną otoczenia jego. Lecz w stanie dzisiejszym raczej nie pomogą nauce naprzód ~~szkodzić mogą~~. Można o wielu z nich powiedzieć to, co z powodu „nieba greckiego" wyrzekł ongi Hegel: „Nie przytaczajcie pięknego nieba Grecji, ponieważ bez żadnego przykładu surowe dzisiaj dla Turków, nie mówmy o nim i przestańmy go niepokoić." F

~~Naturalnie~~, w studjach tego rodzaju, jak nasza praca niniejsza, trudno ustrzec się schematyzmu. Ile on ujawni się na stronicach ~~naszej pracy~~, uważamy go ~~za~~ trzeba ~~winniśmy~~ za wadę raczej niż zaletę — wprowadzi wadę, wynikającą z trudności ogarnięcia całości przedmiotu, ~~lecz bliskiego ta nie zmierza pociągnąć~~ 8

*) Wiestnik Europy, 1882, № 9

F Jeszcze jedno, jasne niebo Hellady nie ułatwiało nam i oddziałało na umysłowość dawnej mieszkańców Grecji, co przez nie było tam jeszcze inne objaśnione, które należałoby wyszukać.

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

22. I. 1900. Wtorek

6

2. Rasy ~~fizyczne~~ psychiczne.

§8. Rasa fizyczna przedstawia kategorję antropologiczną, względnie trwałej natury. O ile możemy ją rozważać jako odpowiedź, udzieloną przez organizm na warunki otoczenia klimatycznego, o tyle niema najmniejszych powodów dla jej zmienności dopóty, przynajmniej póki klimat nie przekształci się radykalnie. Antropologja nowoczesna z całą mocą napiera na fakt stałości typów fizycznych w ciągu ~~całej~~ obecnej epoki geologicznej. „Odmiany te — mówi Kollman — żyją u Europie od ucieramistnych czasów. Odnajdujemy je w grobowcach wieku Merowingów, okresu rzymskiego i przedrzymskiego, w osadach nadwodnych, w ogóle wszędzie przez wszystkie czasy, z których posiadamy czaszki, aż do epoki dyluwialnej. Europejczyk występuje zawsze w skończonej postaci ze wszelkiemi swemi cechami anatomiczno-rasowemi. W tej mierze nic się nie zmieniło. Kranjologja oparła ten swój wniosek na dostatecznej podstawie. Tak samo, jak daleko sięgniemy w przeszłość, oczom naszym przedstawia się Amerykanin. Podobnież rzeczy stoją z Azjatą. Ta trwałość znamion rasowych sprawia, że pierwotne formy azjatyckie lub europejskie ucięły wypływają mimo ciągłego krzyżowania." Jak mówią świadectwa osteologiczne, ale Pomniki artystyczne starożytnych cywilizacji egipskiej i babylońskiej ~~dowód~~ dostarczyły dowodów, że typy stateczności typów, a mianowicie semitki i murzynki w ciągu 40-60 wieków przetrwały bez zmiany.

Klimat, a wraz z nim przymioty fizyczne (i fizjologiczne), ~~się~~ przekształcają się zwolna. Jeśli ~~zapuszczają się na to, jeśli mamy na myśli~~ głębokie zmiany, muśbyć, na to trzeba całych epok geologicznych. Natomiast materjalne warunki bytu, a mianowicie źródła ~~zarobkowania~~ utrzymania i jakości pokarmów, ~~czas~~ zaś jeszcze bardziej stosunki społeczne, wpływ których człowiekowi wypada przebywać, przedstawiają sfery, ~~które~~ wszy podlegają się na ciągłej ewolucji. Ogół tych czynników ~~jest zgoła obojętny~~ nie oddziaływa na zasadniczą charakteru ~~z punktu zmienności~~ zwrócić uwagę na rasy fizycznej. Czy Murzyn żyje w ustroju demokratyczno-rodzinnym lub ~~jest członkiem~~ takiego państwa jak dahomejskie, czy jest wolnym obywatelem w kraju ojczystym lub niewolnikiem w plantacjach Luizjany, czy wreszcie ~~jest~~ jako pasterzem ~~i żyje~~ żywi się rybołówstwem lub zajmuje się rolnictwem, ~~wszystkie te ustroje~~ stosunki te, tak odmienne nie wywierają najmniejszego wpływu na ~~zasadnicze~~ podstawowe cechy jego fizyczne, a więc ze pod względem fizycznym

http://rcin.org.pl

Pod ~~wpł~~ działaniem doboru

na jego czarną barwę skóry, spłaszczone kształty nosa, wygięte wargi. Niegdyś ~~zmianie~~ rozwój umysłowy, może jest inny, może także zmieniać się wielkość mózgu, rozmiary ręki. ~~Zmiany~~ Przekształcenia fizjologiczne są prawdopodobnie ~~jej~~ liczniejsze, lecz i one nie dotyczą ~~zasadniczych~~ sposobu funkcjonowania funkcji, raczej tych, które są ~~bezpośrednio~~ związane z temperamentem. ~~Natomiast~~

Ale ewolucja materjalnych warunków bytu społecznego, ~~tak obojętna~~ oraz urządzeń i instytucji, tak obojętna ~~z punktu~~ zachowująca się względem fizycznych przymiotów pewnego szczepu, oddziaływa jak najgłębiej na duchową fizjognomję ~~tej~~ grupy, wśród której odbywa się. ~~Taka lub inna~~ Wytrwałość w Tożemie wyrzeczeń, rozrzutność lub skąpstwo, ~~bezpośrednio~~ wrodzone ~~wchłonięte~~, samorzutna indywidualna lub umiejętność zniesienia się, ~~albo~~ uległość obcej woli, są to ~~wszystko~~ właściwości, wymagane lub wymierzone przez ~~przymioty lub rady, bez których~~ określony ustrój stosunków społecznych ~~nie zdołałby~~ istnieć. Istota ludzka musi być takiem narzędziem życia gromadnego, jakiego to ustawa ~~ono~~ wymaga. ~~Wprawdzie~~ Ewolucja społeczna prócz bezpośredniego przystosowania człowieka do swoich potrzeb, posiada jeszcze inne środki: dopuszcza tego samego rezultatu wdrożyć w pewne karty, ~~pętać w pewnych sposób i tam zginąć~~ ~~ona~~ odpowiednią atmosferę prawną, moralną i religijną, które winny istotę ludzką mocą sankcji nadprzyrodzonej lub kary ziemskiej. ~~Lecz w każdym razie~~ To ~~wszystkie~~ instytucje normujące pobudki ludzkie: rozumie dążą do ~~ostatecznego~~ ostatecznego i zarazem najważniejszego celu rezultatu, mianowicie stłumienia w jednostce ~~odpowiednich~~ potrzebnych instynktów, popędów lub pożądań. Rozpoczyna się więc ~~ewolucja człowieka~~ wolna zmiana duchowa; jego temperament i charakter, skłonności poszczególnych organów i ich napięcia przekształcają się. ~~Odpowiednio do charakteru~~ człowieka stosunków społecznych, ~~oraz po podłożu rozwoju~~ wymagających przez ustrój społeczny. ~~materjalnego, stworzonego przez życie gromadne, określona~~ Budzona grupa nabiera ~~stosownych~~ w bieżącej w harmonii z całokształtem stosunków społecznych. rysów duchowych. E Tworzy się rasa psychiczna.

~~Nie wdając się na razie w niegotowe definicje, przytoczymy przykład, który~~ ~~Rozpoczniemy poniżej~~ ~~by nam uzasadnił~~ pom. ~~Rozróżnienia, istniejące pomiędzy grupami rodu ludzkiego,~~ wśród ~~pod względem zewnętrznym.~~ duchowym, tj. do pojęcia rasy psychicznej.

E „Ewolucja jest bardzo skomplikowana — hińc Pibot z powodu organów, w których powstaje ze w nauce. Rozumiejąc społeczne są tam samym ciem, jakie wywiera na słuchacza, można wnosić, że jeden z bezpośrednich objawów ducha narodowego. Niewątpliwa wyobraźnia podstawowymi mnożyć czasy —, i posiada atmosferę moralną, do której ~~zwiększyć tolerancję większej sprzeczności, nie istnieje pomiędzy~~ Murzynem a Indjaninem ~~wszelkie~~ musi się przyczyniać. Miasto moralny stany człowieka a jego umysłem człowieka nie musi istnieć odpowiedniości, tak samo jak ~~rozwój~~ przyczyn otoczeniem a przyczyn strony. Kto nie musi zastosować się do nowych warunków życia społecznego, musi zginąć, może powoli, ale zawsze zginąć musi!"

http://rcin.org.pl

~~niem. Pierwszy, dziecko otwartych równin Afryki, ponadto głos donosiły a daleko.~~ Można słyszeć ~~rozmowę~~ idących Murzynów już z odległości ~~tysiąca kroków~~. Indjanin brazylijski zaś rodzi się wśród ~~niebezpieczeństw~~ a pełnych ukrytego niebezpieczeństwa lasów dziewiczych. Przekrada się ~~ostrożnie~~ przez gąszcze, ~~starając się~~, o ile może, ukryć swoją obecność. Często, kiedy Indjanie siedzą przy ognisku, tylko po ~~uważnem przyjrzeniu się ruchom ust można spostrzec, że rozmawiają pomiędzy sobą~~."

~~Nie zapuszczamy się w rozbiór wiarygodności samego objaśnienia faktu, mianowicie przyczyn, które złożyły się na wytworzenia u Murzynów i Indjan brazylijskich odmiennej fizjognomji duchowej. Są one prawdopodobnie zawiłsze, niż przypuszcza to powyższa hypoteza o jej pochodzeniu. Fakt pewnej gadatliwości murzyńskiej i skrytej natury Indjanina jest niewątpliwym objawem odmiennego ducha plemiennego.~~

§ 8. Klimat ~~podstawia kategorję przyrodzoną, nie tylko potrzebaiście epok geologicznych, dla wielkiej zmiany, ale nadto~~ odznacza się jednostajnością zasadniczych swoich ~~właściwości~~ cech na znacznych przestrzeniach ~~lądu~~ glob. oraz w ciągu bardzo długich okresów czasu. Wraz z tem typ fizyczny (cielesności) lub zmieszano z sobą pokrewne odmiany tego samego podstawowego typu ~~na całej lądowej~~ wśród równie całem takiegoż terytorjum — strefy klimatycznej — ~~pozostaje bez zmiany w swoich znamionach~~. ~~Symbiozem~~ Zgoła inaczej dzieje się z materjalnymi źródłami utrzymania oraz ze stosunkami społecznemi. Mogą one na danej przestrzeni kształtować się bardzo rozmaicie, niekiedy opierając się na zagadach nad wielki wzrost odmiennych. A ponieważ to, co nazwaliśmy rasą psychiczną, jest ~~stałem~~ płodem tych tak niejednolicie w granicach danego szczepu fizycznego kształtujących się czynników, przeto i ona sama ~~nie podstawia~~ musi odznaczać się także samą rozbieżnością. Innemi słowy, szczep fizyczny, dość jednostajny pod względem swoich rysów fizycznych, może rozpadać się na ~~mnóstwo~~ odmiennych a dostatecznie wyodrębnionych rasy psychicznych. Z tego punktu rozważane, rasy psychiczne są objawami rozbieżności, która powstała na podłożu wspólności i zbieżności fizycznej.

Zresztą fizjognomia określonej rasy psychicznej jest czemś więcej niż dziełem bezpośrednim istniejących stosunków rzeczowych bytu gromadnego oraz urządzeń społecznych. Składa się na nią nie tylko teraźniejszość, ale i przeszłość dziejowa danej grupy. Dawne źródła utrzymania ~~mogły być za zwłoczne zerwanymi~~, zanikowo a zwrócono się do nowych, to jednak wpływy ich utrwaliły się ~~jak się odbiły się~~ w płastycznej naturze ludzkiej; w formie ~~pewnej~~ właściwości ducha ~~pozostałe~~ i wchodzą jako składnik w dalsze for-

[illegible] w pewnym punkcie ulega zmianie, to przez [illegible] zachowywa swój charakter i dziedziczy tam [illegible] które ukształtowane w pierwszej chwili, determinują [illegible] zmianę klimatyczną.

http://rcin.org.pl

pozostawiają po sobie nie tylko dawne sposoby utrzymania, ale i formacje psychiki plemiennej. Tak samą puściznę ~~mogły pozostawić~~ spełnyte kształty więzi społecznej wraz z pojęciami historycznemi, pochodzeniami i klęskami. Wszystkie one oddziaływały (kiedyś w przeszłości całości badanej i kształtowały go) na ducha ~~dawnej grupy w sposób, bezpośrednio wypływający z jej natury, tj. uzależniały go~~ na modłę swoich wymagań i potrzeb, tendencji i możliwości.

~~Ale~~ W duchowości ludzkiej są rysy, obojętne, a przynajmniej jeśli nie zupełnie, to ~~przynajmniej~~ w pewnej mierze obojętne ze stanowiska potrzeb społeczeństwa i ~~natury~~ istniejących ~~w nim~~ sposobów zaspokajania. Uzdolnienia poetyckie i artystyczne, muzykalność ucha, fantazja metafizyczna, lubieżność i wiele innych stron charakteru ~~plemiennego~~, tak dużo wiekami domostrych ~~znaczących~~ w psychice ~~pewnego~~ narodu i ~~nawet w~~ jego historyi, ~~przedstawiają sobą~~ niezależnie do siebie przymioty duchowe, nie znajdujące się w jakiejkolwiek zależności od natury środek utrzymania, kształtów więzi społecznej albo wreszcie poziomu kultury. Te warunki mogą sprzyjać rozkwitowi i zużytkowaniu istniejących uzdolnień lub stworzyć się ich na nowo, ale bądź co bądź nie stwarzają. Etnografia i archeologia przedhistoryczna dostarczają mnóstwa faktów na poparcie ~~naszej~~ tezy, że wyszczególnione ~~właściwości~~ rysy psychiki ludzkiej zkazują się w rodzie ludzkim ~~nie~~ przynajmniej pod działaniem kultury, tj. ~~w~~ ogółu stosunków ~~rzyw~~ własnych gromadnych, mierzą się materjalnych ~~czy~~ lub społecznych. ~~Starczy wskazać~~ Znaczy podziwiać artyzm rzeźbiarzy europejskich epoki lodowcowej, prosty i nie ~~zwulgarny~~ wynaturzony, ale pełen poczucia artystycznego, lub rzeźbiarskie uzdolnienia barbarzyńców papuasów. Z drugiej ~~zaś~~ strony wiele by wskazać, niezdolności artystycznej u cywilizowanych Etnicznych, ~~siedy potwierdzi faktami naszą twierdzenie~~. „Artyści chińscy między nie kuszą się o wystawienie ideałów, lecz jedynie w sposób wnętrzny naśladują naturę i wrodzą w niej raczej różnice niż podobieństwa, skłonny do karykatury i wygorowania drobiazgów. W oddaniu ubocznie nie zapomną o fałdzie, lecz nie oddadzą jej naturalnego ułożenia się na ciele". Tak ~~samo dostatecznie~~ albo inny przykład ze tego pokutu fantazji mitologicznej. Nasze polskie byłoby pytoczne i pełne fantazji i ~~pokutu mitologię polynezyjską lub grecką~~, a ubóstwo tych pierwiastków u wielu szczepów, stojących na ~~tym~~ samym szczeblu kultury, albo ~~zdolności budowanie tych samych ludów i brak wszelkiego poczucia architektonicznego u Murzynów afryki~~ jest udowodnione.

Pierwiastki artystyczne, właściwe pewnej grupie, ~~prawdopodobnie~~ rozwijają jedynie w pewnym ~~się, tj.~~ jedynie na innym szczeblu kultury, tj. dochodzą do ~~niego~~ dostatecznego wyprowadzenia, pozostają ~~się~~ w dalszej przeszłości, na ~~niższym~~ wysoko rozwiniętym poziomie rozwoju (swojej obecności)

http://rcin.org.pl

społecznego. Jakie one powstały się i dlaczego ukazały się wśród jednej rasy psychicznej, są zaś obce innej, wreszcie pod względem fizycznym bardzo pobrewnej ~~stanie~~, ~~wyjaśnić~~ hypotezami to jest i pozostaną nierozwiązanymi. Jw. ~~dowiedzieć~~. ~~Co najwięcej~~ możemy coś powiedzieć o mechanizmie tego procesu i o znaczeniu ~~tak~~ zwanego przypadku w dziejach ~~ludzi~~ ludzkości pierwotnej, — wynika, który prawdopodobnie ~~odegrał także i na kierunki~~ odegrał także pewną rolę i w powstawaniu zaś fizycznych.

§ 10. ~~Pewne~~ Zboczenia indywidualne w narodach cywilizowanych, zawierających wreszcie kilka nawet i kilka dziesiątków milionów ludzi, nie wywierają ~~żadnego~~ namacalnego wpływu na ewolucję duchową narodu (mówimy o właściwościach ducha, nie zaś o jego produktach), jeśli pojawiają się sporadycznie. Natomiast w ~~takim~~ plemieniu australskiem, które w najlepszym przypadku liczy dwie lub trzy tysiące plemieńców, niekiedy zaś tylko paręset, każde ~~takie~~ odchylenie indywidualne jest ~~wywiera wpływ~~ odbija się w własnie długiej małej liczebności plemienia. Jeśli za normę stosunków cywilizowanych weźmiemy ~~nasze~~ nasz naród pierwotnych zaś ~~zaś~~ plemię australskie Dyperów, to okaże się, iż ~~w porównaniu z liczebnością całego plemienia~~ w tym ostatnim zboczenie indywidualne, uwydatnione ~~tam~~ w jednym tylko plemieńcu, ~~odp.~~ ponadto tę samą wartość, co w naszym narodzie 50-60 tysięcy ~~osób tego samego rodzaju~~ odchyleń osobistych, idących w tym samym kierunku. Gdybyśmy zamiast jednego z ~~najmniejszych~~ plemion N. Kolandji wzięli ~~jedno~~ któreś z największych, to i tam pojedyncze odchylenie indywidualne przedstawiałoby równoznaczność, odpowiadającą wypadkowej 4-5 tysięcy ~~w~~ w naszym społeczeństwie! ~~Dodajmy~~, nadto, że warunki społeczne u ludów pierwotnych ~~jeszcze~~ bardziej sprzyjają uwydatnieniu się wpływów każdego zboczenia indywidualnego, niż możnaby, biorąc zwłaszcza z powyżej przytoczonych ~~zapisów~~ rachunków.

Po pierwsze, plemię liczące tysiąc głów, ~~bywa~~ bywa rozproszone wreszcie na przestrzeni paru gubernji Królestwa. ~~Rozpadaje się~~ ono na drobne klany, które nawet i pod względem języków przyjętych stanowią dość wyodrębnione ~~nawet~~ pod względem nawet ~~wreszcie~~ i wykazuje dążność wyodrębnienia się w samodzielne plemię. Postępując, każdy plemieniec ~~w nagrodę za swoją dzielność społeczną~~ odznaczający się dodatnimi przymiotami ducha, a wreszcie i uczynnymi, korzysta z ~~otrzymuje~~ przywileju wielżyństwa i tem samem ponadto prekazania przymiotów swoich liczniejszemu gronu potomków niż inni rodacy, jeśli więc ~~z tę dzielnością idzie w pane~~ pewne zcechy, nadające jednostce takie stanowisko uprzywilejowane rozpadłe, które ~~jedna~~ jedna z powyżej wymienionych uzdolnień, nadawszy szanse, dla ~~zabarwienia się~~ na stałe psychiki plemiennej się dość znaczne. I im dalej ~~sięgamy~~ sięgniemy w przeszłość, tj. ~~im bardziej~~ rodu ludzkiego, przechodzimy do drobnych, odosobnionych hord, ~~tem taka~~ okresu pierwotnego dowodów zboczenia indywidualnego, czyli przypadku, ~~wzrasta~~ mnożą się bardziej w swoim napięciu według wielkiego prawdopodobieństwa, rasy artystyczne, ~~kobi~~ lubieżne, swarliwe itd. dotyczą ~~swoje~~ poczyn od takich odległych epok ~~rozwoju~~ kulturalnego i zawdzięczają powstanie swoje temu,

nie znajdując w otoczeniu najmniejszych pobudek, któreby wyprowadziły się z nabytej równowagi przymiotów przyrodzonych. W krańcowym przypadku, mianowicie kiedy klimat pokształca się dość radykalnie, przedstawiciele danego typu opuszczają niechętnie ~~obszary doły~~ miejsce dotychczasowego pobytu, jak to ~~zdo~~ miało miejsce podczas ~~za~~ epoki lodowcowej w Europie środkowej — inaczej z cofaniem się pokrywy lodowego stopnia z reniferami udawał się bardziej na północ. ~~Ta~~ Nie zawsze tak wymiot, lecz w każdym razie o tyle często, że możemy przyjąć względne stałości typów ~~pum~~ w ciągu całych epok pomimo zmian klimatycznych, którym podlegały pojedynczo dzielnice ~~rodzie~~ głębi: te zmiany dawały pole tych odchyleniom, mnożącym się dobrota typu zaadaptowanego, zachowanego na nowych siedzibach.

Bądź co bądź, strefy klimatyczne przedstawiają znaczną trwałość w czasie. Trwają nie tylko wieków, ale nawet tysiącolecia, aż ~~nabierają nowy charakter~~ utworzą dawne swoje piętno i przybrały nowe.

http://rcin.org.pl

cośmy, w braku odpowiedniejszego wyrażenia, ochrzcili nazwą przypadku indywidualnego.

Że ów przypadek w rzeczy samej odgrywał wiążącą rolę, o tem świadczy rodowód niektórych ludożerczych, po tym minutnym [illegible] z namiętności, tj. [illegible], których odznaczali się chorobliwą chciwością kambalistyczną, z pewnem odcieniem lubieżności. Są to grupy, te zresztą w znacznej mierze składają się z okazów tego samego rodzaju, jakimi się tak zwani ludożercy-gwałciciele europejscy, np. ten słynny Kubaszerpowacz londyński. Takie ludożerstwo nie ma wspólnego z kambalizmem popełnionym z fobeby. I jest ono właściwie nie grupom najniższym rodu ludzkiego, ale barbarzyńcom, pełnym życia w obfitej urodzajnej i zamożnej. Mamy tam masowo do czynienia z takimi typami jak ów Verzeni, którzy duszą kobiety dla przyjemności lubieżnej, jakie znajdować w drganiach umierającej osoby, upijają się krwią ich i nawet wymyślają kawathi ciała dla spożycia. W kabie takich ludożerców z namiętności, znajdujemy Monbuttów, Fidżyjczyków i in. komunemi warunkami, w jakich zmieniły się pewne zbonienia indywidualne.

Pochodzenie takich zas psychicznych kambalistycznych objaśniamy ~~jakeśmy rzekli, owym przypadkiem~~. Nauka antropologiczna ma żywe przykłady takiego rodzodzodu.

Pewne plemię czuanskie, wskutek najazdów zulusków wyrugowane ze swoich siedzib pozbawione stałych środków do życia i zdziesiątkowane, zmalało do kilku rodzin, ukrywających się w jaskiniach na pustyni. W jednej mieszkał 60 letni starzec, „okaz najwstrętniejszy z rodzaju homo sapiens" (Borker). Stał się on niebawem postrachem całej okolicy, gdyż, porty żądzę ludożerczą, porywał systematycznie dziewczęta 8-10 letnie. Pewna liczba wygnańców, podobnie obdarzonych podobnem usposobieniem, poszła za jego przykładem, tak iż powstała grupa etniczna ludożerców.

„Dusza plemienna" na zarzucie ewolucji społecznej, powstawała nie tylko jako ogólna materialnego i warunków bytu, nie tylko oraz stosunków społecznych, ale i przypadek indywidualny odtrądał tam swoją wpływ. Czynnik ostatni wymieniony zbonienia osobiste tracą coraz bardziej na znaczeniu, w miarę tego jak społeczeństwo staje się większem i zawilszem, wreszcie zupełnie zanika, w obszerniejszych narodach uwarstwionych. Ale za winniśmy zauważyć, iż wpływ tego przypadku indywidualnego, działającego w okresie pierwotnym, należą do jak najtrwalszych. Przez to zrozumiałe. Posiada on do życia myśl innym, Dass ons. przeszłych przymrotą ducha, obojętną dla rozwoju wyższych społecznych i dlatego trwającą na przeciwnie wielkiej zmianom ds technice dobywania pokarmów i w samej ustawie więzi społecznej. Takie cechy, jak ~~cechy~~ pewne do wtórności, niezdolność do systematycznej

przykładu [illegible] w jakiej wyraża się zjawiś społeczne

http://rcin.org.pl

kiedy z nich są tępione z całą mocą za pomocą środków o wielkim znaczeniu

pracy, szczerości i otwartości ~~nie zawsze są tolerowane~~ doznają poparcia lub tolerancji nie przez wszystkie ustroje społeczne, pewnie polot fantazji albo artyzm mają jednakowe względy wszędzie przetrwania w każdej epoce życia gromadnego, całe rzecz, iż nie zawsze bywają uznane i uznane.

§ 8. Zaznaczyliśmy, że rasy psychiczne są objawami rozbieżności duchowej, która ~~wyrosła~~ ukazała się na podłożu jedności i zbieżności fizycznej. Winniśmy poprzeć to twierdzenie paru przykładami, a przykłady te ~~zaś~~ muszą być zaczerpnięte z ~~takich~~ terytoriów, na przestrzeni których wiadła ta sama rasa fizyczna lub przynajmniej mieszaniny o ile można tych samych typów zasadniczych.

~~Kultury pierwotne dostarczają nam mnóstwa przykładów; bierzemy je zaś stamtąd, ponieważ prosta struktura społeczna sprzyja tam istnieniu większej jednolitości psychicznej.~~

Plemiona czerwonoskore Ameryki północnej „mają odrębne zwyczaje. Spostrzegamy wielką rozmaitość rysów fizycznych i niemniej znaczną środków utrzymania, sposobów budowania domów, potrzeb i ich zaspakajania. Odmienność mowy i niejednakowość otoczenia wywołały taką różnorodność, iż jedno plemię pod wielu względami podstawie zupełną sprzeczność z jakimś innym" (Powell). J. takiej rozmaitości zewnętrznej odpowiada tak samo zgoła odrębność psychiczna. J. Mooney, jeden z lepszych znawców dzisiejszych stosunków plemiennych w Ameryce północnej,

http://rcin.org.pl

(w strzece — stawia tę rozmaitość duchową, właściwą oddzielnym grupom, jako zasadę, przewodniczącą w dziedzinie praktycznej, kształtu ~~Albo weźmy stosunki z Egipcjanami, a zawsze~~ Doświadczenie handlarzy ~~niewolnikami~~ niewolników w Egipcie górnym, kupujących towar ludzki z pobliskich okolic, nigdy nie pytają o osobiste zalety lub wady nabywanych okazów, tylko o miejsce ich pochodzenia. Długie doświadczenie nauczyło ich, że różnice duchowe pomiędzy członkami tego samego plemienia są względnie nieznaczne z różnicami ducha plemiennego. Niewolnicy, pochodzący z pośród Kubijczyków lub Gallów, będą odznaczali się w służbie wiernością, z Abisynji północnej są wiarołomni i niepewni, jeżeli zdolni będą zdolni do robot w polu, ale nieprzyzwyczajeni do ciężkiej pracy fizycznej.

~~Co samo spostrzegamy, jeśli zamiast ludów samodzielnych weźmiemy niższe kasty Indji Hedgangezowych.~~ ~~Niższa~~ ~~taka~~ kasta (w Indyach podzielonych w ~~się na~~ dalsze pochodzące) jest samoistnego plemienia, które związane z innemi całościami etnicznemi sposobem podziału pracy zamienia się na ogniwo ustroju kastowego, przedstawia właściwą sobie physiognomję duchową. Jedne z nich odznaczają się stanowością i uczciwością, inne pracowitością, jeszcze inne są zbiorem zbrodniarzy, oszustów, włóczęgów. Rysy te do tego stopnia są trwałe, iż dowiedziawszy się, do takiej kasty pewna osoba należy, można z góry określić jej charakter, ~~bez obawy się na popełnienie omyłki~~. Możliwość czegoś podobnego ~~niezupełnie~~ przynajmniej zrozumiemy, gdy uprzytomnimy sobie ~~nasze~~ własne doświadczenie względem Cyganów. „Cygan zawsze cyganem zostanie", powiada nasz lud, tj. zawsze będzie szukał pokrzyw do włóczęgostwa i nieasymilatywnego trybu życia, zawsze „nie będzie ~~pokarmi będzie~~ trzymał się roli"

Otrzymaliśmy więc, na podstawie względnej jedności przyczyn, obszary dość daleko posuniętej rozbieżności duchowej. Plemiona nierównoszerne, kasty ~~ed~~, w ogóle grupy, poczęci rozpatrzone są

~~Rzy~~ ~~Ukać te tak charakterystyczne grupy pod względem psychicznym grupy~~ pomimo pokrewieństwa fizycznego ~~tak duchowo odrębne od siebie, są~~ odrębnemi rasami psychicznemi. Kładziemy nacisk na tę niezależność rasy psychicznej od fizycznej, ~~ponieważ~~ oba pojęcia są aż nazbyt często nawzajem ~~mieszane~~ błędnie, co naturalnie przyczyniło się niezmiernie do powikłania wywodów i utrudnia analizę duchowości etnicznej, która i bez tego bynajmniej nie odznacza się prostotą i przejrzystością.

http://rcin.org.pl

§9. W granicach tego samego szczepu fizycznego możemy mieć ~~mnóstwo~~ rasy psychiczne. ~~Co więcej~~ I kiedy ogół przymiotów fizycznych, właściwych pewnej grupie (~~o ile usuniemy wpływy krzyżowania i przejścia do innego otoczenia klimatycznego~~) pozostaje niezmienny, zawsze jej rasy duchowe, w miarę rozwoju podłoża materjalnego i całokształtu stosunków społecznych, podlegają nieustannie przekształceniu. Rasa psychiczna przedstawia kategorję natury historycznej, ~~nader~~ bardzo elastyczną i zmienną — w porównaniu z rasą fizyczną. Dzieje jej są ~~obraz~~ w pewnej mierze odzwierciadleniem dziejów więzi społecznej, chociaż bierzące nitki jej pasma zostały zadzierzgane bardzo daleko w przeszłości, a zaś odziedziczone po przodkach przedludzkich. Podczas obrazu przewrotnego, na poziomie kultury, właściwej ludom dzikim i ~~niższym~~ niższego szczebla barbarzyńcom, społeczeństwo przedstawia nieliczną gromadę osób, najwyżej kilka, dziesiątków tysięcy głów, jeśli weźmiemy pod uwagę czasy początków rolnictwa. Niema tam, wewnątrz plemienia, żadnego zróżniczkowania na warstwy, znajdujące się w odmiennem położeniu i w odmienny sposób zarobkujące. Podział pracy opiera się na zasadach bardzo prostych, nie wytworzył jeszcze wyodrębnionych profesji. Pożywienie i co do ilości i jakości, pod jednakowe dla wszystkich. I ~~na~~ pozostałe warunki bytu kształtują się jednostajnie na całej przestrzeni terytorjum plemiennego. A w obec prostoty stosunków społecznych, i niskiego poziomu techniki i jego przygnębiającego duchowo, a będąc zawsze dość jednolitą w granicach ~~jednolitą w granicach~~ cech obrazu plemiennego, ~~obrazu plemiennego~~, niebostrzegalne ~~takie~~ także i ~~psychiczne~~ cechy duchowe plemionów niższego szczebla. ~~Przyroda jeszcze~~ w silnym stopniu panuje nad człowiekiem, ~~a będąc zawsze~~ zwykle dość jednolitą ~~stopnia~~ w granicach ~~obrazu plemiennego~~, niebostrzegalne ~~takie~~ także i ~~psychiczne~~ cechy duchowe plemionów niższego szczebla w stanie obecnym. ~~W takich warunkach klasyfikacja rasy psychicznej, zamieszczona powyżej, jest prostą analizą natury ludzkiej, nastawionego i organicznego, w obrazie pojedynczego grupom się wydaje, [illegible] zamieszczona na [illegible] mezologji, [illegible] psychologji. Każda grupa~~ Każda grupa ~~[illegible]~~ etniczna w tym okresie posiada właściwą sobie psychikę, przez pojedynczych jej członków w swoich zboczeniach indywidualnych, nie odchylają się zbyt daleko od siebie ~~naszą~~. ~~W poprzednim przegląd zaznaczyliśmy jak wnosi, do których, na podstawie doświadczenia, doszli~~ ~~ke~~ egipscy handlowe niewolnikami, wiedzą, zwłaszcza, iż różnice charakteru pomiędzy członkami tego samego ~~narodu~~ plemienia są względnie nieznaczne w porównaniu z różnicami ducha plemiennego. ~~Pełne uzasadnienie i [illegible] i zarazem uzasadnienie dany w §§. niniejszej książki, tutaj zaś ograniczymy się wnosi, iż~~ wogóle w obrazie dzikości oraz niższych szczebli barbarzyństwa, rasa psychiczna zlewa się w jedno z ~~rasą~~ całością etniczną (Każde plemię jest odmienną rasą duchową i to Nawet w tym samem otoczeniu klimatycznem i organicznem, ~~przed~~ ~~dzieje~~ przy istnieniu pokrewnych instytucji społecznych. Rzecz to zrozumiała, przejścia historyczne, właściwe danej grupie etnicznej, mimo w obrębie rasowym, indywidualnym, odziaływają i ~~oraz to, czemu nazwali przypadkiem~~, różniczkują ~~oczywiste~~ plemiona ~~pod względem~~ co do ~~oblicza~~ oblicza duchowego. Z tego to okresu dziejów ~~datują się~~ pochodzą ~~ich~~ ich rysy charakteru,

http://rcin.org.pl

do § 9, str. 10 II

~~W miarę stosunk~~ Rozstrzelenie społeczne, właściwe kulturze pierwotnej, nie zmniejszyło się z przyjściem szczepu do osiadłego trybu życia, a nawet wzrosło skutkiem rozbicia solidarności plemiennej na jedności wioskowe, wraz z czym wzięły rozpętą rywalizację. Powstałe państwo połączyło pewną liczbę plemion, stworzyło jedność narodową, ale pod nią, w każdym narodzie, istnieją jeszcze dawne, nieścieżone pokłady obcych życia lokalnego z właściwą sobie po duchowością, a nawet własnymi przyczynami. Weźmy takie Morawy.

~~Obszar~~ Z pośród Moraw wysuwa się klin ziemi słowiańskiej, dochodzący niemal do Wiednia. „Charakterystycznym rysem tej okolicy, jak i całej Moravy, jest jej wielobrzmienie plemienne. Tutaj stykają się dwa plemiona, Kanacy i Słowacy, panują tutaj rozne formy ubiorów ludowego, a zmiany językowe różnią niemal jedną wieś od drugiej" ... „Czasami całe wsie wojnę z sobą toczą." Co do Słowaków, co do Słowaków, „są między nimi różnice, jakkolwiek przystowie głosi, że: jednacy, jakby ich jedna matka porodziła". Rozpadają się oni na Podtuzaków i Horniaków. „Pierwsi są wysocy, zgrabni, silni, gibcy, nibyż strunny, twarze mają surowe, włosy krucze lub ciemnorude, szyję długą i piękną głowę. Horniacy są niżsi, chudzi, koszerci, niepewniejsi w ruchach, twarze mają białe, oczy niebieskie albo siwe, włosy kasztanowate, jasne, niekiedy bardzo jasne. Mieszkają w nędzniejszych chatach, mają małe, drobne konki. Cała ich postać jest jakby mdlejsza, wyraz twarzy mają stłopiony, nawet mowa ich jest miękka, jakby błagająca o litość, gdy tymczasem mowa Podtuzaka podobną jest do bystrego potoku górskiego, który wszelką zaporę obala" ~~podobną~~ *)

Po co widzimy na Morawach, powtarza się w całej Europie. Stadja folklorystyczne wnętrze odkrywają, pod szatą wspólności narodowej, grupy lokalne, często wioskowe, odznaczające się odrębną physiognomją. ~~Duchowo~~ Duchowość narodu jest jak rzeka, w które wlewają się inne dopływy, modyfikowała się barwę swoją i dopiero po dłuższem dzieleniu wspólnego nurtu tracą swoją indywidualność. Jeszcze dzisiaj, znajdzie w Europie, są one dość widocznie niszczą jednolitość ~~Wzrost złożoności społecznej~~ psychiki ~~plemi~~ wszystkich danej całości etnicznej, właściwą okresom barbarzyństwa.

Wzrost złożoności społecznej oddziaływa jeszcze inaczej.

*) Lista VI 631, 533, 534 passim.

w dwuki dzisiejszej

Z w kopercie str. 8

się właściwe odrębnym ~~grupom~~ grupom tego samego narodu cywilizowanego i (lub, jak na Śląsku, w przeszłości: „Tesinski wieczyskowi", „Rowienska mugda", „Sławelski bukaj") które znalazły wyraz w poprzedzeniach „słoty (tj. zapadłych) stazur", „stryty Litrin".

~~Stan rzeczy zmienia się z wzrostem złożoności struktury społecznej.~~ Postęp sztuk i umiejętności odgradza człowieka coraz bardziej od wpływów otoczenia, martwego i organicznego, rozwój zaś poderatu pracy i ukazanie się warstw poddaje go pod jarzmo wyspecjalizowanych stosunków ~~danej strefy otoczenia~~ rozbitego środowiska społecznego. Rasa, dostatecznie wyodrębniona pod względem zasięgu i obszarów grupa narodu zaczyna posiadać własną fizyognomję duchową. ~~Człowiek społeczeństwa zostaje wyniszczony wedle warunków bytu.~~ Wkrótce nawet rysy fizyczne ulegają temu samemu losowi ~~procesowi~~. Dość będzie tutaj wspomnieć o ~~wręcz krańcowej~~ małej ręce, delikatnej cerze, pięknym ~~tel~~ wrodzonym takcie w postępowaniu u przedstawicieli tak zwanej arystokracji rodowej, o niesegnowanym ~~tej~~ ideale pięknej kobiecej, będącym ~~tylko~~ sformułowaniem tych rysów, jakie przez ~~pak~~ żeńska danej warstwy posiada; z drugiej strony o grubej, nieoczesanej ręce włościanina, o jego deformacji piękna kobiecego. Życie w miastach, ~~w inny sposób~~ także oddziaływa, nadając mieszczanom mnóstwo specjalnych rysów niezwanych wieśniakowi warunki pracy w fabrykach kształtują rasę najemników industrjalnych, odmienną od grupy kastelańsko-miejskiej. Sąto rzeczy ~~Powstają tutaj pewne~~ rasy psychiczne, ~~psychiczne~~ społeczne, ~~przyczem zmiana nie ogranicza się tylko na nadaniem danej grupie rysów duchowych.~~ Wszystko to ~~rozbija~~ niszczy dawną jednolitość psychiczną, jaka była właściwą pierwotnej ~~jedności~~ solidarności etnicznej. Rasa psychiczna przestaje stanowić jedno z rasą etniczną. Rozwój idzie w tym kierunku, że z jednej strony ~~coraz bardziej~~ ~~niku~~ zanikają różnice psychiczne lokalne, będące pieczęcią po okresie barbarzyńskiego barbarzyństwa obyczajowości. ~~Każdy z istniejących dzisiaj narodów cywilizowanych posiada nie~~ wynikającego, i naród ujednostajnia swoją duchowość; z drugiej zaś warunki społeczne nie dopuszczają natura takiego rozwoju ~~przedunięcia plemienia, ale skutkiem stanu się~~ do ~~znają do tego ujednostajnienia~~, stwarzając pod swoim działaniem rasę miejską i wiejską ~~bowiem lub przymusowego, pom oiecznych, lecz~~ dość niepokojącą. ~~prob.~~ Mrówczyć i prawicą itd. ~~ale~~ powstawać warunki społeczne, właściwe narodom cywilizowanym, ~~Długie wieki gospodarstwa naturalnego powstrzymały wyetrwałość mienia.~~ Naród ~~traci wyraźne fizyognomję psychiczną, a raczej ujawnia dążność w tym kierunku.~~ ~~Ostatnia~~ Dzisiejsza epoka rozwinięciu stosunków międzynarodowych bardzo sprzyja ~~tutaj~~ zatarciu specjalnych rysów ~~psychiki~~ duchowości narodowej. A. Sorel Ucé ~~w swoich studjach nad psychologją narodowym charakterem~~ Francuzów zaznacza, iż pod wpływem rozwoju nowoczesnego potomkowie Francuz jest coraz mniej podobny do pozostałych swoich rodaków, a zarazem bliższy np. Anglika niż był jego przodkowi. „Wielkiego rodzaju zbliżenia, pochodzące

http://rcin.org.pl

z warunków życia gromadnego, mnożą się wraz z cywilizacją, pisze ten psycholog; te same ideje naukowe, te same wierzenia religijne i moralne, instytucje cywilne i polityczne rozpowszechniają się po całym świecie. Ludy tej samej cywilizacji dążą do coraz większego wzajemnego upodobniania się. Wzrastająca jednostajność otoczenia i wychowania ulepia wszystkich według tej samej modły. Wreszcie krzyżowanie, dokonywane się pomiędzy rodzinami, narodami i rasami usiłuje rozpowszechnić wszędzie ten sam typ. Podobieństwo wzajemne będzie się więc wzmagało. Nie przeszkodzi to przecież równoległemu wzrostowi różnic pomiędzy narodami i poszczególnemi osobami. Z tego, że mózgi dzisiaj moje więcej przewiastek wspólnych, nie wynika jeszcze, ażeby nie miały więcej i więcej odmienności." Upodobnienie to odbywa się przedewszystkiem w otoczeniu miejsko-~~industrjalnem~~ przemysłowem i czego A. Fouillée nie zbadał, ~~odbywa~~ się w granicach ~~przychylności~~ odrębności klasowej i profesjonalnej. Z pewnem zastrzeżeniem moglibyśmy powiedzieć, że zamiast ~~tych~~ grup lokalnych ~~przychylnych narodowych~~ na których opierał się naród w przeszłości, tworzą się profesjonalne międzynarodowe.

§ 10. ~~W końcowym ustępie poprzedniego paragrafu potrzeba dążności chorobliwej~~ Lecz w jakimkolwiek kierunku zwróci się na przyszłość rozwój psychiki zbiorowej, narody cywilizowane a przynajmniej ich działy i dzielnice posiadają każdy pewne rysy, sobie właściwe. Ta wspólność duchowa bynajmniej nie jest złudzeniem. Niewątpliwa, gdy mamy do czynienia z ludźmi danego narodu w odosobnieniu wzajemnem, wyjąwszy ich, ilekroć zamiast pojedynczych osób występują grupy ludzi w działaniu zbiorowem. W tłumie, pod działaniem namiętności, zachwytu, popłochu, cechy indywidualne słabną i nawet zanikają, natomiast uwydatniają się wszystkim wspólne podłoże temperamentu. Pojedynczy Holender swojem postępowaniem może pozostawić to samo wrażenie co ~~ich~~ Włoch; jeśli i spostrzeżemy pewne różnice, to przecież nie dadzą nam one wyraźnego przedstawienia o wzajemnej psychice obu tych narodów. Lecz przyjrzyjmy się tłumowi Holendrów, gdy uniesiony ~~rozwiązuje~~ obkłaszcze ~~w teatrze~~ grajka albo ~~obraz~~ zbiorowo przemawia rząd ~~zbiorowiem albo~~ wzmocnieniem tamy w obliczu podnoszącego się szybko poziomu wód ~~w morze~~, a jego postępowanie porównajmy z duchowością ~~tułkiego samego~~ tłumu Włochów w takich samych okolicznościach. Różnice temperamentów narodowych, ~~tego, co nazywamy badacze niemieccy ochrzcili nazwą~~ Volksseele, występują w niej z całą ~~jaskrawością~~ wyrazistością. ~~W tych~~ Zachodzi tutaj to samo zjawisko, ~~które~~ F Jaźń zbiorowa, pod względem swego temperamentu, cechy wrażliwości lub stałowności, porywczości lub nieczułości stanowi wyższego ducha rasowego. ~~Rasa to taki osobniczy rozwój, z którego musi się rodzić ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~.~~

14

S. Le Bon wypowiedział to twierdzenie w formie prostszej, ~~[illegible]~~ dla zaznaczającej zasadnicze rysy psychiki narodowej:

„Cechy moralne i umysłowe, które skojarzenie tworzy duszę narodu, przedstawiają syntezę całej jego przeszłości, spadek po wszystkich jego przodkach, motory jego czynów. Z pozoru zdają się one być zmiennemi u różnych osobników tej samej rasy; obserwacja jednak wykazuje, że większość osobników tej rasy posiada zawsze pewną liczbę cech psychologicznych wspólnych, równie stałych, jak cechy anatomiczne, według których klasyfikujemy gatunki, równie wyraźne i niezmiennie przenoszące się z pokolenia w pokolenie.

„Zbiór cech psychologicznych, wspólnych wszystkim osobnikom danego narodu, stanowi to co nazywamy słusznie charakterem narodowym, a zarazem tworzy typ pewnego stałego, stwarzającego do zdefiniowania narodu. Tysiąc Francuzów, tysiąc Anglików i tysiąc Chińczyków, wybranych losem, przedstawią znaczne różnice indywidualne; niemniej jednak wykażą dziedziczne cechy rasy, pozwalające stworzyć typ Francuza, Anglika, Chińczyka, analogiczny z typami, jakie zestawia przewodnik, opisując ogólnikowo psa albo konia.

~~[illegible]~~

Ogół uczuć i idei, z jakimi rodzą się osobniki jednego kraju, tworzy duszę rasy. Niewidzialna w swej istocie, jest ona bardzo widoczną w swych objawach..... Chcąc uchwycić właściwe znaczenie rasy, trzeba ją przedłużyć i w przeszłości i w przyszłości. Jako nieskończenie liczniejsi, umarli są też nieskończenie potężniejsi od żywych. Panują oni w olbrzymiej dziedzinie nieświadomości, tej niewidzialnej siły, trzymającej pod swą władzą wielkie objawy inteligencji i charakteru. Umarli, więcej niż żywi, są kierownikami narodu, oni to ustalają rasę.

„Tkanka wspólnych tradycji, pojęć, uczuć, wierzeń i sposobów myślenia stanowi to co nazywamy duszą narodu."

*) Psychologja rozwoju narodów. str. 9, 10, 12, 132. Warszawa 1897

*) do str. ii

*) Cheysson usiłował bardzo przedstawić wpływy wielkostajniejsze związków małżeńskich. Obliczył, że jeśli przyjmiemy trzy pokolenia na stulecie, to każdy Francuz obecny posiada w sobie zatem krew co najmniej 20 milionów (wzór kwintuplowany na pokoleniu naszego) modków z r. 1000. „Wpływy mieszkańców jednej prowincji mają więc z konieczności wspólnych modków, są ulepieni z jednej gliny i skupiają się ciągle około jednego typu średniego, będąc tylko ostatniemi ogniwami długiego łańcucha pokoleń. Jesteśmy zarazem dziećmi rodziców i rasy. Nietylko uczucie, ale i fizjologja i dziedziczność opowiadają, że ojczyzna jest nam drugą matką." Obrachunek to bardzo prydki ~~[illegible]~~, ale uwydatnia tendencyę, o którą nam chodzi.

F i mógł chyba się powołać na pisarzy greckich, badacza Anglików i Francuzów i ludzi, opisanych przez Taxila i Polybiusza, jak bardzo się do tych, którzy nas o tem uczą.

http://rcin.org.pl

w Rzymie dało powstałe przysłowie: senatores boni viri, senatus mala bestia, to znaczy, że pojedynczy senator ~~nie~~ odznacza się względnością i miłosierdziem, póki występuje indywidualnie, ale zapomina o wszelkiej litości, kiedy działa przeciw z innymi towarzyszami ~~swego~~ stanu — rozmaite indywidualne giną, pozostaje tylko wspólny interes. Zresztą ~~zła~~ w ~~takiej~~ gromadzie urządzamiają się nie tylko wrodzone a wszystkim wspólne pierwiastki psychiki narodowej, lecz także wchodzi dużo rysów, właściwych kulturze obyczajowej narodu a wpojonych od urodzenia przez otoczenie każdemu członkowi narodu. W ~~każdym jednak~~ ~~razie~~ w ~~to~~ łączni gromadnej wielkie właściwości temperamentu plemiennego doznają jakby zagłumienia. Takim rozbiorem tłumu nauka dotychczas nie zajmowała się, ale artyści pióra zwracali uwagę na tę stronę kwestji i niejednokrotnie zaznaczali różnicę, jaka istnieje pomiędzy zachowaniem się gromady u różnych narodów. Między innemi Maupassant w sposób następujący opisuje tę psychikę tłumu włoskiego w teatrze:

„Te żywioły nieświadome, stanowiące duch rasowy, są źródłem podobieństwa pomiędzy członkami pewnej rasy, pierwiastki zaś świadome, będące wytworem wychowania, rozstrzygają o spostrzegawczej różnicy. Osoby, odrębne naszym zwyczajom umysłowym, bywają bardzo podobne ze względu instynktów, namiętności, uczuć. Pomiędzy wielkim matematykiem a jego szewcem przepaść umysłowa jest niezmierna, lecz pod względem charakteru mała albo żadna. Otóż te cechy ogólne, wypływające z podkładów nieświadomego i w jednakowym niemal stopniu właściwe wszystkim członkom pewnej rasy, urządzają się w gromadzie i rzeczy tam rządzą." (Le Bon)

/

~~Drugi~~ Przywdzięcy się dobre obyczaje z tem życzliwem uprzejmie się przymiotem pewnej odmiany dopiero wtedy, gdy zamiast jednostek ~~wzo~~ mamy do czynienia z wielkiemi ogrami. Jeśli obok siebie położymy dwie obok bardzo blisko odmian Carabusa i Aphodinsa (z powodu Cetoin...), obo najbardziej doświadczone ~~zto~~ zaledwie złota uchwycić różnice. Lecz jeśli obok siebie w dwóch rzędach ustawimy 80–40 każdej odmiany dwóch ~~się~~ będziemy, że mogliśmy je mieszać. „Odchylenia indywidualne nie udzielają nas gdy mamy przed sobą białą serję, bo charakter ogólny dostarcza wtedy pomyślnego znienia". Podobnie

§ 11. ~~Jużeśmy zaznaczyli~~ Wiemy, że są ~~pewne~~ strony ~~dwo~~ psychiki plemiennej, które obojętne z punktu wymagań ~~życia~~ ewolucji warunków bytu społecznego, pojawiają się u plemienia niezależnie od poziomu kultury, ~~Wymieniliśmy tam~~ jak np. skłonności artystyczne i inne. Jeżeli ~~tę, nieco zmieniwszy,~~ możemy na znacznie rozszerzyć. Mogą istnieć ~~pewne strony~~ właściwości ducha, ~~które ukazawszy się w pewnej grupie pod działaniem przyczyn zewnętrznych~~ jako i pożyteczne w danej epoce, są podczas innych okresów obojętnemi, a przynajmniej nieszkodliwemi ~~dla~~ ~~dla z stanowiska~~ potrzeb dalszego rozwoju. ~~Przedewszystkiem~~ Tutaj należą ~~różne formy~~ typy temperamentu, sanguiniczne, choleryczne ~~itd~~, flegmatyczne itd, oraz niektóre skłonności ~~np. jak zależą się~~ specjalnych organów, np. takie lub inne napięcie nerwowej ~~nerwistości~~ nerwowości. Pozostają one ~~więc~~ bez zmiany w ciągu wieków, pomimo że instytucje społeczne przekształcają się, materjalne warunki bytu ulegają kompletnemu przewrotowi, kultura umysłowa wzrasta, obyczaje przybierają inny charakter. ~~Przypuśćmy, że bierzemy~~ Kolinder ~~z okresu~~ w. XIII – XIV. Odznaczał się ~~on wtedy~~ już prawdopodobnie swoim flegmatycznym ~~charakterem~~ usposobieniem, ale ~~natura jego prawdopodobnie~~ nie była zdolną do ~~ciągłej~~ Torem ciągłej, systematycznej a bezmyślnej pracy, jaką ~~została~~ narodom cywilizowanym narzuciła ~~przez~~ obecna gospodarstwa kapitalistycznego. Dzisiaj wziął się on w to tempo ~~tożsamo~~ wszystkiego, ~~mechanizmowi tego przystosowania przyjmuję się wyjątkiem z następującym paragrafem~~. W psychice jego powstały pewne ~~uzdolnienia~~ pomnożenia, dawniej tam niebędące. Ale temperament flegmatyczny pozostał, jakim był pod kilku stuleciami. A właśnie ona flegmatyczność rzuca się w czasie codziennem najbardziej w oczy i zastania ~~często~~ domyśle zmiany, które zajść zdołały w ciągłości ducha narodowego. ~~Nie wdając się w dalszy rozbiór~~, Poprzestając na powierzchownem rozumieniu, jesteśmy ~~pochopni~~ skłonni do ~~wyprowadzania z tych faktów~~ wniosku, iż naród, pomimo wielu wieków, pod względem duchowym oparł się wszelkiemu przekształcającemu działaniu ~~fali~~ czasu. ~~Z tego rodzaju~~ Takimi poglądami można spotkać się ~~często~~ w zakresie analizy ducha plemiennego. ~~(wyszukać poręcz pytiadów)~~.

~~Jw. nieco tamej, trwałość~~ niektórych przymiotów charakteru plemiennego jest zdumiewającą. ~~A. Souillée, w pracy niejej, poświęconej rodowodowi i analizie charakteru narodowego Francuzów~~ Psychologii francuzy (Ribot, Souillée), zaznacza, iż to, co ongi Cezar pisał o charakterze Gallów, pomimo że dwa tysiące lat przedziela ~~ich~~ nas dobę od ~~tego czasu~~, da się bez ~~zadnej~~ zmiany jego spostrzeżeń,

F sw. 12. Ale nawet najzarliwsi obrońcy niezmienności duszy rasowej, twierdzący, iż „każda rasa posiada pewien ustrój psychiczny, równie stały jak jej anatomja," przyznają, iż niewszystkie cechy odznaczają się taką stałością:

„Gatunek psychologiczny, podobnie jak i gatunek anatomiczny, składa się z małej tylko liczby cech podstawowych, niezmiennych, około których grupują się inne, drugorzędne, podatne wpływom i zmienne. Hodowca, zmieniający pozorną budowę zwierzęcia, ogrodnik, przekształcający wygląd roślin tak dalece, że nieprawne oko nie pozna jej, w mniem jednak nie naruszyli podstawowych cech gatunku, działali tylko na cechy drugorzędne. Pomimo wielkich sztuczek, cechy zasadnicze odtwarzają się napowrót z każdą nową generacją. Tak też rzecz się ma i z cechami duchowej natury." (Le Bon).

Niezapisywany trwałości pewnych cech duchowych tylko kształtujemy poznać ich mechanizm nie ograniczać rozległości stałości duchowej, wypowiadanej ludom. Bo to Do trwałości

http://rcin.org.pl

zastosować do ich dalekiego potomka, Francuza dzisiejszego. Cezar opisuje Gallów jako „ruchliwych w radzie, zakochanych w rewolucjach", ~~dążących do porwań~~ nieustających pogróżkom, a później zotwiących tego i przygniecionych przez pierwsze niepowodzenia, tak samo jak byli podniecili ich ~~na~~ wieści o przyszłej wygranej, lekkomyślnych i próżnych, lubiących błyszczeć i ~~zawsze~~ odznaczających się dowcipem, ~~zwaśnie~~ uchwalością i wymową, łatwością wyporadzania myśli-aroics, i ~~dążących się bez na~~ poddających się pięknym ~~za~~ przesadom." Takim sposobem, — odzywa się A. Fouillée — w obec takich opisów można zaprzeczać trwałości typów narodowych w ciągu historji?"

Dotknąwszy stałości charakterów narodowych, A. Fouillé poddaje analizie i jego naturę i warunki tej trwałości:

"Charakter narodowy bynajmniej nie przedstawia prostej sumy charakterów indywidualnych. W łonie społeczeństwa, silnie zorganizowanego, pomiędzy jednostkami zdarzają się z konieczności ~~ze~~ oddziaływania wzajemne, prowadzące do pewnej ogólnej modły czucia, myślenia i chcenia, bardzo odmiennej od tego, czem mogą być pojedyncze umysły i nawet suma tych umysłów... Duch narodowy posiada działania odrębne od działań indywidualnych, zdolny jest wywierać rodzaj ciśnienia i przymusu na jednostki — jest nie tylko skutkiem, ale i przyczyną, nie tylko jest kształtowany przez jednostki, lecz i sam je kształtuje. .. Streszcza on w sobie wpływy społeczne i przyrodzone, przedłużone wstecz po przez wieki, niezależne od zwyczajnego pokolenia, nakazujące się tym ostatniemu w formie idei narodowych, ~~i~~ ~~tu~~ narodowych, instytucji narodowych. ~~Cezar ostatni historii ciągu~~ Jednostka w swoim stosunku do współobywateli podlega ciśnieniu całej historii: naród, jako określona grupa społeczna, posiada byt odmienny od bytu jednostek; tak samo charakter narodowy wyraża sobą to szczególne podłoże od duchowych, które życie narodu jest wyrazem zewnętrznym.

„Pomiędzy mózgami jednostek istnieje szereg wpływów wzajemnych, do prowadzących do powstania organizacji myśli i idei, organizacji, której wytworzenie nie spoczywa ani w pojedynczej jednostce ani w prostej sumie jednostek, lecz w wzajemnej zależności osób w stosunku do siebie i swoich przodków.... Każdy naród posiada, w pewnem znaczeniu, własną sobie świadomość i wolę. Jak w każdej pojedynczej jednostce istnieje układ idei-myśli, będących zarazem ideami-siłami, a mający głos w jej świadomości i kierujący jej wolą, tak samo bywa i w narodzie... W całości mózgów i świadomości ~~jednostki~~ istnieje system idei, odzwierciadlający otoczenie społeczne, tak samo jak inny oddaje otoczenie przyrodzone... Ten system idei wzajemnie zależnych stanowi świadomość narodową: nie ~~ogra~~ spoczywa ona w żadnym mózgu zbiorowym, ale w ich tłumie, a pomimo to jest prostą sumą

Przytoczyliśmy dość długi ustęp z pracy A. Fouillé'go. Przenosi on punkt ciężkości „ducha narodowego" od potrzebów życiowych jaźni w kierunku wpływu tradycji i wymiany wzajemnej idei, tj. nabytków życia indywidualnego, składanego w pewnem otoczeniu społecznem. Takie pięstanie różnych, pierwiastków, wrodzonych i nabytych, zdarza się często i nawet zachodzi tak daleko, iż Mettony, jak S. le Bon, gotowi są uważać nawet cechy, nabywane przez każde pokolenie skutkiem trwania tej samej atmosfery społecznej, za przymioty wrodzone. ~~Wymaga~~ Bytolny więc z kolei się dla nauki usunęć ten zamęt pojęć. Psychologia duszy indywidualnej wyróżnia ~~to~~ w jej ustroju: 1° temperament, tj. całokształt właściwości czucia, myślenia i działania, przynoszony przez każdego na świat i będący wypadkową spadku po długim szeregu przodków ~~ojca~~. 2° ~~spr~~ skłonności i uzdolnienia specjalnych organów, — pierwiastki tak samo wrodzone. 3° wpływy życia indywidualnego, które łączą się z poprzednimi formacjami, dając to, co poprawnie nazywamy charakterem. Psychologja etniczna powinna iść za tym przykładem. „Duch narodowy," Volksseele niemieckiej etno-psychologji, przedstawia własną kategorję, która odpowiada temu, co w zakresie ~~pojedynczego człowieka~~ psychologji pojedynczego człowieka nazwaliśmy ~~ter~~ charakterem. „Tkanka wspólnych tradycji, pojęć, nauki, wierzeń i sposobów myślenia stanowi to co nazywamy duszą narodu!" Ten „dusza narodu", pojęta jako równoznacznik charakteru indywidualnego w sferze psychiki etnicznej, jest, jak widać to z tylko co przytoczonych wyrodów A. Fouillé'go, czymś, kształtowanem co pokolenie według wymagań otoczenia dziejowego. Tę formację ~~nabyta~~, utwierdzić bardzo zasadniczą, ale tkwiącą w atmosferze ~~zwyczajów~~ po wierzeń, zwyczajów i instytucji, wtłaczanych pewnej grupie, wymiany o ile można wymagować, jako zaczęmniającą się, niż ~~pomo~~ pomagającą się analizie psychiki narodowej. Nam chodzi o ~~to, co stanowi na zewnątrz~~ te pierwiastki ducha, ~~które~~ każde pokolenia narodu przynosi z sobą na świat: o jego temperament, ~~spr~~ skłonności i uzdolnienia specjalnych organów. W praktyce, przy rozważaniu ducha ~~po~~ określonego narodu, niepodobna oddzielić formacji wrodzonej od dzieła otoczenia społecznego, lecz, o ile ~~tymczasem~~ nie wchodzimy tu po za ogólne wywody, jest to rzecz możliwa. Chcąc o psychice pewnej grupy, możliśmy zawsze na narodzie właściwości wrodzone, i ~~tylko~~ tylko te będziemy uwzględniali ~~w przy~~ w przyszłości na dalszych stronach.

Rzeczy nowoczesnego w kierunku wpływów tradycji i wymiany wzajemnej ~~pomocnicy~~ ~~które~~ ~~powstawały~~ ~~na obszarze~~ ~~tradycji charakterem~~ ~~i takiej~~ ~~jest~~ ~~nam chodzi~~ religencji indywidualnych." Przytoczona wyrody A. F. [illegible]

x) Psychologie du peuple français. Paris 1898. str. 4/5, 10/11

http://rcin.org.pl

4. B. ~~Czynnik~~ Mechanizm przekształcania się rasy psychicznej.

§. 12. ~~Rasę psychiczną stanowi ogół osób, żyjących w tem samem otoczeniu. Przedstawiciele pewnej~~ Rasa fizyczna odznacza się tem, że określone właściwości w budowie ciała i jego organów, ~~zarówno~~ osteologiczne ~~tak~~ i histologiczne, są wspólne każdemu z ~~pośród nich~~ jej przedstawicieli. Przymioty te wahają się w pewnych granicach, ale zawsze ciążą w ~~pewnym~~ tym samym kierunku, innemi słowy posiadają ~~u każdej pojedynczej osoby~~ w granicach rasy, że się tak wyrazimy, wspólny punkt zbieżności. Rasa psychiczna nie przedstawia takiej jednolitości. ~~Nawet samo to wyrażenie jest mało niedopowiednie, bo nasuwa nam myśl tych, w gruncie rzeczy nie obcą,~~ Zbieżność, właściwe ~~nadaje nam~~ w życiu fizycznej, istnieje w zakresie rasy psychicznej, tylko w granicach tego pokładu, który odpowiada temperamentowi rasy indywidualnej. ~~a zaczerpnięta z pojęcia rasy fizycznej.~~ Mówiąc o rasie fizycznej, my tem samem, ~~mamy na względzie pewien określony typ budowy.~~ Co do uzdolnień i skłonności specjalnych organów, z czyjej pomocy tam rozbieżność, zdawanie ~~Antropologia wykazała, że każdy~~ ~~Grupa~~ może być murzynka, a jednak mogą tam istnieć osoby, zupełnie przeciwne, stuchu. ~~nasuwa się z zmieszania tam typów.~~ ~~Przypuszczamy, że chcemy poznać te składowe pierwiastki danego społeczeństwa.~~ Przyjmujemy, że chcemy poznać to składowe pierwiastki danego społeczeństwa. Powiemy ~~wtedy, że badamy je z stanowiska składników antropologicznych.~~ o jej muzykalności rozstrzyga zmiany procent obrazów muzykalnych. Dlatego ~~Używając terminu „rasa psychiczna", właśnie rozpatrujemy pewną grupę osób z punktu~~ ile procentowy stosunek typów emocjonalnych i umysłowych, które w jej skład wchodzą. ~~Cała rzecz, iż niektóre myśl duchowe są tam bardzo rozpowszechnione i nadają danej całości pewien określony kolorit.~~ Jeżeli używamy terminu „rasa psychiczna stepowa" lub „górska", ~~to tem wyrażeniem~~ dla nas oznaczamy tylko tyle, chcemy dać poznać, iż badamy mieszkańców stepu lub gór ze strony psychicznej, tj. wzajemnego stosunku do siebie różnych typów duchowości, istniejących w takiej grupie. ~~Jednocześnie~~ Przypuszczamy, że pewne ~~typy będą tam bardzo licznie~~ temperamenty i uzdolnienie reprezentowane ~~albo że pewne pierwiastki będą~~ wpływa odrębnie będzie wchodziły w skład tych typów, tak iż ~~otrzymujemy~~ wrażenie, że przed nami znajduje się grupa z ~~dość~~ jednolitą a dostatecznie odrębną fizjognomją duchową. Różnice pomiędzy rasami fizycznemi polegają na bezwzględnej różnicy przymiotów fizycznych; z jednej ogniw, się wahania pomiędzy zaś rasami psychicznemi — na rozmaitym stosunku procentowym tych samych typów duchowych, ~~przynajmniej taka możliwość nie jest tutaj wykluczona.~~ podwarstwa

§ 13. ~~Przypuszczamy~~ Dajmy na to, iż rozważamy pewną grupę z stanowiska typów emocjonalno-umysłowych, które w jej skład wchodzą. Składów ~~teoretycznie~~ możemy przedstawić za pomocą wzoru:

$$m\,A + m_1 A_1 + m_2 A_2 \cdots + m_n A_n$$
$$n\,B + n_1 B_1 + n_2 B_2 + \cdots + n_n B_n$$
$$\vdots$$
$$w\,K + w_1 K_1 + w_2 K_2 + \cdots + w_n K_n$$
$$\vdots$$

gdzie $m, m_1 \ldots m_n, \ldots v, v_1 \ldots v_n$ są liczbami procentowemi, $A, B \ldots K$ przedstawiają pewną stronę psychiczną indywidualnej, $A_1 \ldots A_m \ldots A_n$ zaś różne stopnie natężenia tej właściwości, np. ~~muzykalności~~ artyzmu

http://rcin.org.pl

25. I. Czwartek

swarliwości, lubieżności, energji itd. Różnica pomiędzy poszczególnemi rasami psychicznemi polega na ~~różnem znaczeniu~~ odmiennej wartości ~~ilości~~ ilości procentowych, przytem całe wyrazy i nawet rzędy mogą wierstnieć. Dla jednej ~~grupy~~ rasy rzęd A może ~~nie~~ posiadać formę

$$\tfrac{1}{2}\%\,A_1 + 5\%\,A_2 + \cdots 20\%\,A_k + \cdots + 6\%\,A_m + 1\%\,A_n$$

dla drugiej

$$2\%\,A_2 + 20\%\,A_3 + \cdots 40\%\,A_k + \cdots + 16\%\,A_n + 3\%\,A_n$$

dla innej zupełnie zniknąć.

Badania ~~na~~ systematyczne, posługujące się przedmiotową skalą oraz dążące do ilościowego sformułowania swoich wyników, dotychczas nie ~~były~~ podejmowane w zakresie psychologji etnicznej. ~~Możemy zakazać założenie jednej~~ Łapouge przedstawił próbę klasyfikacji ras ~~przyjmując~~ według uzdolnień i inicjatywy, a zatem nie tyle próbę, ile wypowiedzenie pewnej zasady klasyfikacyjnej. ~~Dokonał jej Łapouge~~. Wyróżnił on cztery typy.

Będą to:

1º Inicjatorzy. Umysły o różnej inteligencji, lecz zawsze odznaczające się ruchliwością, niespokojne, śmiałe, niezdolne żyć w otoczeniu płaskiem i pospolitem, lubiące się w nowych ideach i wynalazkach.

2º Osoby ~~bez~~ wrodzonej samodzielnej twórczości, ale przyswajające szybko nowe idje lub wynalazki i przetwarzające pomysły, rzucone w formie, niecopiowanej przez inicjatorów

3º Umysły różnej, nawet znacznej inteligencji, lecz instynktów trzodowych. Każda nowa idea jest dla nich przedmiotem niedowierzania i dopiero gdy ma zwycięzcę, biorą jej stronę przeciw dalszemu rozwojowi. Jeśli są inteligentni, poddają się łatwo opryzom wychowania

4º Umysły, niezdolne nawet do przyjęcia tresury ideowej.

~~Łapouge~~ antropolog francuski usiłuje dowieść, że dłużnicy blondyni i semici są uposażeni najszczodrzej w pierwszych №1 i 2º, kwitkostowców zaś Azji i Europy trzeba uważać za trzeciorzędne, acz znacznej inteligencji, wreszcie ludy murzyńskie składają się przeważnie z typów №4.

~~Przytaczamy próbę Łapouge'a nie dla jej ostatecznej wartości, lecz dla zwrócenia~~ ~~jej charakteru~~. Naturalnie, to w tego rodzaju studjach byłoby bardzo pożądanem oparcie badań na podstawie statystycznej, ~~tak~~ jak to zrobiono w zakresie cech fizycznych dla barwy oczu i włosów. ~~Pomimo tej~~ Trudności ~~tej~~, stojące na zawadzie takim ankietom statystycznym ~~w zakresie~~ właściwości ~~psychicznych~~ duchowych, są niekiedy tak znaczne, iż na miernikach rzutowe ~~nie~~ ~~same~~ wydają się

http://rcin.org.pl

niemożliwą
~~niepraw~~podobną. Ale ~~z drugiej strony~~, nie zawsze są one nieprzezwyciężonemi.
~~Tak jak~~ Jak ~~niektórzy~~ lekarze, pracujący nad hypnotyzmem, próbowali prowadzić statystykę osób,
jak towarzystwo psychologiczne amerykańskie ustanowiło przegląd czystości hipnotycznej,
~~zapewne~~ ~~[illegible]~~ podatliwości i nieprzedatliwości hypnotycznej, tak samo można było
by badać obfitsi ~~z danem gronem osób~~ uzdolnień muzykalnych i rysowniczych ~~oraz~~
~~itd. napisać~~, ~~bi~~ matematycznych itd., rozmieszczenie procentowe zrozmaitości u studyo-
ców, stopień uczucia ideowej, wzajemny stosunek temperamentów. ~~Dla~~ Zwłaszcza F str. Kaj 38
dla ~~inteligentnych~~ nauczycieli istnieje w tym kierunku obfite pole ~~dla~~ studyów. F ~~Cały~~ Po-
szukiwanie, wobec wymaganej ostrożności ~~i konieczności sprawdzania rezultatów~~, będą
musiały poprzestać ~~w przypadku każdego pojedynczego badacza~~ na względnie niewielkim
gronie osób; ~~nadto~~ i nie wszystkie właściwości ducha ~~dadzą się~~ poddadzą się takiemu ~~staty-~~
~~stycznym~~ badaniu. Ale materjały ~~w ten sposób~~ otrzymane staną się ~~mojżeszowym~~ ważnym
przyczynkiem do poznania ~~psychiki pewnej strony~~ psychiki plemiennej. Jak dotychczas,
~~ile wiadomo~~ ~~poprzedzi~~ studja ~~medyków~~ nad uśpieniem hypnotycznemi i hakiny nacyami stanowią badań
jedyną próbę, w tym kierunku przedsiębraną. Ze ~~studyów~~ badań np. dra Liébaulta okazało się,
~~i statystyczne~~ z powod osób, ~~które on badał ze względu~~ badanych na podatliwość hypnotyczną,
2,6% odznaczało się bezwzględną opornością na próby uśpienia; 13% odczuwało lekką
senność lub upadało ~~co najwyżej~~ w Lekki sen; 45% można było uśpić ~~lekko~~ mocno, 38,7% bardzo
mocno aż do stanu somnambulizmu. Inni badacze otrzymali we Francji ~~inne~~ inne
rezultaty, lecz na razie nie obchodzą nas wyniki liczbowe ~~przedsiębranych~~ studyów,
a tylko to, że naród francuski składa się z osób, niejednakowo ~~poddających~~ poddających się
natężeniu hypnotycznemu, oraz że ~~nie wybiega po za granice możliwości~~ jest możliwą statystyka
uzdolnień, istniejących w tym kierunku. Takie studja, przeprowadzone w tym odrębnym nad rozumieniem hypnotycznym
punkcie globu, dałyby nam poznać naturę psychiki plemiennej pod tym względem,
sprawdzić np. twierdzenie, że ludności Indji Przedgangesowych odznacza się niezmiernie łatwą
~~ilszą~~ hypnotyczną. ~~Dr Ammon~~ Salton ustrojał ~~podstawy graficzne kamieniczne~~ obrazy skosnych procentowych uzdolnień
umysłowych ~~– przypuszczalno~~. Otrzymał on w graficznym przedstawieniu swoich rezultatów
~~Ta wzamienna tabela~~. ~~Zacha~~ jest prawdopodobnem, że i
statystyczne dane, dotyczące innych stron ducha, dałyby się ułożyć w ~~tablicę~~ tabli samej
~~dwuwymiarową~~ ~~wzmaitego~~ nachylenia, byleby tylko znaleźć skalę dostateczne przedmiotową, ~~a jednocześnie~~ i
należytym podziałem jednostki, służącej za ~~skalę dla~~ probierza na najrzeźnia danej skłonności lub uzdolnienia.

F Dzieci bowiem, niedołężniejsze jeszcze pretensjami dziecinnemi atmosferom ojcowskiej urządzeniami lepiej mi dawali wrodzone pobudy ducha nam dowiep. „Gdybym mi dziedzicznośći, — powiada de Candolle — niezpostrzegalnymi różnicy pomiędzy dziećmi różnych krajów w obrębie lat szkolnych. Nie znam nic uchowanego nad zestawienie ~~tu~~ gromady małych Włochów i Niemców. Pierwsi odznaczali się żywemi przygnomjami, wielką bystrością i łatwością w formowaniu. Drudzy są spokojni, poważni i pilni. Dzieci może rozmię się bardziej mieszy sobą, niż dorosli Niemcy i Włosi"x) O możliwości takich statystyk świadczy praca, przedsiębrana przez ~~dot~~ dra K. Matysa nad Żydami galicyjskie. W prawdzie temu badaczowi chodziło zgoła o inne rzeczy, ale w materjale ~~przez siebie~~ zebranym dał on cenny przyczynek do psychologji etnicznej.xx) Praca jego obejmuje 241 malców w wieku lat 4–17, przeciem na lata 12–15 przypada 71% ogółu spostrzeżeń. W tej liczbie stanowią:

typy muzyków	2
„ rachmistrzów	1
„ poetyckie	1
„ temimstrzane („mozy hobrey" Kraff Ebbinge)	1.
„ przedwcześnie rozwinięty instynkt płciowy („byki" w wieku szkolnym)	9
lubieżni chwalić się i wszystkim	5
obżartuchów i łakomców	9
złośnika	1
„głupich" (niedołężni i niewzwyczajni myślący)	9
brudasów	5
„ niedołęgów, nieuzdolnionych, pieszczochów	16
„ złodziei, zgrabnych	15
„ złych" (niedoszłomowo przestępcy „ci od obrzydzenia)	18

x) de Candolle Histoire de science et des savants, Genève 1885 str. wyd. I str. 330.

xx) dr. K. Matyas Przewodnik ludowy w pow. Tarnobrzeskim, Niskim i Kraśnik, Wisła IX, X, XI tomy

http://rcin.org.pl

§ 14. Konkretna forma, ~~w jakiej~~ jaką wzór ów ogólny ~~przybiera~~ posiada dla ~~pewnej~~ określonej grupy etnicznej, z biegiem czasu ulega przekształceniu. Aby pojąć mechanizm tej zmienności, winniśmy pamiętać o tem, iż dziedziczność przymiotów rządzi zarówno sferą zjawisk duchowych, jak i fizycznych. Musimy bowiem przyznać dziedziczności takich cech, jak energja lub słamazarność charakteru, skłonności lub otwartość, jak w dalszym ciągu uzdolnienia umysłowe, właściwości emocjonalne, skłonności specjalnych organów, naturalnie z pewnem, zrozumiałem zresztą zastrzeżeniem co do wpływów, wywieranych ~~przez osobnika~~ na osobnika przez otoczenie (zarówno w łonie matki, jak podczas samoistnego życia). Skoro warunki otoczenia złożą się odpowiednio to można stanowczo twierdzić, iż dziecko rodziców zdrowych i silnych będzie zdrowe i silne, energicznych i pełnych inicjatywy — energiczne i że tylko w wyjątkowym przypadku wyłomie się z pod tej puścizny, że potomstwo ojców zwyrodniałych i wycieńczonych okaże się słabowitem, słamazarnych — słamazarnem, pozbawionych śladu moralnego — moralnym.

Kwestja dziedziczności duchowej jest bardzo mało opracowana. Jedynie psychiatrja nagromadziła znaczniejszy zasób faktów, ~~dowodzących~~ świadczących dziedziczności znamion duchowych, w danym razie nienormalnych. Zbadała ona dziedziczność obłąkańców, histeryków, urodzonych zbrodniarzy, rozpustników, samobójców, żartowników, lubieżników. Istnieje w tym względzie obfita literatura specjalna. Natomiast, co do typów normalnych, faktów jest niewiele, skutkiem tego, iż ~~zjawiska~~ fakty dziedziczności, nie przedstawiając jaskrawych ~~objawów, nie są przykładów~~ objawów, nie ściągały na siebie bacniejszej uwagi. Nauka zwróciła się w tym kierunku zaledwie od lat kilkunastu i naturalnie nie zdołała zgromadzić obfitszego zasobu faktów. W tej mierze posiadamy tylko dowcipne spostrzeżenie, jak poniżej przytoczone de Candolle'a. „Związek rodziny, ~~w~~ gdzie większość członków odznaczała się złem sercem, winę — złożone z osób dobrych i nacechowanych; jedne, u których wybraźnia górowała, winę — rozumowo analityczne." Naturalnie, dwa lub trzy takie przykłady nie stanowiłyby pewnego dowodu, gdyby nie to iż dziedziczność ~~duchowa~~ duchowa jest postulatem, wypływającym ze wszystkiego, co wiemy o petestwach żywych. Dziedziczność ta była w pojedynczych przypadkach zamaskowana przez wpływy dalszych przodków, lub różny wzajemny stosunek tych samych pierwiastków duchowych u ojców i dzieci. Nadto ~~to~~ w tym razie należy także wziąć pod uwagę oddziaływanie otoczenia, w tej liczbie idei. Doświadczenie hypnotyczne wykazały, iż wpływ idei na charakter ma bardzo głęboki (zmieniano postępowanie osób na długi przeciąg czasu przez odpowiednią sugestję podczas uśpienia). Wywołuje ona, tj. idea, także

F „Dziedziczność górująca nad zjawiskami patologji umysłowej z podobną siłą i energją, jak to wskażemy, gdy chodzi o podobieństwo fizyczne i moralne" (Suys). „Osobniki, mające rodziców histerycznych, są przeto samo dwanaście razy więcej uzdolnione do histerji, niż te, które mają rodziców histerycznych" (Briquet)

F Czyli, jak wyraził się jeden z pisarzy naszych w. XVI z powodu niezgody: „Sfera ciała nie rodzi gołębi, a stadny zacie nie pochodzi od lwów pełnych", lub, jak głosi przysłowie: „Jaka matka, taka córka", „niedaleko jabłko pada od jabłoni", „ptaki dzieci takie lubią, jakie same są".

http://rcin.org.pl

3f

do str. 14, II

Moglibyśmy tutaj wspomnieć o wymiernym przykładzie dr. W. Matyasa, który pokazuje nam wśród ludności wiejskiej różny skneroów i oszczędnel, inny, który wiśnie tą dał mszy, kościoł, zli, jenne inne — wiedo Tsgoń *)

*) P.i. N.N.º 54, 2, 6 i inne

http://rcin.org.pl

same skutki i w życiu. Syn skąpca może być skończonym filantropem, ale okaże się przy bliższem spojrzeniu, iż do altruizmu wkłada tę samę drobiazgowość i dociekanie, namiętność gromadzenia, jaka cechowała rodziców w innym kierunku. Słowem, w dziedziczności chodzi winno nie tyle o kierunek wykonywania się działalności ludzkiej, ile o sposób i metodę postępowania w rozmaitych z gruntu działalnościach. To właśnie miał na myśli Ribot, kiedy pisał:

„Można mówić w dziedziczności zdolności, bynajmniej nie przypuszczać dziedziczności uzdolnień specyalnych. Każda zdolność ludzka może być zastosowaną do kilku z gruntu odmiennych sfer. Dziecko z silną wyobraźnią będzie dobrym rolnikiem, rzeźbiarzem, sędzią, nadto będzie miało przeznaczenie jako poeta. Lecz w swoich specyalnościach, z pozoru bardzo pozytywnych, chętnie zajmie się sprawą, wymagającą wynalazczości. Natomiast dziecko z matą wyobraźnią, lecz obdarzone pokiem porównywania i badania, będzie dobrem do zajęć, wymagających sądu i ścisłości... Każda zdolność, a raczej splot zdolności, odpowiada pewnej liczbie różnorodnych specyalności."

§ 15. Zmiany, ~~które~~ zachodzące w pewnym ~~narodzie~~ gatunku, ~~mniejsza czy~~ gwałtowne lub ogromne fizyczne lub duchowe, mogą ~~odbywać się~~ podzielić się w dwojaki sposób. Jedne z nich ogarniają ogół ~~ziomków~~ jego przeciętnych, drugie tylko niektórych członków rozpatrywanej grupy ~~etnicznej~~.

Są to: transmutacja i dobory.

Zmiany pierwszego rodzaju możemy przyrównać do tego przypadku, kiedy ~~na pola~~, ~~na~~ wysiłki dzikie ziarna jednocześnie wypuszczają pędy ku górze, pędy te równolegle wyrastają i dają początek jednakim kłosom.

Dobory zaś ~~możemy~~ ~~zaś działają w ten sposób~~ polegają na tem, że z pośród gromady tylko niektóre jednostki ~~wysuwają~~ pozostają. Wyobraźmy sobie las, w którym tylko pewne drzewa rozrosły się i rozwarzyły na wysokie strony, inne zaś zmarniały z braku przyjemności i słońca. Odbył się ~~więc~~ dobór.

Istnieje więc wyraźna różnica pomiędzy obu przebiegami — pomiędzy ewolucją, ogarniającą ~~cały naród~~ całość pewną gromadę, ~~mniejsza~~, ~~w jakim kierunku, dodatnim lub ujemnym~~, a zmianą, która ogarnia się tylko pewną częścią tej całości. ~~Powszechnie~~ Utarło się zdanie, że postęp spełniany ~~się w ten sposób, że wszyscy~~ polega na nagłem dokonaniu się wszystkich członków narodu ~~dokonała się nagłe. A tymczasem~~ rzeczywistości takie ~~zmiany~~ procesy zdarzają się ~~bardzo~~ rzadko, i nawet wielka kiestja, w ogóle zdarzają się ~~nawet~~. Zdawałoby się, że transmutacje zachodzą, ilekroć

http://rcin.org.pl

nastaje zmiana ~~warunków~~ otoczenia przyrodzonego. Lud, który, jak np. Vanlalowie, po przybyciu do Afryki znalazł się w nowych warunkach klimatycznych, powinien, z pozoru, przekształcać się w całej swojej masie. Lecz istnieje lam Jakie przekształcanie ~~niewątpliwie odbywa się, ale nie~~, bynajmniej nie jest ~~ono~~ jednolitem, ~~to~~ ± dobór działa ~~tam~~ w całej pełni, usuwając tych, którzy nie mogą przystosować się do nowego otoczenia, ~~a więc dotykając się~~ za pośrednictwem przedwczesnej śmiercią i mniejszej liczby potomków. ~~Może krzyżowanie oddziaływało w sposób masowy a wybitnie jednolity na cały naród.~~ transmutacji, odbywającej się pod

Co do ~~wpływu społecznych~~ czynników społecznych, ~~transmutacje, o ile zdarzały się pod ich działaniem~~, były one zawsze natury ujemnej: głody, alkoholizm są zdolne ogarnąć całą grupę, ale i tutaj, ~~na dobre sprawy~~, ostatecznie transmutacja jest pozorna, ~~dobór zaś, stanowi istotne wpływy zwyrodnienia~~ zawsze nie rzeczywistą. Wpływ oświaty ~~i~~ jest żaden — z punktu przekazywania cech swoim potomkom. Studja Weissmana dowiodły, że cechy, nabyte w życiu indywidualnem (o ile nie polegają na zwyrodnieniu i zakażeniu organizmu, lub na podniesieniu ogólnej siły zdrowotności) nie przechodzą na potomków. Można dziecciom oddawać tylko to przymioty, które ktoś z sobą przyniósł na świat. Oświata rozwija umysł, inwalidzi oświatę obywateli kraju, lecz jej rezultaty schodzą z jednostką do grobu i nie przyczyniają się do podniesienia skali wartości antropologicznej narodu.

Dobory ~~natomiast~~ przedstawią się, ~~jak dotychczas, jedyną~~ istotną dźwignią antropologicznego rozwoju grup etnicznych, ~~mniejsza się~~ dodatniego lub ujemnego. O ile chodzi nam o psychikę plemienną, to działają one w ten sposób, iż systematycznie usuwają z pośród społeczeństwa, pewne charaktery i uzdolnienia, pozostawiają zaś w niem inne, i umożliwiają jedynie tym ostatnim przejście na dalsze pokolenia. ~~Pewne~~ typy, mianowicie tolerowane przez dobór, rozpowszechniają się w narodzie coraz obficiej, procent rozmaitych cechmości, inicjatywy, pracowitości, tego lub innego temperamentu wzrasta z pokolenia na pokolenie, lub spada. Pogląd ~~Teza~~, że naród, ~~zwłaszcza~~ pod względem fizycznym, jakoteż duchowym, przekształca się tylko za pośrednictwem doboru, znalazła bardzo stanowczych zwolenników. Jeden z nich pisze:

" Ludy, zajęte w swojej całości, nie postępują naprzód, ani nie cofają się wstecz. Każdorazowo zawierają one wśród siebie dobre i zdrowe pierwiastki, które rozmnażają się, i inne, spełniając rolę milczków. Dzieciny zaś wynik takiej nieustającej fermentacji odciska się w porzechomych umysłach, jako pojęcie ogólnego postępu lub

http://rcin.org.pl

zwyrodnienia. Jasta nauka może rozpiszerać jedynie o dobozach: dodatnich lub ujemnych. Błąd polega nie na założeniu, iż istnieje ewolucja, tylko na sposobie upraszczania sobie rozwoju postępowego. Ewolucja bowiem jest tylko dobowem, między zaś ruchem całości."

§ 16. Rozwój psychiki plemiennej polega na tem, że we rzorze jej pewne ~~rzy~~ rzędy giną, oraz cyfry procentowe ulegają przekształceniu. ~~pod dozatanem stale~~ W wzaiu obcowności ~~pod naciskiem~~ stale działający ~~czynnik~~ przyczyn każde nowe pokolenie będzie obficiej lub szczupłej uposażone w osoby pewnego typu ~~dowiego~~ spełnia zadanie. Podczas dzikości i w obrzeszego barbarzyństwa otoczenie przyrodzone ~~odgrywa rolę~~ regulatora, pozostawiającego ~~przy istnieniu~~ szeko obszy przystosowane do warunków bytu i spełniającego w ostatecznym swoim wyniku, to iż człowiek pierwotny ~~nazy~~ plemienia jest natura duchowa ~~dość kadłorazowe~~ z ukształtowaniem całej jakby odpowiedzią na ~~warunki środowiska~~ zewnętrzne otoczenie. Powtórzy ogólni, ~~Biernoń Eskimów~~, zwiedliwość Polinezyjczyków, lekkomyślność Murzynów znajdują się w najdokładniejszej harmonji ~~z położeniem geograficznem i ze zro~~ kontaktu warunków w jakich wpadło im przebywać. ~~dami utrzymania~~. Zjawisko to możnaby zaliczyć do tej samej kategorji, co objawy mimicry w świecie zwierzęcym, np. białą szerść zwierząt podbiegunowych, ~~pa~~

W mimicry ~~Z~~ rozwojem ~~ew~~ więzi społecznej i ustawnego podłoża rzeczowo-materjalnego, dobory zaczynają coraz bardziej odbywać się ~~pod~~ bezpośrednim wpływem stosunków społecznych.

Każda instytucja, istniejąca w ~~pewnym~~ narodzie, ~~zapuszczadziaływa~~ pod tym względem na obywateli kraju, dodatnio lub ujemnie, odpowiednio do swojej natury. Jej lub inne formy związku małżeńsko-rodzinnego, poddaństwa i w ogóle zależności człowieka od człowieka, poglądy i obyczaje, stosunki i urządzenia, wszystko to wpływa i ~~przekształca~~ wpływ przekształca duchowy skład narodu. Z energicznego zamienia się on na leniwy lub odwrotnie, z odważnego ~~na~~ stchórzliwy, z lubiącego ~~na~~ pracowitym. ~~Przytem tedy, że~~ Ta sama instytucja w pewnej epoce dziejów może wywoływać skutki dobroczynne, w innej — ujemne. Dobór wojenny w epoce barbarzyństwa, gdy pospolite ruszenie obejmowało wszystkich dorosłych plemieńców, usuwał ze społeczeństwa zdechlaków i słabowitych. Przedstawiał Był on naowczas narzędzie postępu. Ograniczony powszechnością do wojska tylko najzdrowszych i najdzielniejszych młodzieńców, zamieniał się na źródło społecznego zwyrodnienia. To samo można powiedzieć i o wielożeństwie. ~~W okresie~~ Za dzikości i niższego barbarzyństwa prawo posiadania kilku żon przystępowało tylko starszyznie plemiennej, ~~wła zaś ogółu~~ Hi w ~~tym~~ okresie ~~tej epoce dziejów więzi społecznej powstawało godności społeczne~~ najdostojniejszym, ~~do~~ w okresie ~~upadającego wyższego barbarzyństwa~~ ~~spółżycowanym~~ wielożeństwo (nielegalne) przystępuje tym, którzy przedewszystkiem posiadają środki materjalne.

~~Nad niektórymi doborami, odbywającymi się w dawnej ep wśród obecnego społeczeństwa~~

http://rcin.org.pl

~~cywilizacji cywilizacji aryjskiej, zastanowimy się w dalszym toku. Dotąd zaznaczymy~~ ~~tylko jedno, mianowicie,~~ że w ogóle, dobory w obrębie państwowym raczej zwyrodniałe zaś niż ~~się~~ doskonalą. Historja naszej kultury, arysko-europejskiej, przedstawia jedną niepomierną opowieść o ofiarach i poświęceniach, zmiatości i awanturniczości, zaparciu się i obowiązku. Najlepsi synowie narodu, bo najenergiczniejsi, najczynniejsi i najodważniejsi, szli pierwsi w ogień ażeby utorować drogę dalszym zastępom, marnobrawili siły swoje w zapasach ~~za~~ politycznych i odszczepieństwach religijnych, wreszcie ginęli przedwcześnie, nietylko sami zstępując do grobu, ale pociągając za sobą nieskończone szeregi możliwych potomków. Setki tysięcy Gallów zginęły, stawiając czoło najazdowi rzymskiemu, dobor, dziesyntyzacja się nadawcza na polu bitew i w następstwie powstań, pochłonęły właściwie ~~zmarł~~ kwiat eugenistów i wypatroszył kraj. Okres feodalny z jego nieustającemi wojnami, dzieciobójstwem narodu i unosił najwybraniejsze żywioły. Wszyn wielu wieków tępiono mieczem i ogniem heretyków. Pędzisie albigensów, lolardów, husytów, anabaptystów zwiększyły oddały za swoje przekonania. Pobot krytyczny i ~~zmarłość~~ energja ducha skłoniły ich do dania przykładu nowinkom, prześladowanie zaś i śmierć ogołociły społeczeństwa z tych smakłków, mających odwagę odbiegać od ścieżek rutyny. ~~Do~~ Drugi przykład ~~Prześladowanie hugenotów we Francji za~~ Ludwika XIV dałą przyborne świadectwo o skutkach takiego doboru: prześladowani hugenoci, ~~nie~~ mogli ~~obu~~ do obcych krajów swoją dzielność duchową i stali się tam twórcami inicyatyw naukowej i przemysłowej. Wielki domowe wydaje taki sam ujemny rezultat. ~~Wedle~~ 2 punkta historyka wojen partyjnych nie miały i nie mają z sobą nic wspólnego, ale dla antropologa obraz zapasów demonów posiada inne oblicze: najdzielniejsi przedstawiciele danego narodu, eugeniści z krwi i kości, tępili wzajem, prześladowali się nawzajem. W dzisiejszej ~~wielkie~~ militaryzm, miasto i inne warunki dalej ciągną to dzieło niszczenia puścizny czasów barbarzyńskich, ~~mianowicie~~ antropologicznie tężyzny, która powstała w okresie prostej a surowej rzeczywistości. Nie jest to ~~tylko~~ tylko, ~~które~~ zdanie indywidualne. Są głosy, ~~które~~ zakatrulice się jeszcze pesymistycznej ~~nie tylko~~ na ~~przeszłość i teraźniejszość~~ ~~tendencja charakter~~ doborów ~~w przeszłości i teraźniejszości~~ społeczeństw terytorjalnych,

http://rcin.org.pl

to nie tylko w przeszłych dotychczasowych ruchach,

ale i w możliwej przyszłości. Pozwolimy sobie przytoczyć jeden z takich głosów:

„Analiza doborów społecznych, w ostatecznym swoim rezultacie, doprowadza do wniosków jak najrozpaczliwszych. Przyszłość bynajmniej nie będzie należała do najlepszych, ani nawet do średniej miary charakterów. W miarę rozwoju cywilizacyjnego, dawne dobrodziejstwa doborów naturalnych zamieniały się dla rodu ludzkiego ~~dla~~ na plagi i klęski. Każdy postęp, w gruncie rzeczy pozorny raczej niż głęboki, bywa drogo okupiony, bo z zapasowego kapitału dzielności i energii, woli i inteligencji. Z tego to powodu tyle wielkich ludów zniknęło z widowni dziejowej, szczątki zaś, które po nich pozostały, niemogą być użyte nawet na wytworzenie nowych. Żadna rasa nie zdołała się oprzeć temu dziełu zagłady i wyjałowienia. Cywilizacja torują sobie drogę całą mocą swojej prężności, nasza wiedza i potęga materjalna rozrastają się pod wpływem nagromadzonych doświadczeń. Ale człowiek, z punktu antropologicznego, przedstawia coraz mniejszą wartość. Co wspaniałych czasów, o których utopiści marzą dla przyszłych pokoleń, dożyją zaledwie okazy przeżytne, ażeby po sobie pozostawić rzeczy jeszcze gorsze od siebie" (Lapouge)

Pisek, d. 26. I. 1901.

§ 17. Dobory, jako narzędzie, przekształcające skład emocjonalny narodu i nadające mu inną fizjognomję duchową, innemi słowy jako środek przekształcania się rasy psychicznej, działają szybko i silnie. Taki charakter posiadają one i w świecie zwierzęcym. Kiedy wprowadzono po raz pierwszy naszego gęsi do Bogotu, tylko nie wiele z powodu nie zniosło jaja, z jaj potowa się nie wylęgła, z wylęgniętego potomstwa połowa zdechła z pierwszym mięsem życia, a lecz te, które wyżyły, zaaklimatyzowały się. W życiu społeczeństw ludzkich, przy sprzyjających okolicznościach, dobory są najskuteczniejszą dźwignią postępu antropologicznego, fizycznego lub duchowego; w odwrotnym przypadku, mianowicie kiedy warunki nieszczęśliwe się w sposób niekorzystny, doprowadzają one ~~dobory~~ szczep do szybkiego wyjałowienia i zgnilku.

~~Banalne~~ Proste wykrzenia matematyczne przekonywują nas o najwięcej działaniu doborów (naturalnie jeśli założymy, że dziedzictwo obejmuje ~~także~~ sferę duchowości naszej) ~~jak to zrobiliśmy w § 14~~). ~~Bierzemy~~ niech istnieje w narodzie dwie grupy charakterów, jedny przedsiębierczą, ruchliwą awanturniczą, która mniejsza w jaki sposób zostawiwszy energję nowi, czy w walce materjalnej lub ~~w~~ idejowej, drugą zaś, odznaczającą

http://rcin.org.pl

się ~~rasę odmiennymi~~ upełnymi przymiotami, a więc bierną, stamaszarną, rutyniczną. Przypuśćmy nadto, że w pewnej chwili dziejowej obie ~~ma~~ te jednakowo liczne w rozpatrywanem społeczeństwie.

Jeżeli, skutkiem ~~pewnych~~ przyczyn stale działających, ubywa z pośród narodu dziesięta część ~~cho~~ przedsiębierczych, charakterów, ~~pozo~~ w każdem pokoleniu, pozostała zaś ludność podwaja się w tym samym obrębie czasu, wtedy, w obec ~~tego~~ faktu, że energiczni rodzicie ~~życie~~ zwykle podobnych dzieci, niedołężni — niedołężnych, już w dziesiątem pokoleniu, tj. po 200 latach, znajdzie się 78% typów biernych, 22% energicznych i pełnych inicjatywy.

Albo dajmy na to, że ~~przyrost~~ śmiertelność obu grup jest jednakowa, lecz przyrost odmienny, mianowicie ilość liczba typów energicznych powiększa się rocznie o 3%, bierna o 4%. Stosunek ~~ich~~ pierwotny, mianowicie jednakowej liczebności ~~obu~~ osób obu kategorji po kilku pokoleniach będzie zburzony. Po upływie trzech stuleci grupa energiczna będzie stanowiła tylko 7% ogólnej liczby ~~zwykłego~~ osobników bierny. Rasa inicjatorów wymrze, a historja ~~dawnego~~ narodu, zamiast świetnych stronic, zacznie przedstawiać obraz upadku politycznego i moralnego.

~~W obec tych cyfr, skutki inkwizycji hiszpańskiej przedstawię się nam w należytem świetle.~~ Galton jako przykład takiego działania doborów przytacza Hiszpanję. Naród hiszpański systematycznie wyzuwano z żywiołów wolnomyślnych w stosunku tysiąca osób rocznie w ciągu lat 1481–1781. Z pośród nich ~~jakaś~~ setka osób ginęła rocznie śmiercią, dziewięćset zaś zatrzymywano w więzieniu. W ciągu trzech wieków spalono 32.000 faktycznie, 17.000 zaś in effigie (uciekło z nich prawdopodobnie wszemiżrowcia), wreszcie 291.400 skazano na więzienie lub inne kary* (Galton). Innemi słowy, inkwizycja nie tylko obniżała poziom umysłowy kraju, ale także tępiła tężyznę antropologiczną przyszłych pokoleń. Albo ~~weźmy~~ inny jeszcze przykład — z Tybetu. ~~Tego~~ Na stepie tybetańskim istnieje przeszło sto klasztorów, w każdym z nich przebywa po kilka tysięcy mnichów. Wierzchna ta stanowi bardzo pokaźny procent ludności tybetańskiej. O ~~ich~~ godności mnicha rozstrzyga dobór, dokonywany przez duchowieństwo. Każda rodzina, posiadająca kilku chłopców, winna oddać każdego trzeciego i następnych do klasztoru. Losy ~~rozstrzygnięte~~, zwane przez lamę,

http://rcin.org.pl

rozstrzygają o wyborze, padają zaś one zawsze na najinteligentniejszych i najzdolniejszych. Odbywa się to od wieków. Jeden z antropologów z tego powodu pisze, że celibat budyjski zadał w Sparcie cios nie tylko samemu ~~[illegible]~~ ludzkości, lecz w ogóle wszelkiemu polotowi ducha religijnego: ludność została wypatrzona z wszystkich egzaltowanych natur, zamiast nich zyskał tę chłodny, rozważny sceptyk. F. Jednak w dziejach obrony, bardziej jeszcze nieustępliwe (obr. 37 Rozel) wojny domowe, emigracja i inne przyczyny wytępiły, stosunkowo w krótkim czasie, w Helladzie zawiązki eugenistyczne. Przyroda pozostała ta sama, niebo nie zmieniło gry ~~[illegible]~~ barw świata, słońce nie uległo zmianie, jaśniały wzory dawnej obywatelskości i sztuki, ale dzielny i śmiały Grek z czasów wojen perskich zszedł na marnego „graculusa" okresu rzymskiego. ~~Kapitał~~ Zasób antropologiczny narodu został uszkodzony. Wojny galijskie za czasów Cezara oddziałały na Galię w podobny sposób, hussyckie na Czechy. Klęską dla każdego upadającego ~~podbitego~~ narodu jest kamienność potomstwa, niszcząca utracone tężyzny jego i wypatrzająca go pod względem antropologicznym, i na przyszłość.

Działanie doboru ujemnego, ~~[illegible]~~ niszczący naród, będzie jeszcze zrozumielsze, ~~[illegible]~~ jeśli zwrócimy na to uwagę, iż procent eugenistycznych zjawisk w społeczeństwie ogólnie jest nieznaczny. Starcy ~~[illegible]~~ ciężcy, pełni, stężeni, stale działający w ciągu pięciu setki lat i ogołacający ~~[illegible]~~ w sposób energiczny, ~~[illegible]~~ naród z ~~natur~~ odpowiednich natur, a będzie on ~~[illegible]~~ doprowadzony ~~[illegible]~~ do upadku antropologicznego.*

§ 18. ~~Tutaj winniśmy zastanowić się nad znaczeniem pewnych wyrażeń, często używanych, mianowicie~~ Często można spotkać terminy „stara rasa", „młoda rasa". ~~Ta~~ O „starej rasie" mówią, jako o niezdolnej do świeżości myśli, podupadłej emocjonalnie, wypatrzonej pod względem umysłowym, dotkniętej ~~[illegible]~~ przez różne objawy zwyrodnienia. Natomiast „młoda rasa" ma podstawiać obfity zasób zapału, inicjatywy, entuzjazmu. Wyrażenia te, na pierwszy rzut oka, wydają się niedorzecznemi, bo ostatecznie „rasa młoda" — dziwny stosunek wchodzi za tak w stosunku do ludów romańskich, ~~[illegible]~~ w rasach prostych ludy germańskie ~~[illegible]~~ były uważane za predestynowane rasy młodej w porównaniu z państwem rzymskim — ~~może podobnież datować nazwę rodowody od zamierzchłych~~ tak samo posiada bakteria [illegible] jak i stara wieków. Dwie drogi, wypowiadają one fakt bardzo ~~[illegible]~~ realny, niejednokrotnie uwidaczniający ~~[illegible]~~ dwie odmiany, ~~oraz zaznaczają istotne~~ zarzucane ~~nieczyszczenie zdarzające się~~ przeciwieństwo w nerwy samej istnieje

* Konfederacja barska zabrała 100.000 mężczyzn z [illegible] broni, t.j. około 0,99% całej ówczesnej ludności. Legiony ~~[illegible]~~ pochłonęły takie ~~[illegible]~~ dzień wiecznej tężyzny antropologicznej.

http://rcin.org.pl

≡ ~~str. 37~~ do str. 18.

Nie tych napętym, w każdym razie jednak ułatwionym był dobór, dokonywany przez klasztory w Europie. „Sądzę — powiada Galton[x], — że Europa długi okres ciemnoty, w jakiej była pogrążona, w znacznej części zawdzięcza bezżeństwu, nałożonemu na zakony klasztorne. Wobec warunków społecznych ówczesnych, mężczyzni i kobiety łagodnego usposobienia, skłonni do uczynków miłosiernych, rozmyślań, do nauk i sztuk, mieli schronienie jedynie w łonie kościoła. Ale Kościół zalecał bezżeństwo i nawet wymagał. Skutkiem tego charaktery te łagodne nie zostawały potomstwa.... Rozrost działał tak, jak gdyby pragnął wybrać najmniej okrzesaną część społeczeństwa dla przedłużenia rodu ludzkiego. Wybrał środki, którymi chwytały się hodowcy dla wyprodukowania natur dzikich, nieokrzesanych i głupich. Nie dziw, iż prawo celibatowego panowało w Europie w ciągu dziesięciu wieków, zanim trzeba podziwiać iż w sytuacji Europejczyków pozostało dość dodatnich pierwiastków, aby umożliwić rasie pozwolenie obecnej bardzo skromnej moralności."

x Hereditary genius London 1869 str. 359.

http://rcin.org.pl

Przeciwstawność pomiędzy zasadami „młodemi" a „starem" polega na różnicy ~~jest innem tylko przeciwstawieniem~~ pomiędzy grupami, które znajdowały się dotychczas w stanie barbarzyńskim i niepodległy szkodliwym doborom, jakie się utaciwe ~~pierwszym~~ wyłączonym razom rozwoju dziejowego, ~~zaś są wolne od~~ zwyrodnień, ~~niezdatnych od tych obrzędów, a teraz wychodzą z barbarzyństwa~~, a ~~grupami~~ ludźmi, które w ciągu wieków ~~zanim~~ cywilizowanej historyi, tak uprzaiżonej w wiele mnóstwo dziwotajsze czynniki, zdołały rozwinąć swoją ~~tęż zdrową~~ tężyznę antropologiczną ~~oraz~~ a zwłaszcza zdrowie fizyczne i prostotę instynktów. Grzech z czasów Komera lub w przededniu wojen perskich jest obrazem ~~takiej~~ młodej młodej ~~rasy~~, „gracculus" z obrazu cesarstwa rzymskiego przedstawia ~~ducha~~ duchem starej rasy.

Powyżej zaznaczona przeciwstawność wskazuje, że natura doborów, ustanawiając ~~ten~~ więzi społecznej w okresie barbarzyństwa, a wraz z naturą i ich rezultaty ostateczne ~~są ze~~ posiadają charakter zupełnie odmienny, dodatniejszy, niż ~~odbywał~~ potrzebne procesy podobnego rodzaju, odbywające się podczas ~~epoki~~ cywilizacyi.

~~Jeśli~~ w niczym samej, dobory ~~podczas~~ za barbarzyństwa odznaczały się takim prawdziwie dodatnim ~~rezultatem~~ charakterem, przynajmniej dla ~~większości~~ tych grup rodu ludzkiego, ~~mianowicie tych~~, którym wypadnie z czasem odegrać pewną rolę na widowni dziejowej. Jak w §16 wskazaliśmy, iż dobór wojenny zgoła inne z rezultaty wydaje ~~w okresie~~ za Teutonów ~~demokracji barbarzyńskiego~~ dzikiego i barbarzyńskiego, kiedy obowiązuje zasada pospolitego ruszenia, a obecnie, gdy służą w wojsku tylko wytrzymujący pewną miarę fizyczną. Trudności wyprawy wojennej pochłaniały ~~tam~~ ongi zwłaszcza tworzenie ~~najsłabsze~~. Życie obywatelskie opierało się na ~~hierarchii prób~~ szeregu dusznalczeń, wielokrotnie bardziej ciężkich, które albo zupełnie usuwały zbrodnie i mękartowne żywioły, tamtego ~~ich~~ je podczas prób, lub też jeśli te przyszły, lecz nie wytrzymały ciężkiej próby, odbierały im możność stosunku ~~z kobietą~~ mężczyzny i pozostawiały potomstwo. Głody, drożyć się ~~zwłaszcza~~ gminowładztwa ~~barbarzyńskiego~~ dzikiego i barbarzyńskiego, unosiły ~~zwłaszcza~~ takie tylko słabowitych. Z braku antagonizmów klasowych (i w ogóle zaiść ekonomicznych) nie ~~ma~~ było ~~ani zaciętych walk~~ wojen domowych ani protestów ~~rebi~~ feudalnych, które się ~~tylko przyodziewnemi w szatę~~ religijną ruchami społecznemi. ~~Życie~~ W ostatecznym ~~rezultacie~~ osiągnięciu zbuntowana tężyzna antropologiczna zwane posiadała schronienie na całkiem niezajętem terytorium i dała wątek tam powstałej nowej grupie. Życie codzienne wymagało siły, ćwiczyło zdrowie, utrzymywało prostotę instynktów ~~zwyczajów~~. ~~Wobec tego istniejąc mnóstwo~~

http://rcin.org.pl

doboru, podnoszących inicjatywę, wytrwałość, zdrowie, siłę. Lecz kiedy taka rasa młoda z biegiem czasu znaczna przynęcony, zmienia się do ustroju terytorjalnego, tj. państwowego lub i z rozmieszczeniem się na warstwy, dobory przyjmują inną obliczne charakter; ukazują się wojny domowe i sekciarstwo, ~~albowo~~ dobory militarne i miejskie, wzajemne prześladowania, zbytek po jednej stronie, nędza po drugiej z nadmiarem pracy. W § 16 przedstawiliśmy w ogólnym zarysie charakter doborów tego okresu, ~~do tam wyprzedzających nas nie będziemy się wracali, dodamy jedynie, że pokrewnemi obok ujemnego kierunku regulatorów zjawiają się jeszcze liczne przyczyny zwyrodnienia przyrodzonego i duchowego, tak (ukazane wzmocnienie się w ostatnich wiekach krotorji bymskiej)~~.

„Starą rasę" ~~będzie~~ jest ~~się~~ rasa, zużyta przez żywe społeczne, ogołocona z tężyzny antropologicznej i dotknięta zwyrodnieniem, słowem mająca za sobą długą przeszłość antagonizmów i walk wewnętrznych, tj. historyji pisanej. „Młodą" będzie grupa, nie posiadająca jeszcze tej przeszłości, a ~~nie z brakiem imienia~~ zatem wyposażona w zdrowe, niezwyrodniałe pierwiastki. Stara rasa jest zawsze rasą historyczną.

§ 19. ~~Rozpatrzyliśmy w poprzednim~~ Mechanizm przekształceń, zachodzących w duchowości narodu, polega ~~na~~ na doborach, które działają na podłożu prawa dziedziczności. Dobory jednak te tylko regulatorami, usuwającymi z pośród narodu pierwiastki, skazane z tych lub innych powodów na zagładę. ~~Naród~~ Daną grupę etniczną winniśmy rozpatrywać jako żywą, organiczną całość, ~~co~~ wytwarzającą z siebie pośród wciąż nowe typy i odmiany w różnych kierunkach, ale ~~nowe drogę~~ bądź co bądź w zasadniczym jądrze swoim ~~trzymające się wierną~~ składnik swego w poprzednim pokoleniu. ~~Żyje~~ Przebywa ona w pewnem otoczeniu przyrodzonem, żyje w ~~pewnych~~ określonych stosunkach społecznych. Póki te ostatnie pozostają niezmienne, póty i dana grupa zachowuje swój charakter, ~~wprowadzając~~ nadlegając zaledwie drobne zmiany. ~~polega~~ w kierunku ~~się na przyjęciu się~~ odchyleń, ~~obojętnych z punktu~~ niezmieniających się otoczenia lub istniejących stosunków społecznych. Dobory w tej epoce, niezmiennych warunków, winny działaniem swoim powstrzymać wkraczanie się typów, dla których niema miejsca wśród ~~danej~~ grupy. Jeśli ~~zaś~~ Dopiero wtedy w otoczeniu przyrodzonem (jeśli bierzemy wzrost stanu kultury) lub w naturze więzi społecznej zajdą pewne zmiany, nawet i w żywej całości organicznej narodu ~~zachodzą~~ zaczynają odbywać się odpowiednie przekształcenia: pojawia się tam miejsce dla typów, dla których ongi nie było możności istnienia, natomiast ~~p~~ inne ~~typy~~ zostają ~~skazane~~ wyrugowane. ~~Odbywają~~ Dzieje się tam

http://rcin.org.pl

~~się~~ tam, w psychice narodu, procesy przystosowywania. Zresztą ~~może~~ mieć niewłaściwym jest ~~tutaj~~ ~~użyte~~ termin „przystosowywanie", „Takie właściwe przystosowanie" tolerję ~~ono~~ w całej pełni jedynie ~~z~~ za obrzeże, w którym otoczenie przyrodzone stanowi główną siłę, kształtującą ducha plemiennego. ~~Jeśli zaś weźmiemy~~ Co zaś do doborów natury społecznej, ~~ta~~ w ich liczbie ~~znajdziemy~~ jest takie, które, np. np. dobór bądźjski w Syberii lub militarny w Europie teraźniejszej, zaczęły mszną materiał, potrzebny tej instytucji, w imieniu której działają. Nie jest to przystosowanie, ale raczej odstosowanie.

Warunki więc zewnętrzne, przyrodzone lub społeczne, stanowią w rozwoju psychiki plemiennej siłę kształtującą i czynią ~~zaś~~ materjał ludzki ~~w~~ odtwarzania ~~tę~~ w odmienne formy, ~~jakie te warunki pożądają~~ żądane ludzkie. Odznacza się ~~w~~ w tym względzie ~~plastyczność~~ rozciągłą plastyczność. Stwarzamy ~~takie~~ stałe działanie otoczenie, ~~naturalne lub sztuczne~~, ~~mogłoby~~ możnaby ~~my~~ nadać dowolne ~~kształty~~ rysy duchowości plemiennej. Teoretycznie, żaden autor polos o tej możliwości ~~nawet~~ nie powątpiewa. „Jest rzeczą niewątpliwą — pisze np. Lapouge — że można byłoby stworzyć dowolny typ duchowy i między innemi osiągnąć dla narodu poziom jednostajny, odpowiadający najwyższemu wykwitowi zdolności umysłowych w społeczeństwach obecnych. W podobny sposób zdołalibyśmy stworzyć szereg muzyków, gimnastów, naturalistów. Z pośród Australczyków, Buszmenów lub Eskimów mogłaby, z biegiem czasu, powstać najdoskonalsza ludzkość, tak samo jak z długogłowych blondynów. Naturalnie, homo europaeus jest bliższy tego ideału niż inne odłamy rodu ludzkiego, lecz każdy z nich może, bądź co bądź, dosięgnąć takiej doskonałości. Rasy prądowsze mają tę wyższość, iż posiadają w swoim wnętrzu znaczną ~~obfitość jednostek~~ zasób dzielniejszych jednostek, dość obfity, aby służyć za podstawę takiej przyszłości, tymczasem niższe rasy musiałyby rozpocząć od możnych wysiłków stworzenia naprzód takiego zarodkowego zastępu."

Pułnależy ~~po~~ zatrzymać się nieco nad ~~nam powiedzieć nieco słów o~~ stosunkiem duchowości narodu do ~~jego istniejącym u nim~~ właściwej mu instytucji. Kwestja-to zawiła i bynajmniej nie zamierzamy jej rozstrzygać ~~tutaj~~ w całości, ~~ale~~ pragnęlibyśmy wskazać jednak, w ogólnym zarysie, ~~choć~~ kierunek ~~właściwej~~ odpowiedzi.

http://rcin.org.pl

Często można ~~spotkać~~ stwierdzić zdanie, iż instytucje, istniejące w ~~pewnym~~ narodzie, są wyrazem jego ducha plemiennego, ~~czyli, jak możemy prawo wyrazić się jeszcze~~ inaczej, społecznym objawem rasy psychicznej, tej pochodną. Pogląd ten, bardzo rozpowszechniony, znalazł ~~nawet wielkim krańcowego~~ wielkich zwolenników. E ~~w osobie Gustawa le Bona (Psychologie ludów)~~. W granicach rasy ~~pewnej~~ sprawa jest bardziej złożona, i zależność pomiędzy usposobieniami narodu i jego „duchem plemiennym" (~~nie zaś treścią tego ducha, tj. treścią jego poglądów, mniemań i pożądań~~) tam ~~wikła się~~, przyczyna stawia się skutkiem, skutek przyczyną. Życie społeczne w swoim żywiołowym pędzie naprzód wytwarza zwolna, w podłożu materjalnych warunków bytu gromadnego, nieznaczne różniczki, te z biegiem czasu gromadzą się, aż wreszcie zaczynają się w nową formację ~~stosunków~~ rzeczowych. Dla powstania naprzód tych drobnych zmian ~~potrzeba~~, ażeby w narodzie istniała pewna liczba ~~suma~~ odpowiednich typów, ale kiedy nowe podłoże, żywiołowo utworzone, powstało, nawzajem ~~wytwarza ono~~ podsuwa ono „duchowi plemiennemu" ~~treści~~ odpowiednią, ~~stosowną~~ nadaje instytucjom nową formę, wreszcie za pomocą doborów zaczyna oddziaływać i na skład i charakter psychiki narodowej — w granicach, w jakich to jest możliwem. ~~Jak~~ Pozwolimy sobie ten proces przedstawić na przykładzie koczowników mongolskich, ~~którzy znacznie teraźniejszość odtwarzają może przeszłość dawnych koczowników aryjskich~~. Póki stepowiec posiada trzody, tj. może żyć z produktów hodowli, póty patrzy on z pogardą na osiadłe i tryb życia ~~orzedłego~~ rolnika, ~~a nawet~~ Całe jego przyrodzenie duchowe zdryga się na myśl samą, iż i on może ~~być tak~~ zostać przykutym do ~~pewnego~~ określonego miejsca. Bo zdałby, iż instytucje jego odpowiadają ~~ideałom~~ charakterowi! i ~~Ubrałaby~~ miałby stosunek ~~nawet wtedy, gdy dodałby, iż~~ Ale myliłby się, osiadłszy, iż póki te przeżytki duchowe nie zmienią się, póty nie możliwym jest osiadły tryb życia dla koczownika, ~~ta w tym razie sprawa przedstawia się inaczej~~. Koczownik przechodzi do osiadłego trybu, tj. do rolnictwa, ~~pod~~ wbrew ~~swej~~ własnej woli, pod działaniem nędzy. Mniejsza o przyczyny, ~~skutkiem czy~~, dość że ten i ów plemieniec zostaje pozbawiony bydła, a znalazłszy się bez środków dostatecznych utrzymania, zaczyna ~~brać się~~ imać się do roli. Jeżeli warunki, ~~ubożeją~~ ubożenie koczowników, stale działają, liczba rolników zwiększa, aż wreszcie w plemieniu powstają ~~dwie~~ dwie ~~wyraźnie oddzielające się~~ odrębne warstwy: ubogich plemieniów-rolników,

= „Naród nie rozstrzyga dowolnie o uwarunkowaniach, podobnych jak nie wybrać z własnej woli barwy własnej skóry. Ale ~~i instytucje i myśl~~ to zwiększa nasz; Zamiast stawać jeszcze ciężkie, że jej kształtu, ~~lecz kształtu, lecz jest wyraz~~ ~~i wy charakter~~ - Dobre ~~liczby~~ w, ~~ucha wskazać~~ że pewien ustrój polityczny, i ~~ucha~~ w, ~~ażeby~~ ~~nastąpić~~ ~~wskazać~~ (Lebon).

http://rcin.org.pl

(smerdowie i zupani Nowansy Peiskera)

i zamożniejszych, kupowników-rolników. Możliwem jest, iż wielu, ~~mimo konieczności~~, nie ~~może~~ nagnie się do rolnictwa, zamieniając się na ~~parobków~~ metyr obcym społecznym u zamożniejszych rodaków lub ~~mieszkać w nowem zajęciu~~, lecz inni w ciągu pokoleń z rasy koczującej (ulegną zmienności. Rosa kolonizacji) zwolna przechodzą w rolnicę, przyskują odpowiednie instynkty i wytrzymają z biegiem czasu urządzenia społeczne, właściwe ustrojom terytorjalnym.

5. Specjalne rasy psychiczne.

§ 20. Zajmiemy się analizą ~~kilku~~ charakterystyczniejszych ras psychicznych, tj. odłamów rodu ludzkiego, żyjących w tak zwyodrębnionych i specjalnych warunkach bytu, iż psychika ich plemienna odznacza się dostatecznie odmiennymi rysami. Z natury rzeczy, grupy te będziemy klasyfikowali według zgoła odmiennych zasad, odpowiednio do tego, czy ~~byli~~ będąc ~~mamy do czynienia z~~ okresem przewrotnym, kiedy otoczenie przyrodzone uwierało wpływ przemożnie na kształtowanie się ducha plemiennego, lub też podlegamy rozbiorowi stosunki, właściwe ~~okresowi~~ fazie ~~społ.~~ rozwinięciu społeczeństw terytorjalnych, w którym ~~po wpł.~~ oddziaływanie ze strony ~~stos.~~ otoczenia przyrodzonego osłabło i nawet zniknęło, a zamian tego stosunki społeczne zaczęły ~~kształtować się~~ wpływać o psychice pojedynczych warstw ~~i grup tego samego~~ narodu. ~~Rozpatrzymy najpierw rasy psychiczne okresu przewrotnego (mezologię przyrodzoną), a następnie społeczne (mezologię społeczną).~~

a) ~~Mezologia przyrodzona.~~ Klasyfikacja obszarów mezologicznych

§ 21. Człowiek w okresie przewrotnym ~~z~~ stanowił ~~rasę~~ z swem otoczeniem przyrodzonem ~~jakby~~ jedną całość doskonałą. Zrozumieć jego ~~psy~~ natury, nawet zwyczajów, niepodobna, nie ~~poznawszy~~ uprzednio warunków, ~~zawsze~~ zewnętrznych, ~~nie przez~~ ~~stworzonych~~, wśród których wypadło mu przebywać. Pakt polinezyjczyk jest, w całem znaczeniu ~~wyrazu~~, dzieckiem żywiołu morskiego: jego historja przeszła,

http://rcin.org.pl

jego zwyczaje i zabawy, jego charakter wreszcie, ~~wszystko to~~ tylko wtedy pojmiemy należycie, gdy będziemy badali ~~całościka~~ wysepiana na podłożu jego rodzinnego otoczenia — olbrzymiej pustyni wodnej z rozsianemi oazami-wyspami, niekiedy bardzo odległemi naszajem. Tak samo ~~ocean naszym podłożem~~ mieszkanie krańcowej północy, tudzież wodnej puszczy amazońskiej, stepowiec, góral-barbarzyńca — wszystko to się, i co do swego temperamentu i zwyczajów, upodobań i zajęć, nawet urządzeń społecznych ~~w pewnej mierze~~, wtrzon ~~swego~~ otoczenia przyrodzonego. ~~Ba~~ Zatem człowiek w pierwotnym okresie dziejów świata stanowi wraz z środowiskiem, że tak rzekniemy, ~~jedna~~ harmonijny organizm. Otoczenie ~~samo działa~~ wpływa nie tylko swoimi klimatycznemi właściwościami; ~~albo~~ oddziaływa i jego ~~natura geograficzna~~ topografia, tj. czy jest ocean lub las, równina lub góry; ~~wpływa~~ rzeźba także przyroda organiczna, a więc ~~istniejąca w danem miejscu~~ fauna i ~~lub~~ flora, i to ~~wpływa~~ w rozmaity sposób, bo jako źródło pokarmu i jako ~~po~~ mocna przeszkoda, tamująca swobodę ruchów (knieję) x). Wreszcie należy ~~także~~ uwzględnić i istniejące otoczenie ludzkie, które dla ~~plemienia po~~ rozpatrywanego plemienia jest czemś obcem, zewnętrznem, ponieważ ~~tylko~~ siłę przyrodzoną (szczególniej względem Eskimów)

Przystępując do ~~Chcąc~~ więc ~~układać~~ ~~jakąś~~ rasę ~~psychiczną~~ człowieka pierwotnego, winniśmy rozpatrzeć je ~~na pod~~ według ~~istniejących a odrębnych~~ obszarów przyrodzonych, istniejących w granicach ~~tego lub innego~~ danych itd. ~~Psychologię~~ Studja nad psychologją etniczną muszą opreć się na ~~poznawaniu~~ geograficzno-mezologji geograficznej. Charakter ludów, zamieszkujących to samo terytorjum mezologiczne, np. strefy podbiegunowe, prerje Ameryki północnej, lasy nad Orynoko i Amazonką, suche pustynie Arizony, będzie posiadał ~~pewne~~ wspólne ~~piętna~~ cechy, narzucone właśnie przez otoczenie przyrodzone. Ale ~~dużo winniśmy, że~~ tylko pewne wspólne ~~piętna~~ cechy — nie więcej; pewne wspólne tło, że się ~~inaczej~~ tak wyrazimy. ~~Ba~~ Albowiem na przestrzeni takiego wyodrębnionego ~~obszarami właściwościami~~ obszaru ~~może zamieszkiwać~~ pełna i mnóstwo naszajem obcych plemion, mówiących ~~nawet~~ odmiennemi językami ~~różnych rodzin lingwistycznych~~, posiadających ~~zgoła odmienne~~ własne przeszłości ~~i zwyczaje~~, inne obyczaje i instytucje ~~w chwili bieżącej~~. Często ~~się nie~~ przybyte ~~tu~~ one z różnych ~~naszajem~~ bardzo odrębnych okolic, i ~~dopiero~~ malartwy się w tym samem otoczeniu i pod czynnikiem wzajemnem zaczęły w sposób żywszy upodabniać się naszajem-

x) dopiero

akultu

tysiąc

http://rcin.org.pl

Wzrokowe myśl ducha może więc być podkładem wyższym rozwoju psychiki ludów, zamieszkujących to samo terytorjum; to znowu przeciwnym, mianowicie w tym razie, gdy ludy ~~to~~ przedstawiać ~~one~~ produkt zwyrodnienia tego samego rzędu pod wpływem przeszłości dziejowej. Właściwie więc, chcąc otrzymać dokładny obraz psychologji etnicznej w obrębie pewnego jednolitego obszaru, należałoby po rozbiorze ogólnych mocy, narzuconych przez otoczenie, przejść do pojedynczych plemion, tam zamieszkujących, i wpływać odmiennie na tem wzrokowem podłożu dalsze zwyrodnienia. Jest to zadanie, niemożliwe w dzisiejszym stanie nauki, — zadanie, które, w obec wymarzenia wielu ludów i ~~wpływ~~ zwyrodnienia innych, może nie zostanie w całości spełnionem. Poprzestaniemy na tem, co jest dzisiaj możliwe, mianowicie na wyznaczeniu obszarów mezologicznych. Zresztą podejmiemy to zadanie tylko dla niektórych lądów. Europa i pomocnicza Azja w chwili dzisiejszej wzięły się z pod bezpośredniej zależności od położenia przyrodzonego, bo rozwinęły stosunki społeczne, właściwe obu tym lądom, ~~odgrodziły się od~~ rozerwały do cisty związek, jaki istnieje pomiędzy środowiskiem a człowiekiem w okresie pierwotnym. O ile zaś, na przestrzeni obu tych lądów, daje się jeszcze spostrzec taka zależność, rozbiorem ją w ~~rubryce~~ zwartych ras górskich, stepowych, wybrzeżnych (względnie wyspiarskich), nadrzecznych. Natomiast Ameryka ~~przedstawia kl. jest~~ przedstawia równie jak najodpowiedniejsze ~~klasycznym lądem~~ ~~stude~~ dla studjów mezologiczno-psychologicznych. Postaramy się więc dla niej o możliwie dokładną klasyfikację jej obszarów przyrodzonych. Afryka ~~przedstawia~~ stanowi ogniwo pośrednie: człowiek ~~tam~~ dzisiejszej ~~pai~~, co do niego odgrodzenia się od bezpośredniej zależności względem martwego otoczenia, znacznie wzięła górę, lecz nie tak daleko posuniętego, więc ~~ona~~ zależność bezpośrednia zupełnie została zmieszaną. ~~W każdym razie nasza próba klasyfikacyjna dotknie i tej części głębi. Wobec braku posiadanej jej fizycznej ~~próby~~, obszarów dla wzrostu ~~zwykły~~ dla przedstawienia tego zadania — dla Ameryki w mniejszej ale lżejszej pracy Marona, dla Afryki zaś w pracy Reville'a.~~

1 § 22. Klasyfikacja obszarów Ameryki północnej

2 § 23 Klasyfikacja obszarów Ameryki południowej.

http://rcin.org.pl

Środa 20. II. 1900

§25 Klasyfikacja obszarów Afryki.

W obrębie ~~tego~~ lądu afrykańskiego pastwiska i rolnictwo ~~stanowią~~ powstawania powszechne niemal źródło utrzymania, ~~to i zarazem~~ myślistwo ~~stanowi~~ jest ~~pożytnym~~ dla wielu ludów sposobem zarobku, ale ~~zawsze~~ gnębione ludy, które znajdują się na takim szczeblu, oraz obfitce, dające im przetrwać, ~~przetrwać~~ stanowią w ogólnym obrazie ludzkości mało wpływowe. ~~Wyjątkiem~~ W zaradzie, pomiędzy światem a przyrodą istnieje ~~pewne specjalne~~ środowisko, stworzone przez ~~tentego~~ istoty ludzkie i ich wpływ wywierające. Ale ląd afrykański, dzięki swojej strukturze i wynikającemu ztąd rozmieszczeniu opadów, dzięki ~~rozmaitym~~ rozmaitym lesne ~~rozmaitom~~ przymnożeniom (zwłaszcza ~~obecności~~ rozmieszczeniu) Sławnej Glossina morsitans, muchy tze-tze), wreszcie mniemanemu rozwojowi stosunków Europejczyk, musi ~~wchodzić lesne za dzielnicę~~, powstawiać wyraźnie wydzielone tentorja przyrodzono-meteorologiczne, mi tak, jak w Europie i nieco w Azji, w które ~~kultura~~ posunięte kultura ~~można zupełnie zwrócić się w stronę~~ zwrócił dawny ruch przemysłu ~~obrzeżem~~ rolnictwem a otoczeniem.

Rozpatrując ~~narzędzia kolonizacji Afryki klasyfikowanie~~ tentoria mezologiczne ~~lądu~~ afrykańskiego, będziemy w ogólnych zarysach trzymali się klasyfikacji, wytkniętej przez A. de Préville'a.*)

Pozostawiając na uboczu Egipt i inne punkta cywilizacji obcej w Afryce północnej, oraz Abisynję, Préville odróżnia, na przestrzeni lądu afrykańskiego, cztery wielkie obszary, rozpadające się ~~zwarcie na podobszary~~ na pomniejsze dzielnice. (por. mapa na str. 8). Są to:

3 Tentorjum pustyń północy. Roślinność drzewna prawie żadna, a w każdym razie nie znaczna. Obszar ten, tożsamy się w Azji przedstawia widok obszernych ~~pustyń~~ nieskończonych piaszczystych i pokrytych stepów.

Tentorjum płaskowzgórza środkowego czyli strefy równikowej. Lesne obfite zapewniają powietrza stałą wilgoć, sprzyjającą wegetacji drzewnej. Przeważnie, gęste lasy, z podszytem obfitym, dają schronienie obfitej zwierzynie.

Tentorjum stepów i pustyń południowych.

Tentorjum górzyste, położone na wschodzie i złożone z wyniosłości, trawą porosłych a poprzedzielanych dolinami, które pokryte są lasem albo uzięte pod uprawę.

§. I Tentorjum pustyń północy.

4 Tentorjum to można uważać jako ~~pewną całość~~ jako jedną całość z ~~pozostałymi~~ (czy) powierzchniami obszarami Azji. ~~Granice nie wyznaczamy, gdyż~~ dołączona mapa (str. 14) dostatecznie ~~to~~ granice tego uprzytomnia. Ubogie, nie

---

*) Les sociétés africaines. Étude critique, leur évolution, leur avenir. Paris 1897.

http://rcin.org.pl

25a

http://rcin.org.pl

przedstawia ono dla pasterstwa warunków takiego rozwoju, jak stepy ciągnące się na wschód od Wołgi. Rozpadają się na szereg pasów, idących od wschodu na zachód i odznaczających się każdy właściwym sobie charakterem. W każdym z tych pasów właściwe są inne gatunki hodowanych zwierząt co nie omieszkuje oddziałać i na bycie społecznym koczowników. Pasów jest cztery: konia, wielbłąda, kozy i bydła rogatego.

Strefa konia ciągnie się między morzem Śródziemnem z jednej, wyniosłościami górskiemi z drugiej strony. Położona pomiędzy górami a morzem na znacznej swojej przestrzeni, przerżnięta bieżącemi wodami, posiada dostateczną wilgoć, ażeby wyżywić dość znaczne trzody: podczas suchej pory roku w pobliżu wód, morza lub gór, — podczas wilgotnej — na stepie, pokrytym naówczas trawą. Pasza nie jest tu tak obfita jak na stepie azjatyckim, i wskutek tego natężenie wysył jest większe. Trzody składają się z bydła rogatego, owiec, kóz, wielbłądów, lecz koń stanowi zwierzę charakterystyczne dla rozpatrywanej strefy. Stosunek wzajemny gatunków hodowanych zwierząt w każdem plemieniu pasterskiem jest inny i wraz z tem zmienia się [illegible] inne. W razie przewagi bydła rogatego koczownictwo doznaje pewnych ograniczeń. Bydło nie jest zdolne do szybkich pochodów, ani nie może oddalać się od okolic, lepiej zaopatrzonych w wodę. Brak mobilności i [illegible], uniemożliwia zagony tudzież, a w razie zmniejszenia się trzód lub, podczas posuch, braku mleka zmuszają koczowników do szukania utrzymania w dorywczem rolnictwie. Plemię zamieszkujące na poły pasterskie, koczujące w pobliżu pól swoich. Grupy, których główne bogactwo polega na trzodach owiec, są swobodniejszemi: mogą zapuszczać się bardziej w głąb pustyni, uchodzić szybciej przed pogonią, wyprawy i podróże. Ponieważ podczas znojnej pory roku, a tembardziej w latach suchych, mleko nie pokrywa potrzeb plemienia, przeto grabież stanowi dodatkowe źródło zarobków, wymianą kończące w ziarnie, nadzwyczaj w punktach, sprzyjających uprawie gruntu. Wyrób tkanin wełnianych na sprzedaż dostarcza dodatkowego dochodu. Wreszcie plemiona, posiadające trzody wielbłądów, są jeszcze niepodleglejsze. Mleko wielbłądzie samo, wraz z owocami daktylowymi, służy za pokarm, zwierzę za środek przenoszenia ciężarów i odbywania dalekich wędrówek aż do [illegible], co umożliwia zagony, i [illegible] okup ze strony rolników. Wielbłądziarze przebywają w najmniej sprzyjających miejscowościach. Koń, posia-

duny przez każde plemię, ~~bynajmniej~~ nie jest tutaj bywa, jak u Mongołów, źródłem pokarmu ~~dla koczowników~~, przeciwnie sam ~~[illegible]~~ w wieku młodym wymaga, ażeby karmiono go mlekiem wielbłądzic, ani nie służy do transportów. Jest to tylko ~~jedynie~~ wierzchowiec. Człowiek otacza go całą troskliwością (~~swoją~~ — ~~[illegible]~~ ~~pas~~ (rozpatrywana strefa ~~pas~~ jest ojczyzną arabskich rumaków), a potrzebuje jego pomocy dla dozoru ~~nad~~ trzodą, zwłaszcza jeśli ta się złożona z różnych gatunków i rozproszona na pewnej przestrzeni. ~~Pomoc ta jest tak wielka, iż~~ Tam ~~konia~~ w tych pasach terytorjum stepowego, gdzie warunki uniemożliwiają posiadanie konia, koczownik musi się wyrzec hodowli ~~tam~~ gatunków jednoczesnej. Nadto ~~[illegible]~~ od rolników ~~względnie~~ potrzebnego haraczu byłyby bez konia także niemożliwe, ~~a [illegible]~~ [illegible], ~~jako posiadające one [illegible] jako źródła utrzymania~~.

Strefa ~~Pas~~ wielbłąda obejmuje najjałowsze ~~obszary~~ dzielnice rozpatrywanego terytorjum, — ojczyznę Tuaregów, ~~a ile [illegible] strony afrykańskiej~~, znojne i suche. Obfitość drobnego pyłu w powietrzu zmusza człowieka do noszenia na twarzy zasłony ~~[illegible]~~. Miejscami znajdują się oazy, pokryte gajami daktylowemi, wegetacja poza ich obrębem jest rzadka i uboga. ~~[illegible]~~ Trzody składają się z wielbłąda jucznego i z dromadera, dostarczających mleka. Dromader zastępuje zupełnie konia ~~[illegible]~~, ~~[illegible]~~ tj. umożliwia dozór trzód, napady i podróże — w zachodniej Saharze, najjałowszej, może on zrobić dziennie około 300 kilometrów. Rozmiary gromady spotykamy tu mniejsze, niż w pozostałej strefie, największe źródła wody nie mogą ~~[illegible]~~ ugasić pragnienia więcej niż 200 wielbłądów, napięcie koczownictwa musi być większe. Wielbłądziarze zwyczajnie jako ~~[illegible]~~ przewodnicy i roz ~~[illegible]~~ Tuareżcy karawan, pozostawiając trzody pod opieką kobiet i niewolników. Kobiety, wolne od zajęć, ~~zajmują~~ się muzyką i sztuką i rozporządzają ~~[illegible]~~ znaczną swobodą. Nadmiar ludności, strata wielbłądów, odpływa na południe i w kierunku wielkiej oazy, jako czynny pierwiastek, dotychczas większości państw Sudanu środkowego zawdzięcza swoje początki ~~[illegible]~~ tutejszym wychodźcom, a „sułtani" tamtejsi zachowali zwyczaj ojczysty pokrywania twarzy swojej zasłoną.

Dzielnica ~~Pas~~, dalej leżąca na południe, posiada pod wierzchnim pokładem pewną wilgoć, deszcze są tam ~~dość~~ częste, ale nieprawidłowe. Warunki nie sprzyjają wegetacji ~~trawiastej~~ pastwiskowej, trawa ~~[illegible]~~ jest niewysoka ~~krótka~~, ale ~~natomiast~~ wegetacja krzewiasta dość obfita. ~~Wszystko to~~ Okoliczności te uniemożliwiają trzymania bydła, lecz sprzyjają hodowli kozy, — zwierzęcia charakterystycznego tę okolicę. ~~Nadto~~ człowiek hoduje jeszcze owcę i wielbłąda. Koza dostarcza mleka na pokarm, ~~[illegible]~~ materjału na tkaniny i na namioty, nie stoję na przeszkodzie ~~umożliwia~~ szybkiemu przenoszeniu się z miejsca na miejsce, a ponieważ nie wymaga ~~zbyt wiele~~ wody, przeto ~~[illegible]~~ sprzyja rozrostowi ludności. Wiatry, znane pod nazwą harmattanu, ~~[illegible]~~ w pewnym [illegible] niszczą wzrost wegetacji i uszczuplają pokarm mleczny. Ale zarazem dają one pożywienie: ~~[illegible]~~ acacia mimosa pęka ~~[illegible]~~ od suchości i dostarcza ~~daje~~ gumę (arabską), służącej za pokarm i wymienianej na inne produkty (daktyle i ~~[illegible]~~ proso afrykańskie). Podczas zbiorów

nawet najsłabsza ręka jest pożyteczną i rodzina im większa, tem zamożniejsza, niewolnicy dostają hani, a z nimi i typ semicko-hamicki ludności przybiera inny murzyński. Plemiona Klany są ludne, zwarte w swoim. Tymi silną solidarność.

Pas bydła leży poniżej, poza ~~w obszarem~~ obrębem właściwej pustyni. Prawa ~~jest bo~~ obfita w mieszcami nawet bardzo bujna, ale ~~regularna, rozrzucona~~ rozmaitości w fabrze wód, nie służy wielbłądami, wszędy zaś, tam żyjsie, są dla niego zabójcze. Kodowla wielbłąda ustaje. Prody składają się z kenia, używanego pod wierzch, owiec, wołów. Wół indyjski służy jako zwierzę juczne i wierzchowe. Ponieważ zwykle pożywienia, zwierzęta w pełnym pożarcie roboty są bądź w bardzo zbrudne, koczownicy inaczej się innych zarobków. Na wybrzeżu rozkwitu ~~mo~~ (w Arabii) trudnią się rybołóstwem, i nawet bydło (jako pasze) dostaje ryby suszone, zwracając się do hodowania, uprawiać grunta i ~~pałać się robotą~~ do robót, używać murzynów-niewolników ~~trudnić~~, nawet osadzać u siebie całe wsie niewolnicze, trudnić się handlem niewolników. Obradłe plemiona murzyńskie ~~żyjące w fabrze~~ osiedlone dzielnie, dostarczają ceny obszary rabunku — bądź ~~pochodzące z wędrującego tentrypum~~ koczowniczo, zapuszczają się aż do porcelana Kongo, ~~tamtejszej się stanowić należeć do opanowania~~ lub organizacji stałe państwa, podległe ~~koczownikom~~ poskonom, ~~które się wcześ wzdłużnym stopniu przeszłości~~ w którym fryzne znacznie domieszkę krwi koczowniczej murzyńskiej.

Czwartek 22. II. 1900 Poniżej ~~pas~~ strefy ~~pak to wskazuje mapka~~, ciągną się ~~wzdłuż~~ długiemi a względnie wąskiemi pasami. Ustatkowanie to ~~poszło~~ ~~nastąpiła~~ sprawia, że koczownicy każdej grupy rozszerzają się przedewszystkim wzdłuż nowej strefy, a dopiero kiedy ~~takie pomoce~~ nieprzebrany ~~wstałem kierunku stać się ustadniznem~~, zwracają się ~~ono~~ na wystawiło ku północy na południe. ~~Wtedy~~ ~~w sposób bity~~ (podobnie ~~arabskie, które zatoczyły~~ na manowce Hiszpanią) Punktem wyjścia jest Arabia, skąd prowadzą etniczne ~~wychodzący~~ wędrówki przez pustynie suchej i ciemne Bab-el-Mandebskie. Ludy semickie, żyjące się w tych obliczach, ~~rozpoczęły się~~ rozpoczęły się, ~~zajmując~~ zajmując chamitów, którzy zepchnęli w góry i doliny, ~~które~~ niemal zniewolili do ~~wsi~~ uprawy roli, tak samo jak ~~urządzenie~~ powtarzają prądy słowiańskie Zwierzyków Ameryki (~~pa~~ §) iść się wielkiego, nieszczęśliwy zaś ~~wyjechały~~ rozpoczęły do najpatrzyczyl obolii Sahary, gdzie ci duchy wielbłądzi znaleźli ~~w~~ możności istnienia. W południowym pasie koczownicy się pomieszali z wolnymi murzynami i w ogóle ~~ze~~ społeczeństwo murzyńskie ~~pomalały trochę wzięte dochodu~~. W innych ~~pasach się rozsypane~~ strefach istnieją oazy, większe i mniejsze, a w pasie nadmorskim i wśród hile znaczniejsze tentryzy rolnicze, które ustroju nie rozstrzygaliśmy zbliska. Do tego przedmiotu powrócimy w §. . ~~Tutaj tylko zauważymy, że~~ (~~pa~~ §) Oazy mniejsze ~~w pod~~ znajdują się władzę koczowników, ~~natomiast~~ większe tentyzy rolnicze ~~wstępu~~ narzucić im nowy ~~stolę~~, ale to ma miejsce w Marokko, Algierie, Egipcie. Ogólnie koczownictwo, zwłaszcza w pasie wielbłądzi,

http://rcin.org.pl

wytrawa typy melive, perseraghive v fotheke, energrane (por. §3). „W parze niebiosa rozpadnięcie się na drobne duary ~~jest~~ stanowi niezdarną koniecznością. Każda grupa korzyści oddzielnie od stacji do stacji, robiąc stupi podróż a krótkie odpoczynki. Krymoty, niezbędne dla kreowania ~~kawaników~~ klanu, a więc pewne przeciwdyrance, zmęczonych obelicy, zdolność do rozkazywania, energia rozwijają się w znacznej liczby jednostek, v porównaniu z innemi rasami pasterskiemi. Te zalety potęgują się tem znaczniej v każdym z wrzesełnie wodzów Duara, ~~ta~~ że pochodzą z znaczniejszej, czystszej, niebezpieczniejszej niż gdzieindziej." ~~Energia~~ W ogóle warunki utrzymania się stanu, iż prawa rozwoju zmierzają do wymowy handlowej — powód v parze najstarszym pełna życia dotąd, iż jest otoczony obelicami, pomocy stanem pośredniczą. lub ~~ta~~

§. II. Terytorium górskie. Piątek 23.II.1900

Terytorium górskie, wznoszące się na wschodniej ~~dzielnicy~~ Afryki, przedstawia na nieznacznej przestrzeni wielkie różnice. Kiedy v dolinach Ugandy, Kawirondo i in. ~~p~~ temperatura ~~odpowiada przeciętnej temperaturze~~ jest taka jak v Tunisie, to na porostach trawy płaskowzgórza, otaczające pasma Kenja i v Unyoro szron coraz pokrywa obszary przez znaczną część roku. W ogóle rozmaitość warunków i co zatem idzie sposobów życia jest bardzo wielka. Płaskowzgórza najwyżej położone, a porosłe trawą, sprzyjają bardzo pasterstwu, lecz istnieją w bardzo szczupłej liczbie, co doprowadza do urwistości wielko o się posiadanie. ~~Nieustannie jakiś dzielny gorszy klan zostaje wyrzucony na niższego sąsiada i~~ zepchnięty w niziny, ~~gdzie~~ daje początek ciśnieniu, rozszerzeniu się na dalsze otoczenie. ~~Ci, którzy~~ Pozostający we władaniu płaskowzgórza, podlegają zazwyczaj dobór energii. W analizie naszej pozostawimy na uboczu Abisynię, jako kraj, który zawdzięcza rozwój się z pod bezpośredniego wpływu ~~zewnętrznej miejscowej kultury~~ przemy, oraz nieznane obszary, ~~leżące~~ finiscdy ~~rzekami~~ górnemi ~~biegami~~ rzek Sobat, bliżej brzegów ~~które~~ na zachód, a ~~znane pod nazwą~~ słynne pod nazwą krzyż rzek. ~~v obr~~

v obszarze górskim można rozróżnić cztery dzielnice, różnej rozległości (patrz mapa str. 64). ~~Rozpoczniemy od~~ z powodu miejsc najrozleglejszej ~~pod~~ jest ta pod względem przyrodniczym i socjologicznym, ~~mieszkańcami~~ płaskowzgórza ~~porosłej trawą~~ porosłe.

(I) ~~Jako przykład stosunków przekrój przemiany ~~[illegible]~~~~ Za wzór ludu pasterskiego na płaskowzgórzu może służyć płaskowzgórza, ~~[illegible]~~ Masajowie zamieszkujący gór Keny i Kilimandżaro. ~~Rozmaitości, warunki topograficzne, ~~[illegible]~~~~ własnym posiadam szczyt jest mieszkańc. Koczowniczy tryb życia ~~i~~ ~~typowy~~ bydła polegają na tem, że Masajowie v pewnych porach roku będą się v górach, v innych zejdą na dół, ~~względnie~~ na zawsze na nieznacznej przestrzeni. Powstają dwa pasterzyki ~~jedny~~ pasterskie, ~~[illegible]~~ v obszarze stacji pory chłodnej; tam

http://rcin.org.pl

~~ojciec z matką~~ rodzice i z matemi dziećmi przybywają. Drugi, letni w gorach, składa się z młodego pokolenia obojga płci, które tam znajduje się zdala od oka rodzicielskiego, pozostawione samemu sobie. Rodzina ~~się~~ przez znaczną część roku jest jakgdyby rozpołowiona, nie tęsknoty pomiędzy „ojcami" a „dziećmi" ~~zostaje~~ zerwane. Produkta mleczne są odsyłane do domu, gospodyni jest zwolniona od wszelkiej pracy i może nabierać tuszy, dowodu „dobrego pochodzenia". Lecz ponieważ pomoc może zdziesiątkować bydło, a ~~dur inne dzieci~~ poskarżta innych dzieci przyrodzie ~~się~~, to Mesiąpowie tak samo jak gorale orzy szkoły i szwajcarscy ~~[illegible]~~, ~~[illegible]~~ systematycznie uprawiają rozbój ~~[illegible]~~ (Beuterzugi). Wyż obok dwóch, powyżej wspomnianych warstatów pracy powoli się trzeci, obóz, do którego mężczyzny rodzinę. ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ Wardy malec po skończeniu czternastu lat ~~[illegible]~~ opuszcza dom rodzicielski i namiot pasterski, otrzymując od ojca wierzchną trodę, upstrzonaisa mu na potrzeby, i udaje się do obozu wojskowego ~~pasterskiego~~, od którego tej nikt nie jest wolny, a dla wielu trwa ona całe życie. Młodzi, nie związana z rodziną żadnymi interesami, mieszka w obozie i ćwiczy się w sztuce wojennej. Dziewczęta przyuczaione do swobody od najmłodszego wieku, towarzyszą junakom jako „dobre przyjaciółki" i kształcą się w lekkie gospodarstwo. Czas upływa w miłości i na wojnie. Obóz jest drużyną opryszków, ~~który ciągle~~ spuszczającą się z gór, wiedzą nieś przede pomiędzy rolników i nabywać ich dobytek, lub uderzającą na sąsiadów. Zabrane bydło junak oddaje ojcu, kontrowersje — dziewczynie. Żyć obozowe pełne gwałtu i wściekły, ustaje ze śmiercią ojca: syn najstarszy opuszcza obóz, co czyni z bolem serca, i obejmuje na nowe wyłączną własność gospodarstwo rodzinne ze wszystkimi trudami, mu brzeć, a tem bardziej starszy nie nie ~~otrzymuje~~ dostaje.

Dziedzic majątku, tej instytucji własnej wszystkim gorlom a ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ a ~~ograniczyć~~ ograniczyć na nie liczbę stadeł rodzinnych i samodzielnie gospodarstw, żeni się ~~[illegible]~~, przestaje uczestniczyć w życiu wojskowem, z którego został wymagowany ~~[illegible]~~ a kiedy umrze, trup jest zwiany na zer ~~dla~~ szkaleń, bo do pogrzebu honorowego ~~nie ma~~ ustanu prawo. Wdzieczkami brzeć nadal przybywać w obozie, ~~ale~~ Tuf z wyprawy ~~jeśli~~ przy nie pozostaje, a jeśli któraś z przyjaciółek ma dzieci, to nosza jej imię i należą do domu jej ojca, tj. tam ukrywa się i strzeże trzód

http://rcin.org.pl

Krótki z

działa, jeśli nie wcale do obozu. ~~Ten i inne~~ Pomiędzy Junaków niekiedy tworzą drużynę, zabiera przyjaciół i trzody, spuszcza się na ~~rzo~~ niziny, ~~tam wybiera~~ tam mieszka i zmuszasz do ulegania ~~zmuszasz~~ okoliczne wsady murzynów-rolników. Takim jest rodowód wielu „królów" ~~panujących w~~ okolicy wielkich jezior i na przestrzeni od ~~Środkowej~~ źródeł Nilu od źródeł Kongo. ~~Dotychczasowy~~ Pierwotny tryb życia wyrobił w Junaku hart ducha i natury, rozbroił wyzuty go z miłosierdzia, żyje obozowe z zacinku dla kobiety i wszelkich rodzinnych, ~~wieku~~ lub jakiegokolwiek powagi. Chciwa ~~ta~~ oto jedyna sprężyna czynów. Toteż samowola i nieład rabuj i wojna, wyzdanie i ~~w~~ wrogości stanowią charakterystyczne piętno tych monarchyi.

b ~~4~~). Przechwycona ta pomiędzy dolinami, spuszczającemi się w niziny: wielki u gór, rozszerzać się ku całości swej ~~posiadają kształt~~ tworząc kojkształt. Porosłe lasem, dają ~~one~~ schronienie klanom, wyrzuconym z pastwisk górskich. Wierzchołki wzniesień gromadzą ~~zostali~~ jeszcze bardziej rozproszone ~~przez~~ mysliwski tryb życia. Wśród gąszczów ~~lesnych~~ chama leży wielkie polanki, ~~i~~ w nich za zwyczajem siedzibą ludzki, dające stały przytułek kobietom z dziećmi i pasterzom ~~dopiero~~, ostatniemu szczytowi liczniej ~~bod~~ ongi. Stroną między nimi wydalają się z za grody, obok której kobieta ~~[illegible]~~ hodowuje mieszkańców półko (stodoły, palaty, ogrody, kulkuwdza). Mężczyzni są po za domem, pomocą gromadzi, bo ~~albo~~ zwierzęta, trzymani się ~~w trzodach~~ albo lub są ~~[illegible]~~ i ~~[illegible]~~ za wielkiej dla pojedynczej osoby. Rodzina jest rozbita, ~~[illegible]~~ mężczyzna, zmuszony do dłuższej nieobecności posiada w różnych punktach tam żony, prowadzące własne gospodarstwo. Z takiego ukształtowania stosunków rodzi się przyszłość dzieci do matki i obojętność dla ojca, zanim gości w domu.

c) ~~Zstępując w dolinę, bogatszą do~~ Jeszcze niżej ~~[illegible]~~ leży okolicy, ~~w~~ których klimat i urodzajność ~~[illegible]~~ sprzyjają uprawie bananów. Zamiast gęstwy leśnych powstają się plantacje. Roboty polne jednoczą członków rodziny i sprzyjają powstaniu rozległych ~~gmin~~ jednostek wysokich, lecz bez związku wzajemnego. ~~Zresztą~~ Prawie kobieta, mężczyzna wolny od wielkiego zajęcia pije i próżnuje. ~~Obecnie te~~ Przeważnie stanowią ~~podmiot~~ cel Natycie najezdów gorali, którzy tutaj zabiegają dynastyę, jako znaki pochodzenia swego ~~[illegible]~~ zachowujące mieszki, trzody. ~~Ten~~ najezdnik, ~~[illegible]~~ zmuszony broni swego Tupu przeciw ~~wspólnikom~~ Tubczy za najezdnik, strona ~~[illegible]~~ centralizacyi i wojsko. Pozostaje się monarchyi w rodzaju Uganda, ~~o której charakterze wspomnie~~ ~~[illegible]~~

http://rcin.org.pl

3 IV) Las nie pokrywa wszystkich pochyłości doliny. Tu i owdzie leżą nagie, niekiedy ale urodzajne stoki. ~~Pokrywają się lasem, jeśli tylko~~ rzeka ludzka umiała ~~odwrócić~~ zwrócić na nie ~~wyrąbać~~ wodę strumieni. Klany pasterskie, wyrzucone z płaskowzgórza, stwarzają ~~tutaj~~ wtórne tłoki, a z biegiem czasu ~~wzdłuż~~ przechodzącą do uprawy prosa i elaeiny. ~~Po~~ Serwatki ~~nad wzgórzem~~ z powodu wygaszenia) niemożliwie zbyt stromych zaczęły wykopywać ~~nie wygasić to nie wypłacić~~ pastwiska, ~~wszystko to~~ ulega rozbarwieniu, ~~rozluźniają~~ duchy obozowego, ~~zamiast~~ zwłaszcza pomiędzy klanami Tapudnieć, prawo starszeństwa ~~[illegible]~~.

~~Mamy więc pod sobą~~ Zatem całokształt stosunków, dość charakterystycznych. ~~Uprzymiłowaniem, jak~~ ~~Obecnie dwie dzielnice przechodzą w odpowiednie terytoria Afryki~~ ~~[illegible]~~. Gdzie ~~tutaj~~ ~~[illegible]~~ rozsadnikiem ludów, ~~[illegible]~~ centrum, jak niegdyś Skandynawia w Europie. „Studja nad terytorym gorskim przelatać nam ~~[illegible]~~ wyższych ~~[illegible]~~ całości ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ wyżej Afrykę znanej części Afryki zamykamy. ~~Dotychczas~~ ~~na przykładzie zwyczajów, Afryki~~, ogromny obszar wzniesiony przez niezmierzone rozmiary Wschodzące ~~[illegible]~~ pokrewne ~~[illegible]~~. ~~W~~ Prawo starszego brata i wyniesienie ztąd wychodźstwa młodszych ~~[illegible]~~ oto punkt wyjścia tego rozwoju, które uprawia w ruch i nieustannie przemieszcza całe ludy. Urządzimy w dzisiejszym mechanizm, ~~który~~ zaopatrzyć się w wodzie, którym powaga polega na bardziej zapętlonym prawodawstwie, władza zaś odznacza się tema wybitnemi cechami, mianowicie obrotnością, niemoralnością i zabobonnością". (Préville). ~~Pierwszy fakt~~ Rozwinięcie to ~~zapoczątkowuje~~ od kocowników chamitów, Gallów, którzy ~~nie stoją na~~ nazywają klany ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ nie. ~~Ten~~ Stan dzisiejszy prawdopodobnie przetrwa dalsze ogniwo parem wcześniejszych i pozwala nam ~~[illegible]~~ zrozumieć nieco przeszłości Afryk. Ludy chamito-semickie, jak ~~dawniej~~ Gallowie, wtargnęły na terytorym gorskie, właściwie im zwracając ~~[illegible]~~ dawnej Afryczanę i pod wpływem warunków rodzą ustawę gorską. Typ wchłania ~~[illegible]~~ coraz więcej pierwiastków murzyńskich. Ta grupa wyjątkowo spotyka los wszystkich nam znanych; rzeczywiście zaś ~~zostają~~ ~~[illegible]~~ wyrzucone w stepy południa, jeszcze bardziej przekształcą kwię murzyńską. Mechanizm warunków bytu dostarcza ~~nam~~ klucza do zrozumienia ~~[illegible]~~ wędrówek ludów i ich wzajemnych zatargów.#

§. III. Terytorym Afryki i przestrzeń południa.

Kształty tego terytorym ~~[illegible]~~ i właściwie mu warunkami bytu, oraz ~~natura istnieją~~ podział na ~~tutaj~~ dzielnice zależą z jednej strony od ~~[illegible]~~ nieobecności mchy ke-tse, której wkłóca się śmiertelne dla zwierząt domowych, powtóre zaś od obfitości opadów i ich rozstrzału. Mapy str. 109 i 110 dają ~~dostateczne~~ porzucić o tej zale-

http://rcin.org.pl

zależności wzajemnej. Terytorjum to, odpowiednio do wyłączonych warunków, rozpada się na trzy dzielnice:

Pierwsza, zawarty, ogarnia północ i wschód danego terytorjum. Posiada dość obfite i prawidłowe opady, aby dostarczyć bydłu dostatecznego pokarmu bez dalekich wędrówek. Roślinność dzierna istnieje, uprawa roli jest możliwa.

Przestrzeń południowo zachodnia otrzymuje mniej obfite i mniej regularne deszcze. Step jest uboższy, trzody muszą dokonywać większych wędrówek, koczowanie jest rzadsze. Jest to dzielnica ubogich stepów.

Pomiędzy obu powyższemi dzielnicami leży trzecia, jeszcze latowne. Grunt tutaj pochłania wodę, ale tylko do nieznacznej głębokości; ulatnia się ona prędko. Bydło nie znajduje pokarmu bytu, o ile ręka ludzka nie stroni od zbiorowisk, natomiast dużą zwierzyna jest w obfitości.

Sobota 24. II. 1900

a) przestrzeń Savanów przedstawia stepy z rozsianemi po nich znacznych rozmiarów lasami. Salista, przedstawia znaczne różnice po ziemi; części wyniosłe zbiorowe i mniej porosłe lasem, służą za miejsce sadu bydła, a będąc poprzedzielane trzciną i zarośla stanowią jakby kasma wsi, z którymi każda jest oczyszczoną od dzielnego plemienia. Rolnictwo rozwinięte: proso, kukurydza stanowią główny przedmiot uprawy, wielbłądy trzody odbywają się w obrębie nieznacznej przestrzeni.

Partenze kafryjskie mogli przybyć tylko od terytorjum górnego. „Zapytawszy się czołnika którego-kolwiek plemienia, skąd przybył: podkowie i bydło, zawsze rzekną północo-wschód" (Livingstone). Studyje ustroju, obyczajów i zwyczajów Basutów, Bechuanów i Matabelów, w przewagi formy więzi społecznej, dla której np. posterom północy. Obaj mężowie zwrócili się w tej mierze do Bechuanów północnych przyrównywali plemiona kafryjskie do pułków, a nazwy pomniejszych rodzów, indunów, tłomacząc jako kapitanów. Wielka organizacja rodzicielska; „pułki" takie składały się mniej z obcych: podczas wojny dowódcy tępieni, kobiety zabierane, a dzieci włączano do organizacji wojskowej. Przeciwnie tłomaczy taki rozwój organizacji wojskowej jako wynik pedicierania się z pasu górnego na stepy południowe, nie wrogie plemiona, lecz wcielanie rozwoju organizacji kafryjskiej wschodu na innych posterów kafryjskich danego obszaru. Posterstwo posiada charakter osiadły, rolnictwo, uprawiane przez kobiety, stanowi dowodzi znaczne pożywienia. Ze stepów wschodzą zagony najezdnicze w kierunku północo-zachodu.

http://rcin.org.pl

~~Od czasu do czasu~~ Ktoś z indunów opuszcza ojczyznę z drużyną i trodami, po drodze te ostatnie giną od ~~obłocia~~ muchy tzetze, pozostałe zaś osiedlają się wśród rolników, ~~stanowią~~ zamieszkują tam na wzór uprzywilejowanej, jedynie posiadającej prawo trzymania bydła, o ile go nie utraciła. ~~Tuzem~~ Koronny wódz i wybitniejsi z pośród wojowników, ~~opuszczają~~, nawet cofają i ostatecznie otrzymują w zarząd wioski i zbierają haracz. Najazdy te nigdy nie skierowują się ku stepom ~~po~~ Kaplandu, jałowym i ubogim. Preville objaśnia to tem, iż w tym ostatnim trzeba posiadać silną organizację rodzinną, od której Kafrowie odwykli. „Prędzej tam albo prowadzić życie koczownicze, albo osiąść pojedynczemi rodzinami, opartemi na pomysłe i wiedzy technicznej. Brakuje z tym trybów życia wymaga silnego związku rodzinnego, drugi — przemocy, rozpowszechnionej w całej indunie, która jest ~~nasze~~ rozstrzelona na rodziny. Są to ~~rzeczy~~ pomysły pomocy od Kafrów, zdezorganizowanych przez ustrój pułkowy".

b) dzielnica ubogich stepów osiedli Hotentoci. Przodują składają się z bydła rogatego i ~~bardzo~~ rzadkiej rasy owiec. Ród jest zwierzęciem pomocnym — obdarzonym zwinnością, iż mamy do czynienia z szczupłymi koczownikami, którzy potrzebują posiadać zwierzę dla transportu sprzętów. W Prądkości i odległości zwodzi ~~stanowić~~ wielkiej głowę przyczyną rodowych, czynem Hotentoci opuszczanie mleko, ~~pułk bardzo stał~~ podpalają stęp ziemi uzyskać go. Bydło jest chude, mięso spożywane wyjątkowo. „Doświadczenie i przemoc, niezbędne u rodzów w obrzezie ~~[illegible]~~ koczowniczym, zapewniają starcom przewagę. Konieczność zużytkowania rzeczy uzdolnień i trzymania się porządku dla dozoru i ~~obo~~ bezpieczeństwa środ zachowuje szczególną cześć pomiędzy osobami, pochodzącemi od wspólnych przodków. Ten wpływ patriarchalny ustroi rodziny. Przyczyniać do tradycji wpływ w mnóstwie obrzędów, często udackich, ~~podo~~ w naszej przyjścia na świat, ślubu i pogrzebu."

c) dzielnica ~~po~~ myśliwska

Buszmeni żyją tylko z polowania. Typowym Buszmenów przedstawia następująca scena: „przybyto do Buszmenów, zniechęconych głodem i przepasanych rzemykami stanęli w jednej linji, w odległości dwustu kroków od siebie, z długimi dzidami w ręku, zatoczyli półkole to w jednym, to w drugim kierunku, lecz zawsze w tej samej od siebie odległości. Mogli w ten sposób objąć znaczną przestrzeń. Po kilkanaście dni upadł ślad zwierzyny, podwoił milczący dzikrzyk. Znak ów, przekazany przez sąsiadów, dochodził do ostatniego ogniwa łańcucha i wszyscy

http://rcin.org.pl

w tym samym porządku zwracali się w tę stronę. Przypominali psy, dobrze wytresowane. Na prawem skrzydle zoczono stad dużej antylopy, wszyscy milcząco zeszli się na radę i rozmawiali z dziwnymi. Dwaj najmłodszy i najwięcej szczęścia, jak koty, skradać się jęli w krzaki i niebawem zniknęli. Tak samo milcząco wrócili i poprowadzili towarzyszów." Jeżeli polowanie zawiedzie, silniej sięgają zemsty na hadzuhe — w ciągu dni kilku, za to w razie powodzenia jedzą aż do sennej bezwładności. Mieszkają w pustym od niepamiętnych czasów, zwiśli się z nę: „osobnym, nerka chowa na kilka tygodni odetchnęć jej powietrzem." Bajki kafryjskie opowiadają o Barmenael: „ukrywał się pod trawy, i mieszkał w mrowisku, zamieszkał wysokie skały i nie miał wozek, ojczyzną jej jest miejsce, gdzie zabije zwierzynę, a kiedy ją złożyła wędrując dalej... się jako muchy, które przychodzą, a nikt tego nie wie." Mieszkają w pobliżu ludów pasterskich, bądź się uprowadzanem trzód: jeśli pogoń jest blisko, przecinają trzodę gołemi i nerkają. Pełzają drobnemi gromadami, które w razie braku pokarmu rozpadają się. Mnóstwo szczątków: dwie hordy, przeszłone stumyślnie nie rozumieją się nawzajem.

Preville streszcza swoje uwagi co do ludów danego terytorium w sposób następujący: „Wiadomości wtórny, które wyrwane na wędrowy ludów i wymiana zbyt zmiany wtórne przez nowy owad, muchę tzetze. Dokonał tego, czego nie zdołałby zrobić potężni prawodawcy: on-to zwrócił ludy zawsze na pewne szlaki, ~~które przy~~ co tak na nie oddziałało, iż wpływ tamtejszego klimatu ~~pokrywał~~ jak klimat stepów porównywalnie doszły do organizacji rodzinnej i społecznej, ~~odmienną~~ wszy przeciwnej tej, jaka jest właściwa rasterom arabskim. ~~Przeciwnie, wykazałem~~ ~~pozostawiam się~~ pasterzy koczowniczej pojawiają się potem na południu, kiedy przed nimi otwarta się droga, wolne od ~~zam~~ wpływów ~~modyfikujących~~, którym zawsze podlegli." Istotnie, muchy tzetze wskazała przodkom Kafrów szlaki, ~~którem szli~~ od pasa gorącego ~~i przechodzą~~, tradycja zaś opowiada, przyjmita się do nadawania ich wizji społecznej organizacji pastwiej ~~pomysł hottentotów~~. ~~Ale~~ Kafry, przybywszy w te okolice, zastali koczowniczych Hottentotów, grupę ~~pod powiada Virchow~~, „mongolo Hottentę", o której ~~nie mi umiemy powiedzieć~~ niewiadomo, zkąd tutaj się wzięła. ~~Została ona~~ ~~rozerwana~~ wypchnięto jak dalej na południo-zachód, reszcze zaś wzmocniono do pastwi; w lewej Odtąd rozstrzoże systematycznie szukają ~~tam~~ schronienia. Zresztą morze i prąd przyjęciem Kafrów istnieli tam gromadki, Pastwie oddziaływa zwyciężając: możliwości

http://rcin.org.pl

zmienia wzrost, odwraca od zwyczajów bardziej posuniętego życia. Zresztą ~~kwestja co do~~ pochodzenia Buszmenów (i Hotentotów) jest dotychczas niewyjaśniona, chociaż jej rozstrzygnięcie ~~stanowi~~ jest jednym z warunków ~~pewnego~~ zrozumienia przeszłości etnicznej Afryki południowej. Kafry, zająwszy sawany, rozpoczynają zaś ~~nowe~~ najazdy na porzecze Konga (§)

8 z ~~Przyjrzymy się niebawem ich dziejom tym zagonom~~. Mapa rozmieszczenia ~~rodziny~~ lingwistycznej Bantów daje wyobrażenie o rozległości tych wtargnięć najezdniczych.

§

IV ~~Pas ro~~ Terytorjum równikowe.

~~Charakter terytorjum równikowego~~ Obecność muchy Glossina morsitans rozstrzyga o charakterze terytorjum równikowego: wół, koń, wielbłąd znikają, pozostają w niektórych punktach, tylko koza, psy, drób. ~~Teren~~ Obszary, na których ~~znajduje się~~ żyje ów owad, ciągną się na przestrzeni około 30 stopni szerokości i 20 długości, tj. zajmują ~~jedną~~ trzecią część całej Afryki. ~~Natomiast~~ Ukłócia jej nie szkodzą dzikiej zwierzynie, do tego stopnia, iż u tubylców nosi nazwę „muchy słonia", ~~będąc~~ jako nieodczuwalna jego twardej skóry. Lasy sprzyjają obecności dzikiej fauny, i myślistwo stanowi ~~d~~ w terytorjum równikowem ~~dość~~ ważne źródło utrzymania. ~~Istnieją~~ Preville przypuszcza, iż było ono pierwotną fazą, z której Murzyni dorobili się dzisiejszego ~~poziomu~~ rolnictwa. A ponieważ polowanie odrywa na stałe mężczyznę od rodziny, to tej przeszłości przypisuje on rysy, charakteryzujące ~~społeczeństw~~ ustrój społeczny rozpatrywanej ~~obecnie~~ dzielnicy: ~~nie~~ lekkomyślność moralna, przewagę młodego wieku ~~w ze moralna~~, rozwój indywidualizmu, rozluźnienie węzłów rodzinnych, wielomęstwo, uprawę roli przez kobiety, obojętność ojca względem dzieci i przywiązanie ich do matki. ~~Co~~ Niemniej zdaniem ~~do nas~~, schemat ów ~~wydaje się za zbyt prosty~~ grzeszy zbytnią prostotą. Przeciwnie, stosunki i w przeszłości i w teraźniejszości były o wiele bardziej złożone ~~przedstawiają się nam w formie bardziej złożonej. Zanim zatem mamy się nad nimi, przyjrzymy się dzielnicom, na które rozpada się terytorjum równikowe.~~ (str. 192

9 a) dzielnica manioku.

~~Ob~~ Mieszkańcy prócz myślistwa i rybołówstwa, czerpią utrzymanie z uprawy manioku. Ziemia ~~zostaje~~, zajęta pod tę roślinę, ulega szybkiemu wyjałowieniu, osady ludzkie często przenoszą się z miejsca na miejsce. Zaludnienie jest względnie gęste. ~~Tak~~ ~~Wspominaliśmy o tem, iż zagony najazdy kafryjskie skierowały się w tym kierunku.~~ Państwa, istniejące w tej dzielnicy, takie jak Muato-Janwo lub Kassongo są prawdopodobnie ~~przez nich~~ przez kafrów zorganizowane, a każda z ~~tych~~ dynastji chowa, jako szczątek pochodzenia swego, trzody z kilkunastu głów bydła. Zwycięzcy ~~A~~ zwiększali w szeregu

http://rcin.org.pl

w rzeszę całości rozprzechłe osady i wrogie plemiona, sam zaś zamieniły się na wyższą warstwę, zmuszając podbitych do pracy. Najazdy takie dotarły się od czasów niepamiętnych i zdołały wywrzeć w zwyciężonych pracowitości [poddanych] [nie] [jako niełatwy towar] tłumnymi konwoje kupców byli pa-
tukiwani na rynku ~~kongo~~ trwoliwym. ~~Napad~~ Zagony kupieckie ~~jednak zwolały~~
spotkały po drodze zawiedz, której nie przebyły — lasy równikowe, ~~że nie zarwały~~, wtargnęły
~~strzegły wegetacji dziczej~~ [bujne wegetacja] uniemożliwiły uprawę ~~rzu~~ wielu roślin, zastrzeżonych przez
Zielsko. Człowiek zwrócił się do hodowli bananów.

b) Dzielnica lasów i bananów. Zajmuje ~~cał~~ przestrzeń od wielkich jezior aż do brzegów
Gwinei. W części południowej, graniczącej z ~~Angolą~~ [Angolą] dzielnicę, las ~~cał pełni wo~~
pierwszą, na miejscach bardziej wymrożonych uprawiają bananyi elais (drzew dające
wino palmowe). Dzielnica mało zbadana. W różnych punktach tego obszaru, a więc
w okolicy wielkich jezior, w lasach Gabonu, w Loango, ~~Stanyhamy~~ [wzdłuż] oazy negrylów,
drobnoludów, wyjętych z mysłiwstwa. Tacy obcy żyją „w najniższym stopniu
ludzi ~~rolniczym~~ wędrownym"; ich osady złożone z kilkunastu głów znajdują się w
odległości jednego lub dwóch dni drogi". „Akkowie, mimo wielkiego brzucha i krótkich nóg, są zadziwiająco zwinni w ruchach, zwłaszcza w skakaniu. Dzieci, tak
i starzy stanowią własność im broń, lecz są tak małych rozmiarów, jak zabawki
u naszych dzieci". Niam-niamowie ~~tak ich opisują~~ [mówią o nich]: „Akkowie skaczą jak szaran-
cha w ~~pole~~ trawie, słońce ich nie widzi, tak się zwinni, wreszcie wypuszczają
strzałę z łuku w oczy zwierzęcia i przerywają jego brzuch dzidami." ~~Te~~ Ludy
najmniejsze prawdopodobnie rozdzielały na całej tej przestrzeni zwartą masę, ~~lecz~~ [mysliwych] fobi
ich nie ~~zostały~~ zbity ~~i rozstrzelony~~ [nie] [prawie rozbitych - mimowoli] [skupiska] [w przypadkach] późniejsze fale etniczne. ~~Do takich ludów~~ [W ruchu takich] [ludów]
przybyli ~~należy~~ [się] Monbuttowie, ~~w takich~~ [obecnie] milczą, ludożercy; ~~stąd prawdopodobnie~~ [wzmiankami ich się]
~~wypadli~~ Fanowie, o którym pisze Barret: „pytani zkąd wyszli, wskazują wschód
.. przeszli po ciele ~~spotkanych~~ ~~lud~~ ludów, mszcząc dla niego utrzymania ludzi,
będąc i plantacje — wydrożka trwałe jednaczne mięsny, a sza wyłuż lasów
i plantacji bananów. ~~Zbit~~ ~~takich wyszli~~ [z wyżyn] [wyżyny] morze ~~Dahomejczycy~~. ~~Kaczwiczkami~~ [Kabwiczkami z]
[niemi się] ~~tych ludów~~ się Niam-niamowie barkuje na północ, i Manyema ku południowi.
Są to wszystko ludożercy, ~~barwy~~ ~~zas~~ czekoladowe ~~skóry~~, ~~nie ~~ ~~bardzo~~ długie
włosy i niemiłosnych nosy wyłaziły ~~niemiłosnych~~ [obcym] [niemiłosnych] domieszki krwi. „Manyema
wyróżniają się od niekształtnych murzynów wybrzeża zachodniego.. Kobiety są
jednocześnie barwy, o prostych nosach, pięknie zamożnych głowach,

małych płowych i rybach. Kandhare dokładają wnętrzu środków, uczyły je kupić." Fakty te świadczą, ~~i mamy tutaj do czynienia~~ o istnieniu tutaj z ~~prawdą~~ powodzią, etnicznie ~~wtorzy ogrzysko~~ jest po za muzułmańskim światem, ~~a która~~ wychodzącą ze wschodnich części rozpatrywanego terytorium. Trzeba przypuścić, iż tym punktem wyjścia są górne dolce, ~~stanowiące~~ nad którymi wznoszą się szczyty Ruwenzori, Mfombiro, Kerague — dolce niezbadane, a przyczyny ~~te~~ same pobudki, które sprowadzają wychodztwo klanów masajskich. „Kompanie, wytrenowane u pasterzy gorzkich przez młodzieży, zaprawione do karności wojskowej i użycia oręża, pchają przed sobą ludne ~~gromady~~ ale rozstrzelone gromady, jakie im nieustawiają ~~bez~~ klany, ~~pozostałe~~ właściwe formacji bananowej. Te znowu, dzięki swojej zwartości, ~~ugięcie z powodu~~ i będąc pod możnem a wszechwładnem wodzami, ugięcie mieszkańców lasu z powodu ~~tej~~ lepszych dzielnic wysokości i plantacji bananów. Nakształt hół wzgórzodkowych, wyrzucanych przez kamień, rzucony do wody, ciśnieniem przenosi się aż do wybrzeża zachodniego, silniejszy pcha słabszego. Po tysiącu przygód przybywszy do ostatecznej mety dzisiejszej ojczyzny, na brzegu zatoki Beninskiej lub krawędzie lasów Gaboońskich, kiedy ludożerne wykazują jeszcze widoczne ślady ~~swego~~ pochodzenia wszyscy zwarci: ogólnej postawie, barwie skóry, długości włosów. W roku wojennym potyczka jeszcze pika z szerokiem ostrzem, który tak zręcznie władają w Elmoranii (wojacy masajscy) z płaskowzgórzem, ~~trzeby powstrzymał~~ powstrzymał".

W części północno-wschodnim terytorium leżącego poziomu gruntu wznosi się. ~~Jest~~ Jest to ~~na~~ grzbietem, oddzielającym źródła ~~prawej dopływu~~ Kongo Ubangi (prawy dopływ Kongo) a krańcem bliskich mieszkańcami ze Bram-Bramowie, „zatoczy". ~~Cały~~ Odznaczają się atletyzmem, ludożercy. ~~Pomimo tego~~ Klimat względnie chłodny pozwala na uprawę zbóża Eleusina coraczana. ~~Rzeczy~~ Jak Mombuttowie, mieszkańcy rozproszeni ~~w~~ drobnych gospodarstwach ~~osiadłych~~, stanowią zaledwie jedną trzecią część ~~ludności~~ mód ludności, reszta to ludy podbite. Na czele stoją królowie, bardzo wszechwładni, ~~nawet~~ zatrzymują oni nawet sprawy małżeńskie swoich poddanych. ~~Kiedy~~ Kiedy w dzielnicach czysto murzyńskich władza po śmierci ~~części dzielna pomocy~~ wodza przechodzi na rozstrzyca za przyzwoleniem rady, tutaj wszechwładnie panuje prawo starszeństwa — na stosunkach wszystkich gorzkich. Wkrótce na dworze wodza można spotkać pięć kroć z razy będzie, ~~należący do~~ gałęzi ~~i to~~ a otrzymanych w ~~ofi~~ upominku. Wszystko ~~to~~ ~~wskazuje~~ świadczy o pochodzeniu. Jak daleko na ~~wschód~~ Bram-Bramowi ~~sięgają~~ sięgają, ~~trudno~~ uprawy eleuzyny

http://rcin.org.pl

Niedziela 26. II. 1900

i ludy ludożerne. W dziewiczym stanie ~~naszej wiedzy~~ znajomości ludu afrykańskiego trudno ~~nie możemy~~ na to odpowiedzieć.

c) dzielnica prosta indyjskiego (sorgo). Myślistwo ~~tutaj~~ przestaje odgrywać ~~jakąkolwiek~~ dotychczasową rolę, uprawa ziemi stanowi główne źródło utrzymania, mężczyźni pracują w polu przeważnie z kobietami, niewolnictwo jest ograniczone, pojawiają się obszerne rolne, a w nich liczne ~~wioski~~. Każda gmina ~~tworzy~~ prowadzi byt niezależny. „Cały kraj – jak powiada jeden z podróżników – rozpada się na małe niezależne gminy, żyjące w najzupełniejszej anarchji." ~~Tutaj~~ Kocownicy ~~ale~~ ośrodki, utrzymują się z hodowli bydła, nie spotykają trudności w zakładaniu państw i ~~podb~~ utrzymywaniu ~~stałych~~ takich gmin. Sułtanaty Wadai, Baghirmi, Kanemu, Bornu itd są ~~w ustrojami tego kraju~~ powstały w takim sposobie, jak ~~tak samo powstawanie~~ również właśnie Tukulerów w Ahmedou i małe państewka muzułmańskie w Sudanie zachodnim ~~powstały w taki sam sposób~~.

Dla całości obrazu winniśmy jeszcze wspomnieć o terytorjum ~~osiadłego murzyna~~ osiadłych pasterzy murzynów (Dinków, Szylluków itd), znajdujących się w kącie pomiędzy pasem gorskiem a terytorjum ~~na~~ pustyń północy ~~wzdłuż~~ na zatoczce Nilu białego. ~~K tej zmiany nawet własności indywidualnej co do bydła~~. „Smutek, jaki ogarnia Dinka z powodu straty bydlęcia, zdechłego lub zerwanego skradzionego, jest nie do opisania. Ażeby odkupić je, gotów na najcięższe ofiary, bo stawia je ponad wszystko, nawet ponad żony i dzieci." „Szyllukowie siedzą na przestrzeni 600 kilometrów wzdłuż lewego brzegu Nilu i co do liczby są jednym z wielkich narodów Afryki. Pas ich ziemi ma szerokości tylko 15-20 kilometrów i równinę tę zajęte przez pustynie Arabów. .. Zaludnienie jedno z gęstszych na globie." ~~Jakieś wartości najemnicy~~. Będą stałe, ~~niemal~~ niezdolne do wędrówek, mającą najemnictwo i własność indywidualną.

Powyższy obraz daje pojęcie o ~~stosunku wzajemnym~~ rozmieszczeniu obszarów mezologicznych ~~w~~ Afryki ~~lub~~ Wschodniej, z wyjątkiem niewielkich grup wyższego myślistwa, które oswobodziły się od bezpośredniej zależności od przyrody i stworzyły stałe źródło utrzymania: hodowlę i rolnictwo, chociaż ~~niekiedy~~ i wśród takich ludów myślistwo odgrywa ~~znaczną~~ niekiedy rolę. Ale terytorjum, tj. jego ukształtowanie, faune i florę ~~jestem~~ jestem działają, wyznaczają ~~punkty~~ ogniska rozwoju, szlaki wędrówek, ~~sadyby~~ sadyby, ~~brzegi~~ brzegi, brzegi bezpośredniej. Warunki mezologiczne zakreślają głos za pośrednictwem istoty ludzkiej, której nadają charakter, odpowiedni do natury ~~tego~~ innej i działania. Zależność ta w ogólnych czynu, tj. terytorjów stanowiących czynne siły duchowe (a więc stopień w ~~i~~ ~~w~~ ~~pośrednio~~

http://rcin.org.pl

wyrównania się w całej pełni. Pomiędzy występuje jeszcze zastanów w pasie leśnym. Natomiast tam, gdzie rolnictwo zapuszczało korzenie, stosunki etniczne świadczą o [illegible] najczęściej [illegible]. Są tam nagle odrzuceni w gąszcze leśne, rolnicy murzyni, ludy wojownicze pochodzenia górskiego, trudniący się łowiectwem myśliwcy itd. Fizjognomja psychiczna terytorjum wikła się, prócz otoczenia zaczyna wywierać wpływ przeszłość społeczna i walki etniczne. I w naszym wykładzie musi ta wyjść blado, bo w dzisiejszym

kartka * stanie wiedzy nie posiadamy dostatecznego materjału dla odczytania istniejącej tam rozmaitości. O niej świadczy chociażby psychika ludów.

Odczytaliśmy ostatnie ogniwa długiego pasma oddziaływań i wpływów. Pod niemi ciągną się inne, niezbadane, prawdopodobnie tej samej natury. [illegible] jaśniejsza barwa skóry i [illegible] wyższe [illegible] [illegible] ludów. Studja nad składem antropologicznym ludności afrykańskiej, nad rozmieszczeniem rodzin lingwistycznych i obszarów zwyczajowych może pozwolą w przyszłości odczytać [illegible] etapy Afryki. Stosunki nie są tam jeszcze o tyle zawiłe, a to skutkiem i [illegible] przewagi kultury i prostszej struktury ludu, ażeby nie można było [illegible] tego zadania. Może jest to nasze osobiste złudzenie, ale było co było [illegible] nam, że z pośród wszystkich ludów afrykańskich najbardziej nadaje się do takich studjów, [illegible]. Zresztą pasmo to, którego mamy przed sobą ostatnie ogniwa, o tyle w przeszłości ta same pozwala ten sam kierunek i składa się z takich samych ogniw, o ile warunki topograficzne i warunki klimatyczne nie wykraczały po za obecne swoje oblicze. Studja geologiczne i paleontologiczne nad Afryką [illegible] z ostatnie zaledwie początkowym. Wykazały one jednak, że już za czasów [illegible] na tym lądzie zaszły znaczne zmiany w obrębie terytorjum pustyń [illegible]. [illegible] może znaleźć [illegible] 4–5 co najmniej [illegible], pochodzące z tych czasów, [illegible] topografia wschodniej [illegible] może [illegible] być inną. [illegible] wtedy już zaludniał te okolice, [illegible] pasterzy [illegible] ludy myśliwskie i rolnicze. [illegible] meteorologiczne były wtedy inne, a z niemi i [illegible] etniczne.

Str. 22 [illegible] warunkom górskim zawdzięcza swój charakter). [illegible] i zwyczaj majoratów włościańskich, których rodowód poznaliśmy u Masajów, jest także właściwy wielu okolicom górzystym. [illegible]. Ponieważ człowiek znalazł się w górach, zepchnięty z nizin, na których wzrastał się rolnicy, a otoczenie jego nie sprzyja wzrostowi ludności, to wyprawy łupieskie i wychodźtwo są nieodłączną właściwością tu górali.

http://rcin.org.pl

10

§24. Klasyfikacja obszarów Ameryki południowej.

§25. Klasyfikacja obszarów Afryki

b) rasy psychiczne ~~[illegible]~~ w zależności od otoczenia przyrodzonego.

§26. Rasy górskie.

~~Na wyższym poziomie, nad morzem chodzi gorzysta nalfada na człowieka piętno~~ Nie chodzi nam o grupy rodu ludzkiego, przebywające na wysokich poziomach ~~[illegible] [illegible] [illegible] wysokościami atmosfery. Powietrze jest rozrzedzone, a jednocześnie ciśnienie barometryczne maleje [illegible]. Warunki te na człowieka, nieprzyzwyczajonego do takiego otoczenia, działają natychmiastowo, wywołując tak zwaną chorobę górską (postępowi dzięki Mossa o człowieku w Alpach)~~.

W danym razie nie chodzi nam o tak krańcowe zjawiska, tembardziej że i liczba ~~[illegible] rodu ludzkiego, przebywających na stałe na wysokich wyżyniach~~, jak osady Indian Boliwijskich lub Czamporiańskich jest znaczna. Raczej przynieliśmy zatrzymać się nad górami, których osady nie przekraczają pewnej wysokości, ~~[illegible] w dolinach i wyżynach~~. Niewątpliwie i w tym przypadku istnieje pewne przystosowanie do atmosfery górskiej, ~~która~~ być co bądź ~~[illegible]~~ mniej aniżeli na równinach, ~~[illegible]~~ odznaczają się charakterem, nie ~~[illegible]~~ krańcowości ~~takich~~ obecnych Czamporów lub Boliwijczyków, ~~[illegible]~~ przecież mają coś z psychiki górali, zwłaszcza na wyższych wyżyniach. ~~Atoli chcieliby[illegible] w dalszej analizie zas[illegible]~~ Nie zanalizowano dokładnie ~~[illegible] ciśnienia barometrycznego~~ inną stronę, zależne od topografii górskiej, nie zaś od warunków ~~klimatycznych~~ Pobyt w górach, ~~[illegible] się nawet~~ odbija się nie tylko na psychiku, ale i na budowie fizycznej, mieszkańców ~~[illegible]~~.

~~Rozwarcie [illegible] psychiki etnicznej górskiej jest rozstrzelone~~ Spotkane ludów, co ~~zatem [illegible] zwrócenia z odpowiedniego [illegible] i [illegible] [illegible] u ludów górskich~~ uda się tylko odznaczać się silnym ~~[illegible]~~ rozumowaniem, ~~co wypływa z [illegible], w życiu codziennem, odnoszącym się na skały~~. „Droga — czytamy o górali, asam-skich — którędy górale schodzą na równinę, wie się wzdłuż szerzyną watu stromych skał, tu i wtedy porozdzielanych przepaściami. Aby się przejść, trzeba robić nacięcia na skałach i wdrapywać się nogami i rękami.” W ogóle górale ~~[illegible] zwierzętym gimnastykami, ponadto [illegible] muskularną budowę ciała~~. Gorzej z wodnymi gimnastykami

Topografia ta wkrótce zmienia się. Ale istnieje wpływ gór

~~[illegible] hodowli rolników. Nad górami pastewnami zatrzymywaliśmy się dłużej w § [illegible], mówiąc o Mongołach. Lodać winniśmy, że hodowla bydła [illegible] i w innych obszarach górskich, [illegible] dwa odrębne warsztaty — rodzinny i [illegible], co wywiera dalsze skutki na całą organizację społeczną (ustawa spartańskich, przypominająca zasady społeczeństwa masajskiego, powstało F~~ 33

http://rcin.org.pl

Zasadniczym ~~Pierwszym~~ mapem etnologii gorskiej jest niezmierne rozstrzelenie społeczne. O Naga np. czytamy u Peala: „nysy zmieniają się co pięć; z łatwością odróżniam Jobeba od Banpara, Maitona, Niensang, Ryka lub Assamczyka, nie licząc nawet ich oka, tj. własnego utatuowania!" „U Nagów, zamieszkujących znaczny obszar w pobliżu Assamu, istnieje około 30 rozmaitych języków: najmniejsze wzgórze, wąwóz lub rzeczka wystarczają, żeby wyodrębnić język. Zdaje się, każda osada posiada swoje narzecze." „Każde plemię ma własne sobie zwyczaje. Osada obwiada się z jakiej 60 domostw. Powiedziano mi, że rozpada się teraz na dwie wrogie połowy. Naczelnik rządzi jedynie za swoją połać, lecz nie za drugą." Średnie wioski często nie wiedzą o swojem istnieniu i podróżnik angielski za pomocą lunety widział osady, o których z wsiów, go podejmujących, nigdy nie słyszano. ~~Albo zwracamy się do Karenów, osadzonych w pobliskiej okolicy Azji~~ Co do Karenów, osadzonych w pobliskiej dżungli: „Plemiona te, lubo mówią tym samym językiem, nie posiadają żadnej wspólnej nazwy, którąby sami używali. Poznano jedynie plemion kareńskich, mówiących narzeczem nawzajem niezrozumiałem. Każda osada jest niezależnem państewkiem, każde plemię wrogiem innych. Pakuje się z ojca przyjaciołmi Prow, Bghai — Pakow, Gaikhi — Bghaiów, czarnemi Karenami — wszystkich innych. Może nawet jednej osady, któraby nie była w kłótni z wszystkiemi innemi." Każda osada jest istną warownią, otoczoną ostrokołem, a do niej prowadzi tak wąska ścieżyna, że tylko pojedynczy człowiek może poruszać się po niej. U Karenów chłopiec dopiero wtedy staje się mężczyzną, gdy przyniesie czaszkę, rękę lub nogę z nieprzyjacielskiego plemienia, mniejsza czyją: mężczyzny, kobiety lub dziecko.

~~U Naga do wsi wnijdzie się z niewłaściwej strony, [illegible] na podejściu~~

Wszyscy górale się oni nieprawnymi ~~rabunkami, rabunkami~~ opryszkami, mieszczącymi się granicy mieszkańców równiny. ~~w tem stanowią, [illegible] w [illegible]~~ ~~rabującym~~ ~~systematycznie wycieczki przeciw mieszkańcom równin.~~ ~~Co~~ To u naszych górali Karpackich zachowało się jako świetne wspomnienie ~~tradycja~~ o Janosikach i innych ~~opryszkach~~ junakach; gdzie, to stanowi treść ballady Highlanderów szkockich i pomiędzy górali Szwajcarskich, to ~~tam~~ ~~istni~~ u górali Bułgarynów istnieje [illegible] żywa tradycja zamieszkowi. [illegible] równiny bengalskiej zowią górali „pożera-

http://rcin.org.pl

czami tysiąca ognisk", „strzelaniu bawełny." Taktyka wojnów jest zawsze ta sama ~~bardzo charakterystyczna~~. „Karem mszy nie wypowiadają wojny. Niespodziewanym zapadem stanowią się wielką zasadę wojenną. Mordują bez względu na wiek i płeć, niemowlęta się zawsze zabijane. Dzieci bywają często ~~za~~ mordowane z ~~ok~~ okropnem barbarzyństwem. Odcina się im ręce i nogi, rzadkie się ciała w drobne kawałki." Albo ~~jeszcze~~ inny przykład z ~~Kaif~~ Kafiristanu. Na przestrzeni 5000 mil kw. mieszka tam 100-350 tysięcy osób, mówiących co najmniej pięcio odmiennymi językami, z którymi każdy rozpada się jeszcze na kilka narzecza, albowiem oddzielny wyrzec jest ~~jest~~ odrębną społecznością, wrogą usposobioną dla swoich sąsiadów. Jedynie wspólny im wszystkim jest nienawiść względem Afganów. „Kafiry — opowiada Afganczyk — zabijają naszych ludzi, gdzie tylko mogą. Kafir, póki nie zabije mężczyzny, nie jest mężczyzną. Niekiedy schodzą oni bandami ze swych gór, lecą gniazd drapieżnego ptactwa, skaczą i wdrapują się za pomocą sznurów jak kozy. Ukrywają się gdzieś w ratuszu drogi i napadają na przechodniów, kimkolwiek ci byliby i skądkolwiek pochodzili. Nikt nie był jeszcze u nich... Pewien Afganczyk kupił, wychował i obsypał dobrodziejstwami młodego Kafira, przyrzekł mu wolność i odesłał do rodziny, mimo mając iż towarzyszy mu Afganie wrócą cały. ~~Ze~~ Chłopiec wrócił do domu, drużyna zaś, idąca z nim, została wymordowana. Przyjaciół gorsze bielejąc kości ich wrogów."

W życiu wewnętrznem ~~pan~~ wioski panuje gminowładztwo. Ustrój wioski sprawia, że Znaczenie wodzów jest małe, wola ogółu górują nad ich rozkazami. „Nagorze nie mają żadnego rządu, nie uznają pomiędzy sobą zwierzchnika i drwią z podobnej idei. Zapytani, dumnie wybuchają wtóczniami o ziemię i oświadczają, iż nie mają innego rządzy." Obok tego, co jest wrodzone od tak u jednostkowego czynu wodzów bytu, gorąco odznaczają się niezmiernem poszanowaniem tradycji, 29 rozkłóconego ~~zwłaszcza~~ ~~bytu~~, które cześć i nad wodzami ~~ich zachowawczością~~. ~~O tej cześci tym mnie dawny poszła, dopiąc fakty z życia naszych wrażeń gorali:~~ „

Kupet str. 36.

„Zbytem mnóstwo rzeczy, gdy się pomyśli o wodzy ~~[illegible]~~ gorali — czy 17 ~~[illegible]~~ bój — i wynosimy je z powszedniej ciżmy... Przypadkom lubo bohaterom i zwycięzcom pomagają ~~[illegible]~~ Zostawiam przestrzegać, może tonie będzie w lesie."

dostr. 23

Niektóre z tych mów dochowały się jeszcze u naszych górali, chociaż otoczenie cywilizacji wielowiekowej nie sprzyja utrzymaniu odrębności:

„W górach, gdzie komunikacja odbywa się dolinami rzek lub potoków, ludność styka się z sobą wzdłuż w tych miejscach; stąd w dolinie jednej rzeki wymawiają pewne głoski tak, a w drugiej inaczej.

„Lud podtatrzański w górze doliny rzeki Raby aż po Myślenice wymawia głoskę ę jak i, tylko one nie mieszczą pomiędzy spółgłoski, np. siba, cisty. W dolinach dopływów z Skawy obszar mieszkańców okolicy miasta Rąt, gdzie ę wymawiają jak ą, dostrzegł aż do bardzo górskiej okolicy, ale również pasmami. Od ujścia rzeczki Paleczki, we wsi Zembrzycach, gdzie ę wymawiają dobrze, choć zbliżone mazurą, następnie zaś Budzów dalej Brenkówka, Przebunia, Stróża, i Pcim mówią ą zamiast ę. We wsi Pcimiu zetknęły się te dwa prądy tak, że tu lud wymawia i zamiast y i ą zamiast ę, nie tak jak gdzieindziej, gdzie tylko jedna z tych wsi silności się słyszy. Począwszy od Osiecka, następne wsie, jak Kosówka, Juszczyn, Bratka, Maków, Sucha, Zembrzyce, Jurkowa, aż do Vadowic wymawiają dobrze, z wyjątkiem a, które czasami przechodzi w à i ż, które wymawiają jak z. W niektórych wsiach, Bratkowszczyzny lud wymawia ę prawie jak y, np. sybą, ryka, a ż jak ś, z jednak wymawiają dobrze.

---„Bardzo często mieszkańcy jednej wsi wymawiają się z drugiej za ich wymawianie...

---„Kowotanan przezywają Owsiukami od owsa, którego najwięcej siejąc.

Jordanowian Bobrzanami od bobu, bo „jadają bob, a udają, że migdały jedzą.

Mukowian nazywają Barszcze Makowskie od barszczu burzanego.

Myślenian Mungami (cwana, sapanduła)

Vadowianami zwą się Flaczarzami, bo w Vadowicach jest dużo rzeźników.

Zambrzyczanie Łupieżami, bo garbują skóry końskie

Osielczanie z górnej części wsi są przezywani przez Dolanów (mieszkańców dolnej części) Kijaszanami, bo robią kijanki

Budkowianie Pietacami, bo robią pietachi

*) Wisła IX, 77-80 passim

http://rcin.org.pl

Niedziela 28. I. 1900

Fakty, poniżej przytoczone są tylko ilustracją społecznych warunków bytu gorali. W ogóle, natura górala jest raczej flegmatyczna i powolna, bierna i zachowawcza. Góral jest przybornym gimnastykiem, spokojnym w obec niebezpieczeństwa, junacko odważnym.x Odznacza się przyczaiem do wszelkich, które-to przyczaie jest prawdopodobnie związane z przystosowaniem się do warunków atmosferycznych. Patryotyzm jego jest ciasny, miejscowy, tak samo jak ciasnym jest wąwóz lub dolina, którą zamieszkuje. Niesforny, z trudnością wdraża się do wymagań szerszej rzeczywistości. Dzięki rola wszystkich gorali (nie zaś mieszkańców stepów na frasokowszczyzny) jest skromna. Przedstawiony w celu trwałego podboju i nędzy wrodzonych — na to brakuje im spójności społecznej, niemożności wrodzonej wrodzonego im rozstrzelenia, ani jedności planu. Są to mdłe rozbójnicze wyprawy, a kiedy rozwój stosunków utrudni je, wtedy najmują się jako żołdacy (Szwajcarowie przy dworze francuskim). Zachowawcy. I tacy żołdacy. marzą o powrocie w góry, w kraju żyć nadal w gminowładztwie lub klanach, rozstroje pomiędzy bohatem zawsze i odosobnieniu, z ciasnym, czysto miejscowym widnokręgami. Są stronnicy odrzuconego

§ 27. Rasy stepowe. Starego świata Azji. ale biernego utwórca, podległego tradycji i zwyczajowi, a zwłaszcza indywidualistą, czyli pasterza, własnego interesu.

Rasy stepowe starego świata są pasterzami. ~~wtrącą się zajmują się hodowlą~~. Istnieje pewien wzdrętliwy, jak rumakom stepowca i charakter jego społeczny. Instynkt się odpowiednio ~~do tego jako zwierząta~~ do natury hodowanego zwierzęcia (§) ~~jest przedmiotem hodowli~~. Poradamie homa nadaje kocowniczy wyższą ~~mobilność~~ zarówno w życiu codziennem jak i duchowem, nie ~~pasterstwo, oparte na~~ kiedy musi utrzymywać się trzodą, będąc rogatego. Różnica ta jest jednak ~~tylko~~ względną, bo ~~inaczej~~ kocownicy ~~się~~ w ogóle stanowią w historii życiu rasy, choćby mało zindywidualizowany i ~~pasto~~ ~~stosunkow w stosunku do~~ w porównaniu z ras psychicznych wybrzeżnych i nawet ~~na gorszej~~ ~~nie zbyt upraszczony w~~ ubogi w indywidualne inicjatywy (z wyjątkiem

x J. Rizzle z pobytem w górach, ~~wrzi~~ tscy krótką budowę czaszki, właściwą ~~wszystkim~~ ludności górskiej w Europie

http://rcin.org.pl

Zuty mamy się specyalnie nad Kocownikami mongolskemi

tkiem ~~się~~ pustyni (w pustyni).

Step nie zna przeszkód i nie ograniczna obszarów na ~~czasu~~ dzielnie wyraźne. Przestrzeń, otwarta we wszystkich kierunkach, zapewnia człowiekowi swobodę ruchów, z której on sowicie korzysta. „Wiatr wznosi ~~[illegible]~~ człowieka w stepie, jako drobny piasek morski", powiada kirgiz, — i nie tylko człowieka, lecz także jego łączność społeczną. Kirgizi koczują np. na przestrzeni od dolnej Wołgi do Aralu i nawet granic Tybetu. To samo plemię turkomańskie według jednego źródła liczy 15, według innego 400 tysięcy głów. Fakt ten świadczy o ~~wielkiej~~ niezatarczności zdolności społecznego w stepach: najmniejsza wtórna pomiędzy ~~plemionami~~ rodami wystarcza, do zerwania stosunków, ~~Ale~~ pokolenia — do lat kilkunastu. Step nie stawia pomiędzy ~~niemi~~ ludźmi przegród; ozdobom, ~~w~~ sprzęcie, zbliżenie różne grupy nazazem, a zawsze wyjątkowo jest antropologicznie i kulturalnie. Jako fakt ruchliwości koczowników świadczy wyjście karmuków z Rosji w r. 1771. ~~Pewien~~ odłam tego plemienia, nadwołżański, postanowił oddać się pod opiekę Chin. W tej pomocy pod władzami rosyjskiemi, wynosza pojedynczymi oddziałami po 15-20 tysięcy kobiet, starców i dzieci, każdy pod osłoną 10 tysięcy jazdy, a 80 tysięcy dobrowolnych wojowników zamyka pochód. Zobacz pogoni, prowadzą w przeszłym tysiącu dni sto mil. Zmęczone zwierzęta padają, zaczyna brakować mleka nawet dla dzieci, a tymczasem kozacy, Kirgizi i Baszkiry zastępują drogę zwierzyna u brodów. Trzeba było polić namioty dla ogrzania się, porzucać chorych i starców. Nadchodzące lato pogorszyło położenie brakiem wody. Mimo to, w pięć miesięcy, przeszli 700 mil. Wyjście to, odbywające się w najgorszych warunkach, służy za dowód, jak na stepie jest łatwo poruszać się ogromnymi masami. ~~Dziś było, [illegible]~~ Historyczne najazdy mongolskie i tatarskie na Europę dostarczyły przykładów. Stepowi „wielki człowiek", ~~po większej części~~ potrafiać fanatyk religijny, a Tsczyt w całości dotychczas zwrócił ~~[illegible]~~ plemiona, i prowadził ~~je~~ na podboje. ~~Mamy o koczownikach, ponadto koma.~~ Kin, Tatarzy nie tylko za, wrócenie przeszłe, ale i za zwrotu pokarmu, umożliwiał szybkie narady. Tutaj zwierzęta milionowe głów. Tam ~~stepowców~~ stanowi przedmiot rzeczi istotnej. W stepie azjatyckim „chodzenie uchodzi za hańbę i koczownik poczytałby za wstyd dla siebie, gdyby wypadło mu przejść piechotą kilka kroków od swojej jurty do najbliższego sąsiada. Koczownik rodzi się, mieszka i umiera na koniu, dzieci dosłownie jeżdżą przywiązane na siodle. Do rydzów

http://rcin.org.pl

charakterem stepowego, trzeba jeszcze dodać odporność na zmiany temperatury. Step posiada zazwyczaj klimat lądowy, upały w lecie, a mrozy podczas zimy. To uzdalnia koczownika do zagonów w różnych kierunkach.

Step azjatycki stwarza koczownika ruchliwego, ale mało zindywidualizowanego, nadaje jego organizmowi wytrzymałość na długie podróże, lecz nieuzdolnia do wypraw pieszych, czyni go odpornym na wahania temperatury, lecz nie na wilgoć. Odwaga polega na poruszeniu gromadnem, takiej odwagi na uniesieniu stadnem, indywidualnej, na fortelu szybkiej [illegible], która [illegible] i rozpocząć [illegible] w pogoni.E [illegible] tworzą najeźdźcę, mongolski nie organizuje podbitej ludności, poprzestając lecz na haraczu i pędząc nadal życie wśród stepów. Jak fale morskie cofają się zalewając podczas przypływu wybrzeże, a potem cofając się pozostawiając zieleń i piaski, tak samo czyniły zagony mongolskie, tatarskie, mandżurskie. Nawet osiadłszy wśród ludności podbitej i zmieszawszy się z żywiołami osiadłymi przez krzyżowanie, nawet i wtedy stepowcy azjatyccy zachowują wszystkie zwyczaje dawne koczownicze. Tak świadectwo, że instynkty nie zupełnie wygasły. Usbegi, panowie Turkestanu, jako Turcy półwyspu Bałkańskiego, pozostali wyjątkowo koczownikami, a posiadając domy w mieście, pędzą w namiotach, rozbijanych w ogrodzie. Wszakże jako żywioł podbity w obce, osiadłe społeczeństwa, dostarczają znacznego zastępu pośredników, faktorów i kupców. Wreszcie pomiędzy oddzielnemi oddziałami koczowników azjatyckich istnieją znaczne różnice, które niebawem napotkamy (§ 31). Przeciwnie, pasterze, utrzymujący się z hodowli bydła rogatego, są mniej ruchliwi, bardziej zindywidualizowani, w historji przedstawiają żywioł najeźdźczy — organizujący.

E Dla charakterystyki tej odwagi zbiorowej w stosunku jej do odwagi wikingów lub innych szczepów silnie zindywidualizowanych, pozwolimy sobie przytoczyć wyjęte słowa, wyrzeczone z innej okazji: „Solidarność jednego jest solidarnością gromady szarżujących jeleni, każdy podnieca innych, aby pierwszemu dojść. Siły nie tracimy, w ile opór może być ponad jego siły. Solidarność drugiego jest solidarnością trzody owiec, w której każda chowa się za sąsiadkę, aby w razie niebezpieczeństwa [illegible]. Z pierwszą można zajść daleko, bo ginący nie wstrzymują pozostałych, z drugą, opór trwa póki najmniej tchórzliwi, odważający się stać na przedzie, nie padli". Pasterze są to nie tylko w potrzebie, ale i w życiu społecznem.

Poniedziałek 29. I. 1900

§28. Rasy pomorskie i wypriarskie.

Poznięte ~~zatokami~~ wybrzeża, oraz archipelagi, składające się z mnóstwa drobnych i w pobliżu leżących wysepek, przeszkoda ~~zaś tak pomorze jest nieurodzajne~~ mało, sprzyjają wyrobieniu energicznych, ruchliwych ~~zaś~~ grup psychicznych, odznaczających się nie tylko zuchwalstwem, lecz nadto niezmiernem zindywidualizowaniem inicyatywy osobistej, ~~zarówno w życiu dobrym, jako też w dziejach~~. ~~Wybrzeża~~ Skandynawia, tej vagina gentium, z której wychodzą ~~na~~ wypływają i aż do Szwajcarii normandowie, Varjagi, kolonizatorzy ~~wyspy~~ Islandji i nawet Grenlandji; Grecja i ~~kolonie~~ wybrzeże Azji Mniejszej, ~~wybrzeże~~ Fenicja, wyspy Polinezji, ~~wszystkie~~ pomorze słowiańskie Bałtyku z jego Wolinem, Szczecinem i Arkoną słynną ojczyzną ludów Malakia (Malajowie = wtórni) pedantycznych i oryginalnych i dostarczają w historyi żywiołów jak najczyn ~~dzielniejszych~~ inicyatywy. Ruchliwość polinezyjczyka, że zatrzymamy się nad tą rasą ~~pierwotną~~, uwidacznia się przesadnie w dziejach kolonizacyi obszarów ~~tamtejszych~~. Rapsodje polinezyjskie drobiazgowo opowiadają o dziejach rozsiedlania się ludzi wtórnych i wzdłuż ~~tej~~ morskiej pustyni. Wojny domowe i przeludnienie zmuszały plemienów do wychodźtwa. Zabierali z sobą na łodź żywność, oswojone zwierzęta i nasiona. Łodź mieściła w podróż, niewiadomo dokąd i bez pewności, czy zawinie do jakiegokolwiek brzegu. Załoga zapewne ginęła w morzu wielokrotnie. Wkrótce szczęśliwie przybijała do lądu, który jeśli był bezludny, brała w posiadanie. Pomimo wielkiego ~~stanu~~ poziomu kultury, wiadomości żeglarskie, geograficzne i astronomiczne były ~~tak~~ wysoko posunięte. Dzieci jednocześnie niemal nauczyły się chodzić i pływać. Kobiety, z niemowlętami na plecach, rzucały się w bałwany morskie podczas nadchodzącej burzy — dla igraszki, lub wraz z wodospadem górskim spadały na dół. Morze było ulubionym żywiołem; ~~nawet~~ istniały ~~takie~~ gry, że dwie partje, pogrążając się kolejno na dziesięć stóp pod wodę, przerzucały olbrzymi głaz lub najdalej w kierunku przeciwnej mety, pozostający wkrótce po ~~tem~~ minuty pod wodą. ~~Dawali nurka na głębokość~~ Z inicyatywy indywidualnej ~~wyczyny~~ rzadkie wybrzeżu, ~~zaś~~ uwiecznione w bogatej mitologji ~~pułkowniczy~~ ~~wyczynów~~.

Żałobne wybrzeże lub niezmierzone ~~pustkami~~ wysepki zmuszało mieszkańców do ~~korzystania~~ ~~połów~~ wydzierania ~~rodzaju~~ żywności żywiołowi morskiemu, ~~odzieżą~~ i kierowało do żeglugi, wyrabiały inicyatywę i smałość, potrzebną w ~~takich~~ stałych podróżach. Rozmaitość prądów

http://rcin.org.pl

na nieznanej pustyni prowadziła do ~~wczesnej~~ przestarzałej wymiany i zaznajomienia się z płodami ~~i wytworami~~ dalszych okolic, do konieczności utrwalania wiadomości z pomocą pisma, ~~a~~ tamdel zaś wynalazł dalszą rzeczy charakter, ćwiczył wynalazczość i inicjatywę umysłu. Pomorzanie ~~zapuszczający~~ się do dalszych wycieczek, zaczynali uprawiać korsarstwo — takimi korsarzami byli Skandynawscy wikingi, pomorscy morskie Słowianie, Grecy. Wreszcie i Fenicjanie, bardziej ~~nastawieni na~~ zbaczący o korzyści handlowe, nie gardzili przy okazji rozbojem. Rzekomi nie odznaczyli się jako ~~tacy~~ obrońcy morzy i nie przywiązali dostatecznych tłumów, tego spotykała ich pogarda ~~w roli mordercy~~ rodaków. Każde pokolenie ~~zwykle opinia~~. ~~Każdy~~ przechodziło przez masowy dobór, który ~~nie ograniczał się wiekiem~~, ale ogarniając cały ogół, był ~~zwiastem~~ dowodem bardziej za polepszania się rasy. Podróż w dalekiej Tobi, liczyć najwyżej ~~pare dziesięć~~ dodatnie ~~osób~~ kilkanaście osób, wymagała od każdego z uczestników ~~do~~ ~~pewnej~~ dodatnie przymiotów ducha, ~~pod każdym względem dodatnich~~, a małe rozmiary ~~tych nieszczęśliwych~~ statków pozwalały nielicznej garstce chodzić samopas. A kiedy Tobi przybiła do brzegu dla handlu lub rozboju, ~~ta sama~~ inicjatywa osobista była nie tylko pożyteczną, ale i potrzebną. Życie ~~się~~ nieustannie ~~a niezwykle~~ ćwiczyło mrzeźkanów odpowiednią obrońcę: w okresie pierwotnym ~~w ignorancji~~ dzikiej walce z żywiołem morskim o utrzymanie, w późniejszym — w ~~to~~ dalekiej żeglugi, handlu i korsarstwie. Dobór działał tam nieustająco, a ile zaś ~~zwykłe warunki pozostawały w tym względzie pewne luki, a tyle czynnik opinii publicznej nowem czynnikiem uzupełniała braki~~. Powstała ~~Powstała~~ rasa przyczyna, wśród której poziom inicyatywy i ruchliwości, ~~zawsze~~ w stosunku zadań materialnych, ~~jak~~ i zagadnień umysłowych, ~~stał~~ w każdej pojedynczej osobie ~~na~~ ~~zna~~ był dość wysoki — rasa awanturników dziejowych, ~~i~~ kolonizatorów, wynalazców, handlowców, korsarzy, wreszcie wycieczców i organizatorów podobnego typu. W obrębie ~~własnego~~ ojczystego kraju, o ile ~~budzili~~ ukazywały się ~~skupiła się w tem na tem~~ wyraźne ~~zamiłowanie~~ ~~zamiłowanie~~ ~~ciągle~~ wyjątkowe ~~ciągle~~ skłonności do zakładania Rzplitej miejskich; po za jego ~~granicami~~ obrębem ci sami ludzie umieli trzymać w żelaznej karbach podbite ~~lub~~ wyzyskiwane ludy — gminowładztwo wenetańskie pochodziło nie tyle z rozwoju solidarności społecznej, ile z indywidualizmu, który żądał ~~pewnej~~ swobody. ~~W dalszym rozwoju~~ W wtórnym punkcie, te wady zamieniały się na ~~ot~~ rzeczypospolitą oligarchiczną, ~~które~~ odegrały, taką rolę w rozwoju jak wadowy, ujemny.

http://rcin.org.pl

topograficzne

dziejowym, jako prastunki wynalazków i wiedzy. Sam gwałt kształty mona sprzyjają, tworzyły te kolonje, podtrzymując stosunek z metropolią i rozsiewały te wymiana ideowa. Jak było manowiec na przestrzeni morza śródziemnego, które ułożenie stanowi epokę w dziejach świata, nowej epoki dziejowej — śródziemnomorskiej. Jak dalece stosunki wysp greckich sprzyjały indywidualizacji społecznej, tj. istnienia komunistycznego, lecz niezależnych społeczności, o tym da pojęcie po mapie, przedstawiająca stosunki społeczne jednej z wysp Peleu.

Nowem życie na pomorzu i handel morski stwarzały jednak rasy energiczną i ruchliwą, pełną inicjatywy osobistej, zdolną pod względem umysłowym. Ale psychika tych grup pomorskich naturalnie jest rozmaita, różna, odpowiednio do pewności rasowej (~~[illegible]~~). Semcy, tym, jak w ogóle semitom, zbyto na pociągu plastyczno-artystycznem, literatura jest niezróżnicowana, a sztuka artyzm mało mierzony, co jest w związku z umysłowością ludów semickich. Wszak poezja strada się głównie z hymnów religijnych, lecz jest uboga uposażona w przemawiania epickie i dramatyczne, nauka jest zaciekawieniem scholastyczno-filozoficznem, rzeźba i malarstwo są zaniedbane. O ~~[illegible]~~ odmiennej życie pełne nowy przyjęcie przygód dotychczas obfitej treści epickiej Grekom, Skandynawskim, Polinezyjskim, Semczyni nie podobnego nie pozostawiło. Pod tobie ~~wiele rozmaitych pochodzi z odmiennych warunków temporalnych i otoczenia dziejowego.~~ Obok pomorzan mieszkańcy pustyni

Użyliśmy często porównania Polinezyjczyków z ich wyspami do pustyni, pustynię zaś Sahary zaś nazywali morzem piasku z rozrzuconemi wyspami ~~w postaci~~ oazami. Z punktu psychologji etnicznej ~~porównanie~~ zestawienie to jest najbardziej. Oazy życie wpływa odwrotnie na charakter ludu w podobny sposób jak otoczenie morskie na wyspy: kształci ruchliwość, stwarza zamiłowanie wypraw, rozwija handel. Rolę, jaką odgrywała Skandynawia w ~~[illegible]~~ w ciągu ~~[illegible]~~ dziejach, przypadła w ~~obrębie~~ dzielnicy śródziemnego morza i w Afryce żywiołom semickim, ~~[illegible]~~ zwłaszcza w ~~takiej~~ pustyni. Naiszczęścia ~~i pozbawionym tę samą inicjatywę i ruchliwość indywidualną, która gdzieindziej [illegible]~~ ukształciło morze. Kajet, 4

Koniec str. 4

 W dziejach ludzkości

~~ku przestrzeni [illegible] pustyń i stepów, które rozpościerają się w Azji, sięgnęły aż na zachód i ogarnia Arabję oraz Saharę (~~[illegible]~~). Wszędzie mamy przed sobą rozwinięty obszar znacznie rozwiniętego przemysłu i handlu. Jest w Erame, „oblężony przez pruski", „Manchester perski", Jana w Arabji, Dongola i El Obeid w Nubji, Air, Timbuktu bardziej na zachód Afryki są ogniskami Kaotra, a karawany, które przez pustynię zwiozą surowiec, jako to wełnę, jedwab, bawełnę. Sami Dongolowie zakładali plantacje bawełny i ~~zał~~ warsztaty tkackie aż w dzielnicy wielkiego jeziora afrykańskiego, przerzucili ~~fabryki~~ wyrobów bawełnianych w Lokoto, Bornu itd. Z oaz Sahary ~~wychodzą~~ wyszły kolonje kupców i tkaczy muzułmańskich Mande-Diulów z nad Nigru. ~~Szerzą kozy, wełna itd. są przerabiane na tkaniny~~ w różnych punktach; północ dostarcza ~~zboża~~ zboża, oazy — daktyli, południowe dzielnice temporum stepowego gumy arabskiej, niewolników. Karawany przerzynają pustynię w różnych kierunkach, a mieszkańcy oaz, zachęcani przez nie, przyzwyczajeni do życia ruchliwego, odznaczali się i ruchliwością i pomysłowością. Wielbłąd, ów „okręt pustyni", ~~[illegible]~~ służy za środek transportu ludzi i towarów. Wraz z handlem i przemysłem ~~rozwinęła~~ rozwinęła się wiara i życie umysłowe. ~~I dodajmy,~~ stosunki te ~~[illegible] odległą przeszłość i [illegible] na tysiącolecia~~ stworzyły kulturę arabską.

~~Na zakończenie tej części~~ Jeszcze przytoczymy ustęp z pracy Grotego, streszczający dowiadczenie Greków: „Starożytni filozofowie i prawodawcy silnie uderzeni byli przeciwieństwem, ~~silnie~~ zachodzącym pomiędzy wnętrzem lądu a krajem nadmorskim. W pierwszym z nich widzieli prostotę i jednostajność życia, trwałość dawnych zwyczajów, oraz uprzedzenie do wszystkiego co nowe i obce, wielką siłę wytrwałych sympatyj i ciasne stosunki znanych ludności przedmiotów i pojęć; w kraju nadmorskim spostrzegli rozmaitość i nowość zmian, bujne wyobraźnię, to łaknącą, a niekiedy nawet oddawanie pierwszeństwa zwyczajom obcym, zwłaszcza żywotność obrzędów i odpowiadającą jej zmienność ich stanów".

http://rcin.org.pl

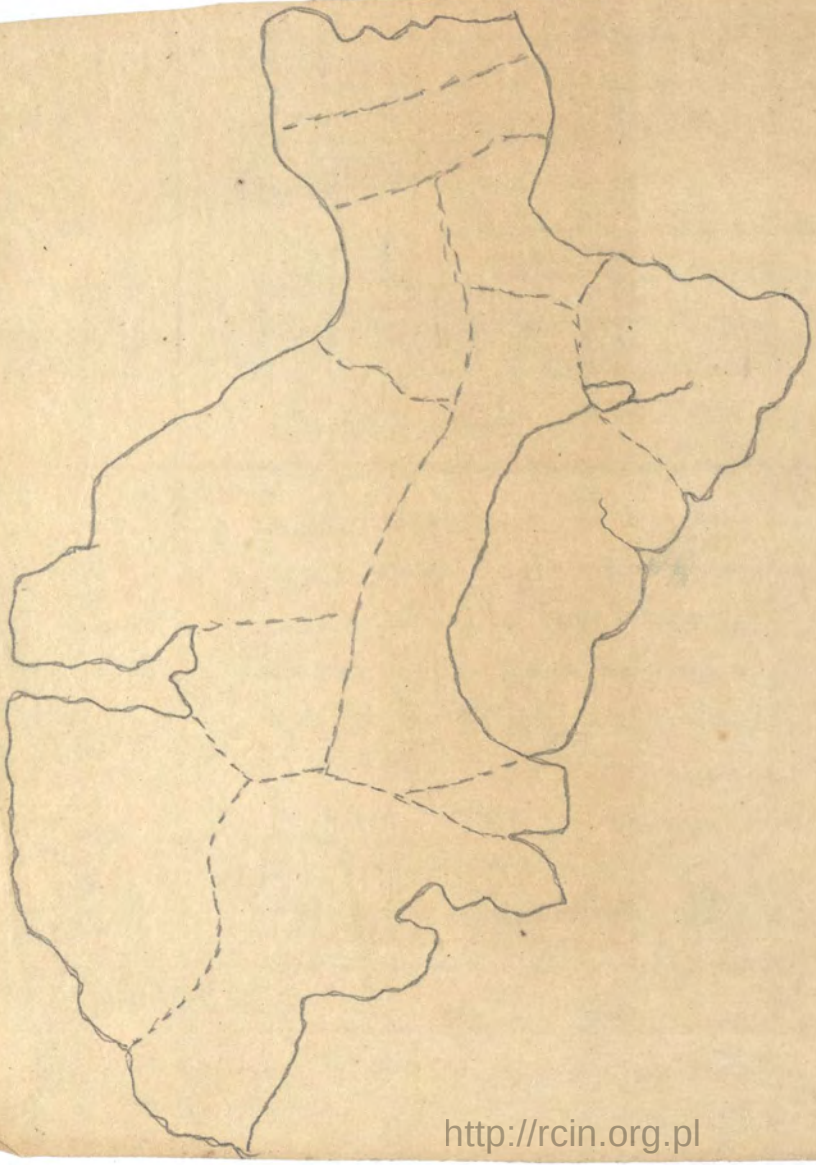

37a

http://rcin.org.pl

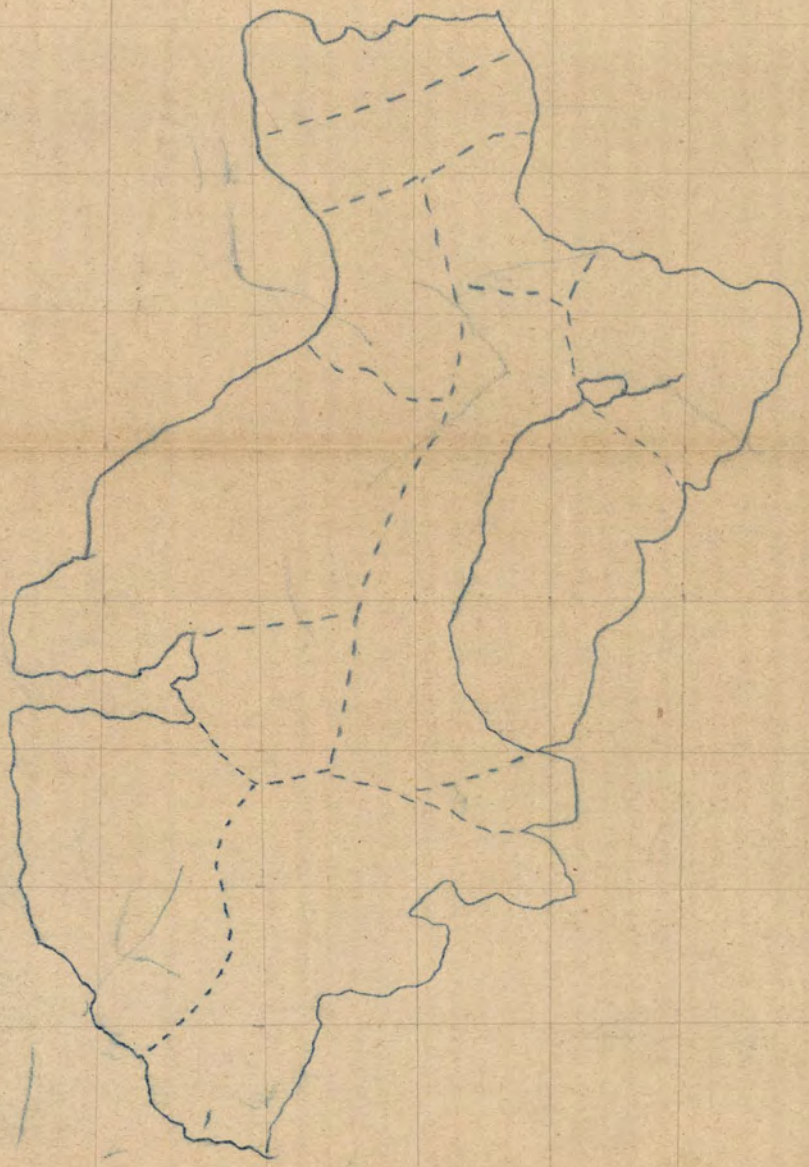

http://rcin.org.pl

3716

§29. Rasy nadnaczne.

Mówiąc o rasach nadnacznych, mamy na myśli rolników, których dobrobyt w całości zależy od dobroczynnych wylewów Nilu w pewnych porach roku i od zbudowanych irygacji. W takiem położeniu znajdowali się dawni Egipcjanie, mieszkańcy Międzyrzecza itd. Wszystkie te ludy, pomimo całej swojej odrębności, posiadają pewne rysy wspólne. Odtworzyła je ~~w celu~~ ~~ich~~ pomocy psychologja Indian Pueblów w południowo-zachodnim kącie Ameryki północnej.

Opisać stosunki tamtejsze, wykazać pokojowy charakter pueblów i przeciwieństwo ich wobec koczowników, opracowany kult, wyprowadzić ztąd bierność. Następnie przejść do Egiptu i Mezopotamji.

§30. Poddawszy rozbiorowi rasy ~~górskie, stepowe, nadnaczne i rybnaczne, my tem samem zastanowiliśmy się nad~~ psychiczne miejscowe, poznawszy zasadniczemi pierwiastkami dziejowemi ~~zarówno okresu, który nie pozostawił nam po sobie dokumentów pisanych, jako też epoki, wchodzącej w zakres tak zwanej historji powszechnej. Na pozór mamy tam, do czy~~ stosowne pod topograficzne warunki bytu. Na biernym rolnictwie

~~w pełnego~~ ~~dziejowej, do czynienia z~~ zamętem zdarzeń, wśród którego wielkie „ludzi" przedstawiają jedyną sprężynę. Przynajmniej tak ~~nazywały~~ przedstawiają stanowi zdarzeń tworzyli pospolite dziejopisarstwo. Jednak ~~w gruncie rzeczy~~ bezład ów, nagromadzenie przypadków, kaprysy jednostek, wszystko to, rozpatrywane z ~~pewnego~~ wyższego stanowiska, układa się w ~~pewne~~ pasmo dość uporządkowane; naturalnie wpływ „przypadku" lub oddziały ~~wielkich~~ „wielkich osób" pozostają, ale ich ~~potęga w ciasnych granicach, a nadto~~ wielkie wpływy jednostek w wielu zdarzeń, często i czynność dziejowa jednostki, ~~znalezienie~~ ~~sytego punktu~~ oświetlona, nabiera innego wyrazu — ów ktoś, ~~okazuje się~~ jest jedynie narzędziem głębszych przyczyn. Jako ~~komórki~~ składnik owej historji powszechnej, ~~które~~ dopiero oczekują pracowników, występują właśnie rasy psychiczne, ścierające się nawzajem w ~~pewien~~ sposób odpowiedni do swego charakteru.

~~Przedewszystkim winniśmy zaznaczyć, że~~ ~~ras~~ Rola dziejowa grup psychicznych stanowi zasadniczą przyczynę ~~wzajemna przeciwstawność~~ metodycznie z nich powstających się stale w różnych punktach globu ziemskiego, ilekroć istnieją te same zasadnicze ~~czynniki~~ warunki. W ciągu całych

http://rcin.org.pl

tysiącleci, o ile stosunki dotychczasowe nie ulegną zmianie, tolą się (~~potrzebne sobie~~ zapasy i ~~zajęcie tam ludy, odrębne rasy przybysza~~, przeciwstawiając się sobie w tym samym przeciwnie ~~się sobie w pewnej okolicy~~.

~~Weźmy chociażby z jednej strony ludy chamickie, rolnicze, z drugiej semickie, koczowniczo. Weźmy chociażby stosunki Afryki, Sumeru i Syrii pełnego~~ Antagonizmem pomiędzy osiadłym rolnictwem, pracowitym a systematycznym ~~rolnictwem a koczowniczym~~ Berberem, a koczownikiem Arabem, wysłowo uprawiającym grunta i mającym zatrzymać ku systematycznej pracy fizycznej. ~~Kontrast ów~~ sięga (tak daleko w ~~przeszłość~~ wstecz, jak świadectwa historyczne, (i pozostawiając, póki nasza cywilizacja zupełnie nie przekształci tamtejszych warunków bytu. Herodot, później Salustjusz opowiadają o tej przeciwstawności koczownika a ~~go~~ rolnika. ~~Ten antagonizm~~ walka, przodujący w ~~nasz~~ kultury ~~chamickiej~~ starszej a ~~semickiej~~ koczowniczej, ~~postawa się~~ ogarnia i dalej na wschód: najsilniej Kykloów (pastery) na Egipt, ~~wypadł~~ potem Hebrajczyków ~~do~~ rolniczej Palestyny ~~się~~ pojedynczo ~~aktami~~ oto inne tego samego dramatu historycznego, w którym ~~wszyscy~~ te same grupy występują jako aktorzy, odgrywający tę samą rolę. Opowiadanie Herodota można ~~również przestawić~~ służyć i jeszcze ~~i dzisiaj~~ rysunkom dzisiaj, ~~jako~~ za stosunkowanie antagonizmów etnicznych i, co zatem idzie, ~~pod~~ zawsze dziejowych ~~dla~~ mniejszości Turkestanu, Iranu itd. ~~Każdo czowo – że zatrzymamy się~~ W obu przypadkach dłużej ~~nad przytoczonymi przykładami~~ występują ~~tutaj~~ odmienne rasy pychrzne, w ~~danym przypadku~~ rolnicy z jednej strony, koczownicy z drugiej. ~~Nauczyć, że~~ ~~Kiedy zaś~~ Ponowanie rzymskie na pewien czas zmieniło stosunki w Afryce północnej, ~~to~~ jednak odtworzyły się one w v. XI przy sprzyjających warunkach. ~~Co się~~ przyczyn, wspomnianych ~~ci w tej ostatnio wymienionej dzielnicy~~ globu należą ~~zawsze, o ile można wnioskować~~ wszelkie do tych samych grup: chamickiej i semickiej. ~~Coś podobnego działo się~~ I i w Turkestanie: osiadłe, rolnicze żywioły podstawiają pod względem fizycznym inny typ rasowy, niż obdarzani koczownicy. ~~Najczęściej polegają na tym, że~~ Z powód koczowniczych pastery, którzy plemię, np. Uzbegi w Turkestanie, zagarnęły władzę nad rolnikami, biorąc ~~żony z powód~~ za żony córki rolników, samo przyczynie i przechodzi ~~się~~ ~~zasym~~ upodobniają się i wraz z tym utracić przeszłości ruchliwości, dzięki którym ponowało. Pozostawi po sobie co najwyżej język, oraz zwyczaje, które nie wchodzą w zatarg z zapleciem rolniczem. ~~Kiedy upodobnienie zostało ukończone, jest znamiennym nowe najazdy i nowe upodobnienia~~. Z powód rolników ~~najczęściej~~ wybierają dziewczęta, ~~się możność dla~~

http://rcin.org.pl

~~tec same~~ warstwy ludu ~~pozostać~~ (~~w znacznym stopniu~~ zachowują mądrość krwi, zdolny ucz
zaś będąc w stosunkowo małej liczbie, nie otrzymując dostatecznej dopływu ~~nowej~~ z pomocą ~~nowej~~ wiernej rasy i z po-
łączenia na pokolenie posłuchania kobiety miejscowej rasy, zostać po pewnym czasie pochłonięty
~~Ale~~ pod względem przyrodzonym. ~~Antagonistyczne~~ są (Purcy ~~podstawowy~~ europejscy lub wszyscy przedstawiać przy-
kłady zupełnego upodobnienia antropologicznego z zwierzętami, wśród których żyli).
A kiedy upodobnienie zostało ustalone, zgodnie z możliwością nowego rozwoju, ale
~~Tych~~ Antagonistyczne zwyczaje, pod względem przyrodzonym i psychicznym, pozostają
są ~~wciąż~~ te same. ~~Ale~~ Przebiór dotychczasowy ~~dla~~ w dostatecznym stopniu ~~pokazał~~ wyodrębnił
nam istotne źródła tej stałości w zamęcie zapasów wzajemnych i podbojów — ~~jest niem~~ ~~jest~~ a ma
niezmienność warunków otoczenia. Stęp walczy z ponczem, ~~więc~~ ~~i~~ ~~pozwolimy sobie~~ tak się
wyrazić, każdy z tych obszarów strzeże odpowiednie właściwości psychiczne i podsuwa ludzkim
pewne określone cechy, ~~stałość~~ ~~zaś~~ ~~ona~~ ~~wszystkich~~ czystości ducha plemiennego, wypływając z ~~takiej~~ ~~samej~~ stałości
otoczenia i materialnych warunków bytu, wiąże się z ~~niezmiennością~~ stałością typu przyrodzonego
— ~~dla~~ z powodów również częściowo wyjaśnionych.

Wybraliśmy jeden fragment z mozaiki dziejowej: lecz oczywiście wygląda tak prosto;
~~pewnie~~ ustępy są tam ~~mchów części składowe~~ ze wzajemnym ~~przenikaniem~~ lub, bardzo zawikłane, ~~inne znowu~~ nie ~~mają~~ ~~tej~~
~~stałości w zakresie~~ ~~każdej strony przewartości asystowanych~~ nawzajem się ~~sciernych~~.
Ale zasadnicza natura pozostaje w każdym przypadku ta sama: rasy przyrodzone
walczą, a pod niemi, przynajmniej ~~dla~~ w pewnych epokach dziejów, ukrywają się wyodrębnione
obszary i stałe im warunki bytu. ~~Przeto~~ Historia powszechna przyszłości
będzie musiała ~~oprzeć~~ oprzeć nowe ~~opowiadania~~ badania o pewnych kontyntentach historycznych ~~rasa~~ ~~mezologiczna~~ na takim podłożu, za-
miast opowieści dziejowej o osobach, które, z ~~punktu~~ naszego punktu, są tylko nano-
siciami specyficznych właściwości psychicznych, pomiędzy ~~ich~~ odrębnymi grupami rodu ludzkiego.
(~~dalsze~~ pierwotne zawikłania wątku dziejowego pochodzą z wewnętrznego rozwoju potężnego każdej grupy
i istniejącej tam antagonizmu i intelektu ~~plemiennych~~ i klasowego). Będzie musiała ~~ma być~~ rozpocząć od
nawiązywania obrazu rozmieszczenia rodu ludzkiego i charakterystyki typów mezologicznych wraz
z właściwym im trybem życia i ~~przymiotami~~ zachowaniami gromady ludzkiej, wykazać, jak w
Z zasadach, wynikających z warunki mezologiczne ludzi przyjmują się z takich punktów.
~~zawsze~~ obecnej najwcześniejszym istnieje mnóstwo niezależnych ognisk rozwoju i zaczy-
nem ~~zamarłemu~~ rozwoju (punktów wzajemnego starcia; ~~jak wszędzie~~ sam podział historii na obecny ~~na~~ powinien ~~oprzeć~~ się na F
W paru punktach, mianowicie ~~wdzięki~~ ~~do tego~~ nad Nilem, w Mezopotamii, nad rzekami Chińskimi, ~~powstały~~ ~~wszystkie~~ wogóle w ponieważ ~~ich~~ ~~rozwoju~~
mieszanie się

http://rcin.org.pl

F Chiny i powstałe Indje znalazły się po za obrębem zdarzeń, rozpatrywanych przez dotychczasową historję „powszechną". Egipt i Babilon, na pewnym szczeblu rozwoju, stały się pastwą najezdźców. Asyryjczycy i Hyksosowie, Medowie i Persowie, Macedończycy, wogóle zbrojni ze stepu i górale walczą o dorobek poszczególnych nadrzecznych i według swoich [illegible] przez okres stuleci, cywilizacji wyższej rzeczno-nadrzecznej w obszarze wschodu naszej kultury. Rozwój Chin opóźnił się i kontynentalne cywilizacje nadrzeczne, mimo najazdów koczowników, zachowała swój charakter do ostatniej chwili.

nadrzeczne, oparte na ~~[illegible]~~ centralizacji sieci kanałów i regulowaniu wód. Pojawia się w dziejach rodu ludzkiego [pierwszy okres historji pisanej] ~~okres nadrzeczny~~! (§29) Zamożność rolników ściąga ~~[illegible]~~ koczowników [— ogniwa pasma, które po czasach] [osiadłych] i ludzi z płaskowzgórz, rozpoczynają się najazdy i podboje, ~~mające zresztą analogicznych poprzedników w różnych punktach globu, tylko że~~ dzięki niskiemu poziomowi kultury [ówczesnej] ~~zła~~ nie ma te nie oceny na stronice historji! Niezależnie, ale o wiele później, [od powstania cywilizacji nadrzecznej] tworzą się wśród [mniej wyższego obszaru] grup pomorskich [umiejętności cywilizacji] zaplite kupieckie. Acz z pojedynczego ~~faktu~~ stały się one zjawiskiem dziejowem, ~~to jest odpowiednio~~ zaważyły na szali historji powszechnej, ~~potrzeba~~, acz skupiły całą formację, dostatecznie [obszerną] ~~zaległą~~ i wpływową. To ~~jest~~ możliwe tylko ~~w śródziemnych morzach~~ [nad brzegami mórz], takich jak zatoka Meksykańska, ~~morze~~ wody japońsko-chińskie, ~~wreszcie~~ [wreszcie Bałtyk] morze Śródziemne (z jego odnogami, w tej liczbie z morzem Czarnem). ~~Morze śródziemne~~ [I istotnie, w każdym z nich mamy objawy tej dziwnej] ~~prawie stało się~~ ~~[illegible] w tym kierunku~~, nawet z powodu zatoki Meksykańskiej O. Peschel odzywa się, iż gdyby najazd europejski opóźnił się o [parę] stuleci, ~~tam rozwinęłaby się~~ [zastałby tam] rozwiniętą kulturę, jak w starożytności nad morzem Śródziemnym. ~~Ale nasza część świata~~ Obszar śródziemnomorski, leżący pomiędzy trzema lądami Starego Świata wyprzedził inne okolice globu. Wysiłkami Semitów, Greków, kolonistów greckich w Sycylji, Kartagińczyków ~~pojawiła się~~ [powstaje] nowa formacja dziejowa, ~~epoka~~ śródziemnomorska, która [ogarnie] ~~objęła~~ nie tylko ~~[illegible]~~ całe [pomorze] ~~tej przestrzeni~~, ale ~~także pośredniczy~~ [ustala się wpływami] [wraz z] ~~[illegible]~~ a najbliższemi cywilizacjami nadrzecznemi. [nagromadzony dorobek podnieca łupieżców] ~~Znowu podboje. Te zaś skutki nowo [illegible] na najazdy naszych łupieżców~~ [idą później najazdy] ! Persów, Macedończyków, Rzymian; wreszcie gdy Rzymianie zorganizowali to terytorjum [w jednolite państwo] — Germanów, Partów, Arabów. Cywilizacja śródziemnomorska ~~upada, ale każde dalsze~~ walczy, ~~później~~ [wreszcie] upada, ale [przekazuje po sobie tradycji] ~~[illegible] potem~~ [jedności — chrześcijaństwo] ~~dziejowo stała się zaległejszą~~. W ostatecznym rezultacie [z powodu najazdów powstanie] ~~tworzy się~~ Europa feodalna, opojona w całości ideowym produktem cywilizacji śródziemnomorskiej — chrześcijaństwem, a ~~[illegible]~~ wystawiona na najazdy nowych koczowników: [arabów,] stepowców [azjatyckich] ~~mongolskich~~. ~~Wreszcie dzieje~~ potok dziejowy tak spotężniał [że wreszcie] ~~i posiadany na zawsze~~ [zaczyna się] epoka oceaniczna, tj. wzajemnego oddziaływania grup rodu ludzkiego na przestrzeni całego globu z udziałem tej wielkiej walki ras białej, czarnej i żółtej, a raczej przeważnej i trzeciej. Naturalnie, [w poszczególnych [illegible]] musieliśmy ~~tutaj~~ tylko zasadnicze to, które składa się z [wielu] pojedynczych [wąskich] ~~części podobnego rodzaju~~,

F [illegible] i Wenecji wydały się z [illegible] dziejowych, uformowane w drobne ustroje miejskie [illegible] spółki handlarskie, kupieckie, korsarskie [illegible] polega nie na odosobnieniu i pracy rolnej, [illegible] na dalekiej a awanturniczej wyprawach [illegible] [illegible] wymiana [illegible] produktów [illegible] ogniska.

http://rcin.org.pl

nie rozstrzygnięte podwaliny

nadto istnieją czynniki ~~rozmaitano~~ ekonomiczne, ~~które rozbić tutaj nie należy~~ na
które rozstrzygają o przeżyciach rozmaitych grup rodu ludzkiego. Jak rozważania, ~~wy~~
~~padki~~ dziejowe ~~rozsą~~ układają się w ~~przeg~~ pasmo ogniw, ~~połączo~~ połączonych splotem
przyczynowości, a nawet konieczności. ~~Jak nie było przypadkiem~~ To nie przypadek, sprawił, że - brzeg rozbrzmiewać się od
~~powstanie się cywilizacji~~ cywilizacji nadnilowej i konieczna na ocean otwartej
~~zagłę środziemnomorskiej ani jej przyczyn~~, tak samo nie są przypadkowe ani losy ani
charakter cywilizacji nadnilowych, ~~ani to wreszcie~~ i w środziemnomorskiej
~~historia pisana tak~~ się ~~po~~ rozpoczęła. ~~Ruchy~~ Dwaj wielcy mężowie pisarze
~~Pierwsi nie mogła ona brać początku~~ dojrzeli pewni prawdy
~~wśród morzów, ani też pomyślane~~, siedzący na jałowym wybrzeżu, nie ~~byli w stanie~~ mogli wyprzedzić ludów rolniczych, żyjących
w urodzajnem porzeczu, które z konieczności wiosennej musiało być zaludnione niż nie
gościnne brzegi morza. Uprawa rolnictwo ~~rozwinęło~~ odbyła się w innych punktach, ale głównie
~~stać~~ tam, nad Nilem, w Mezopotamii, ~~sztuka irygacyjna stworzyła~~ konieczność budowy kanałów doprowadziła do
powstania władzy centralnej, regulującej urządzenia na znacznej przestrzeni ~~oraz~~ do powstania
wielkich i sztuki, tj. do zarodków życia historycznego.

Z powyższego ~~szkicu~~ tuba widzimy, jak życie dziejowe rodu ludzkiego, bo do historii powszechnej ~~wyraźnie~~ wkłaniać i ludy pierwotne, zarówno w przeszłości, jak i w teraźwierzchności, jeśli ma ona i nadal ~~nazywać się~~ powszechną, płynie w ~~ścisłej~~ pewnej zależności od kontaktów ~~i~~ gleby zremskiego i pogłębienia, tj. ~~mezolog~~ obszarów mezologicznych, jak ~~kolejno~~ kolejno wzdłuż obszar ~~się~~ ~~ogniskiem~~ ogniskiem tego życia i jak wreszcie kontynent te od ~~dzintaty~~ na wielkiej za ~~pośrednictwem~~ pośrednictwem zaś przyjmowanych, ~~wyrzechowanych~~ przechowanych w ich granicach.
Ten obraz należałoby ~~uzupełnić jeszcze wkładanym w jego ustach~~ opuścić jeszcze na ogólniejszej podstawie, na rozmieszczeniu
ul rozmieszczeniu i zmieszaniu, wreszcie na wytworzeniu lokalnych ras przyjmujących i ujarzmiających, jak za
~~które razy przyjmane się zmieszkiwać, a w dalszym ciągu i dziejów zaś bin~~
pośrednictwem tych wahań tamte wchodzą, jako materiał, w ramowe ramy ogólnego. Tylko dokonawszy tego
~~gnastycznych~~. ~~Tylko wtedy~~ będzie można mówić o historii powszechnej, jako o dal-
~~w tej klasy phacji hanej rzeczy~~ ewolucji wrzechświatowej, która zaczyna się od powstania systemu
słonecznego, ~~opisuje~~ kształtowania się ziemi, rozwinięcia się organizmów i wreszcie
wytworzenia się z pomocą materialnego rodu ludzkiego. ~~Co do owego podłoża zaś fizycznej, ukryweszego się~~
~~poniżej zaś przyjmującym, nad tym punktem zatrzymamy się w dalszych wyrazach~~
~~naszej pracy~~.

http://rcin.org.pl

§31. Podczas cywilizacji ~~rozszerzanie się pewnego~~ krzewienie języka i zwyczajów z pewnego ogniska odbywa się pod wpływem wielu czynników. Natomiast w okresie pierwotnym mapa stosunków lingwistycznych zarazem daje ~~nam~~ świadectwo o ciśnieniu ze strony jednego ludu na inne, tj. o ruchliwości dziejowo-antropologicznej, lub o braku odporności i powolnem zamykaniu, tj. o bierności. Studja nad geograficznem ~~granicami~~ rozmieszczeniem rodzin lingwistycznych mogą dostarczyć bardzo cennych ~~wskazówek~~ ~~wzór~~ przyczynków do ~~etno~~ psychologji ~~etnicznej~~ ludów, a ~~zwłaszcza~~ prowadzone w związku z poszukiwaniami nad mezologją etniczną, tj. znaczeniem ~~wpływu~~ wyspecjalizowanych obszarów i właściwych im warunków bytu, pozwolą ~~na~~ rozstrzygnąć nie jedną ukrytą ~~stronę~~ sprężynę procesów dziejowych, o których milczy historja pisana, bo poprzedziły one wielką umiejętność pokonywania tradycji wierzchowniej dalszym pokoleniom.

~~Aby wykazać domiaru tego rodzaju poszukiwań dla psychologji etnicznej, przytoczmy parę przykładów.~~ Parę przykładów:

Jeśli ~~weźmiemy~~ badamy rozmieszczenie tych głównych rodzin lingwistycznych z pośród tak zwanej uralo-altajskiej grupy języków aglutynatywnych, to prosty rzut oka na mapę nasuwa ~~nam~~ jej cały szereg bardzo charakterystycznych wniosków co do dzielności, ruchliwości i odporności żywiołów antropologicznych, wchodzących w skład każdej z tych rodzin. Są to rodziny: mandżursko-tunguzka, buryacko-mongolska, turecko-tatarska. Pierwsza z nich, mandżursko-tunguzka, ~~obszadła~~ zajmuje zwarte przestrzeń od średniego biegu Jenisseja przez północne okolice jeziora Bajkału i górne porzecze Seny do średniego Amuru, a ztamtąd klinami ~~rozmieszcza się~~ wysuwa się ku północy a i prawie do Kamczatki i na południe do Korei. Zwartość ~~ta~~ świadczy o braku ~~owej~~ ruchliwości, ~~która jest~~ charakter właściwy ~~cechą~~ czynnym grupom dziejowym. A bierność ~~która~~ stanowi ~~cechę~~ i dzisiaj cechę ludów tungusko-mandżurskich. Rodzina buryacko-mongolska przedstawia ~~jest~~ większe rozproszenie. (patrz mapa 15) ~~Jest rozsiana tu na dołączonej mapce i ma~~ ona bierze w znacznym stopniu zwartą masę, ale ~~idą od niej~~ rozsiadła oazy na płaskowzgórzu tybetańskim, pomiędzy Kabulem i ~~Ha~~ Heratem. ~~Natomiast~~ Języki turecko-tatarskie przedstawiają obraz

http://rcin.org.pl

mapa 15

jenie większego wzhelenia. Turkomani, w liczbie milione głów, w najstraszniejszą rabusie w Azji środkowej, przenosi pomiędzy morzem Kaspijskiem a Aralskiem; od Aralu aż do stoków Tianszanu, a ztamtąd udtąd fala przez Pomsk do Uralu i dolnego Uralu i stepów nadwołżańskich koczują kirgizi, około dwóch milionów, pojedynczo zaś odtamtąd dochodzą do Sybetu; Tatarzy rozsiedli się rozmaite punktami: około Bernaułu, od Pomska do Tobolska, w g. kazańskiej i astrachańskiej, w dolinie Kumy i Pereku, w okolicach Kraku i Debentu; Turcy te panami południowego Kaukazu; Jakuci, oderwani od innych grup swojej rodziny lingwistycznej, zajęli dolnem i górne pobrzeże rzeki poniżej Lenu. Rozprzenie ludów turecko-tatarskich ~~jest tego rodzaju, że~~ każe przypuszczać silne zmieszanie się z pierwotnymi ogniska, prawdopodobnie ze stepów aralsko-kaspijskich na różne strony, co zresztą potwierdzać dane innego rodzaju. Wszystko to świadczy o pewnej ruchliwości psychicznej. W nowej samej, jest to dzisiaj jedyny odtam z pośród grup uralo-altajskich, który zanasta mimo niesprzyjających warunków. W Syberyi zachodniej tatary zowame się ludów fińskich (np. Telentów z okolic Bernaułu), a nawet Kirgizów, stanowi zwyczajem codziennym. Jakut wśród Tungzów, Tatar wśród stepowców południowo-zachodu Syberyi i wschodniego obłamu ludów fińskich odgrywać rolę energicznego, ruchliwego wyzyskiwacza-frekuptnia. ~~Natomiast~~

mapa

~~rozproszenie ludów fińskich, o czem świadczy historyo, jest dowodem rozbicia i pochłaniania przez żywioły energiczniejsze.~~

Albo zwrócmy się do Ameryki północnej. (mapa 16) ~~Przypatrzyć się dokładnej mapie lingwistycznej tego lądu, widzimy, jak~~ Oddzielne rodziny lingwistyczne zajęły tam bardzo niejednakowe obszary i ~~pełniwszy~~ niejednakowej wielkości i wartości. ~~Jedne, zwarte jak oazy wśród innych.~~ Ilekroć mamy; ~~te~~ ostrzejszą rodzinę, rozgałęzione na znacznej przestrzeni, tyle zajmuje bardzo niewielki obszar, ~~kawałek~~. ~~Starzy obszar~~ ~~ruch na ~~na~~ wzajemny stosunek różnych grup językowych, ~~ale mimowoli wyciągnąć~~ z ~~nich~~ mej pewne wnioski, dotyczące ~~dzie~~ energii, ruchliwości i inicyatywy przedstawicieli oddzielnych ludów, oraz ~~pewne inne, odnoszące się do~~ wzajemnych zapasów etnicznych na przestrzeni lądu Ameryki północnej. Jeśli od tego, powiedzmy im-

mapa.

16

obszar mniejszy przez Pomyłkę obok na mapie podsunęło się

http://rcin.org.pl

presonistycznych, wrócimy się zwrócimy się do świadectw psychologii etnicznej w obrębie badanej dzielnicy, to okaże się, iż charakter ludów odpowiada prawie dokładnie wyrodom, osiągniętym z rozbioru mapy lingwistycznej. ~~Między innemi zwracamy uwagę na~~ Indjanie pueblos z ~~pueblos~~. Jak to widzimy ~~na~~ na dołączonej mapie, stanowią ~~ani~~ drobną garść, otoczone dokoła przez ~~wielą~~ odmienne pnie lingwistyczne; a pomimo że ~~pueblos~~ z pueblos, należą w mniej aż siedm rodzin lingwistycznych, to prawie zaledwie posiadają krewniaków, inne są ogrupowane tylko obrębem pueblos, chyba że ~~dalsze~~ pewne badania wykażą ich powinowactwo z odległe z dalszemi ludami. ~~Wszystko to wskazuje, iż~~ Stąd to rozbitkowie możniejszych prawdopodobnie szczepów, którzy, z obcej uwrażliwiejszych ~~zostali~~ wyparci przez dzielniejsze szczepy, i schowali ~~uciekli~~ w potomnych pustyniach, ~~na które ich wyprowadzanie nie było łatwym~~. Znalazłszy się w takich warunkach, zwrócili się do rolnictwa pod naciskiem konieczności, ~~przyczem~~ a ich temperament mało ruchliwy niebawem odwrócił się w nowym trybie życia i ~~przystosował do niego~~.

Studja nad geografją rozmieszczeniem wzajemnem ~~szczepów~~ pniów językowych dostarczają jeszcze ~~niemi bardzo~~ cennej wskazówki ~~mianowicie~~ co do stosunku, istniejącego pomiędzy właściwościami duchowemi ludów ~~w rodzaju ruchliwości, energji, impulsywności, bezczynności~~, a typami ~~zewnętrznych~~ w skład ich wchodzącemi fizycznymi. Jak wiadomo, tylko ~~Jużeśmy wzmiankowali, że tylko te~~ wszystkie charakter ulegnąć w ogóle zmianom, które w ten lub inny sposób są w sprzeczności z warunkami otaczającemi lub bytu społecznego. Energja należy za przymiotów, które nigdy całkowicie ~~zaszkodzą~~ w dużym stopniu, a zatem raz nabyta przez ~~pewną grupę~~ pewien typ fizyczny, trzyma się go, pomimo wpływu ~~jej, tak samo jak i typ fizyczny~~ wszystkich tego dorobku ~~pozostaje bez zmiany~~. Jeśli ~~zwrócimy się~~ ~~zawsze~~ do grup altajsko-uralskich i zadamy sobie ~~pytanie~~, ~~jak~~ dlaczego ~~ów~~ ~~ten~~ tungusko-mandżurski odznacza się taką względną płochością w porównaniu z tatarsko-tureckim; lub ~~jeśli zatrzymamy się nad Ameryką północną i podniesiemy to samo zagadnienie w stosunku do tamtejszych ludów, to mimowoli będziemy pomyślali~~, czy czasami ~~ona~~ energja plemion tatarsko-tureckich nie ~~jest~~ związana z obecnością wśród nich pewnego typu fizycznego, którego niema u Tungusów lub który tam istnieje w stosunkowo nieznacznym procencie. ~~Poszukiwania w zakresie~~ Antropologja raz przyszłą może nam ~~dostarczyć~~ udzieli na to odpowiedzi bardzo stanowczej. Właśnie, między ~~innemi~~,

http://rcin.org.pl

na podstawie tego rodzaju względów niektórzy z antropologów przypisuje blondynowi dlaczego-
wemu ~~tutaj~~ wyłączną rolę dziejową — ~~nad czem zatrzymamy się w dalszym rozwoju pracy nin~~
~~niejszej~~. Że tego rodzaju poszukiwania ~~i domysły~~ nie są pozbawione realnej podstawy, o tem
świadczy analiza stosunków lingwistycznych ~~na~~ oceanów Indyjskiego i Spokojnego.
Badania inż. Saussina wykazały, że na przestrzeni obejmującej całą Polinezję, oraz
~~szczątki~~ ~~wnet wspomniał~~ Nowej od Sylpin aż do afrykańskiego Madagaskaru włącznie,
~~występuje~~ ~~przykład~~ tej samej rodziny lingwistycznej. Mowy mieni tutaj, bardzo odmienne
pod względem fizycznym: czarny melanezyjczyk z archipelagu Fidżi, żółty ~~brązowy~~ melanezyjczyk,
brązy (względnie) indonezyjczyk, mimo pod Zgarkami. Przemieszanie geograficzne potwierdza, że ~~na~~
przyczyną tej mowy ~~był jakiś~~ ruchliwy żywioł; ~~a dalej jakiś, w rezultat którym nie~~
~~będziemy się tutaj zajmowali, wykazuje, iż~~ był nim indonezyjczyk, ten sam, który
stanowi ~~podstawę~~ ~~wyspy~~ zaludnienia wysp polinezyjskich.

c) rasy psychiczne społeczne.

§ 32. Rozpatrując rasy psychiczne, wytworzone pod wpływem warunków przyrodzonego
otoczenia, mieliśmy do czynienia z przymiotami duchowemi, właściwemi całej grupy etnicznej,
a nawet złożonej ~~grupy~~ takich grup. ~~Lud cały przedstawiał się nam~~ jako jedność
przyrodzona, a raczej rozmaitości, ale ~~na podłożu~~ pewnej powszechnej zbieżności. ~~Jak wiemy~~
Jest to motivem tylko dopóty, póki budowa więzi społecznej jest względnie prosta,
nie wykazuje ~~ta~~ pewne zróżnicowania na wyodrębnione ~~na~~ stałe profesje ~~lub~~ warstwy,
albo wreszcie na grupy, znajdujące się w odmiennem otoczeniu społecznem, ~~jak (miasto, wieś)~~
~~lub wieś~~. ~~Z drugą~~ Odkiedy takie zróżnicowanie ~~zaszło w pewnym~~ w dowolnym państwie narodzie, powstaje
wśród niego odtąd ~~ludności~~, odznaczające się każdy odmienną duchowością. ~~Wtedy~~ Zatrzymamy
się nad psychologją niektórych grup, ~~tego, zdarzających~~ które pod wpływem takich czynników
ukazują się w rozwinięciu tem społeczeństwie — (rasa społeczna), ~~Jako takie rasy, weźmiemy~~ rasę miejską, ~~oraz~~ i
rolnicza (wiejska), ~~nadto~~ oraz rasę intensywnego, sublimatycznego wysiłku. ~~Te rozważania poprzedzimy~~
~~ogólnie specjalne rozważymy zabiorem ogólniejszym, nad rasami niewolniczemi,~~
~~a raczej nad otoczeniem społecznem, którego wściekłość nadaje się do spełniania obo-~~
~~wiązki, wymagających od niewolnika w odpowiedniej sytuacji~~

http://rcin.org.pl

§ 33. Pracy ~~niewolnicze~~ rolnicze.

Próby Europejczyków w Ameryce podejmowane, dowiodły, że tubylców niepodobna (trudno) zaprzęgnąć do systematycznej pracy na przybyszów, ani ~~za~~ wynagrodzenie pieniężne, ani ~~drogą~~ (nie odnosiły skutku) przymusu, ~~w formie niewoli~~. Wreszcie stosunek ~~przybyszów do ~~ (ich) ~~ziemców~~ ułożył się dość ~~na~~ odmienne w różnych punktach tego lądu. Niektóre (usiłowane) próby wzięcia w karby myśliwców Ameryki północnej lub patagończyków nie doprowadziły do (najmniejszych) skutków, tymczasem garstka awanturników zdobywała ~~ludne~~ państwo Inków i uprzemiała ludność bardzo znaczną, ~~lub ~~ ~~mniej~~ ~~na~~ małe (zaś) mniej zakładały państwo paragwajskie. Innemi słowy, mniejsza lub większa oporność tubylca amerykańskiego względem wymagań ~~co do pracy~~, stawianych przez przybyszów, zależała od trybu życia, jaki dana grupa ~~etniczna Ameryki~~ (tuziemców) prowadziła: plemiona myśliwskie oparły się, rolnicze okazały się ulegl~~ajszemi~~. Po samo ~~zjawisko~~ oglądamy i na lądzie afrykańskim. Murzyni, ~~którzy żyli~~ i nie niższe szczepy Afryki między nie dały się zaprzęgnąć (do) w niewolę, materiału ludzkiego dostarczały ludy osiadłe, rolnicze, ~~samym~~ trybem swego życia przyzwyczajone do ~~pewnej~~ systematycznej pracy i do ~~wydatku~~ posłuszeństwa (dla powagi) społecznego.

Powyższe fakty świadczą o ~~tym~~ głębokim wpływie, jaki ~~wywiera na~~ człowieka przejście (emu podległa dzikowi) od myśliwstwa i pasterstwa do osiadłego życia i ~~do dobywania środków utrzymania~~ rolnictwa. Jeden z autorów tak charakteryzuje ~~stosunek ~~ włościanina-rolnika: „Przyroda zmusza go do przyznania władzy, a do tego władcy, nieznającej kontroli, wyrozumnej, kapryśnej i okrutnej bez litości... i ~~bezwzględ~~ wyrachowanem okrucieństwem nie jeden lub dwa dni, ale dwa lub trzy miesiące z rzędu męczy go z minuty na minutę, z sekundy na sekundę myślą o głodzie, nędzy — męczy i milczy. ~~To ~~ Codziennie ~~zwłaszcza~~ ~~deszcz~~ bez mężnie ~~initowiedzia~~ przyzwala mu deszcz i urodzaj, od rana ~~chodzę~~ przesuwają się obłoki, chmury wzmiąć gromadzą się — i ~~rozchodzą~~ (roz) (się) włościanin musi to przenieść, niemyśląc, ani (o tem) nie obawiając się, w zupełnem milczeniu ... ~~Na~~ Miażdżąc człowieka ~~w ten sposób~~, i ~~w~~ w umysł jego wpajając ideę ~~z~~ konieczności bezwzględnego posłuszeństwa, jako coś niepowstrzymanego, ~~nie~~ jako coś, czego niepodobna ani zrozumieć i pojąć, ani przeciw niemu niepodobna protestować, ta sama przyroda zaznajomia włościanina bardzo nieczułego z przyjemnością władzy (nad bydłem oraz ~~w stosu~~ w zakresie rodzinnego podziału pracy)" [1]) Przyroda poddaje

[1]) Hleb wolności Kropotkina, tom II str. 546-7. Cały rozdział 544-555 ~~dotyczy~~ poświęcony psychologii rolnika — analiza jedna z najlepszych pod tym względem.

http://rcin.org.pl

za rolnictwo

człowieka systematycznej tresurze: uczą go cierpliwości, posłuszeństwa, nie pytania o powody. Z tułaczej to szkoły wychodzą, a raczej wychodzili niewolnicy, którzy wywożono ~~z Afryki~~ do Ameryki. Rozumie się, i natura lekkomyślne Murzyna sprzyjała zapędzeniu go w jarzmo niewoli. „W radości i wierszaszem, jako zwycięzcy i zwyciężeni, śpiewają i tańcząc, zapominali o niedoli." Ale jeszcze bardziej na charakter rolnika działa ów dobór, ~~który~~ któremu podlegał, zanim stał się z siebie właściwy kucownikowi barbarzyńcy niezdolności do systematycznej, mimo bezmyślnej pracy, ~~dostarczał~~ wynagradzającej go ~~nagr~~ płodami nie natychmiast, lecz po długim przeciągu czasu. Człowiek „Ludzkość" w obecnym nieodległym bytu nie posiadał podobnych przymiotów, tj. umiejętności łożenia wysiłku. ~~Ko~~ Przedniejszemu europejczykowi w krajach egzotycznych niejednokrotnie mieli sposobność przekonać się o tem. ~~Lar~~ Przykładem najlepiej uzasadnia ~~nam~~ to „lenistwo" pierwotnego człowieka. [Przytoczyć listy przykłady i rozszerzyć wywody na podstawie notat i artykułów w prawdzie].

http://rcin.org.pl

§ 34. Rasy miejskie.

~~Zwracając się do~~ oddziaływania miast na charakter osób, ~~tam się znajdujących~~ przebywających w nich murach, ~~zbliżymy zastanów się~~, ~~że to oddziaływanie~~ jest bardzo różnorodne, zależnie od epoki dziejowej, ~~o której mówić zamierzamy~~. Nie mamy tutaj zamiaru kreślić całokształtu ~~tego stosunku~~ zależności pomiędzy duchowością człowieka a pobytem w mieście. Jedynie ~~zwrócimy uwagę na~~ uwzględnimy wpływ ~~na~~ wielkich miast nowoczesnych.

Wielokrotnie ~~zwracano uwagę~~ zastanawiano się nad ujemnemi dobrami, dokonywanemi w środ społeczeństw nowoczesnych przez miasta. Wzrastały one w wieku XIX ~~bardzo~~ szybko: Paryż w. 1789 liczył 600 tysięcy osób, w 1856 już 900, obecnie prawdopodobnie 3-4 miliony. Wzrost ~~ten pochodzi z miast~~ ów zawdzięczają one nie naturalnemu przyrostowi mieszkańców, ale ~~jest wynikiem~~ napływowi przybyszów. ~~Szczególnie~~ Wielkie miasto ssiąga ku sobie energiczniejsze i bardziej przedsiębiorcze żywioły z prowincji. Paryż pod tym względem przedstawia ~~wymienity~~ wzorowy przykład. Co tylko we Francji czuje potrzebę wielkiej areny życiowej dla wybicia się, podąża do stolicy. Nieznani ludzie przychodzą bez grosza w kieszeni i po kilku latach występują jako jednostki, posiadające nazwisko w całej Europie. Z tego ~~powodu~~ punktu widzenia można uważać miasta za ogniska ~~ludności~~ tężyzny duchowej, ośrodki ~~ich energiczne~~. Lecz gromadząc mnóstwo bardzo olbrzymią liczbę głów na niewielkiej przestrzeni, ~~wielkie miasta~~ pozbawiają one człowieka świeżego powietrza i ~~dostatecznej ilości~~ słońca. Cały tryb życia ~~jest nienormalny~~, upływa on na ciągłem wytężaniu się w walce wszechnej, na gorączce podniecień i nadmiernem spożywaniu ~~alkoholu~~ wódki, pomimo większej wątłości ~~słabości~~ organizmu. Układ nerwowy doznaje podniecenia nad siły. Miasta te ogniskami ~~nerwicy i predysposzicielkami~~ „wieku nerwowego". Śmiertelność ~~w nich~~ miast jest większa niż na wsi, wzrost ciała niższy, waga jego mniejsza. Zwiększona liczba samobójstw i obłąkań świadczy również o ujemnem działaniu życia miejskiego. Pozostałe te i inne zwyrodnienia. Dr Bronardel ~~zwraca uwagę~~ w następujący sposób ~~ku~~ przedstawia skutki fizjologiczne na organizm otoczenia wielkomiejskiego:„

http://rcin.org.pl

Wraz z tem w parze idzie zmniejszona płodność. ~~O tem można przekonać się z następującego obrachunku.~~ Gdyby urodzeni w Paryżu zawierali małżeństwo tylko pomiędzy sobą, potomstwo zaś przebywało wciąż w warunkach wielkomiejskich, to ludność nie wzrastałaby, lecz przeciwnie ubywała. W drugiem pokoleniu, zamiast 10.000 rodziców byłoby tylko 5996 dzieci, w trzeciem 3595 wnuków, w czwartem 2.151 prawnuków, coraz słabszych fizycznie.x) Innemi słowy, Paryż ~~tchi~~ sięga

Środa 31. I 1900 w swoje mury najruchliwsze życiowo, ażeby je zniszczyć w bezpłodności, mierząc mu naturalnej ~~czy też~~ lub umyślnej. ~~Potem~~ Gdyby taki wpływ miał on wywierać na kraj-twór w ciągu paruset lat, to ~~napewno~~ ogołociłby Francję z tężyzny duchowej, sprawiając, chociaż w inny sposób, ten sam skutek, jaki inkwizycja wywołała w Hiszpanji.

Ogół ~~tych czynników~~ i warunków musiał na cechy duchowe wywrzeć pewne ~~skutki specjalne~~ i nadać jej rasy odróżniając od innych ~~kategorji ludności~~ kilku narodów. Mechanizm z tych mów ~~przetworzymy w porównaniu~~ zostały już zaznaczone. ~~Ale winniśmy dodać~~ Zwyrodnienie, doprowadzające do zmniejszenia płodności, jedynie uwzględnia tych, którzy byli ~~dostatecznie~~ zanadto oporni względem wpływów wielkomiejskich, ~~a~~ osoby ~~obcy~~ zaś, przywodzi ~~wegn~~ tem ~~od~~ ~~ku~~ odpowiedniejsze, pozostają i ~~a chociaż odznaczeni są mniejszą płodnością, niemniej~~ dadzą potomstwo. Prócz tego ~~są~~ rasa spotkana, ~~zwolna odtąd z specjalnemi rasami~~, pokazują dziedziczne nowe cechy. Nerwy, jeśli można się tak wyrazić, górują ~~tem~~ nad mięśniami, odczuwane usiłowanie nad ~~mistycznemi obrazami, plastyka~~ plastyczne konkretne, zowie ~~konkretnych i konkretnego wyobrażenia są słabo rozwinięte. Jest to typ ~~nad~~ tak zwanych~~ odtąd ten ~~dziedziczny~~ zawiera liczniejszy intelectuels, ~~który, jak zatem mówią, że na to będzie, wyczuwa, jest tylko pytanie o tej dziedzinie.~~ (cerebrans) ~~Chociaż~~ niezrównoważeni potrzebuje ~~narkotyków~~ jak opoj — alkoholu, tak ~~on~~ niezmiennie nowych wrażeń i przyjemności ~~się~~ natury mózgowej, w stosunku przeciwnym zwoli ~~zyo~~ nawet do pomiastu umysłowy, bo miłość jego intelektualnej ceni raczej jako ~~zyoost~~ źródło wrażeń ~~najrozmaitszych~~ ~~nad~~ niż jako ~~pewne~~ pospolite zaspokojenie popędu przyciągającego. Zresztą nie będziemy

x Zresztą trzeba wziąć pod uwagę emigrację z miasta, czyli to, że taka niepłodność pochodzi z ulewnego stosowania pewnych środków. Layneau (Acad. de médicine, 1869) czynił studja nad tem zmniejszaniem się ludności miejskiej: „Każde pokolenie zwiększa w departamencie Sekwany jest mniej więcej o 2/5 mieszkańców niż pokolenie rodziców. Dailly (Dégénérescence, Dict. Encycl. des Sciences medicales, 1881), opierając się na wywodach

32, II F

Hansen, na podstawie statystyki miast niemieckich, wykazał, iż ludność szybko zmniejsza się w ciągu dwóch pokoleń. Do tego samego rezultatu doszedł O. Ammon. Mniema on, iż w największem księstwie badeńskiem w miastach trudno znaleźć rekruta, którego przodkowie urodzili się w mieście.

tylko co wykommanego badacza dodaje: „Najrozmaitsze ludności w miastach ... jest wskaźnikiem wielu zboczeń rodzicielskich. To, co nazywamy nerwicą, nerwicą, przekłamania, wynikające z tych ... nerwy i alkoholizmu, bezmiernego pragnienia dzieci zmarłych!"

http://rcin.org.pl

~~dalej wysunęli~~ postępowali tej charakterystyki, w której bardzo Tatro ~~tę ponętnie~~ zajść na manowce i wziąć przymioty drugorzędne za cechę zasadniczą rasy miejskiej: ~~w tem uplinieniu, przyjęci dobrowolnem~~ w niej, jeden punkt ~~jest~~ posiada dla nas wartość, a mianowicie iż istnieje pewna liczba znamion dziedzicznie przenoszonych, ~~przez~~ właściwa odtamowi ~~narodu~~ wielkomiejskiemu ~~ludności~~. ~~Z tego punktu~~ usiłowano także zcharakteryzować Żydów, jako rasę miejską. ~~Nie stwierdzimy te próby,~~ ~~uznamy oznaczyć iż pojęcie~~ Żydzi, jako ~~taka~~ rasa miejska, pielęgnowana, stanowią wytwór niemal tysiącletnia, a nawet ~~pełnie~~ więcej, u czasu którego byli oderwani od pracy fizycznej w polu, zamknięci w miastach, wprawdzie drobnych, ale bądź co bądź miastach, ~~nadto zajmowali się~~ i zajęciem się handlem, cwtrzyli ~~nagłe bystrość~~ umysłu ~~zajęciami~~ zajęciami zawiłowemi i zwichaniami kabalistycznemi itd. ~~Dużo~~ Otoczenia to ~~w czasu długiego okresu~~ mogło wywrzeć pewne skutki, ~~nagłe niejakie podobieństwo~~ pobrane z cechami drugiej rasy ~~psychicznej~~ wielkomiejskiej, ~~co więcej nadające~~ i nadało żydom ~~pewne~~ naturalne stanowisko wśród tej ostatniej, jako grupie, ~~najniższej~~ najbardziej uświadomionej w sobie charakter miejski. Lecz rozpatrując psychologję żydów, trzeba ~~wyjątkiem~~ niezapominać o tem, ~~mianowicie~~ iż charakter rasowy semitów posiadał w sobie ~~pewne~~ mocy, które uczyniły Izraelitów zdolnemi do ~~nagłego~~ pobytu w mastach od pierwszej chwili rozbicia. Ażeby pojąć całe znaczenie tego faktu, dostatecznie będzie im przeciwstawić Normandów ~~i zakoń sobie pytanie~~ z zabytkami, czy rasa Wikingów, rozbita ~~tak samo~~ po wsiach, wytrzymałaby podobną osiedlenie w mastach miejskich. Natura ~~demiejscowi~~ semitów pustyni jest nerwowa, gwałtowna pod względem wyrazów uczuć i gestów. „Pospolite rozmowy ~~codzienne~~ u Beduinów wyglądają na bezustanną kłótnię". ~~Jedna cecha~~ Koczowni ~~stepów Arabji i od~~ pustyń Arabji i Sybji odznacza się wytrzymałością na zimno i na upał, z potrzebą niezmierną przesiąkliwości w jedzeniu ~~(porównaj fakty, przytoczone w §3)~~. Na tem podłożu przymiotów otoczenie miejskie dalej działało, opracowując tak podatliwą żywioł do nowych wymagań i potrzeb, a zaznaczona przez Chaccot'a i posiadanie skłonność żydów do hysterji byłaby najjaskrawszym wyrazem działania życia miejskiego.

Renan nazywa rasę żydów rasą wiejską, w tem pierwszego przypisując w do Europy

Robot 102/3

* Może należałoby podnieść pewne dalsze kwestje, mianowicie o ile ~~się~~ typ tak zwanych intellectuels jest typem ogólno-miejskim, nie zaś pewnej specjalnej warstwy. ~~do~~ mieszkańców miasta

http://rcin.org.pl

§35. Rasa pracy intensywnej (zużytkowość notatki, artykuł w Prawdzie uwagi u Kobylina o wyrzuceniu od pracy, dane o railway-brain, z Kerzmana o oszczędności czasu, ze Juratowskiego, o wtórnie pracującej amorficzności). Sitzfleiss w przystości Dzięcioła Anglii z obszem degrizy-estates

d) Rasy patologiczne.

§36. Ludożercy (według artykułu w Prawdzie).

5. Rasy psychiczne a typy fizyczno-antropologiczne.

§37. ~~Autor~~ Dotychczas używaliśmy ~~terminu~~ wyrażenia „rasa fizyczna" w znaczeniu dość rozległem. Mówiliśmy o rasie białej, żółtej, czarnej, jak gdyby każda z nich przedstawiała jednolitość fizyczną ~~i nawet~~ a przynajmniej rodowodową, z chwilą tylko ~~[illegible]~~ posługując się bardziej wyspecjalizowanemi ~~kategoryami~~ terminami, takiemi jak długogłowy blondyn, ~~krótkogłowiec~~ śródziemnomorzec itd. ~~Niezawsze tak jednak w znaczeniu nie stawało na przeszkodzie wyrodom~~ (narzędzi), ~~a bliższa definicja nawet sprawdzałaby pewną zawsze wyfrądu, zrozumienie nie dające. Obecnie jednak winniśmy nadmienić, że~~ Każda z tych grup, a więc biała, żółta, czarna, ~~[illegible]~~ zawsze posiada w swojem łonie ~~wyspecjalizowane~~ wyodrębnione typy ~~fizyczne, typy~~ zgoro fizyczno-antropologiczne, ~~utrzymujące się~~ istniejące na mocy dziedziczności. Wśród narodów Europy angielskiej wyróżniono długogłowego blondyna, ~~[illegible]~~ (homo Europaeus), śródziemnomorca (homo mediterranaeus, długogłowy brunet), krótkogłowca (homo Alpinus), z których każdy typ ~~zajmuje pewne części w sposób odmiennych punktach~~ posiada mniejsze począteki globu i nie ~~[illegible]~~ co do rzeczy rodowodów ~~na wiele wspólnego z pozostałymi.~~ ~~Jakkolwiek [illegible]~~ kady, a dopiero w okresie późniejszym zmieniał się z innemi drogą krzyżowania. Istniejące ~~na ziemi solidarności~~ agregaty etniczne (plemiona i ludy), prawdopodobnie ani w jednym przypadku nie ~~przedstawiają dzisiaj~~ ~~[illegible]~~ prawdziwej, złożonej wyłącznie z przedstawicieli jednego typu, ale są płodem ~~[illegible]~~ zmieszanej. Nawet na oddalonych archipelagach, takich jak wyspy Kanaryjskie lub N. Zelandja, analiza antropologiczna wykazuje ~~takie zmieszane~~ pobrzyżowane typów. Solidarności istotne, z pozoru najprostsze, jak Eskimowie, zarówno jak najzłożeńsze, np. Anglicy, jednakowo pochodzą z zlewu zwodzeń. „Nie mogę — powiada P. Poirard — wskazać ani jednej serji naszek, zebranych

http://rcin.org.pl

w tej samej obłoczy, nawet serji metalicznej, chociażby tylko pisali brzk, w której nie istniały-by rozwinie pod względem bardzo wielu znamion najistotniejszych, przeważnie szerokości wahań indywidualnych". Skutkiem tego zmieszania, wynikającego od rezultatu wielu dziesiątków tysięcy lat może, często typy (a więc blondyna, brunetka itd), można spotkać raczej jako wyjątki niż jako zasadę. P. Topinard czuje się uprawnionym do twierdzenia, że „rasa czysta jest tylko pojęciem abstrakcyjnem i w rodzie ludzkim nie istnieje." Nawet wśród rodzeństwa można spotkać odmienne znamiona rasowe, np. brat jest blondynem, a siostra brunetką, tak samo jak w studtach, w którym krzyżował się z czerwonoskorym, jedne dzieci są białe i ponadto „kaukazkie", inne zaś — czerwonoskore.

A jednak pomimo tej rozbieżności przyczyn, z zmieszania odmiennych typów przyczyn-antropologicznych, jednostek etnicznych (plemiona) na różnych szeblach kultury odznaczać się pewną jednością duchową, tj. jednolitością pewnych typów psychicznych, tak iż możemy o nich mówić jako o rasach psychicznych. Na to zwracaliśmy już uwagę, oświadczając, że na pewnych szeblach rozwoju granice rasy psychicznej zlewają się z granicami rasy etnicznej (bardzo, ograniczone następnie sprowadzaniem pod rozbiór obszarów mezologicznych). Teraz wobec uzupełnienia dawniejsze wywody wykazaniem, że rasa etniczna jest produktem skrzyżowania pewnych typów przyczyn-antropologicznych, oraz stawiamy przed sobą zadanie, jak wyjaśnić zbieżność duchową, o ile ta istnieje, pomimo rozbieżności przyczyn.

Zadanie powyższe można podjąć jeszcze w szerszym zakresie. Mianowicie, pomimo rozbieżności przyczyn, rasa etniczna podstawia zbieżność niektórych stron przyczyn. Prawdziwie wiadomo to analiza antropologiczna, dokonana na Żydach, względem Żydów, a nieco zaś zawiera codziennie w zupełności utrwalają wyniki, otrzymane przez naukę. Starozakonni podstawia się produkt zmieszania bardzo różnorodnych typów, obok blondyna, ponadto wysokie czoło znamiona innego typu, a więc podłużną czaszkę, jasne włosy, niebieskie oczy, odnajdujemy tam brunetę śródziemnomorskiego, rozmaitego rodzaju brachycefalów, nawet typy murzynokształtne. A przecież, na pretekst tej rozmaitości kształtów czaszki, barwy oczu itd, tym Żydów wykazuje pewne dążenie wyraźne ku jednolitości. Pewnych rysów nos odznacza się pewnymi specjalnemi kształtami, forma brwi osobliwego oczu także posiada coś szczególnego. Istnieje pewna jednostajność w physjonomii twarzy, t.j. w tych cechach, jak twierdzi Ripley, które odrazu rzucają się w oczy. Żydzi przedstawiali by większą jednolitość wyrazu twarzy i w ogóle physjonomji, aniżeli kształtów

http://rcin.org.pl

czerwi lub barwy oka, jenne zaś znaczniejszą ~~[illegible]~~ pewnym swoim charakterem. Jmenno stoją, byłby ~~[illegible]~~ oni względnie bardzo zmieszaną i rozbieżną grupę ~~[illegible]~~ fizyczną, mniej rozbieżną, ~~[illegible]~~ jako „rasa" fizyognomiczna, jenne jednolitą jako rasa psychiczna i wreszcie bardzo jednolitą, jako całość kulturalna. Chodzi o wytłomaczenie tyle ~~różnych~~ rzeczy rozbieżności względnie jednolitości, stosownie do tego nad ~~[illegible]~~ jakich przymiotami zastanawiamy się. Co do jedności psychicznej — o kulturalnej nie mówimy, jej istnienie jest zrozumiałe samo z siebie, wobec poprzednich naszych wywodów nie potrzebuje ~~[illegible]~~ dalszego wyjaśniania. Jednolitość kulturalna ~~[illegible]~~ ~~jednostajność~~ ze stałymi warunkami zajść i otoczenia ~~[illegible]~~ w ciągu wieków zamienty Żydzi na jedną z dostatecznych, 4. jednolitych zaś psychicznych Europy. Drogą niedopatrzonego mieszania lub ostrzejszego przyjmowania judaizmu wyskoczyły z gmin starozakonnych, obce przemarzki, lecz ~~[illegible]~~ domieszka ta, zachowując ~~[illegible]~~ odrębność ~~[illegible]~~ w stopniu większym lub mniejszym, upodobniała się jednak i ~~[illegible]~~ wszystkim wpływom dobrowolnym pod niebytapanym wpływem doborów ~~[illegible]~~, wyrównywanych przez otoczenie. Sprawa jest daleko trudniejszą, gdy zwracamy się do ~~[illegible]~~ wytłomaczenia jednolitości ~~[illegible]~~ ogólnego wyrazu twarzy, np. specyalnego oprawy oczu i rysów nosa. Można mniemać, że ~~[illegible]~~ te były w całości, stosunkowo jednolitą z typów przewrotnych typów plemienia izraelickiego, a odznaczają się niezmierną siłą dziedziczności i dlatego są tak rozpowszechnione. Ripley usiłuje dać inne wyjaśnienie, dla Żydów i dla ~~[illegible]~~ ~~dunie rozszerza i na~~ Basków (a mniejsze i dla innych grup), tak iż według niego ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ dzinów w kierunku jednolitości fizyognomicznej byłby ogólnem zjawiskiem w każdej grupie etnicznej, dostatecznie odrębnionej). Tłomaczy on spotrzegane objawy działaniem doboru. W danej grupie ~~rozpowszechnia się~~ istnieje pewien ideał piękna, ~~dla którego~~ małżeństwa ~~obszczimy się~~ nieuwzględniający znamiona, które ~~zwłaszcza na~~ istnieją na przeważną część oka, np. kształty czaszki i nawet barwa oka; natomiast ~~na treści jego składają się~~ rzeczy te, odrazu widoczne, jak oprawa oczu, kształty nosa i usta, ~~składają~~ nadaje twarzy określony ~~lub inny~~ wyraz. Ów ideał stanowi sprężynę, ~~bardzo~~ dobru małżeńskiego często nieświadomą, chociaż zawsze skuteczną, w umysłach danej narodu, ~~zwłaszcza przy wzajemnem zbliżaniu się obu płci~~. Pod jej działaniem odbywa się dobór ~~płciowy~~, zwolna nadający badanej grupie ~~[illegible]~~ jednolitość wyrazu twarzy*)

*) W zukrenie doboru płciowego Beddoe znalazł, że z pośród ~~[illegible]~~ rudych 30%, blondynek 37%, ciemnych szatynek 30,5%, ciemnych szatynek 22%, brunetek 18% mężczyzn w Anglji. Dobór małżeński działał tam w kierunku zwrotu barwy włosów rudych. [illegible] powinien §. . w pracy [illegible] Kongresu antropologji.

http://rcin.org.pl

§38. Przyjmuję, że każda grupa etniczna, zarówno na niższym jako też na wyższym stopniu rozwoju, składa się z paru typów fizyczno-antropologicznych, ~~opieramy~~ do psychologię etniczną ~~na bardziej złożonej podstawie~~ i wprowadzamy ~~cały~~ szereg nowych ~~do nauki~~ cały szereg nowych zagadnień. Nasuwa się ~~bezsporne dotychczas~~ dopiero nam pytanie o stosunku, w jakim znajdują się one typy względem duchowych przymiotów danej ~~rasy~~ grupy etnicznej. ~~Pamiętajmy bowiem, że rasa psychiczna zato nie~~ nie pozostaje [illegible] przedstawia, według ~~danego jej określenia, jakiegoś jednolitego typu duchowego w każdym ze nałej cechach, a tylko jej wyrażeniem, przedstawianym per wzór~~

$$\cancel{m_1 A_1 + \dots m_n A_n}$$
$$\cancel{n_1 B_1 + \dots n_n B_n}$$
$$\vdots \qquad \vdots$$
$$\cancel{w_1 K_1 + \dots w_n K_n,}$$

~~w którym poszczególne rasy posiadają pewne określone znaczenie. Wzór ów dla [illegible] danej rasy psychicznej, albo dzielnicy grupy etnicznej, posiada taki charakter odznacza się tem, iż pewne przymioty charakteru są zaznaczone w niej bardzo ostrzej, tak iż nadają odpowiedni charakter danemu odłamowi ludu ludzkiego, lub też są wspólne nawet wszystkim. Ale nawet ten ostatni przypadek nie wyklucza [illegible] w zakresie innych cech duchowych. Jakie mi zapewniają o tem, że pewne Wiemy, że cechy duchowe w danej grupie ulegają zmianie tylko wtedy, gdy kiedy są w sprzeczności z warunkami bytu, natomiast pozostają bez zmiany trwają gdy się obojętnie, a tem bardziej jeśli przyjmą kierunek (np. energia charakteru i inicyatywa osobista).~~

~~W obrębie tego pewne~~ Wobec tego typy fizyczno-antropologiczne, przekształcając się w pewnych ~~cechach~~ zakresach co do swoich ich odpowiednio ~~do rasy fizycznej, w skład której wchodzą~~ zagadnień określonej grupy etnicznej, mogą prawie wszędzie posiadać ~~pewne~~ wspólne ~~właściwości~~ rysy i skutkiem tego w każdej gromadzie społecznej odgrywać pewną dobrą rolę. Typ ~~ów~~ taki, postawiony w odległej przeszłości w pewnym punkcie globu ziemskiego, i tam ~~i pewne cechy, fizycznych~~ nabywszy pewnych przymiotów duchowych ~~cz~~, może w sie ~~zatrzy~~ zachować ~~nać w mniejszej lub większej całości~~ w całości lub częściowo w ciągu wieków niezmiernie ~~się~~ mieszania z innymi ~~w~~ innemi typami ~~i wzięcia dzięki temu pewne określone zadanie~~. Przypuszczenie ~~takie~~ to nie wychodzi po za zakres możliwości i znajduje się w ~~całkowitej~~ dostatecznej harmonji z innemi naszemi założeniami, ~~dotyczące~~ co do zmienności psychicznej ~~narodu~~ plemienia ~~czy~~ grupy etnicznej narodu. ~~Co więcej~~; ~~Nawet~~ sama ~~ona~~ zmienność duchowa może, w pewnych granicach, ztąd wypływać, iż, pod działaniem dobom, ulega wymogowaniu z/gromady społecznej/rodzaju

http://rcin.org.pl

duchowych:

pewien typ fizyczno-antropologiczny, jako nosiciel określonych właściwości ~~charakter~~.

Gobineau przed kilku dziesiątkami lat, szerzej zaś O. Ammon, G. Lapouge i inni usiłowali dokonać tego rodzaju analizy dla typów rasy białej. Oświadczali oni że ~~i wykazać, że~~ długogłowi blondyni i krótkogłowcy ~~[illegible]~~ ciemniejszy ~~i~~ w życiu społecznem i dziejowem ~~zachowują się zupełnie odmiennie~~. ~~podstawi~~ występują jako żywioły ze stałem, określonem obliczem psychicznem. Zatrzymamy się szczegółowiej

nad ~~Przyjrzyjmy się tym wyrodom~~ dowodami, jakie wymienieni ~~bo~~ historycy i antropologowie przytaczali na poparcie tezy swojej. ~~Zwróćmy uwagę, że~~ przytaczamy te ustawy nie jedynym tylko dla ich charakter metodologicznego, ~~tj. dla zaznajomienia studjującego ze sposobami rozwiązywania danej kwestji~~. Czy ~~rezultaty~~ dalsze przetrwania

popra ~~sprawdzą~~ ~~to~~ twierdzenia wspomnianych badaczy lub im zaprzeczą, okoliczność ta ~~pozo~~ na razie jest dla nas obojętna ~~da dla nas mniejszą doniosłość~~. ~~Pesa~~ Lapouge'a — bierzemy antropologa francuskiego, ponieważ ~~teorję~~ rozpatrywaną hypotezę opracował najgruntowniej ~~dokładniej~~ wychodzi z założeń, że

1° krótkogłowiec biały w pierwotnem (tj. w wielkiej ilości wypadków, bo nie wyłącznem ~~się~~, w mieszanym procencie, ~~i nie przymioty~~ i wyjątkiem) jest istotą bierną, pracowitą, oszczędną, pieczołowitą i nie nazbyt na niepewne. Silnie przywiązuje się do ziemi rodzinnej. Przeważnie miłaki, jeśli nie zdarzy się samodzielny talent. Widnokrąg jego są bardzo ciasne, ale ~~on~~ wytrwale pracuje nad urzeczywistnieniem swoich planów. Wierny, waży każdy wyraz, a jego logika nie zawsze treści pod osłonę formy. Jest wierzycielem tradycji i zdrowego rozsądku, postępowi nie ufa, uwielbia jednostajność, w religji chętnie jest katolikiem, o ile bierzemy chrześcijaństwo w Europie zachodniej; w polityce pokłada nadzieję w opiece państwa i dąży do powierzchownego zrównania, lecz ~~zwanterdzaty~~ nie myśli o podniesieniu siebie własnemi siłami. Pojmuje dobre własny interes, wraz rodziny i otoczenia, lecz po za nie nie wybiega zbyt daleko.

2° długogłowy blondyn, pierwotnie, ma znaczne potrzeby i pracuje bez kowica nad ich zaspokojeniem. Łatwiej zdobywa niż zachowuje bogactwa, jest rozrzutny. Pełen awanturniczości, rzuca się na wszystko, przyczem walczy dla samej walki bez myśli o zysku. Cały glob jest dlań ojczyzną. Inteligencja jego ~~podstawia~~ różnie szczeble, od tępości aż do geniuszu, lecz zawsze ma on odwagę przeczyć wszystkiego

http://rcin.org.pl

i myśleć o wszystkiem, czyn zaś u niego jest nieodłączny od pojiadania. Nie zachwyca się z wyrazami, ale w potrzebie jest łosiany. Postęp dla niego jest wrodzoną namiętnością. W religji jest protestantem, w polityce żąda od państwa poszanowania dla „mojego ja" i zawsze ustąpi nieco podnieść ucz innym poniżyć. Widzi daleko własne interesy i rasy swojej lub narodowości.

Z tych założeń wypływa cały nerwy wniosków co do wzajemnej roli dziejowej obu żywiołów, ~~jakowe zetknięcie się z sobą~~ w zetknięciu wzajemnem. Na kanwie wypadków dziejowych zawiązały się tyle zdolności umysłowe, ile ruchliwości i przedsiębiorczości, stosem ~~pełna~~ awanturniczości charakteru i ~~pełnym~~ nadmiar inicjatywy. Typy takich przodowników historycznych — natur szukających, nie mogących usiedzieć na jednem miejscu — istnieją wśród każdej rasy, ale w żadnej krom blondyna długogłowego nie stanowią one iskra zasadniczego. Homo europaeus tj. jasnolicy i błękitnooki długogłowiec, dostarczał zawsze inicjatorów. Tylko te ~~niezły~~ ludzy wybity się z miości i wyryty imię swoje na stronicach i pomnikach historji, wśród których stanowił on znaczny procent ogółu członków. Zrodzony na krańcach Europy ~~północnej~~, wśród wilgoci i chłodów, wychowany w twardej szkole zapasów ze skąpą i ubogą przyrodą, wynosił ze swojej ojczyzny szukań i inicjatywę, awanturniczość z nienasyconą żądzą przygód i ~~wzgorzechnost~~ innych wrażeń. Wraziwszy sobie mowę, aryjską, ~~w różnych stronach swoich~~. On to stworzył wielkość Kelady, typ Achillesów i Agamemnonów dochował się w najczystszej postaci wśród blondynów Skandynawii; on to przyczynił się do wielkości Rzymu, i dał początek ~~szlachcie~~ patrycjatu tamtej ~~mej~~; zwodził poszczególne, ale pełne życia fantastyczności wieków średnich; ~~co~~, powstał do życia cywilizację, kwitnące przed nam tysiące mi lat nad Nilem i w Mezopotamji, o czem świadczyć mają pomniki cytystyczne tych krajów. ~~Specjalnie przy~~ W zetknięciu ~~się~~ z krótkogłowcami, blondyni stali się fermentem, który pcha krótkogłowców przed sobą — jedni się wodzami, drudzy armią. „Blondyni spełniają czynności nerwów i mózgu w organizmie społecznym, krótkogłowcy zaś i ciężkie szaniu się mięsem i kością". Europę rozwija pogłębiły swoje dwoiste oblicze na przykładzie Dziejów Grunwy. Przed zaborem rzymskim znajdowało się w Galji około 5-6 milionów słów, blondynów i krótkogłowców. Około miliona zginęło w walce z Cezarem, drugie tyle sprzedano do niewoli. Ginęli głównie energiczni blondyni. Po klęskach ówczesnych Galja stała się najprzeciętną, lecz i najbardziej służalczą prowincją rzymską. Iskra kontrast Hi się tylko na forsowy

F3 = Mieszaniec ów, pod względem fizycznym i duchowym, przedstawia stan nierównowagi. Wdawszy 47
jego wszystkie instynkty obu ras, odrzucił, dopiero, wzajemnie się zniweczyły, i usunęły go w różne strony. Powstaje niestateczność czynu, a w jej rezultacie pewna bezpłodność dziejowa.

http://rcin.org.pl

gilnie żywioły jasnowłose się liczniejsze. Stan taki trwa w ciągu kilku stuleci: rozwinęło bogactwo, ale nie stawa. Zwolna pierwi, (jako zwycięzcy, później jako zeborcy, ludy długogłowe w ucieku płytym i następnie przenikać do kraju, z nimi zaś życie. Kilkaset tysięcy przybyszów wstarczyła, aby w kilkumilionową ludności służaczą wlać ducha rycerskiego. Zastępy jasnowłosych blondynów przez kilka wieków wylewały się stąd do krajów orientalnych (wojny krzyżowe, wyprawy i walki feodalne). W okresie późniejszym one te zakładały kolonje, uczestnicząc w ruchu protestanckim. Lecz wyprawy, walki za ideje, krucjaty, zwięzienie edyktu nantejskiego niszczyły żywioł długogłowy, a gdy on zniknął, krótkogłowi zwyciężał bez nowego ciekiwaniem. Wielka rewolucja jest tylko uprawnieniem faktu antropologicznego, mianowicie liczebnego zwycięstwa krótkogłowców i ~~za~~ zanikiem blondynów. Dzisiejsza niezdolność polityczna Francji jest prostym rezultatem tego zapanowania typu krótkogłowego.

d. 1. III 1900. Czwartek

§ 39. W społeczeństwach europejskich, posiadających (typy strukturne klasowej) tak zarysowane ~~budowę~~ podobie, nie łatwo ~~trudno~~ udowodnić tezę, że blondyn odznacza się większą dzielnością, wychodząc z faktów tylko jego położenia społecznego ~~(porównaj § 4.)~~. ~~A~~ Tym razem większość dowodów (przytaczanych przez obrońców tego twierdzenia) jest właśnie takiej natury. ~~Nie Rozpatrzymy się w nich dokładniej. Sprawdzimy~~ Ogół argumentów, na którym opierają się zwolennicy przyjętego sformułowanego ~~twierdzenia~~ tezy, brzmi jak następuje:

~~Są to~~:

(2) Wskaźnik główny czyli (zawodowy) czaszkowy, zmienia się, liczba zaś procentowa długogłowców wzrasta ~~w każdej okolicy~~ w miarę gdy tego, jak przechodzimy od niższych warstw ku coraz wyższym, przyczem ta zasada ~~jest~~ ustępuje tem wyraźniej im bardziej (bardziej pomiędzy wyższe) ~~bardziej przechodzimy w wyższe~~. ~~Nato wreszcie~~ W ogóle zazwyczaj (ilościowy) stosunek (chociaż jest) blondynów długogłowych a krótkogłowców ~~jest co~~ krótkotrwały się coraz niepomyślniejszy dla pierwszych ~~w miarę~~ z wzrostem stosunków ~~nowoczesnych~~ (w miarę zbliżania się do chwili bieżącej). Szlachta przedstawia największy procent blondynów, mieszczaństwo — mniejszy, lud — ~~po~~ najmniej. ~~Jto samo było w starożytności, w czasach dawnych~~ (w starożytności) bohaterowie i założyciele rodów ~~pełniali znaczne obfitości pierwiastka~~ (lub równie pierwiastkami tego typu) blondyn-

(jeszcze dzisiaj w wielkich miastach zmieszanie typu takie samo, ale obfitość blondynów wśród warstw wyższych procentowo większa.)

http://rcin.org.pl

2º Liczba procentowa gieniuszów, rozmieszczona według warstw ~~z jakich dane osoby pochodzi~~, kształtuje się ~~tak samo jak~~ według równolegle do obfitości ~~blond~~ blondynów ~~wśród nich~~: szlachta, najbardziej uprzaśniona w pierwiastki długogłowe, wydała z pośród siebie najznaczniejszy procentowo zastęp wielkich nazwisk; lud, najuboższy co do ~~rasy~~ podstawowego typu ~~prawno~~-antropologicznego, tak samo podrzędną odegrał rolę i w formach ~~drug~~ nowych dróżnych. ~~Jednak~~ Praca umysłowa oddziaływa na kształty haszki, ~~zmieniając w tym sposób, że~~ pod jej wpływem nie tylko zwiększają bezwzględne jej rozmiary, lecz ~~specjalnie~~ i szerokość zwiększa się, dziwacznemu pyłkiem ona kształty krótkie. Grubo, prawnicze umysłowo, ponadto wskaźnik szerokości czaszkowej zawsze wyższy, niż ~~typ~~ ~~pa~~ jeśli jest właściwy typowi ich antropologicznemu w stałe zajęci niemysłowe.

3º ~~Wzór~~ Bogactwo kraju pierwszego jest tem większe, im wskaźnik szerokości czaszkowej jego jest niższy, i na odwrót. Żywioły długogłowe, ruchliwsze, bardziej przedsiębiorcze, mają obecnie ~~mu~~ przypisywać ~~w~~ ogólnie zamożności.

4º W kraju z mieszanem zaludnieniem, żywioły krótkogłowe zwodkowują się w obliczu północnym, górskiej, ~~typowym~~ Homo Europaeus zajmuje niziny, tj. obszary urodzajniejsze. Również ~~na~~ największe miasta ~~się~~ prawie bez wyjątku leżą albo wśród terytoryów długogłowych albo też w najmniej krótkogłowych dzielnicach, jeśli badamy kraje krótkogłowe. W ogóle wskaźnik czaszkowy mieszczan w pierwszem kryje niżej, niż ludności ~~bezpośrednio otaczającej~~ bezpośrednio otaczającej miasta (o ile naturalnie bierzemy pod uwagę imigracje ~~dwóch badanych typów~~ blondynów i krótkogłowów).

5º ~~Wśród ludności, wydzielającej się za pośrednictwem wędrówki się (emigracji)~~, żywioł imigracja wydziela z pośród ludności pierwiastki blondynowe. ~~krótkogłowy opuszcza kraj, żywioły zaś~~ Wchodzą zwodkowują się w dzielnicach długogłowych. "Dwa zasadnicze pierwiastki, z których powstał naród francuski, wydzielają się i oddzielają nawzajem. Jeden pozostaje na miejscu, drugi opuszcza rodzinną wioskę, oddalał się na wyżyny pustynne pierwotnem wzgardzony przez ludzi. Pierwiastek długogłowy gromadzi się w obliczach zamożniejszych. Potomkowie tych mieszkańców Francuzów, które przebywają poza obrębem rodzimego departamentu, zachowują w sobie dziwnie dzisiejszych całej inteligencji i energii kraju!"

6º ~~Wzgląd~~ Wskaźnik ~~czaszkowy~~ osób, zrodzonych z małżeństwa rodziców, pochodzących z różnych krajów, jest niższy niż przeciętna jego wartość dla każdego z krajów rodzicielskich.

~~[illegible]~~

~~Ze wszystkich wskazań [illegible] długogłowych z krótkogłowymi~~

~~Wreszcie Lapouge ustępuje dowód – fundat, zgoła odrębny od wymienionych powyżej, że~~

7º obszary, odznaczające się najwyższem zmieszaniem obu żywiołów, koncentrują się we Francji najmniej-

48

http://rcin.org.pl

mniejszy przyrost ludności i najbardziej przyczyniają się do tak zwanego wyludniania się Francji. Prawdziwie lub mylnie, tezy wytuszone tezy świadczą o ~~Zamierzamy się tezą tutaj, aby wskazać, jak~~ dowodzą dla nauki ziemia stylecznego ~~może być~~ oświetlenia faktów statystycznych z punktu antropologicznego. ~~Dajmy tutaj głos samemu~~ Zastuga Lapouge'owi jest wskazanie tego znaczenia:

„~~Wobraz~~ Wobraz pozbawiłby statystyk, wszystkie okazy ludzkie są jednostkami, posiadającemi te same wartości. ~~Symbolem antropologia antropologiczna opiera się na zatrzymaniu, wszystkie nabiór analizie zaroczej.~~ Statystyka daje nam pojęcie tylko o ilościowym rozmiarach strat, które ponosi okolica lub ogół kraju poniosły, antropologia zaś zwraca naszą uwagę na jakościową stronę rozpatrywanego zjawiska. Musimy z góry zastrzec się przeciw przypuszczeniu, jakoby poniesiona strata wyrównała się w odpowiednim stosunku na wszystkie rasy lub kategorje uzdolnień. Nie! Mamy tam sprawę z dokonywającym się doborem, którego źródłem jest odmienność psychologiczna rasy, rozmaitość zdolności i gustów. Jakościowa strona wyludniania się Francji jest bez porównania donioślejszą aniżeli ilościowa: naród, bez następstw uszczerbu, może utracić znaczną liczbę osób niższej kategorji, lecz byt jego jest zagrożony, skoro uszczuplono zanadto krwi doskonalszej. Wyludnianie dzisiaj nie do tego właśnie zmierza!"

Przystąpimy ~~teraz~~ do szczegółowego rozpatrzenia się wszystkiego z powyżej przytoczonych argumentów.

§ 340. ~~Najbar~~ Do najbardziej uzasadnionych, z powodu ~~przyczyn z liczby~~ powyżej wymienionych ~~o przedmiotu paragrafie~~ należy ~~tu, które czyto poprzednio, ja, które poprzednio~~, ii ~~istnieje pewna~~ gradacja warstw co do obfitości a wysokości blondynowatości, ~~zwłaszcza~~ jest wzgórzna z ciągiem ~~kwiatej z nich~~. Szlachta jest najobficiej uposażona w pierwiastki długogłowe, mieszczaństwo mniej, rzemieślnik lud ~~jest pod tym względem~~ najbardziej upośledzony. Pan kraj stanowi w każdym razie wyjątek. ~~Przynajmniej tak jest we Francji, bo u nas~~ Badania dr. W. Olechnowicza wykazały, przynajmniej dla pewnych okolic, ~~zwłaszcza co innego~~ zjawisko wręcz odwrotne. Mianowicie w gub. lubelskiej i w pow. rzeczywistości obfitość krwi czerwonej jest większa u szlachty niż u włościan, a odpowiednio do większej długogłowości i barwa tęczówki oka u szlachcica włościańskim zdaje się częściej. Nadto wśród włościan ~~częściej~~ częściej daje się spotkać z mieszane barwy oka, co świadczy o niedoskonalszem stanie tej zasadniczej typów niż u szlachty (porównaj § 65 pierwszej części Systematycznego kursu antropologji)

http://rcin.org.pl

I niestety powiada również takie samo oblicze. Antropolog francuski zajął się specjalnie studyami nad mieszkańcami dawnego Montpelliers oraz baronji Notre-Dame-de Londres. Na podstawie dokonanych pomiarów wnioskuje, że i owyż żywioły długogłowe przeważały pomiędzy szlachtą, jak to uwidacznia poniżej przytoczona tablica, podająca procentową wartość wskaźnika szerokości czaszkowej:

I Montpelliers		II Notre-Dame-de Londres	
czaszki gminu	78,31	włościanie	82,17
arystokracji	74,70	panowie	76.00

~~Dodajmy, że odsetek długogłowców wśród szlachty i wogóle wśród całej ludności w ubiegłych wiekach był liczniejszy.~~ Lapouge starał się dowieść, iż największa szczerność żywiołu długogłowego pomiędzy szlachtą była objawem żywiołowego parcia eugenistów dzielności z nizin społecznych. Ktoś otrzymywał swobodę od poddaństwa, syn jego posuwał się wyżej, wnuk jeszcze wyżej i po wielu pokoleniach, ~~syn wielu~~ ktoś z potomków wchodził do warstwy szlacheckiej. Szlachta, narażana na doborzy wojenne, dziesiątkowana przez zapasy polityczne i celibat duchowny, potrzebowała niezbędnie takiego dopływu krwi z przed warstw, niżej położonych w hierarchji społecznej. ~~Dada zauważmy, że~~ Lo antropolog francuski ~~znajduje, na podstawie~~ rozszerza tezę swoją na całą klasę. Istnieje wybitne to typ ~~wprawdzie przeważnie płowłosymi, że~~ blondyni ~~byli typem~~ bohaterów greckich i rzymskich ~~— dawnych,~~ oraz bogów wielu. ~~wybitnie chrześcijańskie. Wprawdzie~~ Istnieją niektóre fakty co do wzrostu krótkogłowia u Grecji: pomiary wykazały, iż wskaźnik szerokości czaszkowej ~~zwiększa~~ podnosił się nieustannie ~~od czasu~~ od v. VI przed Chrystusem ~~do wymarcia tego kraju przez Rzymian~~. Wynosił on

wiek VI przed Chr.	72,1
" IV	74,9
czasy rzymskie	78,9

ale trzeba byłoby uprzednio dowieść, iż niski ~~ze~~ wskaźnik epoki odległej pochodził od obecności blondynów, nie zaś środziemnomorca, ~~a~~ a raczej iż ten ostatni przeważał, bo o obecności jego niewątpliwie powątpiewać. ~~Fa~~ I, że wzrost szlachty ~~kosz~~ procent ~~bl~~ długogłowców jest większy niż w mieszczaństwie, wśród tego zaś większy niż u ludu, ~~sta~~ stoi ~~pewnie~~ ~~za~~ punkt oparcia dla udowodnienia dalszej tezy, iż żywioły blondynowe są inicjatorami ~~w zakresie~~ postępu ~~rozwoju idei~~ umysłowego. ~~Wychodzi~~ Lapouge, wychodząc z obliczeń de Candolle'a, ~~ob~~ zestawia dzielność umysłową różnych warstw społeczeństwa francuskiego. Szlachta francuska, stanowiąca 0,58% wśród ludności, wydała 35% uczonych[x]; burżuazja, stanowiąca 11,6%, dała 42% uczonych; wreszcie lud, ~~pod~~ zawierający w sobie 87,9% ludności, dostarczył tylko 11%. Innemi słowy, szlachta francuska co do pobudki i

[x] Nie uchodzimy wszystkowną analizą, z jaki sposób obliczono procentowanych.

http://rcin.org.pl

po za obrębem Francji

i interesu umysłowego, zaś tyle ile dwudziestu mieszczan lub dwustu z pośród gminu. Dla zagranicy stosunek ów dla warstw najniższej przedstawia się jeszcze gorzej. Sam jeden szlachcic zaś tyle, co ośmiu mieszczan i sześćset tysięcy ludu. Lapouge wnosi wyraźnie zwrócił pomiędzy rasą blondynów a zdolnością geniuszów jeszcze inny sposób, także procentu powiedzi. Innej drogi niemo, bo biografowie wielkich geniuszów, troskliwie notując daty urodzenia lub nazwy kochanek wielkich ludzi, rzadko wspominali o przymiotach antropologicznych. Z obrachunku okazało się, że w wielkie umysły najobficiej są wyposażonymi dwa obszary: jeden ciągnie się wzdłuż linji od Edymburga do Szwajcarji i zawiera 80% z ogólnej liczby geniuszów i talentów; drugi idzie wzdłuż wybrzeży, od Sekwany wzdłuż wybrzeża morza Północnego. Po za obrębem tych dwóch terytorjów znajdują się tylko drobne oazy we Włoszech, w dolinie Rodanu, w Wiedniu, Norwegji. Otóż i dlatego, przedstawiając rozmieszczenie hrabstw i blondynów w Europie, daje dla najobfitszego umieszczenia tyle ostatnich, ile wzdłuż pozostałych odji.

Teraz podaliśmy wywody Lapouge'a bez zastrzeżeń. Tu winniśmy zrobić pewną uwagę, a przynajmniej nie przyznać mu możliwości, jego tylko to co przedstawionych twierdzeń, w żaden sposób nie możemy przyznać siły jego sposobowi jego argumentacji. Ludy, uczestniczące w wielkiej wędrówce ludów i osiadłszy na zwalisku potęgi rzymskiej, należały do były bardzo obficie uposażone, a nawet może wyłącznie składały się z blondynów. Szkoda tylko trzeba o ich hrabstwach wśród różnych warstw społeczeństwa, było to zaś jedno z chorób obecnej. Zaś stosunek przeszłości nie dowiedziały się przestrzegać się. Zamożność pewnej warstwy oraz jej wzdłuż i stosunki wzdłuż gaśli o szczęście potomstwa umysłowego w jej łonie, rozmaitość wielodzietności dzielności zdolności różnych warstw we Francji a jej granicami należałoby raczej poczęć na kanwie warunków społecznych, nie zaś czynnika rasowego, przynajmniej liczyć się z możliwością takiego działania. Rozmieszczenie hrabstw i geniuszów i talentów nie zupełnie odpowiada terytorjom najobfitszej uposażonym w zwrotach blondynów, bo Norwegja nie wypełnia w tym razie zajmując prawie miejsce, a tymczasem została pominięta w mapie uzdolnień. Ogólnej zdolności rasy odpowiadają ośrodkom dzielnicom najwięcej rozwoju przemysłu i handlu, oraz miast. Wywodzić ów rozwój można wyprowadzać jak to wyżej mówiono, za

Barbarzyńcy

Trzeba by udowodnić, że przyczyną ów nie rozstrzyga o obfitości blondynów wśród szlachty w obszarach pozamiejskich. Pomimo argumentacji co do związku pomiędzy atrofoszczą blondynów a genialnością nie dowiedziono kwestji.

eugenistów

http://rcin.org.pl

poza obrębem Francji

i interesu umysłowego, zaś tyle dla dwudziestu mieszczan lub dwustu z pośród gminu. Dla zapasaczy stosunek ów dla warstwy najniższej przedstawia się jeszcze gorzej. Pan jeden szlachcic zaś tyle, co ośmiu mieszczan i trzeciniec synów ludu. Lapouge wnosi wykazał zwrócił pomiędzy rasą blondynową a zdolnością geniuszów jeszcze w inny sposób, także także powiedzi. Innej drogi niemo, bo biografowie [illegible] geniuszów, troskliwie notujący daty urodzenia lub nazwy kochanek wielkich ludzi, rzadko wspominali o przymiotach antropologicznych. Badacz pomnikowi zwracał uwagę, że w wielkie umysły najobficiej są uposażonymi dwa obszary: jeden ciągnie się wzdłuż linji od Edymburga do Szwajcarji i zawiera 80% z ogólnej liczby geniuszów i talentów; drugi idzie wzdłuż, od Szkwagy wzdłuż wybrzeża morza Północnego. Poza obrębem tych dwóch terytorjów znajdują się tylko drobne oazy we Włoszech, w dolinie Rodanu, w Wiedniu, Pfundzie. Oto i okaza, przedstawiające rozmieszczenie hrabstwo-włosów i blondynów w Europie, dać dla najobfitszego umiejscowienia tych ostatnich dodać, leżące wzdłuż przyszłych dróg.

Podaliśmy wywody Lapougea bez zastrzeżeń. Tu winniśmy zrobić pewną uwagę, a mianowicie, że [illegible] możliwości, jego [illegible] tylko co przedstawionej teorji, [illegible] nie możemy przyznać siły jego sposobowi jego argumentacji.

Barbarzyńcy Ludy, umieszczone w wielkiej wędrówce i osiadłszy na zwalisku powstałej rzymskiej, należały do były bardzo obficie uposażone, a nawet może wyłącznie składały się z blondynów. Skąd taka rozbieżność o ich hierarchiczny wśród rozwoju warstw społeczeństwa, [illegible] zagadnienie [illegible] o chorobie obecnej. [illegible] zastanawiać się.

Trzeba by [illegible] uwzględnić, że przypadek ów nie rozstrzygał o obfitości blondynów wśród rzeczy w obrębach pozaziemskich. Po ostatnim Zamożności pewnej warstwy oraz jej rzadkości i stosunki rozstrzygają o zerwaniu potomstwa umysłowego w jej łonie, i niedomaka, [illegible] dzielności zdolność rasowej warstw we Francji i ich granicami należałoby [illegible] na karb warunków społecznych, nie zaś czynnika rasowego, z przynależnością liczą się z możliwością takiego działania. Rozmieszczenie i [illegible] geniuszów i talentów nie zupełnie odpowiada [illegible] uposażonym lokalizacji [illegible] blondynów, co [illegible] Norwegja nie [illegible] w tym razie zajmuje pierwsze miejsce, a tymczasem [illegible] w mapie uzdolnień. Oto [illegible] nie jest obecna. Linje generalności zaś odpowiadają [illegible] dzielnicom najwyższego rozwoju przemysłu i handlu, oraz [illegible] miast. Wywodzić ów rozwój można [illegible] wyprowadzać [illegible] za

Tu co Lapouge uważa za wynik [illegible] parcia [illegible] ruchu, mogło być raczej dziełem przypadku, [illegible] nieograniczone, stanowiska hierarchii społeczeństwa feodalnego.

Trzeba by [illegible] uwzględnić, że przypadek ów nie rozstrzygał o obfitości blondynów wśród rzeczy w obrębach pozaziemskich. Po ostatnim Zamożności pewnej warstwy oraz jej rzadkości i stosunki rozstrzygają o zerwaniu potomstwa umysłowego w jej łonie, i niedomaka, [illegible] dzielności zdolność rasowej warstw we Francji i ich granicami należałoby [illegible] na karb warunków społecznych, nie zaś czynnika rasowego, z przynależnością liczą się z możliwością takiego działania. Rozmieszczenie i [illegible] geniuszów i talentów nie zupełnie odpowiada [illegible] uposażonym lokalizacji [illegible] blondynów, co [illegible] Norwegja nie [illegible] w tym razie zajmuje pierwsze miejsce, a tymczasem [illegible] w mapie uzdolnień. Oto [illegible] nie jest obecna. Linje generalności zaś odpowiadają [illegible] dzielnicom najwyższego rozwoju przemysłu i handlu, oraz [illegible] miast. Wywodzić ów rozwój można [illegible] wyprowadzać [illegible] za

http://rcin.org.pl

~~wynik~~ obecności Blondynów, ale ~~zwrócić~~ nie wolno o tem zapominać, że w tem umiejscowieniu się pemysłu i handlu ~~ustawy obu~~ olbrzymie role odegrały warunki historyczne (założenie Konstantynopola przez Turków) i położenie geograficzne. ~~Zaznaczamy~~ Podnosimy te zarzuty, ażeby wykazać, jak wśród cywilizacji nowoczesnej, z jej rozwiniętym podłożem stosunków rolniczo-ekonomicznych, trudno jest w ~~wskazać~~ analizie antropologicznym wykluczyć działanie innych czynników. ~~i jak~~ Wypadkowej nie można tłomaczyć i w ~~jeden~~ wyłączny sposób, jako dzieło jednego tylko sprężyny. (wielu bodźców)

§ 41. O. Ammon, J. Laponge, C. C. Closson usiłowali dowieść istnienie współzależności pomiędzy obfitością żywiołu długogłowo-blondynowego w pewnym kraju a jego zamożnością.

Praca O. Ammona ~~odznaczająca się wielkotomowem nakładem faktów~~ opiera się ~~na~~ na trzech następujących założeniach: F *)

1° W stosunkach, opartych na wolnej konkurencji, odbywa się nieustanny proces wypływania zdolniejszych i sprężystszych jednostek z niżin potencyal na wyżne stanowiska w hierarchii społecznej. Egzamin, konkursu ito reguluje w potok i uskutecznia odpowiedni dobór, natury dodatniej. ~~Stosunki~~ Cyfry statystyczne, zaczerpnięte z Karlsruhe, winny poprzeć tę tezę. W tem mieście, z pośród przybyszów w pierwszem pokoleniu aż 82% ogólnej liczby należy do niższej warstwy, ~~tymczasem~~ w drugiem ~~pokoleniu~~ 41%, w trzeciem 40%. natomiast z pośród ~~tych samych~~ przybyszów przypada na warstwę średnią w pierwszem pokoleniu tylko 14%, w drugiem 49%. Dane te powinny nas przekonać, iż potok emigracyjny i przybywający do miast, podnosi się w każdem następnem pokoleniu coraz wyżej w hierarchii społecznej. Warstwy wyższe ~~będą~~ składające się wyłącznie z żywiołów najdzielniejszych, z biegiem czasu ~~w trzeciej szybko~~ wymierają. Potomkowie przybyszów zajmują opróżnione miejsce i z pośród siebie wytwarzają nową arystokrację, z biegiem czasu również wymierającą. ~~Co do tokiego podnoszenia się żywiołów emigrujących~~ ~~Jest to~~ ~~Do miasta, O. Ammon opiera się między innemi nad pokolenia Hansena~~

2° Studja, przeprowadzone w obrębie Mannhermu, Heidelbergu, Karlsruhe i Lozzrachu, wykazały istnienie tam większej ilości długogłowców, aniżeli jaki jest właściwy okolicznej ludności wiejskiej: ~~Jwiadczy to, iż długogłowcy wychodzą ze wsi i przynoszą w sobie zasób energii społecznej.~~ F Rajch str. 35.

*) O. Ammon: Natürliche Auslese. Jena 1893. Teje: die Gesellschaftsordnung und ihre natürlichen Grundlagen, Entwurf einer Sozial-Anthropologie. 1899. Häufen die Drei Bevölkerungsstufen. Menachium 1889. Prace Ammona robią wrażenie prac partyjno-publicystycznych, postępujących z pełnem rantowności naukowej.

50

F do str. 39.

Wiec dla mieszkańców Karlsruhe wynosi 81,4, dla włościan okolicznych 83, w Fribourgu 80.8 i 83,6. Świadczy to, że do miasta ciągną żywioły długogłowe. I w niemy samej, gdy na ludność wiejską przypada 12,2% długogłowców, wśród wychodźców jest ich 14,9% i w krótkogłowców liczba w bliższym lesie (skąd wychodźcy przybyli do miast badeńskich) 38,3%, w potoku emigracyjnym tylko 33,3%. Wpływ miasta wydziela z pośród wieśniaków długogłowców. Krótkogłowcy prędzej ulegają wpływom życia miejskiego, tak iż wśród ich dalszych pokoleń rodowitych mieszkańców długogłowcy coraz bardziej przeważają. Widać to z tablicy, podającej skład ras rekrutów karlsruhenskich

	Rasy: długo- nad-krótkie	Rasy: jasne cera
1. rekruci pochodzenia ...	14,9% ... 33,2%	69,4%
2. rekruci z ojców pochodzenia miejskiego ...	25,9% ... 18,4%	79,0%
3. rekruci z dziadów pochodzenia miejskiego ...	33,3% ... 12,4%	78,0%

Każde następne pokolenie ~~po~~ potomków przybyszów wzbogaca się żywiołów krótkogłowych, i ~~zasobniejsze~~ staje się zasobniejszem w długą rasę i jasną cerę. Żywioły wyższe po pięciu pokoleniach w mieście wymierzać, ale nie tak ulegają zmianom nie z podnieconą siłą. Blondyni okazują dwieście razy większą oporność. Zmodzona energia powoda ich do wybić wyżej na wiecach, mało przedsiębiorczy krótkogłowcy zamiast i giną w mieście jak rośliny pod promieniami słońca wiosennego.

http://rcin.org.pl

F do str. 39, II.

Taka suma wypośrednio pomiędzy obfitością zywiołów długogłowych zamożnością ludności ujawnia się dla pięciu departamentów, dla których robiono poszukiwania. Lapouge wciągnął ~~w swoje~~ do swoich poszukiwań i inne kraje. Nie utrzymujemy się nad temi poszukiwaniami, ~~ale~~ gdyż są dalekie od wymaganej ścisłości. Są one jednak dowodne, jako zachęta do ~~pewnych~~ studyów nad przedmiotem.

3° Wychodząc z tablic Galtona, przedstawiających prawdopodobne rozmieszczenie uzdolnień w narodzie (~~par. § 13~~), porównywa otrzymane przez badania angielskiego linje gratine, z podobne linje, mające reprezentować dochody obywateli prowincyi saskiej. Obie krzywe są nawzajem podobne, ~~przyczem~~ zemamy się. O. Ammon zrobił je jednak podobniejszemi niż należało. Z tej rozmaitości wyciąga on wniosek, iż w obrębie Saksonii większe dochody i większe zdolności zawsze sobie ~~na~~ towarzyszą wzajemnie: posiadający większe „zarobki" są zdolniejsi, najdurszy zaś na samem dole hierarchii umysłowej muszą poprzestawać na mniejszym dochodzie.

O. Ammon powstrzymuje się od utożsamiania zdolniejszych z długogłowcami, ~~bo~~ a więc i ~~bogo~~ zamożności sprzecznej z obfitością tego typu rasowego w narodzie, a przynajmniej nie robi tak, stanowczo, jak Closson i Lapouge. Wreszcie wypośrednio ta mniej pewne istnieje: krótkogłowcy w Niemczech i w Austryi, we Francji skupiają się ~~dokoła~~ wpół gór, zamożniej jest tam mniejsza aniżeli na równinach i żuławach, zajętych przez ludność, bardziej obfitującą w blondynów.

Kraje zamożniejsze Europy, oraz kolonie angielskie, w tej liczbie Stany Zjednoczone posiadają większy procent ~~ludzi ciemnych~~ krwi hominis Europaei, aniżeli inne kraje. Chociaż dzieje te jedynie o wykazaniu, iż owa wypośrednio nie jest przypadkowa, ale że obfitość długogłowych przedstawia rzeczywistą przyczynę zamożności. Lapouge w swojej *) usiłował zestawić świadectwa podatkowe ~~1° depa~~ we Francji 1° departamentów najbardziej podłużnogłowych i najbardziej krótkogłowych aż do cyfry 10 milionów głów dla każdej kategorji 2° dla 20 departamentów najbardziej długogłowych i najbardziej krótkogłowych. ~~To~~ Otrzymał on następującą tablicę:

*) Corzelation des indices céphaliques (Revue d'économie politique 1897, III)

	10 mil. długogł. kontrolnych	10 mil. krótkogłowców	~~wielkość zajętna~~ ~~robiąc dla~~	20 departamentów długogł. kontr.	20 departamentów krótkogłowych
	wielkość wzajemne mierzone			wielkość wzajemne	
1. podatek gruntowy (mieszane grunta) 1896	100	168		100	75
2. podatek od imienia nieruchomego 1896	100	50		100	28
3. " od okien i drzwi 1896	100	50		100	28
4. opłaty stemplowe 1894	100	17		100	12
5. opłaty stemplowe gminne 1894	100	24		100	16
6. cła miejskie (octroi) 1893	100	15		100	10
7. dochody gmin 1893	100	17		100	17
8. długi gmin 1893	100	16		100	10

Różnice będą większe uderzające jeśli zważymy że dla otrzymania 10 departamentów najbardziej długogłowych użyto 13 departamentów, dla grupy krótkogłowej aż 30. Departament Schwany należy do ~~długogłowych~~ dolichocephalicznych, ale nawet jeśli zmniejszy 10 mil. wyrzutów długogłowych na 7, dostaniemy przewagę ~~tamto tę samą~~ na wielkości krótkogłowców. ≡ Patrz str. 34.

http://rcin.org.pl

§ 42. Kilkakrotnie zaznaczaliśmy ~~jak~~ dominacji wschodnich, jako ruchu, ~~opartego na wysiłku, energicznym~~ pozbawiającego kraj żywiołów energicznych. Z powodu osób, którym ~~zło zaczęło~~ powodzi się w ojczyźnie, wyruszą do dalekich krajów przedewszystkiem ci, którzy odznaczają się mniejszem zamiłowaniem rutyny a większą przedsiębiercością ducha. Ruch wychodczy jest dobrem, ubożącym metropolję a wzbogacającym kolonję w ~~ru~~ rzutkie natury. Można przypuszczać a priori, że kolonje lub w ogóle grupy wychodzcze wydadzą więcej rezultatów działalności umysłowej, dokonają więcej wynalazków, stworzą wybitniejszą kulturę. Starczy powołać się na wczesny umysłowy rozwój kolonji pomskich, w Azji Mniejszej lub rozkwit południowych, porównać Kartaginę z Senecją, lub dzisiejszą kulturę Stanów Zjednoczonych i Australazji ze starym światem, zachodu zaś Stanów Zjednoczonych z ~~jego~~ ~~Ste~~ wschodem tamtejszym. Wychodztwo za morze z Europy trzeba ~~wprost~~ uważać za upust z naszej części świata ~~najlepszych~~ najruchliwszych żywiołów ~~do nowych części globu~~ *). ~~U nas~~ W naszym kraju ~~tak~~ rolę odgrywała puszcza kolonizacja Podlasia i Rusi ~~kurkiewska~~ i Sicz Zaporoska. ~~Ta ostatnia~~ Sicz była schronieniem niesfornych natur chłopskich i ~~wi~~ awanturników rodu szlacheckiego. Po tej chociaż ucisk państwowy jest bez porównania uciążliwszy na Mazowszu, ~~nie~~ ~~chło~~ poddani zachowują się tam (z wyjątkiem Kurpiów) ospałowo, wówczas gdy kozaczyzna odpowiada buntem na jeszcze mniej straszne. Przeciwnie, imigracje wzbogacają kraj w pierwiastki ~~eugenistyczne energiczne~~ eugenistyczne. Candolle przypisuje niezdatność jej dominacji na przykładzie wychodźców hugenockich, podczas prześladowań po odwołaniu edyktu nantejskiego ~~osoby~~ słabo charakteru wrosły na łono katolicyzmu, silniejsze zaś i energiczniejsze wychodzą z Francji. Wrosną one ~~nie~~ przemysłowo w obolicze narodu i wydają z pośród siebie znaczny procent uczonych. Gdyby Europa produkowała, w tym samym stosunku jak wychodzcy hugenoccy, zagranicznych członków pomyślnej Akademji nauk, winna byłaby zamiast 88 dać ich 1200. ~~Tak~~ ~~nie~~ ulega wątpliwości, że gdybyśmy zbadali osoby pochodzenia niemieckiego, które w naszym kraju odznaczyły się pod względem wartościowej ideowości, to otrzymalibyśmy bardzo ~~znaczny~~ znaczny procent w stosunku do ogólnej liczby Niemców u nas — znaczniejszy niż ~~wartości~~ jaki jest właściwy Niemcom wcześniej za granicą.

Nastręcza się pytanie, ile żywiołów wychodzcze można utożsamiać z żywiołami dominującemi. To pytanie wyraźnie poddamy rozbiorowi w następnym paragrafie, mającym o imigracji, wyniki zaś odpowiemy na nie tutaj, a później streścimy rezultaty ~~kierunku~~ *), otrzymamy inne inny.

---

*) Prócz czynników antropologicznych, na rozwój N. Świata dużo przyczyniła się nieobecność pań historycznych. Zwracamy na to uwagę, aby wyłączać, jak trzeba ostrożnie postępować przy analizie wpływów ~~czy~~ antropologicznych.

http://rcin.org.pl

3° Wychodząc z tablic Galtona, przedstawiających prawdopodobne rozmieszczenie uzdolnień w narodzie (~~por. § 13~~), porównywa otrzymaną przez badania angielskiego linię gratiszną, z ~~podobną~~ linią, mającą reprezentować dochody obywateli prowincji saskiej. Obie krzywe są nawzajem podobne, ~~przyczem~~ zresztą O. Ammon zrobił że jeszcze podobieństwem nie należało. Z tej równoległości wyciąga on wniosek, iż w obrębie Saksonii większe dochody i większe zdolności zawsze robią ~~się~~ towarzyszą wzajemnie: potrzeszcy większe „zarobki" są zdolniejsi, znajdujący się zaś na samem dole hierarchii umysłowej muszą poprzestawać na mniejszym dochodzie.

O. Ammon powstrzymuje się od utożsamiania zdolniejszych z długogłowcami, ~~Jako~~ a więc i ~~bogo~~ zamożności spotkanej z obfitością tego typu rasowego, a przynajmniej nie robi tak, stanowczo, jak Closson i Lapouge. Wreszcie współzależność ta niewątpliwie istnieje: krótkogłowcy w Niemczech i we Francji skupiali się ~~dokoła~~ w pobliżu gór, zamożność jest tam mniejsza aniżeli na równinach i żuławach, zajętych przez ludność, bardziej obfitszą w blondynów.

Kraje zamożniejsze Europy, oraz kolonie angielskie, w tej liczbie Stany Zjednoczone posiadają większy procent ~~ham kari i włosi~~ krwi hominis Europaei, aniżeli inne kraje. Chociaż korzelacyjne dzisiaj tu ~~tę~~ jednak w wykazano, iż owa współzależność nie jest przypadkową, ale że obfitość blondynów długogłowych przedstawia rzeczywistą przyczynę zamożności. Lapouge ~~w przy~~ swojej *) usiłował zestawić świadectwa podatkowe ~~1° dep~~ we Francji 1° departamentów najbardziej podłużnogłowych i najbardziej krótkogłowych aż do cyfry 10 milionów głów dla każdej kategorji 2° dla 20 departamentów najbardziej długogłowych i najbardziej krótkogłowych. ~~To~~ Otrzymał on następującą tablicę:

*) Correlations financières de l'indice céphalique (Revue d'économie politique 1897, III)

	10 mil. długo. krótkogłowi		10 mil. krótkogłowi		20 departamentów długogł.		20 departamentów krótkogłowi
	wielkość względna mężczyzn				wielkość względna		
1. podatek gruntowy (mieszkaniowe grunta) 1896		100	162			100	75
2. podatek od mienia ruchomego 1896		100	50			100	28
3. " od obwodzin 1896		100	50			100	28
4. opłaty stemplowe 1894		100	17			100	12
5. opłaty stemplowe gminne 1894		100	24			100	16
6. cła miejskie (octroi) 1893		100	15			100	10
7. dochody gmin 1893		100	17			100	17
8. długi gmin 1893		100	16			100	10

Różnice będą większe jeśli zwrócimy się do otrzymania 10 departamentów najbardziej długogłowych (z 13 departamentów), dla grupy krótkogłowych aż 30. Departament Schwany należy do ~~długogłowych~~ dolichocephalicznie, ale nawet odnosimy go, co zwiększy [illegible] długogłowych na 7, dostaniemy przewagę ~~tamto tę samą~~ na wielkości krótkogłowców. ≡ Kajet str. 34.

http://rcin.org.pl

§ 42. Kilkakrotnie zaznaczaliśmy ~~już~~ dominator wschodnich, jako ruchu, ~~opartego na żywiołach energicznych~~ pozbawionego kraj żywiołów energicznych. Z powod osob, ktorym ~~zitoczenie~~ powodzi się w ojczyźnie, wyruszę do dalekich krajów przedewszystkiem ci, ktorzy odznaczają się mniejszem zamiłowaniem rutyny a większą przedsiębiercością ducha. Ruch wschodzący jest doborem, ubożącym metropolję a wzbogacającym kolonję w rzutkie natury. Można przypuszczać a priori, że kolonje lub w ogóle grupy wschodzące wnoszą więcej rezultatów działalności umysłowej, dokonają więcej wynalazków, stworzą wyższą kulturę. Starczy powołać się na wczesny umysłowy rozwój kolonji fenickich, w Azji Mniejszej lub rozkwit sycylijskich, porownać Kartaginę z Sencją, lub dzisiejszą kulturę stanów zjednoczonych i Australazji ze starym światem, zachodu zaś stanów zjednoczonych z jego wschodnim tamtejszym. Wschodnio za morze z Europy trzeba ~~wprost~~ uważać za wprost z naszej części świata ~~najlepszy~~ najwyklitszych żywiołów ~~do nowej części globu~~.x) ~~U nas~~ W naszym kraju ~~taką~~ rolę odgrywała kolonizacja Podlasia i Rusi puszcza Kurpiewska i Sicz Zaporoska. ~~Ta ostatnia~~ Sicz była schronieniem niesfornych natur chłopskich i ~~w~~ awanturnikow rodu szlacheckiego. Po tej chociaż ucisk państwowy jest bez porownania uciążliwszy na Mazowszu, ~~nie chce~~ poddani zachowuję się tam (z wyjątkiem Kurpiów) ofiarnie, wowczas gdy kozaczyzna odpowiada buntem na jarzmo mniej straszne. Pierwsze, imigracje wzbogacają kraj w pierwiastki ~~eugenistyczne energiczne~~ eugenistyczne. Candolle przyborne uzadatnił jest dominator na przykładzie wschodzcow hugenotow, podczas przedawoń po odwołaniu edyktu nantejskiego ~~osoby~~ słabe charakterem wrosły na łono kościoła katolickiego, silniejsze zaś i energiczniejsze wschodzą z Francji. Wnoszą one ~~więc~~ pierwiastek w ohołice narzeczki i wydać z pośród siebie znakomity poczet uczonych. Gdyby Europa produkowała, w tym samym stosunku jak wschodzcy hugenoccy, zagranicznych członków ~~pomyślcie~~ Akademji nauk, winna byłaby zamiast 88 dać ich 1200. ~~Takie~~ ~~nie~~ wolga ostpliwości, że gdybyśmy zbrzgli osoby pochodzenia niemieckiego, które w naszym kraju odznaczyły się pod względem wartościowości idejowej, to otrzymalibyśmy bardzo ~~znaczny~~ znaczny procent w stosunku do ogólnej liczby Niemcow u nas — znaczniejszy niż ~~wartości~~ jaki jest właściwy Niemcom w ich ojczyźnie.

Nastręcza się pytanie, o ile żywioły wschodzące można utożsamiać z żywiołami dominującemi. To pytanie wszechstronnie poddamy rozbiorowi w następnym paragrafie, wszczęcie zaś odpowiemy na nie tutaj, a raczej streścimy rezultaty ~~[illegible]~~ nowego o [illegible], otrzymamy pewien inny.

x) Pod czynnikiem antropologicznym, na rozwoju N. Świata dużo przyczyniła się nieobecność pod historycznych. Zwracamy na to uwagę, aby czytać, jak trzeba ostrożnie postępować przy analizie wpływów ~~czy~~ antropologicznych.

http://rcin.org.pl

Closson badał ludność naftyrową departamentu l'Herault. Poniżej załączona tablica podaje wyniki tych badań. Pierwsza rubryka podaje nazwy departamentów, z których pochodzili badani przybyłe, druga — wskaźnik szerokości czaszkowej wśród ~~tej~~ przychodźców, trzecia zaś — ~~tę samą~~ tejże wartości dla ludności departamentu, z którego przybyli wyszli:

pochodzenie	Wsk. cz. u przybyszów	Wsk. cz. departamentu rodzinnego
Gers	82,25	85,71
Ariège	82,59	82,89
Pireneje wschodnie	81,80	78,63
Aude	79,08	81,05
Tarn	80,04	83,72
Aveyron	84,04	85,50
Lozery	87,13	87,87
Ardèche	83,40	85,24
Gard	82,45	83,12
Vaucluse	80,77	81,53
Bouches du Rhône	82,87	82,22

Z wyjątkiem dwóch departamentów, zwrotny wychodźcze są mniej krótkogłowe (choć niekiedy, dodajmy, ~~na tak~~ mniej na tak małą ilamek, iż trzeba indywidualne w porównaniu liczyć wskaźnik), ~~Lozery są stare i dorosłe, iż one wyjątki jedynie potwierdzają ogólną zasadę.~~ Studja przeprowadzone w Pennsylwanji dały analogiczny rezultat. Okazało się, iż wychodźcy skłaniali się ~~ilościowo do długogłowości, wzięta obfitość mózgu, wzrostem i pomiarem kraniów, tj. pomiarom, charakteryzującym długogłowego blondyna.~~ Z dla brunetów. Ammon przedsiębrał podobne badania w Obrębie w. księstwa Badeńskiego. Dowiódł on, że Fryburg, Karlsruhe i inne miasta liczą większą obfitość długogłowców aniżeli wieś okoliczna. Dodajmy, że u nas, zanim ~~jeszcze~~ stosowane były teorje statystyczne, a nawet zanim pojawiły się, J. Majer i J. Kopernicki zmierzyli, iż w Galicji najwięcej procent długogłowości ~~istnieje wśród polaków~~ u Polaków ~~mieszkających na Ruś~~. bo 12% i najmniejszy krótkogłowców, bo 5%, istnieje wśród polaków, mieszkających jako kolonisci na Ruś.

http://rcin.org.pl

~~Zestawiwszy~~ Zestawiwszy zbadać antropologiczny skład potoku wchodzącego do Stanów Zjednoczonych, i wogóle do kolonii, w stanach zjednoczonych ~~w tych~~ zaś różnice rasowe pomiędzy wschodem a zachodem. Niestety, takiej pracy nie przedsiębrano do tychczas. Zbierzę tylko ~~pewne~~ fakty, zanotowane przy innej okazji, lubmało mniejsze badania które byłyby liczniejsze świadczyłyby, że wchodźstwo do Ameryki ~~[illegible]~~ sprawia wzrost rasowy ludności w naszej części świata, bo zabiera blondynów, Szwajcarów pochodzenia francuskiego np., niezestawiając uwagi o wzrostem Murzynów, podstawiali, co do barwy oka, 70,7% (ciemnooki) — procent, jakiego nadremnie poszukiwalibyśmy we Francji.*

~~§43~~ Ale w szczególności Anglia więc nadużyczyły tę przypuszczalną prostotę stosunków rasowych właściwych wschodźstwu. ~~Gdzieś tu i w różnice tej zbi~~ Weźmy choćby tablicę wypływów do Ille-et-Vilaine (Lapouge), ułożoną tak samą jak poprzednia.

departamenty pochodzenia	Wz. cz. u przybyszów	Wz. cz. dzisiejszego departamentu
Cotes-du-Nord	82,4	83,6
Finistère	81,6	82,0
Morbihan	83,4	82,1
Loire dolna	84,0	83,8
Manche	83,6	83,1
Mayenne	83,9	84,1
Sarthe	83,5	83,8

Tablica ta ~~[illegible]~~, bynajmniej nie potwierdza tezy swego autora. Z tego powodu Lapouge wprowadza poprawkę, mianowicie wpływ ~~[illegible]~~ masowej emigracji.

"Wydzieleniu za pośrednictwem wschodźstwa tych ~~[illegible]~~ jest dobrem (~~bez~~ dla ugrupowań) kiedy jest dziełem dobrej woli, a emigracja wymaga pewnej zmatowości i awanturniczości. Trzeba odróżniać dwa rodzaje wschodźców: tych ~~ci~~ którzy zmierzają mniejsze folgi na skutek przedsiębiorczego charakteru, i tych, którzy robią to pod wpływem naśladownictwa i przymusu. Ażeby emigrować nawet bardzo daleko, na to ~~wobrzeć~~ dziś trzeba mniej awanturniczości niż za czasów żeglowców i dyliżansów... Rzesze wyrobników wyskich, zubożałe miasto i wsi, proletariat, poszukujący tańszego zarobku, starsze, trudniejsze się przystosują, bynajmniej nie podstawiają zwrotu dobranego... Jest liczba zwiększa i zagraża zupełnem zaturzeniu wschodźców pierwszej kategorii. Jeśli to można wyrazić cyframi a ogólny fakt, że wskaźnik wschodźców wciąż zwiększa. Taka przemiana w składzie ~~grupy~~ warstw ruchomych może nawet doprowadzić do podniesienia ich wskaźnika po nad poziom przeszły, mianowicie jeśli

* por. Lapouge "Recherches anthropologiques sur le problème de la depopulation" (Revue d'economie politique, 1895), oraz dzieło tego samego autora: Les sélections sociales. Paryż 1896. C. C. Closson La dissociation par deplacement, Revue intern. de Sociologie, tom IV. Lapouge: l'Aryen 1899.

http://rcin.org.pl

jali powaga odpadków społecznych będzie bardzo znaczna... Pomiędzy wychodźcami znajdujemy przewrotki, razem z nowszego — wybranych dodatnich i ujemnych natury, najlepszych i najgorszych. W pewnych okolicach pozostawiają się zupełnie bezużytecznemi, jak mianowicie w Anglji, gdzie zmieszanie jest obecnie niezmierne".

Jako prosty wniosek z tego, że wychodztwo pociąga dziwogłosów, wynika, iż dzieci osób, pochodzących z różnych okolic, ~~w~~ przeważnem posiadać mierzy $V_{s,cz}$ aniżeli jaki jest właściwy ~~okolicom~~ rodzinnym miejscom rodziców. Innemi słowy, wywody mniej korzystowe są skłonniejsze do zamiarów po za obrębem miejsca swego urodzenia. Lapouge znalazł dla departamentu l'Herault, iż dzieci rodziców z tego samego kantonu posiadają $V_{s,cz} = 81,5$; pochodzące zaś z małżeństw pomiędzy osobami, urodzonymi w różnych kantonach, 79,8.

§ 43.

http://rcin.org.pl

§44. ~~Wykorzystaliśmy już niejednokrotnie, że~~ dobry społeczne, odbywające się ~~podczas ukrytej~~ za cywilizacyi, posiadają w większości przypadków charakter ujemny, t.j. przebywają ~~na~~ społeczeństwa najdzielniejszych pod względem inicyatywy przywiązków i wyzbywają się coraz bardziej. Jeśli ~~przyjmiemy~~ prawdą jest, że zwrotów eugenetyczne wychodzą przeważnie z pomiędzy blondynów długogłowych, to ~~do~~ dobrom cywilizacyjne brak pilnego na tem, że ~~nasz~~ ów typ fizyczno-antropologiczny stanowi zaledwie na ~~wysokie~~ wyjątkowe.

~~Jako jest własnie teza, której Lapouge broni bardzo gorąco, a zwłaszcza~~ ~~liczne fakty, stanowiące jego twierdzenie o procentowym upadku przedstawicieli typu Homo Europaeus.~~ W pierwszej części systematycznego kursu Antropologii. Nie będziemy tutaj powtarzali dowodów Lapougeowskich, zwłaszcza ~~bo~~ ilość ich wzrosła. Zaznaczymy tylko, że ~~ani o~~ wielkiej ~~ale~~ dziedzinie krótkiej ~~nazwa~~ formy naszej w mężczyzn mieszanych lub ciemnej barwy włosów, ~~to tam na nad~~ ~~tem wszelkie zostawiamy się w pierwszej części~~ ~~„systematycznego kursu Antropologii.~~ Zaś nadto i liczba procentowa krótkogłowców zmaleje.

Tutaj dodamy, że jest możliwe, jako prawa umysłowe, działając na zarodek, nadają jej krótkie, ~~i jako ta forma zmaleje procentowo z nawiązem kulturyzmu~~ Twórcy Antropology francuski ~~nadto jeszcze do~~ do czynników, tłumaczących blondyne, ~~dodaje zmiar~~ trzeba dodać jeszcze dziwne. Chwila dziwna — wielkiej wydrowki ludów germańskich — ~~kiedy rodzaje~~ ujemnych dobrom. ~~Nie będziemy nad nimi zastanawiali się~~, bo wypadłoby nam sprawie mieszaniu się typów małżeńskich i przyjmić się musi do ~~postanowić w tym lub inny sposób te, co przedzieliśmy już na stronach niniejszej kry~~ ~~ki. Winniśmy jednak zwrócić uwagę jeszcze na jakie czynniki jedną stronę kwestyi.~~ Zbawczy spotęgowanie bachnosci krótkogłowców. Lapouge twierdzi, że krzyżowanie tylko nie tylko ~~nie potępiamy, a tylko wskazujemy do zrozumienia ucałości do tylko co wzmatywy~~ hodnosi ujemne wpływ ludności, t.j. rasy długogłowcowej, ale nadto że stanowi znaczy nadto wzmacniającego wyłonienia ~~nej tezy o dodatnim i społecznem znaczeniu blondynów długogłowych.~~ Jest to ~~niezmiernie~~

~~Jeżeli chodzi sprawa krzyżowania i wstawiania się krótkogłowców, Lapougeowskie, niezawodnie wykazywanie się zgromadzenia się wyniku takiego wyzwania się pomiędzy antropologami sprawa krzyżowania i wymiany ono jeszcze ma, zwłaszcza z poprzednią zwarzkiem przyczynowym, niemożliwe wykonania. Zgoła zaznaczymy, że jest to najstarsza ~~część zagadnień w teorii pierwszej tutaj rozbieranej~~.~~ Wreszcie, jej zdanie, jest istotą ~~bo~~ wysnuć bezpośrednią:

„U mieszańców rodu ludzkiego, ~~pod~~ pocisą moralny zachowania ~~swojej~~ rasy nie istnieje lub prawie nie istnieje. Odczuwają oni podniety płciowe, ale nie posiadają instynktu rodzicielskiego. Potrzeba reproduktyi gatunkowi oddzieliła się w nich jakiś od chęci użycia: oba te stany, spojone naszejem u czystego typu, uległy rozkładowi;

http://rcin.org.pl

pozostała podniesiona, ale pociąg rodzicielski zamknął. Zapłodnienie przestało być celem i spadło do poziomu przypadku. Mieszaniec nie jest potencjalnym zbiornikiem przyszłych pokoleń; w jego duszy walczą spuścizna nowszej z dziedzictwem, każda domaga się swego utrwalenia, w ostatecznym wyniku zaś żadna nie bywa przekazaną. Warunki ekonomiczne, skłaniające mieszańca do powstrzymywania się, są tylko wymówką, i przecież, w gruncie rzeczy nie ma przyczyn tam działających. Instynkt rozpłodczy tak ustał, iż usuwa pod przewrotną lepszą przeszkody."

Lapouge zaznacza, że na dziesięć milionów stadeł małżeńskich istniejących we Francji, około dwu milionów, tj. piąta część, nie posiada ani jednego dziecka. ~~Czyli~~ ~~przeciwnie~~ W miastach 22% i ~~to~~ nawet 25% małżeństw nie mają potomstwa, w Alpach tylko 2%. Trudno przypuścić, wielu wszystkie stadła, dotknięte bezpłodnością, nie pragnęły ~~posiadać~~ mieć choć jednego dziecka. Raczej trzeba przyjąć, iż nie mogą go posiadać ~~i mieć~~. Zwłaszcza tego należy poszukiwać w mieszaniu się małżeńskim odmiennych typów, dokonywanym się na wielką skalę — długogłowców z krótkogłowcami.

Ażeby tego dowieść badacz francuski rozpatruje departamenty:

1° ~~nie~~ odznaczające się najniższą wartością dla $W_{s,cz}$. ~~Wymienia on tam~~ (Ws,cz = 79, 80, 81.)

Są to: Wschodnio-pireneejski, Aude, Korsyka, Haute-Vienne, Indre-et-Loire, Dordogne, dolnej Schwarzy, północny, Pas-de-Calais, Ariège.

2° odznaczające się najmniejszą wartością dla $W_{s,cz}$, ~~które tam wymienia~~ (86, 87 i 88.)

Są to: Lozera, Górna Loire, Cantal, Saône-et-Loire, Jura, Haute-Saône, Sabaudja, ~~Sab~~ Doubs, Sabaudja górna.

3° ~~dopiero~~ odróżniające się ~~się~~ ~~w~~ największą płodnością, tj. te, gdzie na pojedyncze stadło małżeństwo przypada 3,5 potomków.

Są to: Alpy dolne, ~~Wschodnie~~ Pireneje wschodnie, Aveyron, Lozera, Górna Loire, Cerrière, Korsyka, Alpy nadmorskie, Alpy górne, Sabaudja, Sabaudja górna, Doubs, północny, Pas-de-Calais, dolne Schwarzy, Simtère, Morbihan.

Podkreślone departamenty należą do ~~wy~~ najmłodszych pod względem rasowym, tj. albo krańcowo krótkogłowe lub też posiadające najniższe wartości dla $W_{s,cz}$. Szczególnie ~~zatem~~ Lapouge, by Toby zmniejszyć, komplementów zaś pomstły bardziej nagłą płodność a wyższą wartość rasy jakkolwiek, gdyby nie działały

http://rcin.org.pl

pewne przyczyny, mające wpływ przyjęcia wymienionych czynników.

4° Precyzuje się dzieje z departamentach, którym właściwemi są pośrednie wartości dla wsi — okoliczności, świadczące o zmieszaniu żywiołów zasadniczych. W tem samem powiecie znajdują się miasta: odznaczają się one z jednej strony największem przyszłowaniem typów, z drugiej zaś — najmniejszą płodnością. Wreszcie to samo da się przewidzieć o warstwach zamożnych.

Zakreśl się pakty. Na ich podstawie Lapouge wnosi*), że urodzeństwo, odziedziczone po blondynie dźwięczącego, sprowadza go do ~~dobrze znanej~~ obelic, w którym ~~spotyka~~ mieszka się z odmiennymi żywiołami. W związku małżeńskim albo zamka on w ujemnem potomstwie albo zupełnie go nie pozostawia. Jest to nowy środek ~~regulowania~~ ~~typu zwarcia~~ rasy dźwięczącej — zamiast imperatorów i kierowników społecznych.

~~Pozwalamy sobie zwrócić tutaj tylko jedną uwagę.~~ Lapouge w gruncie rzeczy ~~w rzeczywistości~~ dowodzi tylko współzależności pomiędzy rozwojem a płodnością, zmieszaniem a wyludnianiem. Ale okolice ~~obfitego~~ najbardziej najprościej małżeńskie zmieszane ~~się~~ pierwiastków zasadniczych są jednocześnie obszarami najwyższej, mocnej, wielkiego bogactwa i mnóstwa ubywania, rodzące potężne indywidualne, i sprawiają, że małżonkowie nie chcą mieć dzieci.

§ 45 W §§ 38-44. ustosunkowaliśmy ~~możliwie~~ przedmiotową przedstawić twierdzenia ~~całej szkoły~~, ~~jak także samo mamy~~ „antropo-socjologicznej", ~~Szkoła~~ tu i owdzie ~~wolimy~~ wolne luźne uwagi albo ~~jakieś~~ zastrzeżenia, ~~które pewien odnaw wyprzedzić od obcych nam wyrodów. Pewn dodać~~ ~~wzmiśmy, że~~ Uogólnienia i wnioski Lapougeia i innych dalej o wiele dalej sięgają niż dotrzymane ~~obchodzenie~~ się z faktami na to pozwalałoby, ~~tudzież że~~ nadto nie wiem trzeba powstrzymać się o ~~zastrzeżenia~~ sumienności przytaczanych dowodów. Np. jako ~~dowód~~ objaw ugładzenia samodzielności ~~kultury~~ skutkiem wyrugowania w danym narodzie żywiołu blondynowo-dźwięczącego, przytacza zwalczanie Polski, — tak, ~~który~~ służąc za podstawę dalszych ~~rozumowania~~ wniosków! Wogóle z faktami przytacza on nie zbyt skrupulatnie: jeśli coś pasuje do szkiców ~~tego~~ wyrodów, wtedy nie pyta o wiarogodność źródła; w razie potrzeby też, co należałoby dopiero udowodnić, zostaje zamienione na ~~takie~~ udowodnione założenie, wyprowadzone zaś wnioski są ~~stale z~~ w naszej części i w rozwoju streszczone i treści punktów wyjścia. ~~Nadto~~, Podczas studjów nad znaczeniem czynników antropologicznych w życiu społecznem, nie można zapominać, że ~~[illegible]~~ społeczeństwo polega ~~[illegible]~~ na zewnętrznej jedności społecznej nie na prostem przyczynie odmienności wzrostu typu w ~~pewną całość~~. ~~Zaś~~ „wyludnianie się",

*) Lapouge: Recherches anthropologiques sur le problème de la dépopulation (Revue d'économie politique, 1895)

**) W pracach Lapougeia: Les sélections sociales 1896 Paris i l'Aryen, Paris 1899 można znaleźć szczegółowe bibliografie przyczynków do tej kwestji

http://rcin.org.pl

wzmiankowanie osób, które odznaczyły się na polu działalności umysłowej, zamożność narodu i t. d. przedstawiają wypadkowe wielu przyczyn, a w ostatecznej analizie mierzą trudno rozstrzygnąć dla sprawozdawcy, opartego na zrozumiałym podłożu stosunków rzeczowo-materjalnych, co których funkcją jest rezultatem. Szkoła antropologiczno-społeczna puszcza to wszystko w niepamięć i rozbierane zjawiska kładzie jedynie na karb zjawiska rasowego. Jego studja zatem zastępują nam nawet jako podniety dalszych poszukiwań, i dlatego tyle im poświęciliśmy miejsca; stawia ona hypotezy, mniejsza że bierze je za stanowczo sformułowane rzeczywistości, — które odbyły przed naukę nowe widnokręgi i zabarwiają poszukiwania, wreszcie wskazują nowe sposoby metodologiczne.

[illegible]

Nasze zastrzeżenia dotyczą tylko sposobu badania, które nie wykazały swej właściwości; bo sam fakt, mianowicie większa obfitość przewagi ruchliwych, energicznych (zarówno w teraźniejszości jak w przeszłości), wśród typu blondyne długogłowe jest bardzo możliwy. W § 38 przytoczyliśmy nawet ewentualne wyjaśnienie takiej stałości, chociaż o tem trzeba wspomnieć, że jeśli blondyn długogłowy przedstawia taką postać impulsywną dziwnego, to dobór w ciągu wieków, przebywając go najlepszych okazów, mógł i nawet musiał zniweczyć wpływ swój. Pozostający energicznym, jest nim w stopniu mniejszym niż kiedyś. Zresztą które uda się w przyszłości dowieść tezy jeszcze rzeczy, mianowicie, że wśród każdego zasadniczego typu różności typy długogłowe są bardziej rzutkie niż krótkogłowy: blondyn długogłowy w rzepie białym, czarny wśród czarnego szczepu ludzkości. Starczy wskazać wyższość sługusowych nad negrytyjskiemi oraz tablicę krzepę podaną, które świadczą, że najruchliwsze ludy czarne, kafry odznaczają się największym procentem długogłowców.

F Niechcielibyśmy mu zaprzeczać, bo wymagamy wyższej dokładności studjów.

F co więcej sądzimy, aby ci zwroty dla wszelkich przesądów, te same właściwości tezę rozgłoszone, należy chodzić tylko od stosunku do społecznych związków z powierzchowności.

	długo-	średnio-	krótko-głowców
32 czaszek hotentot. i buszmenów	59.39%	40.63%	—
41 kafrów	92,69%	7.52%	
83 z okolic Konga	50,58%	40,98%	8,43%
49 murzynów sudańskich	75,4%	24.5%	

http://rcin.org.pl

kwitowano ~~zamiast~~ obrazami ~~to~~ energję długogłowca ~~przytaczania się na~~ tem, że mózg jest nietylko centralnym organem myśli, lecz także woli i uczucia, że większa zwinność i ~~nie~~ awanturniczość muszą iść w parze z większym rozwojem pewnych części ośrodka systemu nerwowego i że właśnie długa budowa czaszki znajduje się w związku z tą zdolnością, tak samo jak praca umysłowa wpływa na zwiększenie się ~~bezwzględnie~~ wymiarów czaszki bez zmiany rzędnej rozmaitości przestrzeni ~~czaszkowego~~ pozornej tj. nadaje czaszce kształty krótkawe. ~~Do~~ Inne, ~~i~~ ~~dalej~~ ~~zmiany~~ i nawet zdaniem kwitowych rzeczników ~~rzędności blondyna~~ cuszczyzna blondyna, zalety tego typu nie przedstawiają czegoś, ~~tylko u nich~~ ~~unikatowego~~ ~~istotnego~~ nadzwyczajnego tylko u nich i przez. Precyzuje się ~~się~~ ~~na~~ ~~dzie~~ tem warunków, ~~i~~ odpowiedni dobór zdolności stworzyć u innej grupy „z powodu Australczyków, Kaszmenów lub Eskimosów mogłaby z biegiem czasu przetrwać najbardziej ~~nadzwyczajna~~ ludzkości, tak samo jak z blondynów długogłowie. Naturalnie, ~~kiedy~~ ~~europejczyk~~ jest bliższy tego ideału niż inne odłamy rodu ludzkiego, lecz każdy może ~~tak~~ co bądź dosięgnąć tej doskonałości" (przewaga §. 19)

§46. Studja nad ~~dziejami~~ rolę społecznego ~~charakterem~~ blondyna poradzą dla psychologji etnicznej bardzo wielkie znaczenie. nie tylko ~~rezultatami~~ zwrócił się na wyniki, otrzymane ~~wnioski~~ z ~~analizy~~ dokonanej analizy, ale lepiej bardziej ze ~~rezultatów~~ przyczyn metodologicznych, bo ~~wyto~~ ~~krótkie środki~~ torują nowe drogi sposobom dochodzenia prawdy. Tego rodzaju poszukiwania w zakresie ~~zastosowane wszędzie do plemion~~ plemion niższej kultury, ~~w których niema pewne~~ niewątpliwie zawsze i zróżnicowanej części społecznej, a więc ~~w którym gdzie~~ wśród których działanie czynników antropologicznych nie zostało w takim stopniu, jak ~~natomiast~~ inaczej ewolucji, zamącone ~~innemi rodzaju~~ innemi wpływami, wydać powinny ~~być~~ zwłaszcza ciekawe wyniki. ~~Wtamci~~ ~~to~~ Widzimy to właśnie na myśli, w § 31 ~~widzimy~~ mówiąc o rozmieszczeniu przyczyn bryłystycznych oraz o tem, że ~~rozmaite~~ kształty terytorjów ~~ojczystych rodzin~~ zwłaszcza mogą ~~dać~~ ~~posłużyć~~ za zbiorowe ~~dla~~ ruchliwości i ruchliwości pracowitości pewnej mocy i nawet doprowadzić do wymarcia ich natury przyrodniczej. Gdyby wzięto z jednej strony wszystkich Jakutów, z drugiej bardziej Tungusów, ~~albo zbadano~~ i zbadano ich skład rasowo-przyrodniczy, to może otrzymalibyśmy (typ ~~antropologiczno~~ pewnej wzgl. co do - zasoby, który ~~rozdzielić turecko-tatarskiej nadać jej~~ rozstrzygnąć ~~fizjognomję~~ historyczną, tak samo jak ~~tak~~ drugi typ blondynów ~~może to~~ ludzi tureckich - tatarskich

http://rcin.org.pl

~~Zrobić~~ ~~rasa~~ rasa ludów amerykańskich. Jeszcze odrzeczniejsze było ludzi byłoby w Ameryce i ~~na~~ lądach N. Kolumbii, ~~gdyby nie to, że~~ niestety badania takie ~~jest tu ze wszystkie~~ próby w obce zakątku to rzeczoń tubylczej się zaprzeczono. Fakty, świadczące o czynnej ~~wzburzyć na podobne~~ odrzucenie niektórych typów fizycznych w stosunku do ~~rasy~~ tem samem potencjalnie, rolę, ~~jak bez przypuszczalnej długowłosej blondynów~~ istnieć znaczenie bardziej ~~rasa~~ gła w różnych punktach głos. O ~~archipelag~~ rodzaj na archipelagach melanezyjskich ~~są~~ stale czytamy, iż ~~rodzaje~~ odznaczają się innymi rasami w przeszłości, aniżeli ~~plemię~~ współcześnie plemiennymi. Na archipelagach filipińskich ~~mają~~ ponoć posiadają gładkie włosy Indonezyjczyk, ~~rzadko gdy~~ ~~melanezyjczyk~~ chociaż ogół ludu ~~wogóle~~ posiadają kędzierzawą czupryną, na Salomonskich odróżniać się brunatną barwą skóry. Wdłuż południowego krańca Jakany, zwłaszcza nad Lenegodem i bogatym górnym istnieć grupy fulbów (~~pastuchów~~ t.j. : „jasnych"). ~~Ich~~ Obrawszy którąś z krajów muzułmańskich, niszczą go najpierw najzaciekle, a później zadowalają się z nim ludzie zwarcie, aż poki nie staną się zupełnymi fanatykami. Typ ~~to~~ ~~okolicach~~ ~~zbaczanych okolicach~~ odgrywa tam rolę organizatorów fanatyzmu, jak może ~~odgrywać~~ ongi blondyn w ~~północnej i~~ Europie na zarania dziejów. Przestrzeń muzułmańska powiada: „jeśli wprowadzisz dziecko fulbskie do rodziny jako brankę lub służebnicę, to zawsze stanie się ona panią domu." Pomiędzy rudkim a wytrwałym fulbem a gładką mezystrnatynym, Murzynem, różnica jest udzielająca. Przeszłego niepodobna zapędzić do niewoli, bo zabrać się ubocznie, Wyroby tego rodzaju odznaczają się smakiem, on to zajmuje się adwokaturą i ~~nieobiernie~~ kupiectwem i handlu, w tym okolicach, jest zagorzałym fanatykiem religijnym. Murzyn jest mało zdolny do tego wszystkiego. „Corocznie kupcy volofscy (plemię muzułmańskie z reprezentowanych okolic) wracają z portów, przywożąc dostateczną ilość przemiotów, aby zapewnić do niepokojącego ich wygodne utrzymanie ~~sobie~~ i rodzinie. Gdyby zechcieli coroku odkładać bardzo niewielką część zysków, dorobiliby niebawem do stanowiska, zwarci gdzieś. Ale gdzie tam, nie myślą o tem! Zaledwie przybędą do wioski, zaczynają paradować... kucają,

http://rcin.org.pl

przenidze pełną gawędę i tworzą ~~się~~ tylko oto, zeby jak najbardziej olśnić grzbiet. Po kilku dniach, za tym samym ulicom, gdzie wykazali taką rozrzutność, pojawiają się smutni i w łachmanach bez najmniejszego funduszu i żebrzą, wyczulusi, czy jakaś firma nie da drobnej zapłaty." Sułb, jako rzemieślnik, pasterz, kupiec, rzemieślnik, organizator rządzi się coraz bardziej w społeczeństwach murzyńsko-sudańskich, w których wśród kilkunastu milionów ludności stanowi zaledwie 1/2%. Wyróżnia się on od reszty Murzynów gładkimi włosami, prostym nosem i czerwonawą barwą skóry.

I w całej murzyńskiej Afryce, zwłaszcza na wschodzie i południe-wschodzie, w obszarze wielkich jezior zamieszkałe typu pastuszego, jasnego, gładkowłosego jest obfite, a wszędzie idzie w parze z pewnymi rzeczami, charakter i odpowiednio rola społeczna organizatorów. Wszędzie cała grupa etniczna ~~jakie~~ odznacza się takimi ~~cechami~~ charakterami ~~zgodna zwłaszcza formalnie się~~ ~~zdecydowanie mało trudnić się będzie tylko~~ ~~i wspaniałe wskazać z pewnością antyczną, tymczasem wszędzie ludność~~, to znowu ~~te ostatnie~~ występuje one ~~jako~~ w pojedynczych jednostek. W ogóle istnieje tam bogata a nieuzyskana niwa dla poszukiwań nad psychiką typów rasowo-antropologicznych w szerszym rozumieniu.

Dajmy na to, że poszukiwania takie ~~zostaną przeprowadzone~~ ~~jak nad blondynami eu~~ ~~ropejskimi~~, zostaną ~~przeprowadzone~~ wskazane na postawie całego globu — ~~jest to zresztą zadanie~~ ~~pobożne tylko~~ zresztą żyjemy bo ~~wiek~~ wiek XIX był pełnotarcia stymuli i wyłączył całe nauki, ~~i~~ ~~wiele~~ wiele stronic antropologicznych kroniki rodu naszego na zawsze zostało zniknąć ne. Otrzymalibyśmy wtedy obraz rzeczywistej roli rzeczywistej i istotnej typów rozumu. ~~Przecież te poszukiwania przeszłości i te i inne poszukiwania~~ To w dalszym ciągu może mieć przedstawiły odnaleźć ~~od trzeba nadto~~ przedziby ~~wiek typów, te odstawiliśmy duchem wzniosłemu typów~~ tym niewątpliwie rzeczywiste i poznać merolowane zamiast ich psychiki. ~~zdobyliśmy~~ Zdobylibyśmy naoczną podstawy ~~poznalibyśmy ich prawdziwą merologię i, stosunek dostalibyśmy punkt~~ antropologiczne ~~wyjątkowo~~ dla poznania historii — uzyskaliśmy ~~w~~ słowo znaczenia.

http://rcin.org.pl

6. Historjozofja rasowa.

§ 47. Dużo pisano ~~i pisze~~ o znaczeniu czynnika rasowego w historji ~~i w życiu codziennem~~. Niewątpliwie ~~wpływ na czynnik~~ on działa i działaniem swojem rozstrzyga o drogach ~~pochodu społecznego~~, a jeszcze bardziej o spotęgowaniu tego społecznego pochodu. ~~Należałoby tylko szczegółowiej określić, co należy w tym razie pojmować pod pojęciem rasy.~~ Naturalnie, rasa ~~wpływa na kształtowanie się rasy~~ Naturalnie, rasa wpływa na kształtowanie się nowego lub nowego "lub natury cielesnej, bo jej przymioty morfologiczne i histiologiczne są rzeczą jak najobojętniejszą, o ile, rozumie się, nie mamy na myśli ~~wartości~~ zjawisk rozwojowych, istniejącego w danej grupie ~~względem innej~~ która panującej ~~w~~ odmiennym i ~~Dalej~~ odmiennych nienawiści lub miłości — punkt, ~~o który nie~~ obojętny dla chodzi historjozofii rasowej. ~~Rasowy~~ Typ rasowy działa w historji i w życiu swemi właściwościami duchowemi, ~~jak~~ blondyn np. energją woli i szlachetnością, krótkogłowiec europejski — biernością i ostrożnością. ~~Otóż, o~~ O ile „rasa" ~~jest~~ fizyczna jest zarazem ~~także~~ rasą psychiczną, o tyle niewątpliwie ~~nam~~ posiada w siebie czynników życia duchowego i społecznego odrębne a wyraźne miejsce. Należy się ~~a~~ ~~ich~~ im ~~ich~~, jako ~~rzeczywiste~~ ~~historyczne~~ pierwotne określenia przymiotów ducha. Jak z pewnego rzędu urodzaju się określonej formy kryształy, tak z ~~takiego~~ pewnego danego typu psychicznego wydobywa się ugięcie, nie z innego, z którym zetknąć się, określone charakterem i specyficznie odpowiednią rolę w rozwoju i życiu. Rasa psychiczna, ~~w~~ wrodzoną rozwoju społecznego, kategorją pochodną, ze skutku zamienia się na przyczynę, na sprężynę, tamującą dalsze kształty życia społecznego lub przyspieszającą, a nawet w pewnym granicach kształtującą kierunek jego.

~~Weźmiemy~~ Przykład, ~~który zarazem~~ konkretny, uwidaczniający pozwoli nam ~~nieco~~ ~~dokładniej~~ bliżej zbadać ~~kierunek~~ sfer wpływów czynnika rasowego. ~~Weźmiemy~~ Przeciwstawmy ~~rasę~~ rasę duchową, ~~rasę~~ ~~rasę~~ pomiędzy dwiema grupami, często stykającemi się, Indo-Chińczykiem a Malajem.

„Malajczyk jest charakteru powściągliwego, ostrożny, nieufny, ma w sobie coś z natury lisa; to zniewala nas ~~do myślenia~~ mniemać, że ~~na~~ bardzo wygorowano w przypisywaniu tej rasie cech okrutnych a krwiożerczych i zarazem bezbrzeżnie wielką przesadę. Nie wypowiada on nigdy otwarcie zdziwienia, uwielbienia lub obawy

http://rcin.org.pl

i prawdopodobnie nie zna żadnych nauk w tym kierunku. Prostolinny i uważny, w rozmowie wprowadza ubocznie przedmiot, o którym chce mówić." Gymnazist Dajak „jest chyba najruchliwszym utworzeniem, namiętnie ciekawym, budzącej towarzyskim i ciekawym, nie włościanin angielski." W ukończonej pracy dziennej Dajak spędzał znaczną część nocy przy ogniu, rozprawiając o sprawach społecznych. O Malajach, którzy są bardzo obojętni na tego rodzaju kwestje, powiadają oni: „ci Malaje są tępymi drągalami; kiedy skończą robotę, każdy wraca do swojej baby i śpi całą noc, zamiast siedzieć ze staszami i rozprawiać o dziejach kraju". Malajczyk jest tchórzem, lecz osądzony na śmierć, ze spokojem ręka oskutkuje groźny, zuchwały i odważny Dajak wykazuje tak najżywsze wzruszenie. Umysłowość jednego jest uboga w wyobraźnię, drugiego bardzo bogata.

Sobota, 3. II. 1900

Wiadomo, że obu te, tak odmienne typy duchowe zostały sprzężone tą samą więzią społeczną, opartą na rozwiniętym podziale pracy, ku niemu również zmierzając stosunki tamtejsze. O ile łatwo tam istniała wolność zajęcia i równe uprawnienie, Malajczyk i Judonezyjczyk przeciwstawiają się sobie jako piastuni odmiennych profesji lub, w obrębie tej samej profesji, jako przedstawiciele odmiennych trybów spełniania norm obowiązków. Lecz przedewszystkiem odmienna natura obu „ras" wystąpi na jaw w szerszym ogólniejszym. Wschodzi, wydziela się w Europie długogrzewca z powodu zmieniania rasowego, tam mudrzyni Indonezyjczyk i w dalszym ciągu sprawie pracować się jego w miastach. Judonezyjczyk, dostawszy podwaśnikoń, badacy, działacy społeczny, w ogóle wielkiego rodzaju inicjatorów natężycel pełnić może biernie, typu malajskiego, na drogę reform i przekształceń. A powierzai nowe cele społeczne nie z niczem innem w społeczeństwach klasowych z rozwiniętym podłożem materjalnem, tylko sformułowaniem potrzeb nowych, które powstały pod wpływem zmiany gromadzącej się rozwiązek starego podłoża, innymi słowy, wskazaniem drogi rozwiązania samoistnie wkazujących się zadań w życiu społecznem,

http://rcin.org.pl

Stowarzyszenie, będące na ustanowieniu w szczególnej formie, stanowi sposób rozwiązania, wyraźnie określonego sprawdzał nowe zadania, a te wynikłe zmiany wpływ w umysłach nowej mogą nadać narodowi zgodę wewnętrzną w rozwoju nie w tym razie, gdyby na stowarzyszenie składał się tylko z chałaciników.

~~Przeto wzrost~~ powinni w dalszym ciągu czas rozwiązania, a nawet sposób jego lub wreszcie ~~zupełne~~ spełznienie prędzej czasu na niem zależą od nawodzi- ludzi, ~~stanowiących~~ z pomocą którego społeczeństwo rozwiązuje nowe zadania, przeto wzajemny stosunek obu typów, stanowiska ich klasowe itd. rozstrzygać będzie nie tylko o ~~charakterze~~, charakterze środków walki, lecz także ~~od tych czynników~~ zależeć będzie nawet to kierunek rozwiązania oraz jego tempo. A społeczeństwo potrzebuje poradać ~~tupy umysłowe~~ umysły, które by sformułowały zadanie w formie świadomej, dojrzałej, ~~czyniąc~~ ideologii, który przemówiłyby ideą pomieszczeń życie dla jej wnętrza urstrzenia, organizatorów, którzy przyszli wyprzeszkodzić jednostki w zwarty a walczący zespół itd., a ~~to~~ to wszystko obrazy, ~~które~~ wymagają istnienia w narodzie pewnych charakterów, takich, jakie przeważają ~~wtedy~~ wśród Dziadów. Jednocześnie ~~Typy te~~ takie historyczne dostarczą zwrotu awanturniczego, podchodzącego do wielkich wypadków ~~jeśli~~ przyjmiemy, że ~~długotrwałe~~ ~~odpowiada~~ ~~Europejski~~ ~~własnościami~~ ~~odpowiada~~ ~~pomiędzy~~ ~~wielkoryczności~~ ~~ku~~ ~~krótkowzroczności~~ ~~ma~~ ~~i~~ ~~ta~~ ~~wyprawa~~ ~~wielkie~~, ~~muszą~~ ~~być~~ ~~nie~~ ~~tylko~~ ~~produktem~~ ~~umysła~~ ~~reżyserii~~ ~~cynizmu~~ ~~dodatku~~ ~~do~~ ~~zbytku~~ ~~pod~~ nato ~~wpływem~~ ~~wyrachowania~~ ~~i~~ ~~żądzy~~ ~~Turków~~, ~~były~~ ~~Dziełem~~ ~~blondynów~~ ~~nie~~ ~~były~~ ~~Dziełem~~ ~~krótkowzroczności~~, ~~a~~ ~~raczej~~ ~~blondynów~~. ~~Wyprawy~~ Te ~~Oczyszczą~~ one upadek Konstantynopola, a zatem rozwój pomysłów kolonizacji i Anglii, przyjaźnią Europę ze chałupami materialnemi i umysłowemi dalekiego Wschodu, przyśpieszyły rozwój dobrobytu miast włoskich i epokę odrodzenia, upadek drobnej szlachty i wyzwolenie włościaństwa, w dalszym ciągu reformację. Mówimy: „przyśpieszyły", „opóźniły", jak gdyby wymienione przyczyny były koniecznością, ~~raczej~~ lubo ~~były~~ nie przeważały ono takiego charakteru; raczej należałoby rzec, że ~~nadały~~ te wyprawy ~~wszystkie~~ nadały rozwojowi Europy ~~bez pewien~~ ~~bez~~ określony bieg, który niewątpliwie nie odznaczałby się takim zapasem kierunkiem bez istnienia wojen krzyżowych. ~~Wszystkie~~ ~~były~~ ~~wynikami~~ ~~Dziełem~~ ~~blondynów~~ ~~zatem~~ ~~Wszystkie~~ ~~były~~ ~~wynikami~~ ~~Dziełem~~ ~~blondynów~~ ~~zatem~~ ~~ktorze~~ ~~i~~ ~~etyczne~~ ~~między~~ ~~by~~ ~~mieć~~ ~~zwrotu~~ ~~zcała~~ ~~inny~~ ~~bieg~~. ~~zwrotów~~.

O roli pierwiastka rasowego i życia społecznego dziś przesądzać pojęć §§ 38-46, w którym przedstawaliśmy poglądy Łapougia i innych, ~~mianowicie~~, bez względu na same argumenta wytrzymały krytykę, oraz stosunek ich do rzeczywistości. ~~Upatrujemy~~ Upatrujemy się tenże Burdzieja ~~na pewnym~~ hypotetycznym przekładzie:

Uznawszy ~~pewne~~ ~~obecny~~ rasę, jako czynnik pierwszorzędny stosunków społecznych, na ~~podstawie~~ ~~hipotezie~~ ~~na~~ przekładzie, który oczywiście jest hypotetyczny, lecz swoje drogą może przedstawia rzeczywiste zdarzenia.

http://rcin.org.pl

Przypuszczamy ii

~~Przypuszczamy, iż~~ Blondyni długogłowi i krótkogłowcy mieli posiadać charakter takie, jakie im przypisuje ~~powyżej podane definicje~~ omówione wyżej antropo-socjologiczne. Dajmy jeszcze na to, że mamy do czynienia z grupami okresu pierwotnego, kiedy ludy składały się z mieszanych typów, a więc albo długogłowców albo krótkogłowców. Przy takim założeniu rozwój ~~ludu~~ naszego grupy ~~tak dobranej~~ utrzymującej się pod względem rasowym, przedstawiałby ~~wielki~~ zupełnie odmienny widok. Długogłowcom ~~zbyt~~ ~~umarł~~ zbyt ne przyszło ~~przemawiał~~ wrażenie wnętrza Gytu; chowani ~~się~~ w pełni inicjatywy, pozostawaliby kocownikami bez możności techniki i ~~post~~ nagromadzonego potrzeba rzeczowego, któryby służył za punkt wyjścia dla ~~[illegible]~~ wynalazków. Skutkiem tego nie powstałe tam bardziej złożone urządzenia społeczne, blondyn będzie utrzymywał się z kocownictwa, myślistwa, rozbojów. Pojedyncze plemiona zwolna będą zanastały w liczebności, bo wyprawy ~~[illegible]~~ będą pochłaniały przynajmniej ~~a wychodztwo~~ wybitniejszych wiodło go na inne miejsca. Natomiast przymiotu, właściwe krótkogłowcowi, przykuwają go raczej niż blondyna do stałej siedziby, systematyczna praca da mu wiedzę techniczną, którą wyzyska on w sposób empiryczny, rozwój bogactwa i zaludnienia pojdzie szybko z rozwojem rolnictwa. Kocownictwo i pasterstwo, tembardziej zaś rozbój i korzaństwo ~~[illegible]~~ utrwalałyby wśród blondynów własność indywidualną ~~[illegible]~~, rolnik krótkogłowy trzymałby się gminy rolnej. Gdyby cały głob ziemski zaludniony był gromadami blondynów, a warunki otoczenia nie oddziaływały na ich przyszłość, zmuszając ich ~~pod groźbą zamian [illegible] się~~ do roli, to ród ludzki pozostałby na zawsze w formie prad-osiedleń; jeśli by zaludnienie jego składało się z pracowitych ~~i systematycznych~~, lecz ustymianych krótkogłowców, to mielibyśmy ~~ludne~~ wiedło ludy, bez twórczości dziejowej. Obie grupy rasowe zetknęły się jednak. Długogłowiec strzegł ustrój feodalny, dość poniekąd dalekim wyprawom ~~a~~, ~~duchowi [illegible]~~ sektom ~~i~~, kolonizacji, zwraca się ku wynalazkom, które uczelone użycie przez tępy ~~[illegible]~~ krótkogłowe dostarczały pierwiastków dla dalszych odkryć. ~~Nie zapuszczamy się dalej w świecie tego hypotetycznego chaosu, bo [illegible] wypadłoby nam powtarzać to, czemu tylko co poszedziali.~~ z powodu zdania wstrzymującego, bierzące przypuszczalne szczegółem blondynów, ~~[illegible]~~ wyprawy morzowe.

Rasa we wszystkich tych przypadkach przedstawia ~~się tak się zjawiskiem~~ potęgę potencjalną, która przy nastaniu w koniecznostrze określonych stosunków i urządzeń ~~[illegible]~~ wytwarza z siebie pewne typy działaczy i ~~[illegible]~~ narzędzi, spełniających ~~w społeczeństwie~~ pewne zadania, nadaje życiu taki lub inny kolorytu; ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~, ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ rozwoju w pewnym kierunku lub utrzymuje, a ~~nadrzędnie~~ go niedopuszcza; wszystkie istnienie stosunki w pewnych określonych sposób, stwarzając wreszcie

do tego

http://rcin.org.pl

≡ do fl. 47.

Jeszcze niepotrzebujemy, dla uwydatnienia ~~[illegible]~~ wśród wielu rzeczy, postępować się jedynie hypotetycznymi przykładami. Istnieje rasa czarna w Sudanie, gdzie pełni ~~[illegible]~~ rolę blondyna w Europie, lub w Melanezji, w której to samo zadanie przypadło Indonezyjczykom, dostarcza prawdopodobnie wzorów działania rasy, jako ~~[illegible]~~ jednego z czynników rozwoju społecznego. Niepostawiamy ~~[illegible]~~ tych faktów, ponieważ zabrzymywalibyśmy się nad nimi w jednym z poprzednich paragrafów

spełnia w społeczności tę samą rolę, jaka przypada pojedynczej osobie — co do jakości naturalnej, bo istnieje przecież obszerniejsza różnica w skuteczności i napięciu pomiędzy wygrywaniem jednostki a gromady jednostek. Wreszcie rasa nie jest istotą ciągłą, w pewnie wieków ... ale podległą doborom, tj. zdolną do zmiany swojego oblicza duchowego. Blondyn długogłowy zachował swoją naturę, ale, pod działaniem doborów, zdobył umiejętność napiętej, systematycznej pracy. Określona rasa jest więc zmiennym, przekształcającym się czynnikiem historji. Działa ona jako zbiór pewnych charakterów emocjonalno-umysłowych. Lecz ponieważ żadna rasa nie jest pod tym względem jednolita, bo typy duchowe, w niej zawarte, wahają się w pewnych granicach, te i w praktyce kwestja nigdy nie wygląda tak ostro, jak w teorji. Jedna jeszcze uwaga: nasza analiza wpływu czynnika rasowego nie jest wyczerpująca, bo aby ją przedstawić w zupełności, musielibyśmy uprzednio poznać ogół sprężyn rozwoju społecznego i dopiero po dokonaniu takiego rozbioru i na takim podłożu zdołalibyśmy wyznaczyć to, co przypada na rasę. Ewolucja społeczna polega na przekształcaniu się urządzeń społecznych: od czego zależy treść tych urządzeń oraz następczość ich po sobie w czasie, kwestji tej dotknęliśmy tylko ulotnie. Gdybyśmy nie obawiali się zbyt sumarycznego i poniekąd bardzo niedokładnego sformułowania, to rzeklibyśmy, że rasa ani nie rozstrzyga o treści urządzeń, ani o ich kolejności, bo objawy te zależą od podłoża rzeczowo-materjalnego; ale że występuje jako potencjonalne źródło narzędzi dziejowych, jako materjał, na którym ewolucja dokonywa swoich prób. A zatem swoim istnieniem rozstrzyga ona o ukazywaniu się owego podłoża, sposób wcielenia w życie instytucji etc. Przedstawienie to jednak jest niedokładnem, bo rola rasy w historji, jak i pojedynczej jednostki, jest bardziej twórcza, niż wynikałoby z powyższego sformułowania.

str. 33

§. 48. Teoretycznie, rola rasy w życiu dziejowem i społecznem i w ogóle zakres jej wpływów są jasne i niewątpliwe. Inaczej jednak rzecz się ma, kiedy od teorji przejdziemy do praktyki i wskazać pragnęlibyśmy, jaki udział w rozwoju przypadł na rasę w pewnym określonym zdarzeniu. To wydzielenie wpływu czynnika rasowego z powodu innych jest bardzo utrudnione, a niekiedy nawet niemożliwe. Analiza taka byłaby możliwa tylko w społeczeństwie bezklasowem, w którem przedstawiciele różnych typów fizycznych znajdowaliby się w tych samych

warunków ekonomicznych. Prosta statystyka czynów ludzkich z uwzględnieniem fizycznego typu działaczy wykazałaby tem odrazu rolę dziejową pewnej rasy, dziś jeszcze w największym stopniu zaciemnioną. Okazałoby się według wszelkiego prawdopodobieństwa, iż rola owa nie stanowi wyłącznej własności jednej rasy, lecz tylko w większym stopniu jej niż którejś innej — przypuszczenie, wynikające z obecności w każdym typie rasowym tych samych charakterów w odmiennym stosunku ilościowym.

Toteż, studjując podręczniki do historji, pisanej w oświetleniu rasowem, mamy do czynienia z wypaczeniem pasmem błędów. Piśmiennictwo tego kierunku, choćby obfite, jest jednak tak rozproszone, dowolne oraz przeniknięte duchem partyjno-społecznym, że trudno wyrobić o tem nawet przybliżone pojęcie, jeżeli ktoś nie zajmował się systematycznie przedmiotem. Większość tych prób zamiast posunąć sprawy naprzód, zrodziła raczej powątpiewanie w ogóle co do możności zbudowania historjozofji na podstawie czynnika rasy jako kategorji przyczynowej, a nawet skompromitowała w historji wpływów rasowo-antropologicznych. Obszczyzna wolna dotrwała np. u Słowian wschodnich, lecz zamiast wyjaśniania jej z przyczyn ekonomiczno-historycznych, niektórzy odwołali się do „ducha słowiańskiego", jako jej źródła! Możnaby przytoczyć mnóstwo takich tłumaczeń procesu dziejowego i instytucji społecznych za pomocą „skłonności", „ducha", „instynktu" i innych rzeczowników z określnikiem „rasowy". Historyk tego kalibru czegokolwiek nie zdoła wyjaśnić, składa natychmiast to na karb „natury rasowej". Przypomina to dowodzenie, że opium usypia, ponieważ ma własności usypiające. Zwykle, w takim wypadku, kryją się nieznajomość rzeczy lub niedbalstwo z niedbalstwa głębszej analizy, niekiedy zaś interes dnia, dla zawiści rasowej szukający naukowego przyodziewku. Zdawałoby się wprawdzie, że psychologja etniczna (Völkerpsychologie) powinna była wprowadzić historjozofję antropologiczną na bardziej naukowe tory, lecz i ona nie dokonała tego, bo utrzymała się wyłącznie w porównaniach lingwistycznych albo też zabrnęła w bezpłodne spekulacje metafizyczne. Treść całej dotychczasowej historjozofji rasowej zbywa na podstawowych wiadomościach z antropologji. „Rasa" jest tam pojęciem bardzo nieokreślonem, nieraz bezpośrednio pomiesza „rasę" etniczną t. j. wspólność kulturalną, a rasą fizyczną. Często gdy jest mowa o pierwszeństwie rasowym, trzeba pod niem rozumieć pierwszeństwo kulturalne. Socjo-antropologja dopiero wprowadziła kwestję na tory naukowe, nadając rasie ściślejsze pojęcie typu antropologiczno-fizycznego.

„Wyjaśniania (zdarzeń dziejowych) za pomocą ducha rasowego — pisze jeden z krytyków — posiadają jedną wielką wadę: — są zbyt łatwe!!! Pozwalają utrzymać się na odpowiednim poziomie, dostarczają mnóstwo pożądanego materjału, ale autorowi nie więcej nie dają nad stronicę wspaniale pisaną." (P. Lacombe) — Za pomocą tego terminu rozstrzygamy z łatwością wielkie kwestje, używamy wielkich metody, ale niszczymy samą naukę!!

http://rcin.org.pl

§ 49. Historiozofja rasowa ~~bo~~ ~~patrzy~~ spogląda na rasę jako na źródło przyczynowe, głębsze, zasadnicze pewnych objawów życia gromadnego. Aby wyrwać się z tego zadania, ~~na~~ powinna ustrzec się ~~tak możliwych~~ błędów, polegających na przypisywaniu znacza czynnikowi rasowemu ~~tą~~ ~~istotę rasy~~ tego, czego rasa dokonała ~~ona~~ lub dokonywa ~~że tak rozumiemy~~, na mocy przypadku historycznego, który ją umieścił na pewnem miejscu lub w pewnym określonem położeniu.

Weźmy przykład konkretny.

~~Antropologja~~ Kryminalogja włoska zwróciła uwagę między innemi na ~~ty~~ typ rasowy przestępców. Dla ~~pewnej~~ jednej z okolic Piemontu skład rasowy „osób „uczciwych" oraz ~~rasowy~~ przestępców udział różnych typów rasowych w poszczególnych zbrodniach okazał się następujący:

Wśród 500 „osób uczciwych" ~~dawnej okolicy~~ znaleziono ~~z pośród ogółu~~ 27% włosów czarnych, 39% ciemnych, 30% jasnych, 3% rudych.

~~Z~~ Pomiędzy pospolitymi złodziejami ~~z~~ czarnowłosy stanowiły 42,8%, ciemne 42,8%, jasne 14,2%; ~~złod~~ pomiędzy ~~zło~~ złodziejami domowymi powyższe rubryki przedstawiały się jako 56,2%, 37,5%, i 6,2%

Z pośród podpalaczy było 58% czarnowłosych i 42% ciemnowłosych.

Włóczędzy dali 40% czarnych włosów, 56 ciemnych, 1,3% jasnych i 2,6% rudawych.

Czarne, względnie ciemne włosy ~~podobnież~~ przeważały ~~w~~ także wśród morderców i zamachowców.

Wśród gwałcicieli było 33% osób z włosami czarnemi, 31,7% z ciemnemi, wreszcie 35% z jasnemi.

~~Natomiast~~ ~~można~~ Wyciągnięto wnioski bardzo ~~proste~~ wyraźne: typ brachycefaliczny ciemny odznacza się ~~pewną~~ skłonnością ~~do~~ pewnych ~~zbrodni~~ zbrodniom ~~takich~~ jak kradzieży, podpalania, włóczęgostwa, morderstwa; ponieważ w wszystkich tych przestępstwach uczestniczą w większym procencie niż przypadałoby nań z jego względnej liczebności w społeczeństwie. Wzmiankowany typ blondyn ma ~~natury~~ rzyczy ~~rzeczy~~. Otwarłoby rasę jako przyczynowy zródnik ~~k~~ takiej lub innej zbrodniczości, ~~zapomniano, iż tymczasem~~ Zapomniano, że w Piemoncie ~~strady~~ lub skłonności z brachycefalicznych ~~jest zupełnem, z Niemca lub ~~z~~ ~~składa~~~~, blondyni zaś, może nagłości Longobardów, zajmują pewnie stanowiska uprzywilejowane. Kradzieży ~~jest~~ towarzyszy pospolicie ~~rzadkim~~ nędzy, sztuka zwykle dopuszcza się kradzieży domowej,

http://rcin.org.pl

zamożny nie bliskie ~~zatrzymany~~ także jako obcego, potępiane ~~bez~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ zemsty klasowej. Są to ~~[illegible]~~ postaci, związane z zwyczajami ciemnowłosymi nie jako z atrybutami pewnego rasy przyczyny, ale jako z warstwą ~~[illegible]~~ indywidualną. Związek pomiędzy typem rasowym a zbrodniczością jest ~~to~~ przypadkowy, ~~[illegible]~~ ~~jest tylko~~ czysty raz tylko czynnikami pewnego ~~[illegible]~~ stanowiska w społeczeństwie.

Albo jeszcze inny ~~fakt~~ przykład.

Zdaniem Penki protestantyzm ~~jest~~ stanowi rasową własnością blondynów, katolicyzm – krótkogłowców. ~~W tem twierdzeniu wchodzi~~ opiera się on na ~~[illegible]~~ z ~~[illegible]~~ zależności, istniejącej ~~[illegible]~~ w niemal pomiędzy rozmieszczeniem obu tych typów a wyznań. Nie zastanawiając się bliżej nad przyczynami reformacji, które bynajmniej nie tkwią w rasie, lecz w ~~[illegible]~~ antagonizmach i interesach społeczno-ekonomicznych, lecz tej analizy bromcóm tego udajmy się do Belgii, ~~i zatrzymajmy się tam~~ nad badaniami Houzé co do udziału typów rasowych w partyjach politycznych. W kraju tym ~~mamy~~ obok Flamandczyków, długogłowych blondynów, ~~oni~~ istnieje Walonów, u których przeważają krótkogłowe górują. Każda grupa, według Houzé'go, ~~stanowi~~ nadstawia niejako jedną zbiorową indywidualność z właściwymi sobie zwyczajami, dążeniami i potrzebami działania, które mają tem silniej występować im ~~ap~~ czystszy jest ona pod względem rasowym. Ale, w przeciwieństwie ~~do Niemiec i~~ do zwyodów Penki, długogłowcy są w Belgii zacnymi ultramontanami, wśród krótkogłowców zaś kwitną się prądy wolnomyślne. Gdyby ~~[illegible]~~ antagonizm ideowy wynikał ~~w nich~~ z różnic rasowych, to istotnie byłoby dziwne, jakim sposobem te same rasy, przeniesione z Niemiec do Belgii, zajęły wprost odwrotne stanowisko. Możnaby jeszcze mniemać, że istota rzeczy polega nie na tem, jakie zapatrywań żywią się każda z obu wymienionych ras, lecz na tem, że ~~rasy te~~ obie winny ~~stać~~ znajdować się w przeciwstawności wzajemnej. Ale i takie wyjaśnienie nie będzie słuszne. Skutkiem warunków historycznych, blondyni i krótkogłowcy wystąpili w Belgii jako odłamy, oparte na różnych sposobach zarobkowania. Flamandczycy są ludnością rolniczą, Walonowie – mieszkańcami okręgów przemysłowych. Antagonizm więc z punktu antropologicznego jest pospolitą przeciwstawnością ekonomiczno-kulturalną. ~~i co za tem idzie ras przychodzi, nie zaś typów przyczyn.~~

~~Właśnie~~ Takie nieuwzględnianie różnych sprężyn życia społecznego i ~~kładzenie~~ odnoszenie zwrotów przyczynowego pomiędzy rasą przyczyną a objawami społecznemi tam gdzie

http://rcin.org.pl

istnienie tylko

jest ~~zaw~~ obowiązki przypadkowa, ani nawet często zdarzać się historiozofom, usiłującym sprowadzić czynnik rasowy jako źródło zdarzeń, zapasów i antagonizmów. ~~W poprzednich §§ międzynarodowe zwracaliśmy uwagę na tę stronę prob, przedstawiając przez antropologię dla wyjaśnienia czynników rozwoju~~. Tego rodzaju błędy, metodyczne powstawać się, zupełnie zlekceważyły historiozofię rasową. Dopóto dobry tego, iż klerwci badacze wyjaśnią nam naturę pewnej instytucji lub jej wodowód, albo jakiś polityczny, wprowadzając tam rasę jako ~~źródło~~ zasadnicze jej źródło (nie zaś naczelne dziejowe) ~~dla jej wytłomaczenia~~, to ~~zawsze~~ a priori możemy być pewni, że ~~pod tezą~~ analizą ukryta się w sobie, bardzo płytkie pojmowanie stosunków.

§ 50. Usiłowano sformułować podstawowe zasady historiozofii antropologicznej. Przyrównano typy rasowe do pierwiastków chemicznych. Vodor i Helu zachowują się zgoła inaczej i posiadają inne własności jako wolne pierwiastki niż ~~jakie powstają~~ woda, ciała, które powstało z ich połączenia. ~~U dołu~~ Nadto ~~ciągu~~ fizyczne przymioty ciała, pochodzącego z połączenia pewnych pierwiastków chemicznych, zmieniają się zależnie od zmiany wzajemnego ilościowego stosunku owych pierwiastków. Czym w chemji pierwiastki, tym, według historiozofów antropologicznych, były rasy w rozwoju dziejowym.

Penka*) z całą świadomością wypowiedział tę myśl metodologiczną i ~~zaw~~ odpowiednio ją zastosował.

"Rasy w etnologji są tym samym niem pierwiastki w chemji. Zadanie chemji polega na wyznaczeniu własności różnych pierwiastków i ich powinowactwa chemicznego. Antropologia tak samo podejmuje się zbadania fizycznych i duchowych przymiotów rozmaitych ras i znalezienia ustrojów, które powstają pod względem fizycznym, lingwistycznym i społeczno-politycznym, kiedy dwie lub więcej ras wejdzie w bliższy stosunek ze sobą."

"Wszystkie ciała chemiczne ulegają w pewnych okolicznościach rozkładowi. Odbywa się to w ten sposób, iż któryś pierwiastek zostaje pod wpływem ciepła wydzielony z poprzedniego połączenia. J historja nas uczy, że ciała etniczne, złożone z rozmaitych żywiołów, podlegają podobnemu rozpadnieniu. Rozkład

*) Origines Ariacae. 188, wstęp.

http://rcin.org.pl

organizmu narodowego, wyrosłym wydzieleniem się pewnego pierwiastku rasowego znajduje wspólnego w zmianie organizacji społeczno-politycznej."

Budząc niemiecką pychę, z taką samą słuszność jak Lapouge upadek wielkości Polski, na zanik urządzeń feodalnych we Francji, Niemczech i Austrji, utratę niezależności politycznej przez Niemcy południowe, obalenie uniwersytetów niemieckich we Włoszech i Czechach, jako skutki tego rodzaju przyczyn. „Jedynie antropologja zdoła dać należyte wyjaśnienie powyższych procesów w dziedzinie życia społeczno-politycznego. Spoczywa ono w liczebnem zmniejszeniu pierwiastku nordycko-germańskiego (tj. blondynowego) wśród rozlicznych ludów. W an-arjanizacji Rzymu, która powierzchownie nie zdołała zetrzeć w stopie z odpowiednim pokształceniem w sferze etniczno-lingwistycznej, pozostała tak dalece bez uwzględnienia. W miarę tego jak nordyckie składniki narodu stają się młodszemi, stanowisko ich względem podbitej a utrzymywanej w przymusie ludności pogarsza się, warstwa zaś uprzywilejowana jest zmuszona zrzec się całkowicie praw swoich."

Le Bon lub Penka mniemając, że na podstawie antropologji zbudują istotną historjozofję, jako dział do nauk przyrodniczych. „chemją społeczną". Nie jest to myśl nowa. Wszystkie prace antropo-historjozofów polegają na podobnem pojmowaniu. Gobineau lub Crawford, dowodzili w upadku cywilizacji starożytnych z powodu zbywania pewnych pierwiastków rasowych i rozpływania się ich w innych, podtrzymywanych drogą krzyżowania i adoptowania, w gruncie rzeczy głosili to samo. Sam pogłębił Penka zwiadomienie asymilowań zasady tych procesów dziejowych. „Chemia społeczna" gnieździ tam, że w dziejach widzi tylko rasy i przypisuje im jedynie konstytucję działalności w ewolucji społecznej. Porównywanie rasy z pierwiastkami chemicznymi, odmawia je od warunków historyczno-rozwojowych, wśród których odbywają one i robią swoje dzieje. Ale kiedy chemik może i musi badać pierwiastki chemiczne i ich reakcje wzajemne w odczynach, wzrasta bez szczegółów i abstrahując na razie, jako za były, idąc za jego rzeczą odmienne od otaczającego, chwyta na marnowce, na których mógłby nie dojrzeć do zrozumienia stosunków społecznych i dziejowych. §51.

Z następnej strony

w formie mniej ścisłej, ale tak samo stanowczej odnajdujemy te twierdzenia u G. Le Bona*)

„Każda rasa posiada pewien ustrój psychiczny, równie stały jak jej anatomja.

„Dusza rasy kieruje jej losami, ona stanowi o jej wierzeniach, instytucjach i sztukach myślnych; jakikolwiek składnik cywilizacji weźmiemy pod uwagę, odnajdziemy ją w nim zawsze. Jest ona jedyną potęgą, opierającą się wszelkim innym. Przedstawia wagę tysiąca pokoleń, syntezę ich myśli.

„W wiecznych swoich zarysach historja może być uważaną jako prosty wykład rezultatów skombinowania się różnych ustrojów duchowych różnych ras. Wynika ona z tego ustroju, podobnie jak narządy oddechowe ryb umierają z ich życia w wodzie. Bez uprzedniej znajomości duchowego ustroju narodu historja wydawałby się tylko chaotycznym i przypadkowym zbiegiem zdarzeń. Gdy, przeciwnie, poznamy duszę narodu, wówczas życie jego okaże się prawidłowe i fatalne konsekwencje jego psychologicznych właściwości. We wszelkich objawach życia narodu odnajdujemy zawsze niezmienną duszę rasy, która przedziela tłumaczy własnego losu.

„Znikanie ras historycznych jest dziełem krzyżowań... ludy, które zdołały zachować jedność i stałe są zawsze temi, które zawsze starannie unikały mieszania swojej krwi z obcą. Obecność nawet nieznacznej liczby cudzoziemców może już naruszyć duszę ludu. Zatraca w nim ów zdolności do bronienia cech sobie właściwych, pomników swojej historji, dzieł swoich przodków... Jeżeli rozmaite składniki cywilizacji muszą być uważane, jako zewnętrzny objaw duszy ludu, oczywistą jest rzeczą, że z chwilą, gdy dusza tego ludu poczęła się zmieniać, zmienić się musi i jego cywilizacja.

*) Psychologja rozwoju narodów. Warszawa 1898, str. 9, 93, 95, 112/113.

http://rcin.org.pl

Niedziela. 4. II. 1900.

§ 51. W obec powyższych wywodów nastręcza się pytanie, o ile w ogóle jest uprawniona historyozofja rasowa? Trudno udzielić na to odpowiedzi, bo to niemal w całości zależy od jej przesłanek, jej punktów. Jak dotychczas, data bardzo niewiele w porównaniu ze swemi roszczeniami: o ile nie była maską dla interesów dnia lub dziełem powierzchownej analizy, podstawia wytwór jednostronności specjalistów, nie tylko nie ogarniający całokształtu czynników rozwoju społecznego, lecz nawet zaprzeczający istnienia tego, z jakim mieli do czynienia w antropologji, t. j. rasy. Co więcej, rzadko nawet odróżniali rasę pochodzącą od fizycznej, lecz precyzyjnie utożsamiali obie te kategorje, a następnie samą rasę, mniejsza o jej treść, pojmowali jako coś pod względem duchowym niezmiennego. Zwłaszcza brakło im jakiejkolwiek naukowej metody dochodzenia prawdy. Na dobre, dopiero próby Lapouge'a zwróciły zwrot w tym kierunku. Pokazałem, że można tę drogę ściślej nieco bardziej dodatnie rezultaty. Lecz dopiero gdy zostanie ona uzupełniona, nauka historyozofji rasowej będzie mogła dać coś jednego zamiast dotychczasowych przesłanek i ogólników. Dzisiaj, jeśli przyjmiemy te dzieje Francji, nakreślone przez Lapouge'a, tylko w wyniku naukowego badania (patrz § 38), i odnieśmy to, co tylko odnieść (np. Homaryzm rewolucji francuskiej jako skutku ilościowego rodzinowego wyczerpania się długowiecznego), dojdziemy, że całą historyozofję rasową sprowadzono tam zostało na historyozofję nie rasy społecznej, lecz awanturników i skandalów dziejowych, rasa zaś została przedstawiona jako potęga fetyszowa, wyłaniająca z siebie okresy określonej natury i określonego czynu.

Na zakończenie winniśmy jeszcze zaznaczyć, że nie godzi się mieszać się historyozofji z historją ułomnych ras w zdaniach historycznych. Co to znaczy zgoła odmienne. Historyozofja pomija zwykle pomiędzy rasą a zdarzeniami i obrazami życia w sposób przyczynowy: gdyby nie było danej rasy, nie byłoby tamtego zdarzenia. Rasa jest w tym przypadku nie tylko materialną przyczyną, lecz zarazem i jakoby tworzącą. Historja ułomnych ras w wypadkach dziejowych opisuje tylko, co dana rasa dokonała, nie wdaje się w rozważania przyczynowej zależności, której często niema.

http://rcin.org.pl

F do str. 50.

O duchu, ożywiającem historjozofję, może dać pojęcie odezwanie się Giddings'a i Nott'a: „Jakkolwiek wydaje się to paradoksalnem, jednak wielożeństwo Wschodu, kanibalizm wyspiarzy oceanu Spokojnego, różnica pomiędzy cywilizacjami Europy i Azji, uzdolnieniami Aryjczyka i Mongoła są współrzędne z różnicami ludzkiej osteologji i stanowią dowody jej filozoficznej wartości." Rozszerzmy to odezwanie się na całokształt więzi społecznej, a dostaniemy obraz rozwoju socjo-antropologji w jej dzisiejszym stanie.

Rasa psychiczna, tj. typ duchowy, właściwy pewnej grupie, niewątpliwie odgrywa wielką rolę w dynamice rozwojowej, jako lepszy lub gorszy wyraziciel prądów, powstających w społeczeństwie pod wpływem warunków materjalnych, lub jako mniej lub więcej zręczny wykonawca przeznaczonych tą samą drogą czynności społecznych. Co więcej, właśnie dla tej swojej roli, może wpływać kształtująco, zarówno w kierunku dodatnim, przyspieszającym, jako też w ujemnym, powstrzymującym, na ewolucję więzi społecznej. Historjozofja rasowa, ażeby upewnić swoje istnienie, winna 1º) udowodnić, że typy rasowo-psychiczne są w ciągu dziejów nastawnymi tych samych pierwiastków ducha, tj. względnie tych samych; 2º) wyznaczyć granice kształtująco-twórczej działalności takich typów psychicznych, tj. nie tylko jako źródła organizacji dziejowych i rodzaju uzdolnień określonego rodzaju, lecz nadto czynnika, od którego zależy treść idei i, co za tem idzie, instytucji społecznych.

§ Ogólne prawa rozwoju psychiki społecznej.

§52. Streścimy najogólniejsze rezultaty dotychczasowych wywodów.

Grupa etniczna rozważana ze stanowiska swego składu duchowego, przedstawia wypadkową z jednej strony bezpośrednich całokształtu warunków swego bytu, zarówno przyrodzonych, tkwiących w naturalnem otoczeniu, jako też sztucznych, stworzonych przez rozwój społeczny w formie instytucji, z drugiej zaś przeszłości swojej, tj. dawnych warunków bytu. Otoczenie jest ośrodkiem kształtującym charakter danej rasy psychicznej. Istniejące przymioty, które w ten lub inny sposób są w sprzeczności z wymaganiami w zakresie rozpatrywanej epoki. Nadto, na obszarze duchowe danej grupy wpływa wiele przypadków indywidualnych, wymagający jej różnorodności w sferze właściwości osobistych dla rozwoju społecznego. Rozważana ze stanowiska swoich przymiotów duchowych grupa taka przedstawia rasę psychiczną.

http://rcin.org.pl

Sądzę, formułując w ten sposób kwestię, nogelwanym tylko tu, co rzuca się w oczy ~~[illegible]~~ nawet przy powierzchownem veżrzeniu. ~~Ale każdy~~ Istnieją jednak pewne strony głębsze, nie tak łatwo dające się poznać. Mianowicie każda grupa etniczna dobry obecnej stanowi produkt zmieszania różnych typów przyrodno-rasowych. Jest możliwem, iż każdy z nich, zwłaszcza specyficznego, sobie właściwego, ~~zwłaszcza~~ do ~~ra~~ danej rasy psychicznej — jest pewną siłą potencjonalną, zdolną do wydania z siebie pewnych natur i charakterów w większej bardziej niż którąś inna. Sypnięte, ~~wszystkie~~ zwarte w całości, dostarczają pewnego podłoża ~~dla zasadniczego~~ dla rozwoju danej rasy psychicznej — mogą ~~[illegible]~~ stać się pewne wybitne ~~przeszkody~~ rysy ducha, np. umiejętności pracy intensywnej, obrotności handlowej, ale co do innych podstawiają cechy rozbieżne, ~~przy czem ta~~ same mniejszości polega na zdolności tym do wyprodukowania ~~wydania~~ z siebie pewnych uzdolnień i ~~sposobów~~ działania w mniejszym lub większym stopniu, tj. jest niż inny pełnowartościowy ilościowo. Rozwój psychiki rasowej, czyli, jak uważamy się, rasy psychicznej będzie może polegał na wymogrywaniu właśnie jednych, a zatrzymywaniu innych typów rasowo-przyrodniczych, jako ~~[illegible]~~ pewna rodzina ~~[illegible]~~ takie lub inne przymioty. Jak ~~[illegible]~~ każde ciało ~~[illegible]~~ w chemii, składa się z pierwiastków chemicznych, z których zmienia się zmienia, tak samo rasa psychiczna ~~[illegible]~~ prostszych i prostszych i pierwotnych się ~~p~~ skutkiem powstania z niej zanikiem lub ~~zm~~ procentowej zmiany ~~podobnych pierwiastków~~ ~~rasowych~~ typów przyrodniczo-antropologicznych, z tą tylko różnicą, że i te same typy ~~i ~~ ~~p~~ mogą zdolne są do zmieniać się ~~pod wpływem~~ skutkiem ~~[illegible]~~ i doboru samoistnej swojej dzielności ~~ku~~ variacyjnej, a grupa etniczna w całości swojej ulegają pełnotaryzmowi ~~pod~~ pod działaniem otoczenia. ~~W takim~~ Podobieństwo ~~[illegible]~~ ~~psychiczne~~ duchowe pomiędzy ludźmi ~~tego samego~~ przebywającymi w tem otoczeniu może ~~[illegible]~~ zwiększać nie tylko pod działaniem ~~[illegible]~~ jednakowych warunków bytu, ale także i wymiany pierwiastków antropologicznych drogą krzyżowania, ~~co zwiększa zdolność się na stopni~~ naukowa.

Prysta analiza winna wykryć ~~te pierwiastki, typy przyrodniczo~~ te pierwiastki zasadnicze a ukryte, tj. typy przyrodniczo-rasowe, ~~i nawet kierunki, czy wogóle one istnieją i czy~~ ~~[illegible]~~ Pojawiają się wtedy. Ma z tem psychologia etniczna pewne zysta inne oferuje niż dotychczas poradzać, ~~a polegając przeważnie na~~ przestanie ograniczać się jedynie rozbiorem wybitnych obszarów mentalności i otoczenia społecznego. Może wtedy i ~~[illegible]~~ przypadki indywidualne, o których wspominaliśmy ~~[illegible]~~ ~~(mianowicie w~~

§7)

http://rcin.org.pl

otrzymują zgoła inne oświetlenie

~~inny zgoła charakter~~. Okaże się może, iż typy psychiczno-przyrodzone, rozpatrywane w całości swoich przymiotów, przedstawią rodzaje potencjonalny pomysł variacji duchowej, tj. ~~[illegible]~~ rasowych, z którego potencjonalnie mogą zadzić się pewne konstaty. ~~Mówiliśmy~~ wspomnieliśmy o rasach lubieżno-erotycznych, jako wyłone takiego przypadku. Badania psychiatryczne gotowe są widzieć w ~~tego rodzaju~~ takich ludożerstwach, obszy epileptoidalne. Jo samo epileptoidalne nie sprzyja ekstazom, objawom prorockim, cerebracji zywotowej. Jednocześnie w wielu grup humanistycznych rozpatrywanego rodzaju ~~Apollińskiego~~ ~~znaczny poziom~~ samo wysokie poziomie artystyczne. Może te rozsądne przymioty są jako variacjami ~~nego~~, ~~które~~ powstały z forcia tej samej potencjonalnej siły rozwojowej, tkwiącej w pierwszym typie. Granice przypadku indywidualnego ~~zostaną się~~ mogą, zostać wtedy znakomicie ścieśnionemi. — w danym razie psychiczno-przyrodzone

~~Co~~ Zadanie to, przejście od ras psychicznych do typów ~~psychicznych~~ przyrodzonych i odporcia na nich psychologii etnicznej, należy do przyszłości. Dzisiaj musimy poprzestać na tem, ~~co~~ czem rozporządzamy, mianowicie na opisie charakteru duchowego rozwoju odtamów rodu ludzkiego w zależności od warunków otoczenia i istoty więzi Apollińskiej. Widzimy, iż rasa psychiczna, rozpatrywana z takiego punktu, przedstawia kategorję historyczną, ~~zależ~~ tj. zależnie od miejsca i czasu. ~~Ten~~ Klasyfikacja ile ~~[illegible]~~ musi ~~[illegible]~~ z jednej strony ~~klasyfikacja~~ opierać się ~~opiera~~ na ~~to~~ klasyfikacji otoczenia, a ~~razem odpowiednio~~ tj. odpowiednio do obserwowanego, ~~[illegible]~~ (rasy gorące i stepowe, leśne i nadrzeczne, podtropikalne i wyżynne). Z drugiej ~~strony~~ winna ona uwzględnić ~~polega ona na~~ rozróżnianiu kolejnych faz kultury, ~~w dziejach~~ (rasy myśliwskie i pasterskie, rolnicze, barbarzyńskie, cywilizowane itd.) ~~Ta~~ Ta ostatnia klasyfikacja może ~~nam~~ ~~dotyczyć~~ ~~różnych epok tego samego ludu~~ oczywiście tem samem ludu w różnych epokach jego dziejów, ~~a~~ ~~tej~~ niebieskie wyróżnić pewne warstwy ~~i~~ etapy drogą rozwoju jedne z drugiej. Ustalono ~~[illegible]~~ fazę ~~[illegible]~~ ogólnie ~~[illegible]~~ niektóre strony ~~tego rozwoju~~ tej ewolucji ~~Apollińskiej~~ psychicznej narodu ~~i dzieci~~ i ~~w tym~~ zasady, którymi rządzi się rozwój ~~duchowy~~ duchowy w mnie postępu kultury.

Z pośród tych zasad warto zwrócić uwagę na następujące:

1º w miarę rozwoju kulturalnego rozległości ~~dyscypliny~~ rozbieżności duchowej, ~~tak zwanej~~ dyscyplinowanej, wzrasta. Lud cywilizowany przedstawia wielką rozmaitość typów duchowych wśród podkowie ~~jest~~ w obszerze barbarzyństwa i cywilizacji.

2º ~~postęp kultury~~ (cywilizacja zanikać otoczeniu i) przetrwa do życia typy pełniejsze, prawdziwe, wnikliwe, wyzyskowe.

3º Różne fazy rozwoju odznaczają się odrębnością i niestałością ~~charakteru~~ duchowej indywidualnej, odrębność ta w mnie przestrzegania ~~[illegible]~~ [illegible]

http://rcin.org.pl

3° skala uzdolnień umysłowych rasta, jak też i ich natężenia.

Zatrzymamy się szczegółowiej nad każdem z tych twierdzeń.

§ 53. W miarę tego jak od dzikości ~~przechodzimy~~ pełnem szczęp posuwa się do barbarzyństwa, od tego zaś do cywilizacji, skala rozbieżności duchowej rasta, tj. w narodzie istnieją ~~rozmaite~~ różne typy umysłowe i emocjonalne, jako też stopień natężenia pewnej zdolności lub właściwości zaka się w szerszych granicach. Jest to ~~rzecz~~ rzecz zrozumiała.

Po pierwsze, liczba głów narodu cywilizowanego jest bezpowrotnie większą niż plemienia barbarzyńskiego, a tym bardziej dzikiego. Na łonie N. Kolonji, ~~posiada~~ ~~wielkim obszar~~ zamieszkałym przez najniższe grupy rodu ludzkiego, rozmiary wsi stosunkowej nie wykraczają po za normę 2-3 tysięcy głów, jako ~~nawet~~ maksymalną granicę. W ramach jednowiej istnienia ~~plemienia~~ plemienia po kilkadziesiąt tysięcy mieszkańców, o rozmiarach narodów dzisiejszych złyczane się rozwodzić. ~~Każdy z typów w przy~~ ~~porównaniu~~ Jest to jedno, mianowicie ~~fakt~~ ~~ma~~ olbrzymia liczba człowieków, ~~która~~ ~~jest~~ właściwa społeczeństwom cywilizowanym, sprzyja narodzie o prawdopodobieństwie istnienia większej rozbieżności duchowej. Organizm żywy odznacza się skłonnością do stałości dywergencji od pewnej precyzyjnej normy, mierzą ~~jako w jest jej źródło~~ z jakichś powodów. Przypuszczać ~~wraz~~ z Weissmanem, iż właściwości jednostki zależą od kombinacji ich wdzięcielskich, przeniesionych na dział, mamy w rozległymi społeczeństwie większą liczbę możliwych zestawień istniejących przymiotów i ~~tem samem~~ co za tem i większe prawdopodobieństwo rozległej rozbieżności duchowej (i przyczyny, ~~która~~ za nas tutaj ~~nie obchodzi~~ obecnej) wśród potomstwa. Możemy ~~więc~~ z całą stanowczością wysłowić zasadę, że ~~wzrost~~ z ~~rozwo~~ wzrostem rozmiarów narodu, ~~przyczyniając się do cywilizacji~~ rasta, ~~jego~~ rozmaitość i rozbieżność jego przymiotów.

Powtóre, cywilizowane narody ~~cywilizacji azjatyckiej i mongolskiej obrzucić się~~ ponadto ~~na~~ bardzo rozgałęzioną podział pracy z licznemi ~~od~~ zawodami fachowymi, wymagając cymi odpowiednich uzdolnień. Ta okoliczność sprzyja ~~rozwi~~ powstaniu rozbieżności; nie tępiąc jej z wyjątkiem pewnej dywergencji, lecz ~~zachowując~~ każdy z ~~obcych~~ typów przyczyni. ~~porównanie~~ rozwoju ~~w kilku wspomnieliśmy w poprzednim paragrafie~~

http://rcin.org.pl

ponadto różnic pomiędzy różnym odchyleniom, przyczem jeden typ od drugiego odróżnia się przedewszystkim i ilościowym stopniem różnych kierunków dywergencji, a także rozległością rozbieżności w obrębie tego samego kierunku, stopniem natężenia itd. Jeśli typ wrodzonych uprawiania wytwory pierwotnego bytu człowieczego, kiedy przyroda zewnętrzna w całej jedni ~~[illegible]~~ oraz, twarde warunki życia tolerować jedynie pewne obszary ludzkie, wreszcie niska technika z niezbędnością podziału pracy wszystkich jednakowo zaprzęgała do tych samych zajęć, taki typ rzeczy lub typy w nowych dziedzinach dywergencyjnych doznają wielkiego nikłości. Jak hodowca zawsze ovie trzykroć stałe wystawiony i tępi ~~[illegible]~~ wielkie odchylenie z wyjątkiem pożądanych przez siebie, tak pierwotna rzeź człowieka postępu z przyrodą naszą ~~[illegible]~~ przymioty ~~nie~~ bezpośrednio nie praktyczne, ~~[illegible]~~. U australczyków każdy mniej bo i myślimy i rozumniejszy, u Eskimosów rybołówstwa, a tak, który dywergencje w nowy stanęli w sprzeczności z ~~[illegible]~~ zdaniami życia, nawet bez ogródki. Nasza cywilizacja ~~[illegible]~~ otwiera coraz obszerniejsze wrodzone ciągnie się i istnienie ukazuje się odmianom duchowym.

~~Atoli~~ zastrzec się winniśmy przeciw uproszczonemu ujęciu, które otrzymywanemu ~~[illegible]~~ przy porównywaniu rozbieżności przekładanej w obrębie pierwotnym a cywilizacyjnym. ~~Jak pokazuje nasz zapowiedź, jest ona znaczna~~ Różnice są znaczne, ale nie tak ~~znaczne~~ znaczne, jak można byłoby sądzić na pierwszy rzut oka. Natura ludzka wygląda podczas naszej epoki nie tylko zunowodniejszą i złożoną dlatego, że w rzeczy samej jest tubą, ale również z tej przyczyny, iż żyje w otoczeniu bardziej skomplikowanem. Dzieje się z nią to samo, co z ~~[illegible]~~ światem, pod którym rozumiemy wszelkie pojęcie przeszłości obraz dzieje swojej przeszłości. Dzikie odchylenia ~~[illegible]~~ mogą istnieć w gromadzie pierwotnej, ale nie mają możności wyprzedzenia się i w ogóle zaznaczenia. Jak samo w chowie ~~[illegible]~~ niemającej istnieć ~~[illegible]~~ zdolności wybitne, ~~[illegible]~~ skłonności proporcjonalne, itd. które mogły nieuwzględniać się z braku warunków sprzyjających. ~~Z~~ Skutkiem tego skala odchyleń z pozoru jest tam mniejsza niż rzeczywistości. Natomiast ~~[illegible]~~, ~~a rzeczy [illegible]~~ rozwinięty system gospodarstwa kapitalistycznego, otoczenie, w którem człowiek, ~~[illegible]~~, działa wręcz odwrotnie. Ponieważ tyle, odmiennych fachów, wielka ilość

http://rcin.org.pl

hurencyjna tak zawsze wtę zaf, wszelkie siły, że w rezultacie tego otrzymujemy niewiemo niemen
rej różnorodności duchowej, wskutek nie (jaka istnieje) w istocie rzeczywistości.

§ Uwaga: Otrzymanoby prawdopodobnie ciekawe rezultaty, gdyby udało się (kiedyś) fono
wać cywilizację angielską i chińską co do dyspozycji, wszelkich obu. Ta
że istnieją wnioski, rzec niewątpliwie. Mówiąc więc o prawie rasowym ~~dyspozycji~~
~~odcieni~~ rzeczywistości, winniśmy zwrócić zastrzeżenie, że bądź co bądź jest ono za-
sada, ~~obowiązujące~~ (ustaje) w stanach ~~tych tego samego~~ typu przyrodzonego
§ * wzajemnie zmieszania ~~tych samych~~ typów

§ 54. Społeczeństwo przemysłowe, ~~jakie zapewne jest~~ właściwie rozwinięte fazie cywilizacyjnej, wymaga od członków swoich spokojnych, systematycznych, pracowitych nawyków. ~~Pokazaliśmy~~ Cały obszar (życia) organizmu jest ~~przystosowaniem~~ szkołą przystosowania w tym kierunku, a nasze wywody co do szczepów, z których pochodzą niewolnicy, dostatecznie uwydatniły tę właściwość ~~organizmu~~ (stałego) tylko zwia ~~To~~ co do rugowania natur nie-
sfornych. ~~Zastanawiając się~~ (Wrażliwy, iż uzależnia on) ~~nad tym chodzi nam tylko~~ (człowieka) o ~~odległość~~
~~dla ich zdolności~~ do wykonywania pracy, której złyma na wszelkiej podwiecie wewnętrzny wyjazd pracującego. Ale organizm oddziaływa głębiej: niszczy on b charakter ~~tutaj~~ wędrowne, nie sprzyja animuszowi wojowniczemu. Panszczyzna ~~dalej~~ usunęła dzieło wyrosłe przez ~~organizmy typu~~ (rolnictwo pierwotne), aż wreszcie nadeszła ~~a~~ epoka najnowszej pracy ~~i wszystkie zajęcia razem~~ z wyżsi doborami. Życie ~~pustoszeje~~ w zakładach, sposób ~~wrócić~~ hart ducha i wogóle ~~zdolności~~ odwagę i, zamiast mieszczańskich i miasta ~~stały się~~ szanowaniem ~~nazwiskiem~~ (środkami dowodem), reklama z kłamstwem ~~stały się~~ (zamieniły się na portale powszechne) ~~przez uznanie powszechnemi środkami~~ dopiąć swego (celu).
Życie wszelkiemi ~~sposobami~~ ~~starto~~ ścierać zaczęło ~~ostre kraniec~~ rysy indywidualności ludzkiej. Słowem, ~~nastały stęgunki~~ (nastąpiły czasy), ~~które~~ zgoła nie ~~sprzyjają~~ rozwijają
=ce tyl nawet zarodków tężyzny charakteru, jakie istnieją. ~~Ustrój~~ Industrializm
~~oparł się~~ się na zasadach zgoła odmiennych od makszym, któremi rządziły się np. plemiona czerwonoskore Ameryki północnej: u Catlina mamy

http://rcin.org.pl

opinii natury, zadawanie sobie przez dorastających mężczyzn celem udowodnienia mestra swego, dorastania zaś — dla wyparzania, iż hartu nie utracili. Bez zgrozy niepodobna czytać tych męczarni. Bo to systematyczne torturowanie więźniów, przypominające procedurę sądów św. Inkwizycji, a nadto masowe, żaden mężczyzna, który chciał być mężczyzną nie tylko z imienia, musiał poddać się z hartem przenieść; nieustymal. cierpienie lub zostawał zamienionym na mężczyzn-kobiety, O'U fane z tym hartem rycerzy i prawdomówności, mentę w prostym ustroju Spartanym Barbarzyńców nie było miejsca na kłamstwo. Okres pierwotny uczył takim wychowaniu wytrwałości i męstwa, są one mu niepotrzebne. Zamiast tego umożliwiał istnienie oraz pozostawianie potomstwa niedołężnym, słabowitym, chorobliwym indywidualnościom i mógł mieć ufożenia się lepiej mi innych i mściwym, bo naprzód, jest powiada przestrzeń, „potworne ciała dużo mathissie", a powtóre „na miejscu i kamień obrzyta", a wtóre, zaś, czuliśmy swoje zaściałość, nie zbyt ani nie utrwalą się nigdy miejsca zagrzania z każdem pokoleniem liczba typów, przetworzonych w karby systematycznego, pokojowego, semiletycznego życia, wzrosła, a każdy kantor i biuro prywatne, szkoła, i wszelkie zawodu zawodu na mszę dotychczas obyczaj.

Mówiąc o samamiu niestrzymych natur i zapa wdrażaniu się w tym cywilizacji pewnej, widzę w tym procesie jedynie dodatnie strony. Zapominają jednak, że o ile umiejętności napięcia, systematycznej pracy, oraz zdolność, w potrzebę, zwiększają się i zamożność stanowią dodatnie nabytki, to natomiast cały kierunek nowoczesnej cywilizacji jest jednostronny co do odwrotnym na charakter. Przemysłowe i jedyne bogactwo narodów to tężyzna i indywidualizacja jego członków, przeciwnica się wszystkiego, ekscentryczności, prawdomówności, wreszcie w harmonii Ducha i nawet w męstwości, o ile ta nie zagraża zapreciemu ogólnym. A właśnie to bogactwo ubywa. Cywilizacja nie strzeże go, bo nie potrzebuje i nie wytrzyma nawet zwykłej energii i inicjatywy; o ile zaś potrzebuje, tylko przymiotów, z ustnieszego od wieków zaszłych. Dobrym, wszystkie społeczeństwo klasowemu, tępiły i tępią takie eugenistów — dawniej na polach walki i w zapasach domowych, dzisiaj za pomocą z miasta, lub przeprowadzania umysłowego etc. Możemy z całą śmiałością powiedzieć, iż okres cywilizacyjny zyje zgodnie pr czasach barbar

http://rcin.org.pl

skił, ~~który~~ trwoni zaś go niemiłosiernie, tak samo jak marnotrawi pokłady węgla, na gromadzone przez wieczne epoki geologiczne. Inszy zaś ów zerob nie tylko za pomocą dobrów. ~~Widzieliśmy~~ Widzimy, iż tylko ~~inne~~, ~~niemy~~ „pokojowe", zwartość procentowo i niewątpliwie stanowią większość wśród teraźniejszego społeczeństwa Europy. ~~Jest~~ Przedstawiciele ~~danej~~ tężyzny antropologicznej Tsna i związkami możrzeńskimi z tem otoczeniem, tak odmiennej natury. W rezultacie pewne części dzieci ~~bez tego~~ w energicznego rodzica, lecz ~~drugie tuta sama~~ Drugie — w drugiego przodka, najczęściej zaś będzie pomiędzy jednego, a pomiędzy drugiego. Mieszanie takie kapitału antropologicznego jest dla ~~życia~~ gatunku narodowego jakimś szkodliwe, bo wypłacania go tak samo jak dobry.

Poniedziałek, 5. II. 1900

§ 55. ~~Inteś~~ Winniśmy zatrzymać się jeszcze nieco nad bogactwami energii, utkwionemi obecnie zrozmieszkowanego podziału pracy.

W fazie dzikości i barbarzyństwa poziom tężyzny charakterem jest dość jednolity w plemieniu, nawet tak dalece, że właśnie ~~ta~~ jednostajność w tym względzie istnieją możemy ~~uważać~~ postrzegać za jedną z rysów charakterystycznych psychiki etnicznej ~~w tej epoce kultur~~ na niższych szczeblach kultury. Są ~~tam~~ plemiona energiczne, ruchliwe, są inne bierne i zbrodliwe. Są ludy pokojowe, jak np. Bodowie i Dzimalowie: „Charakter Bodów i Dzimalów jest pełen rysów ujmujących i prawie zupełnie wolny od nieprzyjemnych. Są inteligentni, łagodni, wolni od szkodliwych przesądów, uczciwi i wierni w słowie i czynie, pracowici w zakresie swego trybu życia, bez lenistwa wobec nowych warunków, w obec rozporządzeń, uważanych za niesprawiedliwe, zachowują się z wytrwałym uporem. Nie przezwyciężają sobie żadnego gwałtu względem współrodzaków i sąsiadów i nie mają wcale ducha wojennego. Nie chcą pracować na obcych lub iść do służby, jako żołnierze lokaje lub woźnice. ~~Ich Bodowie i Dzimalowie zowią się dobrze~~ W ich społeczeństwach niema sług ani niewolników, ani jakichkolwiek uprzymierzeńców. Nie ma sekt, klanów i kast, każdy jest równy innemu—

http://rcin.org.pl

nieczywiste i według zwyczaju. Prawość ta nie jest martwą literą. Rodowici i dziwnie łowcy żywią się dobrze, mieszkają wygodnie i kiedy poznamy się z nimi (część ustąpi ku cudzoziemcom), ich strój, wzrok i postępowanie świadczą o nieobecności nikczemnego strachu i chytrości, które się właściwości Bengalów."

Od tych przymiotów zależą dzieje ludu — jego pozostanie na pierwotnym globie lub zamknięcie pod naciskiem sąsiadów, o ile warunki otoczenia, np. jakości gleby, niedostępności lasów itd., nie dostarczą schronienia.

Inaczej się dzieje gdy lud przejdzie do wzrastającego trybu życia i ukształci się struktura społeczna, oparta na istnieniu odrębnych warstw. Powstają organizacje państwowe i wojskowe, kapłańska, klasy uprzywilejowane. Wszystkie te instytucje społeczne, o ile powstają powolnie, służą ułatwieniu energicznej pracy szkół danego narodu. Skoro się przyjrzeć dziejom poszczególnych ras: prosty żołnierz, z pochodzenia pospolity kmieć, otrzymuje za bohaterstwo kawałek i przechodzi do warstwy rycerskiej, a jest prawdopodobnem, że były to bardziej szczątki żywioły z pomiędzy włościaństwa; albo jeśli weźmiemy czasy dzisiejsze, zyskiwaniem się rycerstwa kapitalistów z pomiędzy drobnej szlachty i włościan. Tak zaś Tatarzy wytworzyli z pomiędzy narodu i w sobie zebrali energię systematycznie wielkim rozmachem zakładać porządki lud tej tężyzny, które tam istnieją. Po co Spartanicy robili z Helotami, postanowili się stałe formy, lecz rezultaty te same. Wygładzimy się (w § 17) doborowi kapłańskiemu w Egipcie i jego następstwom. Jeszcze zastanowimy się nad doborem, który dokonywał się wśród chłopstwa średniowiecznego. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że temperamenty niesforne były przedmiotem wstawienia na zagrodę. Gnały się w walce codziennej, przestawione, uciekały na Sicie i do Kozaków, zaciągały się do wojsk, uszczęśliwiały lub dawały pociech, które podczas wielkich zbrodni wyrazem protestu społecznego. Uprzywilejowane warstwy zebrały w sobie całą tężyznę narodu, [illegible] Tamże Sekty [illegible] fortuity za punkt wyjścia dla wywodów D. Ammona. [illegible] chodzi tam o dzielności tych umysłów, lecz [illegible] jego do się rozciągnąć i do dzielności charakterów.

do str. 55

O napisie zerodhowymania eugenizmu w ~~kat~~ grupach społecznych, które wyżej się na wierzch, drabinę społeczną, świadczą stosunki Galtona. Według niego tego badacza na milion mężczyzn w sile wieku (pomiędzy lat 60) przypada w Anglii 450 znakomitych i 250 wybitnych osobistości. Przypuszczenie ~~jednak~~ to jest jednak takie, iż nie ks. wprowadzi po rozumie wiadomości, ale obaczyć dziwne zerodhowymania się w pewnej bardzo wielkiej. Przybornie ujawnia się to w stosunku do ostrości najwyższego typu umysłu, ludzi wybitnych, (ale twierdzi Galton. prawdopodobieństwo, iż syna mieć będzie w swej rodzinie jednego lub kilka znakomitych wynosi przeszło wyżej 1/3, wówczas gdy dla przeciętnego Anglika prawdopodobieństwo być znakomitym wynosi 7/1000 (w granicach tego jest ważne, jeśli weźmiemy jednostkę dziedzinę stosunków społecznych, odsuwając mocne warstwy od udziału w ~~kom~~ postępie kultury). Bliżej ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ wybitne ~~[illegible]~~ u Galtona zapisane i pachy, znajdziemy się ~~[illegible]~~ ~~na ~~[illegible]~~ rodzin ~~[illegible]~~ Generacje ~~[illegible]~~ znajdziemy iż więcej niż jednego syna ~~dla~~ prawdopodobieństwo posiadania wybitnego ~~[illegible]~~ znakomitego ojca, brata, syna wynosi

			ojca	brata	syna
sędziów	85				
skrybów	69	dla sędziów	0,26	~~0,17~~ 0,35	0,36
generałów	27	mężów stanu	0,33	0,39	0,49
		generałów	0,47	0,5	0,31
literatów	33	literatów	0,48	0,42	0,51
uczonych	43	uczonych	0,26	0,46	0,00
poetów	19	poetów	0,20	0,4	0,45
artystów	28	artystów	0,32	0,5	0,89
duchownych	25	duchownych	0,28	0,36	0,40

Nawet przypuszczamy jak najwięcej wpływ warunków społecznych, trudno zaprzeczyć, iżby prawdopodobieństwo posiadania znakomitości w swoim rodzie nie było dla wymienionych kategorii po nad normę przeciętną.

http://rcin.org.pl

istnieje pewna przyrodzona instytucja w społeczeństwie, która spełnia to zadanie, i osoby, odpowiadające sobie uzdolnieniami, kojarzą się pomiędzy sobą w związku małżeńskim częściej, aniżeli by to się działo bez owego urządzenia. Instytucja ta przedstawia nader najciekawszą, jaką stworzył rozwój społeczny. Istnieje ona tylko wśród rzeszy ludzkiego — wszędzie, nawet na najniższym szczeblu, choćby w stopniu niedoskonałym. Polega ona na tem, że wyższe warstwy narodu zostały wyodrębnione od reszty współziomków."

..."Wyobraźmy sobie naród, składający się z miliona obywateli płci męskiej, oraz z miliona kobiet. Dajmy wreszcie na to, że pomiędzy obiema płciami znajduje się jeden mężczyzna i jedna kobieta, przedstawiający w ~~sobie~~ wyższem jestestwie duchowem przewagę genialności. Gdyby ustrój społeczny polegał na tem, iż żadne względy nie ograniczałyby dokonywanego wyboru małżeńskiego prócz pociągu płciowego, i gdyby człowiek ów mógł spocząć na którejkolwiek z pośród miliona przedstawicieli płci drugiej, wtedy genialny mężczyzna posiadałby tylko jedno-milionowe prawdopodobieństwo połączenia się związkiem małżeńskim ze stosownie uzdolnioną kobietą i niezmarnowania zasobu dzielności antropologicznej, tkwiącej w jego naturze. W społeczeństwie klasowem takie roztrwonienie kapitału umysłowego jest niemożliwe. Jednostki najzdolniejsze znajdują się tam w liczbie członków klasy przodującej i długim przeciągiem tylko wyjątkowo popełniają mezalians przez poślubienie kogoś z pośród warstwy niższej. Przypuśćmy, że obie te osoby, odznaczające się zarodkami genialności, należą, co jest najprawdopodobniejszem, do warstwy uprzywilejowanej; że w dalszym ciągu każde z nich może poślubić tylko kogoś z pośród 250 ~~osób~~ członków, składających warstwę najwyższą. Wtedy prawdopodobieństwo skojarzenia małżeńskiego odpowiedniego natężenia uzdolnień będzie już tylko 1/250, tj. podniesie się, w porównaniu z poprzedniem, cztery tysiące razy."

Uwaga Ammona ~~[illegible]~~ to byłaby ~~[illegible]~~ słuszne, gdyby ~~[illegible]~~ jak ~~dotychczas~~ historja naucza, uprzywilejowane stanowisko, otwierające drogę sybarytyzmowi i w ogóle nadmiernym przyjemnościom, ~~[illegible]~~ nie najczęściej zdrowia [illegible] ~~[illegible]~~ warstwy. [illegible] ulega kompletnemu zwyrodnieniu, rody arystokratyczne giną, plutokracja dorobkiewicza często w trzeciem pokoleniu schodzi ze świata. [uw. 32.] ~~[illegible]~~ Ale utrzymanie warstwy uprzywilejowanej trzeba było nieustającego

Do §5 II

(~~§17 lub upadku [illegible] i wymierania~~). Chateauneuf twierdzi, iż trwanie rodu szlacheckiego we Francji nie przenosi 300 lat, i że w liczbie 380 zbadanych rodzin było tylko dziesięć osób, które posiadały rodowód w prostej linji w ciągu tego czasu. „Wyradzanie się rodzin szlacheckich we Francji i w krajach sąsiednich ku schyłkowi w. XVII i XVIII ~~[illegible]~~ zaznaczyłoby [illegible] autorowi. Dopiero zwracał uwagę Spencera na to, że szlachcie angielskiej brakowało wszelkiej szlachetnej postawy; że w Hiszpanji powiadano, iż gdy w salonie zapowiadano granda tego narodu, można było oczekiwać wejścia ~~kogoś~~ ~~[illegible]~~ wyrodka; we Francji pisano, iż wobec masy osób, stanowiących wysoką arystokrację, można było sądzić, iż jest się w towarzystwie chorych. Markiz de Mirabeau nazywa ich Pigmejczykami, ~~[illegible]~~ wysuszonemi i źle odżywionemi" (według T. Ribota).

http://rcin.org.pl

dopływu ~~z dołu~~, który dzielił z biegiem czasu losy ~~dwóch pokoleń~~ pomiędzy nimi. Natura ~~w~~ zdolna, ~~ale~~ w szczególności uprzywilejowanej ~~więcej~~ więcej pola do wykazania ~~swego charakteru~~ uzdolnień, ale i więcej szans zwyrodnienia. Trzeba w każdym konkretnym przypadku mogą w grę wchodzić jeszcze inne czynniki: siła ~~u nas~~, ~~biała wtrąciła~~ ~~w~~ ~~przestrzeni~~ ~~całej~~ wrodzone przy Ammone, ~~nasz~~ stanowiska u nas, ~~około~~ obecnie ~~1.300.000~~ wszystkich części narodu. Rzeczywiste w potrzebie ubogiego stulecia, wiązała w ciągu ostatnich lat pokoleń zostawiamy dzisiejszemu doborowi, który ~~był z niej~~ wynikał z niej eugenistów. Sąd nie przeszedł tak do wniosku, ~~a~~ Nawet przypuszczając, że ~~wszelkie~~ była zmieszaną tężyzny antropologicznej, to i wtedy droga pełnej polizgnięcia ~~rasy~~ ~~tak a nas~~ rasy rozpowszechnianej, rozwinęła nowe przymioty ~~w~~ ~~wszystkie~~ ~~gminnej~~ wrodzonej gminy, tak iż ~~na~~ nad dzisiaj mnie zawiera więcej dzielności niż dawniej przodujący potomkowie narodu. Naturalnie, nie jest to fakt, ale tylko przypuszczenie, dodajmy: bardzo prawdopodobne.

Wtorek 6. II 1900.

§ 56. ~~Rozpoczęta jest ze~~ Kultura nasza niewątpliwie przyjęła swoim nie- ~~bardzo wielkim~~ ~~w porównaniu z~~ dawnymi wiekami. Nauka nasza i technika dokonały olbrzymich postępów, a każdy dzień je zwiększa. Szczycimy się z powodu naszych uzdolnień umysłowych, jako ~~na~~ dowód wskazujące ~~wskazane~~ odkrycia ~~teoretyczne i praktyczne~~. Ale takie ~~umysły~~ nieczęste, przy bliższym rozbiorze Traci dużo na mocy przekonawczej. Aczkolwiek posiadamy ~~mamy~~ wielkie ~~naprzód~~ w obecnym nabytków, ~~ale~~ udoskonalonych metod i naszych badania, ułatwionych zapatrywań ogólniejszych, na to wiele trzeba znacznie mniej uzdolnień, niż zazwyczaj mniemamy, natomiast dużo pracowitości i sumienności. Niewątpliwie, na każdem polu nauki i techniki prześcignęliśmy starożytną Hellas, ~~więc~~ nie mamy przecież żadnego prawa twierdzić, że nasze uzdolnienia są ~~większe~~ większe aniżeli dawnych Greków, a są tacy, którzy utrzymują, że są one niższe, co jest bardzo możliwe. ~~"~~ F sz. 32 najet

Niektórzy gotowi są twierdzić, że nawet barbarzyńcy, którzy jako „młode rasy" zastępują ~~to~~ na widownię dziejów, bynajmniej nie ustępują nam co do uzdolnień, że niżej tylko co do zdolności „przysiedzenia fałdów nad nauką", tj. umiejętności intensywnej pracy. O Geroldach, ~~§~~ (plemię czerwonoskóre w Stanach zjednoczonych) ~~tobi~~ trzeba uważać, iż w ciągu sta lat dokonali postępów, na jakie w Anglii trzeba było pięćset ~~albo~~ lat, w N. Zelandii ~~zgłaszali~~ Maorysi także znaczną zdolności. Powtóre ~~się~~ ~~ma~~ ~~Prof.~~ Brownsey ~~[illegible]~~

F „Wszystkie umysłowe, wszystkie cechy zamknięte, odnawiające się z powodu wielkiej pracowitości, które przy ciągłej, wytrwałej za sobą znaczne zmniejszenie się ich ilości, a dążą nie przynosi ze strony, dzisiejszym czasem dosyć dobrze" (Griffe)

F do str. 56

„Uważanie zdolności technicznych i intelektualnych za miarę rozwoju umysłowego, oddzielający nas od ras niższych, jest postępowaniem bardzo płytkim i zarazem niewłaściwym. Boć będzie można powiedzieć, a przyjmiemy, że wszystkie gałęzie organizacji rozwinęły się ~~mogą~~ jednostronnie za skalę do oceny ostateczności i dokładności Społecznej, nie zaś umysłowej wartości ludów, które je wyprodukowały. Nie działa ono, w sposób niezawodny, o naszem niepospolitem uzdolnieniu, nie stanowią bowiem wyższego stadium ~~ludu~~ tkwi przedstawiciel mężów, lecz są płodem mozolnego i powolnego gromadzenia wiedzy w niemalże stoletnich, dokonywanego przez niezliczone umysły w ciągu nieskończonego pasma pokoleń ubiegłych. Każdy taki przyczynek do dawnych zasobów stwarzał większy łatwiej dalszego dorobku. Nie trzeba mierzyć, wielu nawet umysły, od czasu do czasu przyspieszyły wiedzy w znacznej mierze, wydobyły się bardzo ponad poziom, lub odrzuciły się od umysłów, będących w stanie niższym, taką miarą umysłową jak wskazuje każde dzieło, rozważane w oderwaniu od reszty warunków" (B. Kidd)

http://rcin.org.pl

na pojemność czaszkową ~~u~~ barbarzyńców i cywilizowanych, — objaw, który zasługuje na to, ażeby nad nim zastanowić się zbliska.

Liczne badania ~~wykazały~~ pomiarami, że przeciętna pojemność czaszki — w obrębie tego samego rasy — i wraz z nią objętość mózgu są bardzo małe u ludów dzikich, że przybierają się one w miarę tego, jak przechodzimy do barbarzyńców, że wreszcie u tych ostatnich są wyraźnie mniejsze podczas cywilizacji. Morton np. dowiódł, że pojemność czaszki u myśliwców z prerji Ameryki północnej i z Patagonji była większą niż u bardziej pasterskich Peruwiańczyków lub Meksykańczyków: dla 150 czaszek peruwiańskich otrzymano w średniem 75 cali sześciennych dla pojemności, dla 25 starometeksykańskich 79, wreszcie ~~150~~ 184 z pośród ludów myśliwskich (152 północno-amerykańskich) około 84. Pomiary Parta Broca i Flowera wykazały, że ~~ob~~ pojemność czaszkowa Eskimów przyjmuje wielkość mniej więcej równą u Chińczyków. P. Broca ~~[illegible]~~ wykazał, że barbarzyńcy Francji mieli większą czaszkę aniżeli dzisiejsi parizianie i wogóle Francuzi, i z tego powodu zadaje pytanie: „jeżeli rasa prawie dzika, jak pustoszyniowcy z groty Hommes Mort, miała mózg większy niż paryzanie tego czasu, którzy pomimo braków dowiodli się przecież odłamem cywilizowanym, to czyż w obec tego można przypisywać jakieś znaczenie antropologiczne badaniom nad pojemnością czaszki? Jakże pogodzić ten fakt z poglądami (których wyznawcą był P. Broca) że objętość mózgu stanowi jedną z głównych cymbrów potęgi umysłowej?" I czaszki barbarzyńskich anglo-saskich i germańskich z okresu wędrówki ludów odznaczają się niezwykłą pojemnością. W starożytnym Egipcie objętość mózgu u kobiety stale się zmniejsza, pojemność czaszki bowiem wynosi za dynastji IV 1397 cm. sześc., za VI — 1328, za XVIII — 1323; co do mężczyzn, ~~[illegible]~~ najprzód spada, później zaś idzie ~~w górę~~ ~~[illegible]~~ do góry, osiągając w trzeciej mniej okresach odpowiednio 1532, 1443 i 1464 cm. sześc. Jak widzimy ~~z powyższych~~ ~~faktów~~, zjawisko ~~ta~~ zmniejszania się pojemności czaszkowej przy przejściu od barbarzyństwa do cywilizacji posiada się zbyt często, ażeby uważać je

http://rcin.org.pl

za przypadkowe, bez głębszej łączności z warunkami bytu. Byłoby było ~~pewno~~ zbadać, jak mózg zachowywał się ~~w~~ odczas różnych faz cywilizacji u tego samego ludu. 67 czaszek amphitheatrii P. z Panzia w. XII dajs (mieszczani) 1532 cm. sześ. pojemności czaszkowej, w tej liczbie 27,5% powyżej 1500; tymczasem 77 czaszek z cmentarza w zachodniej części Panzia w. XIX — 1559, w tej liczbie 40,8% powyżej 1500. Cyfry te jednak, jako dotyczące ludności stolicznej, będącej produktem ~~dzikom~~ ~~nej~~ ~~jak wiemy dodatkami~~ emigracji żywiołów względnie uzdolnionych, nie mogą dać rozbarwienia o całym narodzie i tuszę właściwe znaczenie. Usiłowano w rozmaity sposób wytłomaczyć to zadziwiające się zachowanie mózgów w różnych epokach historycznych. Broca, który przyjmował istnienie ścisłej zależności pomiędzy rozmiarami mózgu a uzdolnieniami, ~~dowodził~~ orzekł, że w życiu dzikim mało uzdolnień giną nieodzownie; cywilizacja, zaś łagodząc walkę z przyrodą, utrzymuje przy życiu chorowitych, niepełnosprawnych i starych i daje im zajęcie w rozgałęzionym systemie podziału pracy. Pozzi szuka wyjaśnienia w tem, że dziki, ~~wcipi~~ cwiczący siły fizyczne, musi ~~więc mało~~ posiadać bardziej rozwinięte ~~części~~ mięśnie i co za tem idzie odpowiednie ośrodki woli i ruchu ~~tak~~ w mózgu, tak iż ten ostatni bywa większy mimo niezaprzeczonej niższości umysłowej.

Jednak, w obec nieznajomości istotnego stosunku pomiędzy umysłowością a pojemnością czaszki, powyższe fakty nie poradzą żadnego głosu przy rozstrzyganiu kwestji, czy uzdolnienia ludzkie zwrastały w precyzyjnem z postępem cywilizacji dotychczasowej. Raczej winniśmy się obec na naturę doborów, właściwych kolejnym fazom rozwoju. Wprowadzi otrzymane ~~wyn~~ wyniki nie ~~będą~~ są ścisłymi dowodami, będą posiadały przecież pewien stopień prawdopodobieństwa. ~~Broca przyznał, że popierali one~~ Otóż ~~to co~~ wskazany rozwój mózgu popiera ~~indukcję~~ dedukcję, wysnutą z natury ustrojów dzikiego, barbarzyńskiego i cywilizowanego. W obrzędzie dzikim każdy musi natężać jednakowo swe zdolności, aby wydrzeć przyrodzie utrzymanie, wzory w tej samej mierze cwiczą umysłowość swoją w zbrowach, ~~dochodzą~~ publicznych, wreszcie i sama uchlibrość bytu myśliwskiego ~~jest~~ wymaga dobrej siłuty, doskonałemu się umysłowego. ~~Jeżeli teraz~~

http://rcin.org.pl

Podczas ~~przejściem~~ do barbarzyństwa ~~niższego~~ niższego stadyum, tam wszystkie inne warunki pozostają niezmienne, tylko złożoność zadań codziennych wzrasta. Można więc przypuścić, że podczas dzikości i w początkowej stadyum barbarzyństwa postęp antropologiczno-umysłowy dotrzymuje kroku technicznemu. Stan rzeczy zmienia się z zaprzestaniem bytu orzędło-rolniczego, a w dalszym ciągu cywilizacji: Publiczny myśliwy lub hodownik przekształca się na rolnika, który w ~~pierwszej~~ późniejszej epokach rozwoju społecznego, wpływ obrotu pieniężnego, traci z oczu wszystko, co znajduje się poza obrębem jego niewielkiej osady i kilku zajęć utylitarnych. Jednocześnie wzrasta podział pracy i zjawia się z biegiem czasu mnóstwo fachów, nie wymagających inteligencji, lecz tylko wprawy technicznej. W prostem Anglii dzieciom systematycznie w fabrykach tkackich Anglii idjotom, dla których niema miejsca w ~~bar~~ ustroju barbarzyńskim! Jest to wzorowy przykład, świadczący, iż dobór duchowy, który w dzikości i w niższem barbarzyństwie usuwał jednostki, słabo rozwinięte pod względem umysłowym, przestaje wywierać swój wpływ podczas cywilizacji. Wśród rozgałęzionego podziału pracy z jego uproszczeniem wielu czynności i zwiększeniem automatyzmu, oddzieleniem pracy umysłowej od fizycznej, jednostki słabo uzdolnione, które niegdyś ginęły w walce obyt, dzisiaj mogą być użytemi jako ~~pro~~ produkcyjni członkowie społeczeństwa, zwiększając w ten sposób przeciętną wartość mózgu i przekazując tę swoją cechę dalszym pokoleniom; i ustrój klasowy także zabezpiecza mało uzdolnionych od wymarcia, o ile ~~za~~ znaleźli się oni w posiadaniu uprzywilejowanego stanowiska. Uważywszy wszystkie te fakty, przyjdziemy do przekonania, że społeczeństwa dzikie i barbarzyńskie niższego szczebla bardziej sprzyjają wymarciu osób mało uzdolnionych i że tam, w miarę wzrostu złożoności społecznej, wartość umysłowo-antropologiczna także wzrastała. Cywilizacja zaś, zmniejszając w pewnych sferach publiczności członka, i jego zapobiegliwość umysłową, stwarzając nowe ~~odsunięcia od zasady najdoc~~ pogrążone w zupełnej ciemności i nędzy, może przyczynić się do zniżenia tej przeciętnej wartości mózgu, którą otrzymała w zgodzie po barbarzyństwie. W samej rzeczy, jakim ~~udem~~

*) W tamej rzeczy, jakim udem

) str. 17 b:

„Pałac, muzeum, rodzinne pomadki ogniowe jako świątynie, dzieje pracowników intelektualnych, zawsze wszystkie, podczas pracy, zawsze zaniedbane, pracowania dzieciństwa i, które zwiększają, na bardzo rodzinnych. Hodowanie i wyższe kształcenie umysłowe jest bezustannie łączy z pracami zawodowemi, może mieć materialnymi, bardziej z pracami tak, które wymagają szczególnego pobudzenia myśli." (Dailly, r. c.).

http://rcin.org.pl

cudem wszelkimi dziedzinami, który przy obecnej dziesięciu wiekowej nie wychylając się poza obręb wiedzy ojczystej, ma posiadać większe uzdolnienia umysłowe niż jego dalekiego praszczura barbarzyńca, który dopiero co zaczął imać się roli? Albo czy można spodziewać się, iż człowiek, który od dzieciństwa pracuje w fabryce w sposób automatyczny i bezmyślny, nabierze ~~w~~ wyższych ~~uzdolnień~~ właściwości mózgowych? — Przecież nie zgadzą się one, iż jest on dodatkiem udoskonalonej maszyny! Wprawdzie ~~ta sama~~ cywilizacja, która sprowadzała przeciętne uszczuplenie mózgu, stwarza specjalne grono osób, które ~~[illegible]~~ ćwiczącym mózg mój. Ale naprzód, grono to jest zbyt szczupłe, niemy zdołało zrównoważyć ~~skutki inne [illegible]~~ inne skutki tej samej cywilizacji, a powtóre jest ono tylko wyradowaniem się istniejących uzdolnień. Nasz okres, nie dokonywując zagłady mózgów ~~[illegible]~~ mało uzdolnionych, również nie pozwala ~~[illegible]~~ do wytworzenia eugenistów umysłowych. Wśród dziesiątki milionów głów, jakie zawiera ziemia każdego pokolenia, z kombinacji ich rodzicielskich rodzi się pewna liczba ~~[illegible]~~ uzdolnionych mózgów, będąca dalszym wykwitem ~~z~~ antropologicznego dorobku wieków ubiegłych. Cywilizacja ćwiczy je i zużytkowywa, ~~tak samo~~ jak nie stwarza typowy temperamentów, ~~[illegible]~~ tak samo zużytkowywa je w sposób najlekkomyślniejszy. Z jednej strony teoretyczna specjalizacja i oddzielenie pracy umysłowej od fizycznej, oraz przeciążenie mózgu wytworem doprowadzają organizm specjalistów myśli do ubytku fizycznego i mszczą się pozbawieniem ich potomków siły umysłowej i nawet płodności; z drugiej zaś zwrotki małżeńskie, nie obliczone na dalszy rozwój zdolności, mszczą już w drugim pokoleniu tę szczęśliwą kombinację umysłową, jaka tu i tam dojrzała. Koniec 2.

§. 57. ~~Sporo~~ Jest prawie niepodobieństwem uzasadnić rzetelnie obecny ustrój społeczny z tak rozwiniętym podziałem pracy jak nasze, i ~~stosować~~ sformułować skutki ich na naszą duchowość. Jednak wydzieliliśmy kilka przesłanek z tego zamętu krzyżujących się działań i dobrowoli. ~~Pod~~ ~~Na~~ Cywilizacja ze swoją wrodzoną sprzyja procentowemu ~~[illegible]~~ wzrostowi natur stubornych ~~[illegible]~~ pod względem fizycznym i mało uzdolnionych umysłowo, w zakresie zaś charakteru ~~[illegible]~~ wspólnego ~~[illegible]~~ że tak rzekniemy: biurokratycz-

http://rcin.org.pl

czem typowym, wzmaga zdolność do nerwistego skupienia uwagi oraz do intensywnej pracy przyjętej, potęguje umiejętność panowania nad odruchowymi, słowem robi z człowieka to, co ten zrobił z dawnym dzikim koniem, dosiadł chodzącym w zaprzęgu. Wyjaśnia rasę, ze zdolności umysłowej, mnożąc ~~natomiast~~ intelektualistów, tj. ~~ludzi~~ osoby, odznaczające się głodem umysłowym, lecz pamiętajmy, że ów głód nie jest jeszcze rozpoznawczym z posiadaniem uzdolnień; niszczy ~~rozrut~~ kość dawną i energję, stwarzając ~~natomiast~~, ~~głód wiedzy~~ z pośród żywiołów nierozwarzonych miejskich, nerwowców, poszukujących świeżości wrażeń — typ inicjatorów, ale odmiennych od dawnych junaków i awanturników. W Anglji ujawnione znalazły się w olbrzymim jakby intynie, które mieli je i pieniądze: był ożywiony, długa napięta praca w fabryce i kantorze, gorączkowe życie o byt miejsko wśród warunków najniezwyczajniejszych, zmierzchowanie funkcjonalne, otaczające coraz szersze koła, nienormalne zaspakajanie potrzeb fizycznych, demokratyzacja ~~instytucji~~ stosunków, sprzyjająca wypatrywaniu ~~nad~~ i niższe ~~wybrane gro~~ eugenistów, ~~jakoby~~ w ogóle niezliczone mnóstwo wpływów krzyżuje się i ~~tworzą nowy~~ ~~dobór~~ i stwarza ~~mnóstwo~~ doborów i pokrzyżowań. Nad pokolenniami z pośród nich zatrzymaliśmy się, całości nie ośmielamy się ogarnąć, ~~[illegible]~~ ~~jedno zdanie — nie wyłączne, mianowicie, że poruszają one rzeczy wpływu nie dodatni charakter.~~ ani tem bardziej przyszłej przyszłości ludzi uwzględniając.

Natomiast zwrócimy uwagę ~~jeszcze~~ na inny punkt, zresztą będący z poprzednim w ścisłym związku.

Przedstawiliśmy rasę przyjętą z jej właściwościami, jako odpowiedź organizmu na warunki otoczenia ~~w tej odległej~~ odległej epoki, kiedy nasz przodek, ~~może jeszcze~~ ~~nie był w granicach naszych człowieczych~~. Organizm walczył ~~z pomocą~~ barwą skóry, ~~typ lub innych właściwości~~ tymi lub innymi przymiotami przeciw wszechpotężnej przyrodzie. ~~Jednakowo~~ Mógł okazać się ze względu organów najsprawniejszem narzędziem walki. Dzięki jego zdolnościom człowiek uniezależniał ~~się od~~ swój byt od ~~wpływów~~ kaprysów przyrody i zwolna się wyzwalał. Postać podobna niezwykle, która go odgrodziła od bezpośredniej wpływów otoczenia przyrodzonego i ~~podobno~~ zwolna

x)

http://rcin.org.pl

zapięcia w swoją zależność, narzucając mu odpowiednie instynkty i skłonności, to dzia-łanie zaś to wzmogło tę jeszcze bardziej i zarazem zmieniło swój charakter, gdy dzięki bujnemu rozwojowi rzeczowemu wyżej opisanemu przybrał kształty zwe-wnętrzowane. Istota ludzka zdobywała w swoją posiadłość dodatkowe organy w formie sprzętów i narzędzi, dodatkowe wyposażenie w odzieży, ognia, mieszkania, obfite zwłaszcza przyrodnie. Pozwalało jedynie do wykonania zadań odpowiednie miejsce, zdolności umysłowe, przedmioty do wytwarzania w nowym rozumieniu do wyrażenia wyrażanych emocjonalnie. Wreszcie w jednym z biegów katolicyzm pogan-ski tego na-rodu zlazła się cywilizacja europejska nowoczesna. Rozwój jej posuwa się szybkiem tempem, jedno stulecie to do swoich rezultatów przewyższa **) dorobek tysiącleci, doskonalszy organizm nasz fizyczny. Teleskop, mikrotelefon, mikroskop, przyrządy Röntgena, elektrotermometr nadały naszym zmysłom wszyscy-chane ostrości, a maszyny elektrodynamiczne i parowe, materiały wybuchowe udzieliły mięsniom naszym niesłychanej siły; wzmocniły chemie, maszyny zegarmistrzowskie itd — falcon takich zręczności, iż wynalazki te zwielokrotnić wyprzedziły tempo rozwoju organizmu. Z stanowiska walki z przyrodą, mięsnie nasze nie są potrzebni do doskonalić, zmysły wzmacniać, a nawet mogą nie zmazać się w naszej świadomości, bez nasze panowanie nad materiem otoczenia nie przestanie wzrastać. Po co w pierwszym okresie było warunkiem wzrostu — mózg i organy mózgowe — rodu ludzkiego, w chwili obecnej przestało odgrywać dawną rolę. **) dowodom się, iż pytaniem może powinien doskonalić się. Ale jeśli wniknęlibyśmy w naturę postępu wiedzy dzisiejszej, uprzytomnimy sobie samego narzędzia badań, metody wdzierania przyrodzie jej tajemnic, w ogóle całą istotę pracy naukowej, to okaże się, iż nawet, przy niezmiennym poziomie uzdolnień, ów postęp nie tylko nie ustanie, ale pod działaniem stałej a wciąż wzrastającej prężności musi iść przez długi czas jeszcze coraz dalej i w coraz szybszem tempie. Nawet poziom uzdolnień może nawet spadać, a ów postęp będzie byleby się posuwał, byleby istniało niewielkie grono mózgów, torujących nowe drogi. Natomiast, wzrost uzdolnień jedynie przyczyni się do żwawszego tempa postępu, lecz przestał być, jego pewnym granicom jego, niezbędnym warunkiem, tak samo jak sta mięsni w stosunku produkcji. Jak obraz nauki jest życie nieporządnym, ale bardzo.

Nauka odgrywa wówczas drogi do świadomego działania w kierunku podnoszenia swoich przymiotów — tych, które potrzebne są mu do ogólnego dobrobytu przyszłego i umysłowego.

Każdy typ fizyczno-antropologiczny możemy uważać jako zbiornik dążeń dywergencyjno-rozwojowych. W ciągu wieków wytwarzał on z siebie najrozmaitsze typy

**)

http://rcin.org.pl

psychiczne, w samorzutnem kombinowaniu cech rodzicielskich. Otoczenie, przyrodzone i sztuczne, korzystało z nich, jedne z nich niszcząc, drugie pozostawiając. Dobór dokonywał się zgodnie, rozwój przechodzący szedł samorzutnie, czasem pozostawał niewzruszony, który pełnił gr. wiedzo dawnej odkryta pod nami tajniki ~~[illegible]~~ tajemnicy i my w przyrodzonej ogrodzeń naszych i obowiązek zastąpiliśmy dobór zmysłowe przez świadomą hodowlę rozwoju. Czy przyszłość nie stroną antropotechniki, jak chwila dzisiejsza pozostała do zwierza zootechniki i czy świadomie nie uda się nam kształtować naszego rozwoju ~~duchowego~~ co do uzdolnień umysłowych? Naturalnie, musimy poprzestać tylko na zapytaniu, ~~odpowiedź bo nie wszyscy dać nie możemy~~ nie kusząc się o odpowiedź.x)

Ilowicowo
Środa, 7.-II 1900.
Cytadela.

x) Co do antropotechniki, patrz ~~§§~~ L. Krzywicki Zwierzęta, §§ 97-101.

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

II Rasy fizyczne i psychiczne

§. 1. Rasa fizyczna jest przedewszystkim odpowiedzią organizmu na warunki klimatyczne. Pozostaje ona trwałą, chociaż by wszystko dokoła ulegało zmianie, pozostałe warunki bytu oraz wymagania bytu społecznego przekształcały się. Te ostatnie czynniki, obcystne już względem rasy fizycznej, wywierają wpływ na rasę duchową. W ten sposób powstają rasy psychiczne. Rasa psychiczna jest to suma rysów umysłowo-emocjonalnych. Rasy psychiczne są rozbieżnością, które powstała na podłożu wspólności i zbieżności fizycznej. Na wzrost niebiad jest ona kolejnością istotnego na niższe-zlewa się z jednością etniczną.

2. Poć pos. mapa. przykłady ras psychicz. Jakieś. Przykłady Mooney'a z Ro przejo. Kasty hinduskie.

3. Zwykle rasa psychiczna jest czemś więcej niż odpowiedzią na warunki bytu. Przykład historyczny: ludożercy. Przykład inny: muzycy, sprzedawcy. Zalety te lub wady są pewnego rodzaju zatrzymane od stopnia kultury. Są to powierzchne rozwinięcia.

4. Rasa psychiczna, jako wynik [illegible] zmiennych czynników [illegible] jest kategorją historyczną i w niemal [illegible] rozwoju [illegible] jest funkcją [illegible]

http://rcin.org.pl

Na niższej szczeblach rozwoju przemawiają wpływ wpływa przyroda martwa (rasy górskie, rzeczne), na wyższej — zawody, kastyczne. Wreszcie jest na wyższej, oceaniczej, tworzy się [illegible] przedziały między rasami, po nad narodami — rasa industrialna.

Proces rozwoju obejmuje tylko te strony psychiki, które się potrzebne, inne obojętne trwają nadal przez całe życie.

§5 Rasy górskie. Studja Mossa. Jednostki górskie

§6. Rasy nadrzeczne. Przemawiają porównaj się: Żmudzini jako typ.

§7. Rasy zawodowe. Żydzi, jako rasa niejsze.

§8. Rasa psychiczna jest pochodzą, nie z etnizmu, na pewnym szczeblu rozwoju. Później rozmakuje się w tym tego samego zawodu, aby następnie znowu narodu się zbliżać. Nie jest mitem. Jako kategorja martwa, przyczyna. Ujawnia się w masach. Jacy zbiorowe jak [illegible] odgrywania rasy natury właściwej rasie psychiczne.

III

1. Rozgrzane rasy przyczynowe. Wzór. a) [illegible]
m A + m. A, [illegible] | B. A, [illegible] nie
n B + n. B, [illegible] | nie przeszły zbyt [illegible]

Jest to wzór teoretyczny, Sachs i Hamm ustosunkowali go zbadawszy na uczelniach. Zupełnie ukształtowali rasy. W tym wzorze są rasy niezależnie od stopnia kultury i warunków, pozostają one niezmienne (przykład Celtów i Szwa, przez Fouillée). Inne, zmienne. Można się pytanie, w jaki sposób rozwój odbywa na nie. Przy tym należy wziąć pamięć 1° dziedziczność, 2° wpływ społeczna strona potrzebne sobie narzędzie.

9. Dziedziczenie psychiczne.

3 b. odpowiedniość pomiędzy człowiekiem a warunkami bytu. Te ostatnie [illegible] morzem.

4. Sposoby zmiany. Przemiany i dobory. Prawo zwykle zwycięża [illegible] (alkoholizm i [illegible] w grupie i tam dobór.

5. Przykłady doborów (branże i intensywność pracy, miasto, [illegible])

6. Psychiczne działanie doborów. Przykładów statystyczne. Pierwotne dobory były dzieciom warunkom otoczenia, martwego.

http://rcin.org.pl

§. Rozmaitości typów w ethnos a rodach wspólne pochodzenie.

IV. Historyczna rasa.

Rasy wtórne — specyficzne rasy.

§1. Jeśli specyalnie pod rasy będziemy przyznawali typ rasowo-antropologiczny, to kwestja stosunku jego do typu pierwotnego, jest teoretycznie bardzo złożoną, praktycznie zaś niezbadaną. Pewne pierwiastki — które są obecne we nim procentowo (bo typ o 9% jest tylko rasowy) są zmienne, nie obojętny pozostaje.

§2. Kwestja ustalona. Energiczne (wdzierczyki), przewrotny (typy), fantastyczne i niezgłębione (marzyciel), stoneczne (negryle). Ale są to charaktery ogólnoludzkie, których niepodobna skreślić. Co więcej, mamy także ustalony metod dochodzenia prawdy. Poważniejsze próby tylko dla ludzi — homo sapiens.

§3. Rodzaj głowy bruneci, blondyni. O ostatnio rasa, specyalnie dziwna.

§4. [illegible] grecji. Spostrzeżenia Kopernickiego, Clossona, wytwarzenie cora energiczny, wyd. rasa drogi, energiczny w wariantach prostho historyczny.

§5 Przymierzanie i statystyka uczonych. Nasz bohaterzy (Edi-

§ Supraja z ojca

§6 Zajmiemy się rasą blondynów tylko po to, aby ukazać, jakie metod używać w nauce w wypadku rasy łączej zbadanym. § mapa.

V. Historyczna rasa.

§1. O znaczeniu rasy w historji dużo pisano, choć niewiele wyjaśniono. Że rasa występuje jako jeden z czynników, niewątpliwe; całkowicie, w jakiej formie. Dzieje się o tyle, o ile jest zbiorem pewnych typów psychicznych, i jako nowoczesnemi jest typów, ale nie są wyłączne jako przyczyna kulturalne lub stanowe (statystyka chrabi w Piemoncie) — rasa jest tylko przedziałem, przedmiotem historycznym. Analiza czynnika rasowego jest utrudniona, bo wymaga jest dużo wielu specyjn.

§2. Chemia antropolo. Penka i inni. Teorje te uczą 1° o rasie czysta niezmienny 2° nie uczą pierwszy umiej (nie dla faktu i ufaktu jeszcze alarmu).

http://rcin.org.pl

§3. Ze wszystkich prób rozwoju historyczności najbardziej naturalną jest Lepsiusa. Historia Francji — przyjęte nie jako przedmiot zmian, ale jako kroniki dziejów.

§4. Resumé tego, co dotąd mówiono o historyczności rozwoju.

VI). Prawa rozwoju

1. Rzecz psychiczna (lepiej: charakter psychiczny pewnej grupy ludzkiej) nie przedstawia niezmiennej, ale idea przedstawia ciągłe. W fazie pierwotnej jest ona w stosunku z otoczeniem, potem z barbarzyńcami, z warunkami bytu. Mieszkańcy morza, rzek, pasterski, rolniczy i inne. Od rozstawu barbarzyńcy-rolnika do stawu cywilizacji i

Dział rozwoju jest stanowczo przeciwstawne. Pomimo tego, a może nie rozpatrując tego, ustanowić wystarczy pewne założenia:

a) zmiana dywergencji uzdolnień

b) uzdolnienia umysłowe. [illegible]

rozwój do napotkania pracy systematycznej, chociaż bez jedności.

2) Co do dywergencji jest ona wielka, bo i liczba cech wielka. Ale zarazem psychika narodu stała się mniej zgrzeszna. Zresztą o tem latoby się jeszcze dużo powiedzieć, bo stosunek jest w nich tych poziomach.

3) Co do uzdolnień umysłowych mamy postęp naszej wiedzy ≠ dowód wielkich uzdolnień. Siła rozwiązań.

4. Trzecia stosunkowo jest niezgodność pomiędzy stosunkiem w przeszłości otoczenia dawnego i naszego współczesnego.

5. I te zmiany faktyczne są dalej wielkie zmiany. Pierwszy kraniec powiększają i nieustannie przyspieszają tempo, że umysł ale dodajemy, że jest wzrost fizyczny i postępu psychiczny. W pierwszej epoce były środkami walki o przyrodę i obrzędowości, te obecnie są one skutkami rozwoju potrzeb materjalnych. Całe stulecie nie skazał tego postępu rozwoju jako mnożenia potrzeb, zmaganiu — te

http://rc

[illegible]

Rasa jest czymś dziwnym. Jest rynkiem rozwoju ale ze swoją stałą zmiennością rozwoju.

Co [illegible] [illegible] małej [illegible] i [illegible],

znaczenie [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible]

Mały [illegible] i [illegible] znaczenia [illegible] historyczne. [illegible] nasze i [illegible] rasa [illegible].

Człowiek z otoczeniem [illegible] jednego organizmu — [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Żydzi — [illegible]

Żydzi — Polacy. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

http://rcin.org.pl